

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 26. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 9 stycznia 2025 r.
(drugi dzień obrad)

Warszawa
2025

SPIS TREŚCI

26. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 9 stycznia 2025 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Filip Kaczyński 137

Punkt 8. porządku dziennego: Pytania

w sprawach bieżących

Poseł Maria Koc 137

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

Aleksandra Gajewska 138

Poseł Maria Koc 139

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

Aleksandra Gajewska 139

Poseł Joanna Borowiak 140

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu
i Środowiska Urszula Zielińska 140

Poseł Anna Gembicka 141

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu
i Środowiska Urszula Zielińska 142

Poseł Marcin Bosacki 143

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Cezary Tomczyk 143

Poseł Andrzej Szewiński 144

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Obrony Narodowej Cezary Tomczyk 144

Poseł Łukasz Osmalak 145

Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Cyfryzacji Michał Gramatyka 146

Poseł Łukasz Osmalak 147

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Michał Gramatyka 147

Poseł Marek Sawicki 147

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Lasek 148

Poseł Marek Sawicki 149

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Lasek 149

Poseł Anna Maria Żukowska 150

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Dariusz Mazur 150

Poseł Anna Maria Żukowska 151

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Sprawiedliwości Dariusz Mazur 151

Poseł Krzysztof Mulawa 152

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji

Maciej Duszczyk 152

Poseł Krzysztof Mulawa 153

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Maciej Duszczyk 154

Poseł Marcin Ociepa 155

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Edukacji Narodowej

Katarzyna Anna Lubnauer 155

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek 157

Sekretarz Stanu

w Ministerstwie Edukacji Narodowej

Katarzyna Anna Lubnauer 157

Poseł Zofia Czernow 157

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Wiesław Leśniakiewicz 158

Poseł Zofia Czernow 159

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Wiesław Leśniakiewicz 159

Poseł Marta Golbik 160

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Katarzyna Anna Kacperczyk 160

Poseł Marek Tomasz Hok 161

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Katarzyna Anna Kacperczyk 162

Poseł Elżbieta Witek 162

Minister – Członek Rady Ministrów

Marcin Kierwiński 163

Poseł Marcin Gwóźdź 165

Minister – Członek Rady Ministrów

Marcin Kierwiński 165

Punkt 9. porządku dziennego: Informacja

bieżąca

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic 166

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Cyfryzacji
Krzysztof Gawkowski 167

Poseł Dariusz Stefaniuk 169

Poseł Iwona Karolewska 170

Poseł Marcin Skonieczka 170

Poseł Michał Pyrzyk 170

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic 171

Poseł Bartłomiej Pejo 171

Poseł Paulina Matysiak 171

Poseł Marzena Anna Machałek 171

Poseł Andrzej Szewiński 172

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska 172

Poseł Andrzej Grzyb 172

Poseł Tadeusz Tomaszewski 173

Poseł Mariusz Krystian	173
Poseł Marcin Józefaciuk	173
Poseł Maja Ewa Nowak	174
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek	174
Poseł Marcin Bosacki	174
Poseł Ewa Szymanowska	174
Poseł Anna Ewa Cicholska	175
Poseł Renata Rak	175
Poseł Elżbieta Burkiewicz	175
Poseł Kazimierz Bogusław Choma	175
Poseł Barbara Grygorcewicz	176
Poseł Kamil Wnuk	176
Poseł Paweł Masełko	176
Poseł Barbara Oliwiecka	177
Poseł Anna Paluch	177
Poseł Anna Sobolak	177
Poseł Aleksandra Leo	177
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	178
Poseł Bożena Lisowska	178
Poseł Łukasz Osmalak	178
Poseł Katarzyna Stachowicz	179
Poseł Wioleta Tomczak	179
Poseł Patryk Wicher	179
Poseł Urszula Koszutska	179
Poseł Ewa Schädler	180
Poseł Władysław Kurowski	180
Poseł Barbara Dolniak	180
Poseł Adam Luboński	180
Poseł Teresa Pamuła	181
Poseł Barbara Okuła	181
Poseł Paweł Bliźniuk	181
Poseł Grzegorz Napieralski	182
Poseł Krzysztof Cieciora	182
Poseł Anna Baluch	182
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic	183
Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Cyfryzacji Krzysztof Gawkowski	183

Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	186
Poseł Zbigniew Bogucki	188
Poseł Maciej Tomczykiewicz	189
Poseł Paweł Śliz	190
Poseł Mirosław Adam Orliński	191
Poseł Katarzyna Ueberhan	192
Poseł Przemysław Wipler	193
Poseł Jarosław Sachajko	194
Poseł Grzegorz Lorek	194
Poseł Klaudia Jachira	194
Poseł Dominik Jaśkowiec	195
Poseł Barbara Grygorcewicz	195
Poseł Władysław Dajczak	195
Poseł Barbara Dolniak	196
Poseł Małgorzata Pepek	196

Poseł Marcin Warchoń	196
Poseł Zbigniew Bogucki	196
Poseł Krzysztof Cieciora	197
Poseł Iwona Maria Kozłowska	197
Poseł Paweł Rychlik	197
Poseł Monika Wielichowska	197
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	198

Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw

Poseł Michał Pyrzyk	201
Poseł Grzegorz Lorek	203
Poseł Mariusz Witczak	203
Poseł Kamil Wnuk	204
Poseł Łukasz Osmalak	205
Poseł Mirosław Adam Orliński	205
Poseł Anita Kucharska-Dziedzic	206
Poseł Bartłomiej Pejo	207
Poseł Grzegorz Lorek	207
Poseł Bartłomiej Dorywalski	207
Poseł Dominik Jaśkowiec	208
Poseł Marcin Józefaciuk	208
Poseł Barbara Dolniak	208
Poseł Małgorzata Pepek	209
Poseł Andrzej Śliwka	209
Poseł Sylwester Tułajew	210
Poseł Zofia Czernow	210
Poseł Jerzy Meysztowicz	210
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski	211
Poseł Michał Pyrzyk	212

Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji

Poseł Ewa Szymanowska	213
Poseł Edward Siarka	215
Poseł Krystian Łuczak	216
Poseł Elżbieta Burkiewicz	216
Poseł Barbara Oliwiecka	217
Poseł Urszula Nowogórska	218
Poseł Daria Gosek-Popiołek	219
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski	219
Poseł Krzysztof Tuduj	220
Poseł Jarosław Sachajko	220
Poseł Katarzyna Maria Piekarska	221
Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska	222
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski	222
Poseł Jarosław Sachajko	222
Poseł Krzysztof Cieciora	222
Poseł Małgorzata Tracz	223
Poseł Wioleta Tomczak	223
Poseł Grzegorz Lorek	223
Poseł Krzysztof Mieszkowski	224
Poseł Elżbieta Burkiewicz	224
Poseł Bartłomiej Dorywalski	224

Poseł Klaudia Jachira	224
Poseł Aleksandra Leo	225
Poseł Andrzej Śliwka	225
Poseł Sławomir Ćwik	226
Poseł Marcin Porzucek	226
Poseł Marcin Józefaciuk	226
Poseł Barbara Okuła	226
Poseł Małgorzata Gromadzka	227
Poseł Artur Szałabawka	227
Poseł Zofia Czernow	227
Poseł Dariusz Matecki	227
Poseł Artur Jarosław Łacki	228
Poseł Rafał Romanowski	229
Poseł Jerzy Meysztowicz	229
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk	229
Poseł Paweł Jabłoński	229
Poseł Dariusz Piontkowski	230
Poseł Edward Siarka	230
Poseł Małgorzata Golińska	230
Poseł Przemysław Wipler	231
Poseł Paweł Rychlik	231
Poseł Anna Paluch	232
Poseł Michał Gramatyka	232
Poseł Krzysztof Mulawa	232
Poseł Katarzyna Sójka	232
Poseł Krzysztof Szymański	233
Poseł Bartłomiej Pejo	233
Poseł Krzysztof Bosak	233
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Czesław Mroczek	234
Poseł Ewa Szymanowska	234

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	235
---------------------	-----

Sprawy formalne

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski	236
Poseł Jarosław Sachajko	236
Poseł Anna Gembicka	236
Poseł Sebastian Kaleta	237
Poseł Marcelina Zawisza	237
Poseł Ewa Szymanowska	238

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej (cd.)

Głosowanie

Marszałek	238
---------------------	-----

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego, ustawy o Krajowej

Administracji Skarbowej oraz ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu (cd.)

Głosowanie

Marszałek	238
---------------------	-----

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy (cd.)

Głosowanie

Marszałek	239
---------------------	-----

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej (cd.)

Głosowanie

Marszałek	239
---------------------	-----

Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania przez Sąd Najwyższy spraw, związanych z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborami uzupełniającymi do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonymi w 2025 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek	239
---------------------	-----

Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (cd.)

Głosowanie

Marszałek	240
---------------------	-----

Punkt 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej (cd.)

Poseł Zbigniew Bogucki	240
----------------------------------	-----

Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
---------------------------------	--

Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha	240
--------------------------------------------	-----

Głosowanie

Marszałek	241
---------------------	-----

Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Głosowanie

Marszałek	241
---------------------	-----

Punkt 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji (cd.)

Głosowanie	
Marszałek	241
Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2025	
Posel Sprawozdawca Janusz Cichoń	241
Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	241
Głosowanie	
Marszałek	242
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw	
Posel Sprawozdawca Elżbieta Gelert	245
Głosowanie	
Marszałek	245
Punkt 18. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek	246
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Oświadczenia	
Posel Roman Fritz	246
Posel Paulina Hennig-Kloska	247
Posel Włodzimierz Skalik	247
Posel Witold Tumanowicz	247
Posel Krzysztof Szymański	247
Posel Grzegorz Lorek	248
Posel Robert Wardzała	248
Posel Maria Joanna Kozlakiewicz	249
Posel Anna Baluch	249
Posel Szymon Giżyński	249
Posel Agnieszka Anna Soin	250

Posel Anna Pieczarka	250
Posel Magdalena Filipek-Sobczak	250
Posel Anna Ewa Cicholska	251
Posel Ewa Leniart	251
Posel Bożena Lisowska	251
Posel Barbara Grygorcewicz	251
Posel Wioletta Maria Kulpa	252
Posel Bartłomiej Dorywalski	252
Posel Patryk Wicher	252
Posel Klaudia Jachira	253
Posel Anna Dąbrowska-Banaszek	254
Posel Waldemar Andzel	254
Posel Dariusz Matecki	254
Posel Barbara Bartuś	255
Posel Paulina Matysiak	255
Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak	256
Posel Alicja Łuczak	256
Posel Mariusz Krystian	256
Posel Maria Koc	257
Posel Ewa Schädler	257
Posel Marcin Józefaciuk	257
Posel Piotr Kowal	257
Posel Henryk Szopiński	258
Posel Krzysztof Cieciora	258
Posel Piotr Kandyba	259
Posel Łukasz Mejza	259
Posel Sylwester Tułajew	259
Posel Maria Kurowska	260
Posel Jarosław Wiesław Wieczorek	260
Posel Rafał Weber	261
Posel Władysław Kurowski	261

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Posel Krzysztof Gawkowski	263
Posel Marcin Skonieczka	263
Posel Andrzej Szejna	263
Posel Tadeusz Tomaszewski	264

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Włodzimierz Czarzasty, Dorota Niedziela, Monika Wielichowska i Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry państwu.
Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Aleksandrę Karolinę Uznańską-Wiśniewską, Adama Gomołę, Filipa Kaczyńskiego oraz Mirosława Adama Orlińskiego.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Adam Gomoła i Filip Kaczyński.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Filip Kaczyński i Mirosław Adam Orliński.

Bardzo proszę sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Filip Kaczyński:

Szanowni Państwo! Informuję, że dzisiaj odbędą się posiedzenia Komisji:

- Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 9,
- Spraw Zagranicznych – godz. 9,
- Nadzwyczajnej do spraw działań przeciwpowodziowych i usuwania skutków powodzi w roku 2024 – godz. 9.30,
- Edukacji i Nauki – godz. 10,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 10,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 10,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,
- Gospodarki i Rozwoju – godz. 12,
- Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 13,
- do Spraw Dzieci i Młodzieży – godz. 13,
- Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 14,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14,
- Ustawodawczej – godz. 14,

- Infrastruktury – godz. 15,
 - Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15,
 - Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 16,
 - Obrony Narodowej – godz. 16,
 - Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 16.
- Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.

Przypominam, że postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, a uzupełniająca odpowiedź nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Posłowie Maria Koc i Przemysław Czarnek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chcą zadać pytanie w sprawie doniesień medialnych dotyczących niewypłacania do chwili obecnej, czyli początku 2025 r., tzw. świadczenia babciowego rodzicom, którzy złożyli wnioski w październiku 2024 r., i nieprzekazania informacji o ich statusie. Pytanie to kierowane jest do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, w imieniu którego odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani ministra Aleksandra Gajewska.

Bardzo proszę panią poseł Marię Koc o zadanie pytania.

Proszę bardzo.

Poseł Maria Koc:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! Jedną ze sztandarowych obietnic złożonych w trakcie kampanii wyborczej w 2023 r. przez Koalicję Obywatelską, przez pana Donalda

Posel Maria Koc

Tuska była obietnica wprowadzenia w ciągu pierwszych 100 dni rządów tzw. świadczenia babciowego. To pieniądze dla rodziców na zapewnienie opieki nad małymi dziećmi, po to aby ci rodzice mogli wrócić na rynek pracy. Nie udało się koalicji rządzącej wprowadzić tego świadczenia w życie w ciągu pierwszych 100 dni rządów, ale jesienią ta ustawa weszła w życie. Od 1 października 2024 r. rodzice mogli już składać wnioski do ZUS-u i wielu rodziców takie wnioski złożyło. Były opóźnienia w wypłatach, rodzice komunikowali się z ZUS-em, ZUS zapewniał, że wszystkie świadczenia, łącznie z wyrównaniami od 1 października, zostaną wypłacone rodzicom do dnia 20 grudnia. Niestety mamy rok 2025 i media ogólnopolskie donoszą, że wielu rodziców nadal nie otrzymało tego świadczenia, mimo że składali wnioski w 2024 r.

Mam więc pytanie do pani minister, ile wniosków o to świadczenie zostało złożonych w ubiegłym roku, w roku 2024, ile wniosków zostało rozpatrzonych pozytywnie i zostało sfinalizowanych, tzn. rodzice otrzymali te pieniądze, a ile jeszcze nadal jest nierozpatrzonych i rodzice czekają na pieniądze, i z czego wynika takie opóźnienie. Bo mamy rok 2025, a jak donoszą media ogólnopolskie, to są zaległości za rok ubiegły. Chciałam zapytać, w jakiej ogólnej kwocie już zostały wypłacone pieniądze i na jaką ogólną kwotę zostały złożone wnioski w roku 2024. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Program „Aktywny rodzic” jest elementem kompleksowej reformy systemu wspierania opieki nad dziećmi w wieku do lat 3, a ustawa z dnia 15 maja 2024 r. o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic” wprowadziła trzy nowe świadczenia. Świadczenie „aktywni rodzice w pracy”, dzięki któremu rodzice mogą pozyskać 1500 zł miesięcznie na dziecko w wieku 1–3 lat na organizację opieki przez babcię, dziadka, siostrę, bliską osobę, nianię – jest skierowane do rodziców, którzy wracają na rynek pracy. Świadczenie „aktywnie w żłobku” w wysokości do 1500 zł miesięcznie na dziecko w wieku 1–3 lat jest przyznawane na pokrycie kosztów pobytu dziecka w żłobku, klubie dziecięcym lub dziennego opiekuna. Świadczenie „aktywnie w domu”, które jest kontynuacją programu „Rodziny kapitał opiekuńczy”, jest kierowane do osób, któ-

re zostają w domu i samodzielnie opiekują się dzieckiem. Mogą one otrzymać 500 zł od pierwszego dziecka, nie od drugiego jak przy kapitale.

Program ten, jak pani wspomniała, bez żadnych komplikacji i opóźnień wystartował 1 października. Rodzice mają możliwość pobierać w danym miesiącu jedno z trzech świadczeń na jedno dziecko. Wnioski o świadczenie składają elektronicznie, w jednej z wygodnych i dostępnych form. Mamy tutaj do wyboru platformę PUE ZUS, aplikację mobilną mZUS, bankowość elektroniczną lub portal Emp@tia MRPiPS. Jak przyznają sami rodzice, złożenie wniosku jest proste, intuicyjne i zajmuje średnio ok. 8 minut.

Od momentu startu programu do dnia 7 stycznia złożono łącznie 461 233 wnioski na 469 379 dzieci. Za proces przyjmowania wniosków, ich weryfikację i wypłatę świadczeń odpowiada Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej sprawuje jedynie nadzór nad zgodnością działań z obowiązującymi przepisami.

Dzięki zastosowaniu automatycznego programowania od startu programu do końca grudnia 2024 r. rozpatrzono ponad 80% wniosków złożonych w tym okresie, pomimo że w październiku, co było naturalne, doszło do spiętrzenia wpływu wniosków z uwagi na to, że złożyli je rodzice dzieci z trzech roczników: 2021–2023. W okresie od 1 października do 31 grudnia ZUS wypłacił łącznie 558 685 świadczeń na kwotę 670 279 596,83 zł. Nadal trwa rozpatrywanie wniosków z okresu, w którym konieczne jest przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego.

Dlaczego postępowanie wyjaśniające jest konieczne? Kiedy prezentowałam tutaj i na posiedzeniach komisji założenia tego programu, państwo bardzo dokładnie pytali mnie o to, czy i w jaki sposób będziemy weryfikować aktywność zawodową rodziców oraz czy dzieci rzeczywiście chodzą do żłobków, które faktycznie funkcjonują. Zadeklarowałam, że wyeliminujemy wszystkie możliwości nadużywania systemu świadczeń, i to dzisiaj ma miejsce. Jak wskazuje sama nazwa ustawy – „Aktywny rodzic”, wspiera ona rodziców w aktywności zawodowej, pomagając powrócić na rynek pracy po narodzinach dziecka. To nie jest powszechne świadczenie, przysługuje tylko rodzicom dzieci w konkretnym wieku, którzy wykazują właśnie taką aktywność. Zatem jeśli chodzi o świadczenie „aktywni rodzice w pracy”, klasyczne babciowe, to nie wystarczy samo posiadanie dziecka w określonym wieku. Musimy mieć ten zdefiniowany w ustawie wymóg aktywności zawodowej i ZUS musi zweryfikować, czy rodzic w tym okresie pracował, czy nie. Jeżeli chodzi o „aktywnie w żłobku”, ZUS musi zweryfikować, czy dziecko rzeczywiście uczęszczało do zadeklarowanej przez rodzica placówki i jaką opłatę za tę placówkę w danym miesiącu uiszcili.

Świadczenia z programu „Aktywny rodzic” ZUS wypłaca w danym miesiącu za miesiąc poprzedni, czyli np. w grudniu za listopad itd. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez ZUS najczęstszymi przyczynami wymagającymi przeprowadzenia postę-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska**

powołania wyjaśniającego są następujące sytuacje: żłobek nie wprowadził do rejestru danych rodzica, który ubiega się o świadczenie, lub kwoty opłaty za żłobek albo błędnie wprowadził te dane i to wymaga weryfikacji. Rodzice we wniosku wprowadzili nieprawidłowe dane placówki, do której uczęszcza dziecko. Rodzic nie podał żłobkowi swojego lub dziecka numeru PESEL, pomimo że został on mu nadany, co powoduje konieczność przeprowadzenia dodatkowego postępowania. Konieczne jest potwierdzenie, że dana osoba jest rodzicem dziecka lub jego opiekunem, ponieważ dane w dostępnych rejestrach nie są wystarczające i konieczne jest uzyskanie dodatkowego dokumentu od wnioskodawcy. Dwoje rodziców, co się bardzo często zdarza, złożyło wniosek na to samo dziecko, co powoduje konieczność ustalenia, który z rodziców sprawuje rzeczywistą opiekę nad dzieckiem i któremu należy wypłacić świadczenie. Rodzic złożył wniosek o dwa różne świadczenia z programu „Aktywny rodzic”. Na podstawie danych zapisanych na koncie ubezpieczonego w ZUS nie jest możliwe potwierdzenie spełnienia warunku aktywności zawodowej, co oznacza konieczność przeprowadzenia dodatkowego postępowania wyjaśniającego. *(Dzwonek)*

Chciałam jeszcze podkreślić, panie marszałku, że ZUS nie odmawiał osobom, co do których miał wątpliwości, tylko prowadził postępowania wyjaśniające, by jak najwięcej osób mogło uzupełnić dane. To jest nowy program, nowe świadczenie i po to są weryfikacje i postępowania ręczne, by każdy rodzic miał szansę te dane poprawić i uzupełnić. Chodzi o to, aby to świadczenie do niego wpłynęło, by go nie stracił przez to, że popełnił jakiś błąd, przez który chwilę dłużej na nie poczeka. I to tutaj razem z przedstawicielami ZUS-u i Departamentu Polityki Rodzinnej deklarujemy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Nie ma pana posła Przemysława Czarnka.

(Poseł Maria Koc: Ja dopytam, panie marszałku. Mogę?)

Bardzo proszę.

Pytanie dodatkowe zada pani poseł Maria Koc.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałabym mimo wszystko jeszcze otrzymać informację, ile wniosków nie zostało do tej pory rozpatrzonych skutecznie, tzn. tak, żeby mogły być sfinalizowane. Według doniesień medialnych duża

grupa rodziców, która złożyła wnioski w roku ubiegłym, jeszcze świadczeń w ramach tych trzech komponentów nie otrzymała. Myślę, że nawet jeżeli ktoś popełnia błędy w tym prostym wniosku, tak jak pani minister podkreśliła, to poprawa tych błędów też nie trwa długo. Sądzę, że ZUS jest to w stanie szybko zweryfikować, a mimo wszystko te opóźnienia są.

Chcę też zapytać, czy państwa niepokoi fakt, że od momentu, kiedy to świadczenie weszło w życie, bardzo wzrosły opłaty w żłobkach. Rodzice zgłaszają, że często jest tak, że po prostu te opłaty bardzo poszybowały w górę. Czy też nie widzicie państwo w tym problemu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo dziękuję.

Żegnam młodzież nieprzywitana, ale przynajmniej zostaniecie pożegnani. Do widzenia.

(Poseł Joanna Borowiak: A kto to?)

Nie wiem, ale to mili ludzie, uśmiechnięci, z otwartymi sercami. *(Oklaski)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wychożąca Grupa Młodzieży! W odpowiedzi na pytanie uzupełniające powiem, że łącznie wpłynęły 461 233 wnioski na liczbę 469 379 dzieci. Jeżeli chodzi o ogół spraw do załatwienia, to jest ich wciąż 18%: 17 405 wniosków w przypadku „aktywnie w domu”, 37 835 – „aktywni rodzice w pracy” i 22 984 – „aktywnie w żłobku”. Łącznie rozpatrzono poprzez przyznanie odmowy, umorzenie, wycofanie, pozostawienie bez rozpatrzenia bądź zgon dziecka ponad 80% tych wniosków, czyli 322 810 wniosków o te świadczenia.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z żłobkami, to poruszamy tutaj bardzo ważny temat. Chciałabym, żebyśmy to sobie podkreślili i żeby to spotkało się z państwa zrozumieniem. Dofinansowanie, które do czasu rozpoczęcia programu „Aktywny rodzic” było przekazywane, wynosiło 400 zł. W opinii zarówno rodziców i samorządowców, jak i tych przedsiębiorców prywatnych, którzy prowadzą taką działalność, nie odzwierciedlało to rzeczywistych opłat, które ponoszą rodzice. 1500 zł to jest kwota, która dzisiaj powoduje, że większość żłobków i opieki w tych żłobkach jest dla rodziców bezpłatna. My stale to monitorujemy. Będziemy składać z tego państwu sprawozdanie. Szczególny wpływ widzimy na żłobki publiczne. Tutaj zdecydowana większość żłobków oferuje opiekę bezpłatną, co oznacza, że likwidujemy bariery finansowe. Nawet jeżeli opłaty pozostają, to są one bardzo niskie.

Natomiast należało przy tym procesie zmienić system finansowania całej opieki wczesnodziecięcej.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

Ten proces, być może skomplikowany, przeprowadziliśmy w ostatnich miesiącach i dzięki temu rodzice w ramach programu nie ponoszą na terenie Polski wyższych opłat aniżeli 700 zł. To jest diametralna, ogromna jakościowa zmiana, która nastąpiła na terenie całej Polski. Co więcej, budujemy nowe placówki. Do końca 2026 r. powstanie ponad 100 tys. nowych miejsc. W ramach właśnie tego programu albo te miejsca będą bezpłatne, albo będą się z nimi wiązały bardzo niskie opłaty, co spowoduje upowszechniony dostęp do opieki wczesnodziecięcej oraz wyrówna szanse dla dzieci i stworzy im możliwości rozwojowe. Dzięki temu będzie też doceniona praca opiekunek, które tam pracują, przez ich dobre wynagradzanie i danie im możliwości rozwoju. Chodzi o to, by nasze dzieci mogły w bezpieczny, dobry sposób (*Dzwonek*) rozwijać się w ramach opieki instytucjonalnej. Bardzo serdecznie państwu dziękuję za to bardzo ważne pytanie i dyskusję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Posłowie Joanna Borowiak i Anna Gembicka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadają pytania w sprawie decyzji generalnego dyrektora ochrony środowiska z grudnia 2024 r. torpedującej budowę stopnia wodnego w Sierzewie, inwestycji zapewnionej przez rząd PiS i gwarantującej bezpieczeństwo przeciwpowodziowe Kujaw. To pytanie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów, a odpowie na nie z upoważnienia prezesa Rady Ministrów sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pani ministra Urszula Zielińska.

Bardzo proszę panią poseł Joannę Borowiak o zadanie pytania.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Borowiak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Bezpieczeństwo ma różne wymiary. Tego, jak ważne jest bezpieczeństwo przeciwpowodziowe, boleśnie doświadczyli mieszkańcy Dolnego Śląska i Opolszczyzny we wrześniu ub.r. Aby taka sama sytuacja nie spotkała mieszkańców terenów nadwiślańskich Kujaw, rząd Prawa i Sprawiedliwości podjął kluczową dla regionu decyzję o budowie stopnia wodnego w Sierzewie. Ta inwestycja miała gwarancję realizacji i została wpisana do programu wieloletniego „Zagospodarowanie Dolnej Wisły”. Stopień wodny w Sierzewie to gwarancja bezpieczeństwa zapory we Włocławku, która jest mocno wysłużona i co roku wymaga poważnego do-

inwestowania finansowego, by nie zagrozić katastrofą powodziową i ekologiczną. Stopień wodny w Sierzewie to nie tylko bezpieczeństwo przeciwpowodziowe, ale także bezpieczeństwo przeciwsuszowe dla licznych terenów rolnych. Z całą pewnością jako nowoczesna inwestycja stopień chroniłby naturę.

Miało być pięknie, ale przyszła koalicja 13 grudnia i wszystko zepsuła. Pamiętamy, jak jeszcze niedawno obecna wiceminister klimatu Urszula Zielińska otwarcie sprzeciwiała się budowie stopnia wodnego w Sierzewie, uczestnicząc w czasie pandemii w nielegalnym, niezarejestrowanym proteście pod hasłem: Zapora w Sierzewie to wielkie badziewie. Taki był wasz plan. Nie chcieliście tego stopnia, a teraz w grudniu dopięliście swego decyzją generalnego dyrektora ochrony środowiska. Partia Zielonych, do której należy zielona pani wiceminister, odrząbiła sukces w swoich mediach społecznościowych, ukazując zniweczenie budowy stopnia wodnego w Sierzewie jako swój ogromny sukces. Dlaczego torpedujecie tę ważną dla regionu Kujaw inwestycję, kompletnie nie licząc się z bezpieczeństwem ludzi? Czy wrześniowa powódź niczego was nie nauczyła? Samorządowcy i mieszkańcy terenów nadwiślańskich Kujaw mówią jednym głosem bez względu na barwy polityczne: tak dla Sierzewa.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę.

Co z: tak dla Sierzewa, pani minister?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:

Panie Marszałku! Państwo Posłowie! Wysoka Izbo! Odpowiadam dzisiaj w zastępstwie za ministra nadzorującego Generalną Dyрекcję Ochrony Środowiska, głównego konserwatora przyrody pana ministra Mikołaja Dorożalę. Decyzją z dnia 23 grudnia 2024 r. generalny dyrektor ochrony środowiska uchylił w całości decyzję regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Bydgoszczy z grudnia 2017 r. oraz odmówił określenia środowiskowych uwarunkowań realizacji przedsięwzięcia pn. „Budowa stopnia wodnego na Wiśle poniżej Włocławka”, w skrócie nazywanego zaporą w Sierzewie. Uzasadnienie tej decyzji nie pozostawia żadnych wątpliwości. Pierwszą decyzję uchylającą decyzję RDOŚ w Bydgoszczy podjął minister klimatu i środowiska rządu Prawa i Sprawiedliwości pan minister Michał Kurtyka w 2021 r. Tutaj jest ta decyzja, wieloetapowa, bardzo solidne uzasadnienie, dla której uchylił decyzję środowiskową.

(*Posel Joanna Borowiak: Została zaskarżona i przegrał. Przegrał.*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska

Dzisiaj generalny dyrektor ochrony środowiska de facto powtórzył te argumenty, które były argumentami niepozostawiającymi żadnych wątpliwości.

(*Poseł Joanna Borowiak*: Dlatego przegrał pan Kurtyka.)

Ten projekt był robiony jak wiele projektów Prawa i Sprawiedliwości, zwłaszcza wiele projektów Prawa i Sprawiedliwości w zakresie gospodarki wodnej – wybaczenie państwu kolokwialny charakter stwierdzenia, ale inaczej się tego nie da opisać – na rympał.

W decyzji generalny dyrektor ochrony środowiska podkreśla, że poważne ustawowe braki w raporcie o oddziaływaniu na środowisko nie pozwalały na wydanie takiej decyzji. Po pierwsze, zabrakło tam wariantowania przedsięwzięcia. Raport nie zawierał ustawowo wymaganej analizy wariantowej z uwzględnieniem opisu oddziaływania poszczególnych wariantów na środowisko. W oparciu o informacje zawarte w raporcie nie można było wskazać, który wariant jest najkorzystniejszy dla środowiska i czy istnieją w ogóle przesłanki wyboru innego wariantu niż ten wskazany do realizacji przez inwestora. Inwestor nie przeanalizował innych działań w zakresie możliwości osiągnięcia celu środowiskowego środkami mniej dolegliwymi dla środowiska i nie udowodnił, że ten cel nie może być za ich pomocą osiągnięty. Raport nie zawierał również opisu oddziaływania przedsięwzięcia na obszary Natura 2000, na rezerваты przyrody czy opisu działań mających na celu jakąkolwiek minimalizację, kompensację negatywnych oddziaływań przedsięwzięcia w tym zakresie. Na podstawie informacji znajdujących się w raporcie nie można było wykluczyć w żaden sposób, że to przedsięwzięcie nie będzie znacząco negatywnie oddziaływać na obszary Natura 2000 typu Włocławska Dolina Wisły, Nieszawska Dolina Wisły, Dolina Dolnej Wisły, Dolny Dunajec, Dorzecze Górnego Sanu, Wisłoka z dopływami, rezerwat przyrody Kulin.

Wreszcie raport nie zawierał analizy wpływu na jakość wód. Nie przeprowadzono dokładnej oceny, jak budowa stopnia wodnego wpłynie na jakość wody w Wiśle, w jej dopływach czy na wyznaczone dla niej cele środowiskowe. Warto podkreślić, że inwestor w całym tym bardzo długim procesie od 2017 r. był wielokrotnie wzywany do przedłożenia i uzupełnienia raportu w zakresie braków ustawowych, które w tym raporcie były, jednak nie uzupełnił go zgodnie z wezwaniami.

Więc podsumowując, państwo próbowaliście zrobić tę inwestycję na rympał, ignorując prawo. Wasz własny minister klimatu i środowiska w 2021 r. wam o tym powiedział i odmówił wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Dzisiejszy minister, główny dyrektor ochrony środowiska potwierdził jego argumenty. Tak że nie wiem, jak to jeszcze państwu przekazać. Mogę tylko w tym miejscu przypomnieć, że również pod nadzorem tego samego mini-

stra odpowiedzialnego za gospodarkę wodną i tego samego rządu kilka innych inwestycji w obszarze gospodarki wodnej było przygotowane z równą dbałością o jakość i przestrzeganie prawa, czyli bez dbałości o przestrzeganie prawa.

Przypomnę tylko, że 23 czerwca 2017 r. na pochylni Wulkan Nowy w Szczecińskim Parku Przemysłowym odbyło się położenie stępki pod budowę promu pasażersko-samochodowego. Obecny na tej ceremonii pan minister Marek Gróbarczyk podkreślił znaczenie projektu w procesie odbudowy pozycji polskich stoczni. W 2023 r., kilka lat później, okazało się, że jeśli chodzi o dokapitalizowanie spółek zaangażowanych w ten projekt, w projekt „Batory”, zainwestowano 1 mld zł z publicznych pieniędzy – 1 mld zł strat i zero promów.

W 2019 r. toczyła się krajowa dyskusja o zabezpieczeniu przeciwpowodziowym Kotliny Kłodzkiej. Zapytany o plan budowy zbiorników retencyjnych – nie stopnia wodnego, który de facto służyłby żegludze, a nie (*Dzwonek*) spełniał warunków koniecznych do zapewnienia ochrony przeciwpowodziowej...

(*Poseł Joanna Borowiak*: Pani minister, na Wiśle jesteśmy, nie na Odrze.)

...czy przeciwsuszuje tylko zbiorników suchych, przeciwpowodziowych – pan minister odpowiedzialny za gospodarkę wodną powiedział: psu na budę zbiorniki i zapowiedział, że nie będzie ich budował. Tyle państwo macie do powiedzenia w sprawie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego. Ta lista jest dłuższa. Dokończę ją w drugim wystąpieniu. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Gembicka.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przypomnę pani kilka faktów, bo widzę, że faktycznie w wielu obszarach jest pani zielona.

(*Poseł Władysław Dajczak*: Ha, ha, ha! To prawda.)

Jeśli chodzi o tę decyzję, to ona została zaskarżona i zmieniona jeszcze za naszych czasów. Mało tego, został uchwalony program wieloletni, który przewidywał także konkretne środki na realizację stopnia wodnego w Siarzewie, a pani minister teraz mówi, że wszystko jest winą PiS-u. Oczywiście to jest wasza stara śpiewka. Natomiast dlaczego pani partia się chwali w mediach społecznościowych, że to wy zablokowaliście Siarzewo, że to jest wasza zasługa? Przecież pani jest przewodniczącą Zielonych, więc zakładam, że pani się jakoś z tego za chwilę wytłumaczy.

Posel Anna Gembicka

Kolejne pytanie. Na stronie Wód Polskich pojawił się komunikat mówiący o konieczności ponownej analizy kwestii bezpieczeństwa pod kątem celowości zadań. A więc jaki jest wasz dalszy plan, żeby odciążać stopień wodny we Włocławku? Jaki jest też dalszy plan, żeby zabezpieczyć mieszkańców Kujawsko-Pomorskiego przed powodzią? Jaki jest dalszy plan, żeby wesprzeć rolników, żeby zapobiec stepowaniu Kujaw i żeby (*Dzwonek*) zapewnić impuls gospodarczy?

Jeszcze tylko jedna rzecz. Nawet politycy Lewicy, Platformy i PSL w naszym regionie mówią, że to jest bardzo zła decyzja. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.
Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska
Urszula Zielińska:**

Pani poseł, odpowiadam. Po pierwsze, nieprawdą jest, że ten raport został poprawiony i że to było przyczyną decyzji sądu w 2021 r., uchylającej pierwszą decyzję waszego ministra z Prawa i Sprawiedliwości.

(*Posel Anna Gembicka*: Decyzja została zmieniona. Proszę słuchać uważnie.)

To jest nieprawda, ten raport nie został poprawiony.

(*Posel Anna Gembicka*: Decyzja została zmieniona.)

Sąd bazował na uzasadnieniu o niedostatecznym wykorzystywaniu przez ówczesnego ministra Michała Kurtykę procedury nadzoru. A raport, podkreślam, nie został poprawiony i nie został uzupełniony o brakujące, ustawowo obowiązkowe elementy, w tym analizę wielowariantową, w tym wpływ na jednolite części wód powierzchniowych, w tym wpływ na obszary Natura 2000 i tę przyrodę, o której również państwo tu wspominaliście. To się nie zadziało i to podkreślam.

Po drugie, zaporą we Włocławku została zrewitalizowana. Według wszelkich posiadanych danych nie ma już ryzyka, które wymagałoby dobudowywania kolejnych zbiorników w celu wzmocnienia tej zapory, ponieważ ona została zrewitalizowana.

A ponieważ mamy jeszcze chwilę, to wrócę do tej listy, którą należy państwu przypomnieć. To było bardzo niedawno, więc jeszcze raz podkreślę i przypomnę. Mówicie o bezpieczeństwie przeciwpowodziowym, o zbiornikach suchych, retencyjnych, które były potrzebne w Kotlinie Kłodzkiej, a to właśnie wasz minister odmówił ich budowy. Mówił: Po co te zbiorniki? Chyba psu na budę. Już wyszedł, bo nie chce się z tego tutaj wytłumaczyć.

(*Posel Anna Gembicka*: Marszałek Wielichowska organizowała protesty...)

Przypomnę również rok 2020. Powstało coś takiego jak specustawa suszowa, projekt. To kolejny projekt ministra odpowiedzialnego za gospodarkę wodną, w tym za zabezpieczenie przeciwsuszowe i przeciwpowodziowe w Polsce przez 8 lat. Projekt powstał 4 lata po gigantycznej suszy, która nawiedziła Polskę w 2015 r., 2016 r. Dopiero 4 lata po niej. Zawierał głównie plan budowy ok. 500 budowli hydrotechnicznych, z których wiele, podobnie jak w przypadku planu zapory w Siarzewie, nie gwarantowało zabezpieczenia przeciwpowodziowego i przeciwsuszowego. Było to tylko de facto przykrywką dla zupełnie innych planów, planów żeglugowych. I z tego znany był wtedy wasz minister za to odpowiadający.

(*Posel Anna Gembicka*: No to chyba dobrze, że chciał, żeby można było żeglować?)

Ale po 4 latach pracy nad tą specustawą, tzw. antysuszową, za wiele milionów euro, po wielu konsultacjach w całej Polsce zamieciono ją po cichu pod dywan. (*Dzwonek*) Minister Adamczyk podpisał tylko rozporządzenie dotyczące tych wszystkich hydrotechnicznych budowli, które tak naprawdę... To była esencja, to był sposób na realizację swoich planów przez pana ministra odpowiedzialnego za gospodarkę wodną, a zależało mu na czymś zupełnie innym niż budowa bezpieczeństwa przeciwpowodziowego.

O wałach nie wspomnę. Te kilometry wałów przeciwpowodziowych, które państwo zbudowaliście... Jeżeli już mówicie o bezpieczeństwie przeciwpowodziowym, to jeszcze przypomnę: za pierwszego rządu Donalda Tuska – 1732 km...

(*Posel Anna Gembicka*: Bo potrójnie raportowaliście. Jeden dwa razy zgłaszaliście do raportu.)

...a za rządów Jarosława Kaczyńskiego, Mateusza Morawieckiego i ministra Gróbarczyka odpowiedzialnego za zabezpieczenie przeciwpowodziowe – 303 km. 1732 km versus 303 km. Myślę, że na podsumowanie to wystarczy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie. Dziękuję bardzo.

Posłowie Marcin Bosacki i Andrzej Szewiński z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska zadadzą pytanie w sprawie braku zakupu umundurowania dla żołnierzy Wojska Polskiego w okresie pełnienia funkcji ministra obrony narodowej przez Antoniego Macierewicza.

(*Posel Kazimierz Gwiazdowski*: Kiedy to było?)

To były czarne czasy. To wtedy było.

Pytanie zadadzą ministrowi obrony narodowej, w imieniu którego odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan minister Cezary Tomczyk.

Pan poseł Marcin Bosacki.

Cześć, Marcin, witam cię.

Poseł Marcin Bosacki:

Dzień dobry. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dopiero w tym roku polscy żołnierze przestaną używać przestarzałych metalowych hełmów. Dopiero tej zimy polscy żołnierze, służący w bardzo trudnych warunkach na naszej wschodniej granicy z Białorusią, dostaną normalne kurtki, ciepłe, zimowe, standardowe. Dzieje się to dzięki wprowadzonemu przez rząd koalicji 15 października programowi „Szpej”, działającemu od niecałego roku.

Mam pytanie do pana ministra: Dlaczego Prawo i Sprawiedliwość zwłaszcza w pierwszych latach swojego rządzenia – przypomnijmy, że objęło władzę 1,5 roku po tym, jak Rosja zaczęła wojnę z Ukrainą poprzez aneksję Krymu i Donbasu – tego wszystkiego nie robiło? Nie tylko nie wprowadzano ciepłych kurtek, nie tylko nie wymieniano przestarzałych hełmów, ale też nie wprowadzano tego, co było na deskach planistycznych w ramach programu „Titan”, czyli śpiworów, karimat, ochron oczu i uszu, broni osobistej, noży, kompasów, GPS-ów. Kto stał za tym, że tego wszystkiego, co zwiększałoby bezpieczeństwo i polepszało wyposażenie polskich żołnierzy, nie wprowadzano? Czy to była biurokratyczna mordęga, czy brak finansów, czy też odpowiedzialni za to byli ci ludzie, mówię o panu Macierewiczu i panu Misiewicz, którzy wtedy zajmowali się innymi sprawami, czyli atakami na centrum kontrwywiadowcze NATO w Warszawie albo zrywaniem kontraktu na helikoptery? Skutki tego Polska niestety odczuwa do dzisiaj. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan minister Cezary Tomczyk.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No dobrze. Czas wam się skończył. Jest pytanie dodatkowe, tak że chwileczkę, na wszystko przyjdzie...

(Poseł Andrzej Szewiński: To był falstart, panie marszałku.)

A, to taki miły falstart.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za to pytanie, bo ono jest rzeczywiście kluczowe. Tak naprawdę te pytania dotyczą indywidualnego wyposażenia żołnierzy. Na początku podjęliśmy decyzję, minister obrony narodowej podjął decyzję, że w cen-

trum naszego działania jest żołnierz. Bardzo duża część inicjatyw, które widzieliśmy w poprzednich latach, była podejmowana raczej pod konferencje prasowe niż pod to, co realnie dotyczy żołnierza tu i teraz. Wojsko Polskie realizuje w tej chwili wielką operację „Szpej”, czyli operację, która ma na celu wymianę indywidualnego wyposażenia żołnierzy w pełnym zakresie. Będę chciał o tym powiedzieć kilka słów, ale powiem państwu też o kilku faktach, do których dotarliśmy i które są wyjątkowo bulwersujące i dotyczą czasów Antoniego Macierewicza.

Rok 2025 na pewno będzie rokiem przełomowym, jeżeli chodzi o indywidualne wyposażenie żołnierzy. Tak jak powiedział pan poseł Bosacki, skończyliśmy wymianę hełmów stalowych; one przechodzą do lamusa i do głębokich magazynów. Ale to, co zastaliśmy rok temu, kiedy objęliśmy rządy w Polsce, było obrazem rozpaczliwym. W jednostkach Wojska Polskiego brakowało podstawowych rzeczy, takich jak mundury polowe, takich jak karimaty, już nie mówiąc o butach, celownikach, optoelektronice. Po prostu braki były gigantyczne. Podam takie dwa przykłady przypadków, które były szokujące i które do dzisiaj w wielu miejscach występują.

Na granicy, o której tak wiele mówiliśmy, o której tak wiele mówiła poprzednia władza, przez 2 lata funkcjonowania tysięcy żołnierzy nie pomyślano o tym, żeby zabezpieczyć żołnierzy, jeśli chodzi o peleryny przeciwdeszczowe. Kiedy żołnierz 12 godzin stał na pasku, musiał liczyć tylko na swój mundur. Nie mógł wziąć swojej peleryny, bo tego zakazywały przepisy. Żołnierz, który przy minus 20 stopniach na Podlasiu stał na pasku na granicy, nie miał kurtki zimowej. To nie jest chyba specjalne odkrycie. Wiemy, że w Polsce jest zima i że żołnierz powinien mieć kurtkę zimową. Co żołnierz miał zamiast kurtki zimowej? Polar i tzw. cerateks, nie mylić z goreteksem. To żołnierzy wymyślili tę nazwę i ona odpowiednio oddaje jakość tego materiału.

Podczas kwerendy dla operacji „Szpej” dotarliśmy do spraw, które dotyczą clou naszego pytania, czyli Antoniego Macierewicza. Szanowni państwo, jedną z pierwszych decyzji Antoniego Macierewicza, kiedy objął urząd ministra obrony narodowej – a stało się to 16 listopada 2015 r. – był sabotaż polskiej armii, który polegał na tym, że zrezygnowano z zakupu mundurów dla polskiego wojska. Finansowanie i realizacja zakupu mundurów odbywały się nieprzerwanie od roku 2012 w ramach centralnych planów rzeczowych. W dniu 9 maja 2016 r. szef Inspektoratu Wsparcia Sił Zbrojnych na ustne polecenie podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana Bartłomieja Grabskiego, który był członkiem kierownictwa Antoniego Macierewicza, nakazał wstrzymać i unieważnić wszystkie procedury o udzielenie zamówienia publicznego na dostawy umundurowania dla polskiej armii ujęte w planie zakupu środków materiałowych w latach 2016–2022 oraz w planie zakupu środków materiałowych na rok 2016.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Unieważniono – i odstąpiono od ich prowadzenia – procedury przetargowe na 40 pozycji asortymentowych o szacunkowej wartości blisko 0,25 mld zł, w tym mundury polowe wzór 2010. Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych pomimo posiadania środków finansowych na zakup mundurów w roku 2016 i w roku 2017, czyli za rządów Antoniego Macierewicza, nie otrzymał zgody kierownictwa MON na zakup mundurów polowych. Wyobraźmy sobie, z czym to się wiązało. W roku 2016 byliśmy 2 lata po aneksji Krymu. Gdyby wtedy, nie daj Boże, doszło do jakiegoś konfliktu zbrojnego, to, mówiąc wprost, żołnierze Wojska Polskiego musieliby uczestniczyć w działaniach zbrojnych w dresach. Nie mieliśmy możliwości zabezpieczenia w roku 2016 i roku 2017 żołnierzy Wojska Polskiego, jeśli chodzi o mundury, nie mówiąc już o tym, jak miałyby wyglądać zabezpieczenie ewentualnej rezerwy. Inspektorat Wsparcia Sił Zbrojnych kilkakrotnie dokonywał korekt finansowych, w ramach których środki finansowe relokowano na inne potrzeby Sił Zbrojnych.

Szanowni Państwo! W maju 2016 r., czyli wkrótce po objęciu rządów przez Antoniego Macierewicza, podjęto prace koncepcyjne nad pozyskaniem nowych mundurów o kamuflażu Lampart. To samo w sobie mogło być dobrym pomysłem, ale jakie dwa procesy nałożyły się jednocześnie? Zaczęto wycofywać mundury w związku z planem przeprowadzenia nowego kamuflażu, do którego ostatecznie nie doszło, i jednocześnie przestano kupować mundury dla żołnierzy Wojska Polskiego. I ze względu na brak możliwości zaspokojenia wszystkich należności na czas pokoju, jeżeli chodzi o mundury, inspektorat wsparcia, który zajmuje się tym w Wojsku Polskim, był zmuszony do ograniczenia liczby użytkowników, którym jednostki zaopatrujące realizowały lub wydawały należności mundurowe, tzn. że właśnie żołnierze w skrajnych warunkach musieliby biegać w dresach, ale też w samym Wojsku Polskim trzeba było wybierać, kto dostanie mundur. Mundury pojechały do kontyngentów zagranicznych, pojechały do jednostek (*Dzwonek*) Wojsk Obrony Terytorialnej, a wojska operacyjne w Wojsku Polskim zostały pozbawione możliwości umundurowania.

Jeżeli pan marszałek pozwoli, to poproszę jeszcze o minutę i będę zmierzał do końca.

(*Głos z sali*: Drugie pytanie.)

Pozostałym żołnierzom wstrzymano realizację przysługujących im należności, informując – uwaga – że poprawa sytuacji zaopatrzeniowej powinna nastąpić w pierwszej połowie 2018 r. Od razu uprzedzę pytanie – ta poprawa w roku 2018 nie nastąpiła.

Ostatnia informacja, którą w tej części chciałbym państwu przekazać, która jest rzeczywiście bulwersująca. Zestawiliśmy liczby, jeżeli chodzi o potrzeby Sił Zbrojnych. W 2016 r. potrzeby Wojska Polskiego w zakresie przedmiotów umundurowania i wyposa-

żenia opiewały na blisko 0,5 mld zł. W całym roku wydatkowano na ten cel niecałe 90 mln zł, co stanowiło pokrycie potrzeb na poziomie 18%. I teraz rok 2024 – jak wygląda zaspokojenie potrzeb Wojska Polskiego w tym zakresie, zarówno jeżeli chodzi o budżet, jak i o kwestię zakupów. To zaspokojenie jest na poziomie 98%. Bo dla nas kwestia indywidualnego wyposażenia żołnierzy i komfortu żołnierzy w służbie tam, gdzie państwo polskie żołnierzy wysyła, jest najwyższym priorytetem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Szewiński.

Muszę państwu powiedzieć, że słucham tej dyskusji i chyba pierwszy raz w życiu słyszę o tym, że ogranicza się liczbę żołnierzy do liczby mundurów. To mógł tylko PiS wymyślić.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Poseł Przemysław Witek*: Tak, to prawda, panie marszałku.)

Poseł Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mój przedmówca Marcin Bosacki pytał o to, kto był odpowiedzialny za tę szokującą sytuację. Mam następujące pytanie, panie ministrze. Wiele pan powiedział tutaj o tej sytuacji, o tym zagrożeniu dla bezpieczeństwa polskiego. I moje pytanie jest następujące: Czy rzeczywiście to ukompletowanie mundurów było na poziomie kilkunastu procent, jeżeli chodzi o armię? Przypomnę państwu, że w 2014 r. rozpoczęła się wojna na Ukrainie, która zamieniła się w wojnę pełnoskalową. Czy takie działania, a właściwie brak podjętych działań w tamtych czasach, czyli brak działań...

(*Poseł Marcin Bosacki*: Sabotaż.)

...dotyczących zakupu mundurów dla polskiej armii, wpłynęły na (*Dzwonek*) bezpieczeństwo Najjaśniejszej Rzeczypospolitej? I następne pytanie: Czy w ogóle w chwili obecnej prowadzone są postępowania, czy Służba Kontrwywiadu Wojskowego zajmuje się tą sytuacją i jaki jest stan faktyczny? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ministrze.

3 minuty. Dałem panu poprzednio o 2 więcej.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Traktuję działalność Antoniego Macierewicza w tym zakresie jako

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Cezary Tomczyk

sabotaż na własnej armii. Antoni Macierewicz, zresztą nie pierwszy raz, został zobowiązany przez państwo polskie do wykonania bardzo konkretnej roboty. W tym przypadku został ministrem obrony narodowej, wbrew zresztą zapowiedziom pani premier Beaty Szydło, i dokonał sabotażu na tym przedmiocie działania, który obiecał chronić, czyli na armii Rzeczypospolitej. Ta sprawa została skierowana do Służby Kontrwywiadu Wojskowego, tak żeby Służba Kontrwywiadu Wojskowego mogła dokładnie sprawdzić, jakie były powody takiego działania, i szczerze mówiąc, czy to były powody, które wiązały się z powiązaniem Antoniego Macierewicza z jakimiś rosyjskimi informatorami, czy ze względu na jakąś osobistą korzyść, czy ze względu na jakieś osobiste uwarunkowania, to nie ma żadnego znaczenia. Prawda jest taka, że przez 2 lata nie kupowano mundurów dla polskiej armii wbrew oczywistym potrzebom i wbrew zdaniu żołnierzy, którzy na wielu posiedzeniach kierownictwa resortu obrony narodowej prosili lub wręcz żądali, żeby uruchomić środki finansowe na zakup mundurów dla polskiego wojska.

Chciałbym też poinformować Wysoką Izbę, że w związku z tymi informacjami, do których dotarliśmy, skierujemy sprawę do prokuratury – a będzie miała prokuratura trochę roboty, jeżeli chodzi o kwestię Antoniego Macierewicza – żeby to kolejne zawiadomienie tam trafiło i żeby prokuratura mogła się ze sprawą zapoznać. Dodam też, że nie chodzi tylko o wymierne skutki, które dotyczą po prostu tego, że trzeba było wybierać, który żołnierz może mieć mundur, czy w ogóle możemy zaciągać nowych żołnierzy do służby, ale skutkowało to też utratą wizerunku żołnierza, dlatego że żołnierz przestał być wyposażony w jednolite przedmioty umundurowania i wyekwipowania. Żołnierze zaczęli wtedy indywidualnie pozyskiwać przedmioty mundurowe dostępne poza systemem logistycznym Sił Zbrojnych. Dlaczego? Bo po prostu nie mieli innego wyjścia. I tak jak powiedziałem wtedy, jeżeli chodzi o te liczby, one są właśnie takie, tzn. pokrycie potrzeb na poziomie 18%. Ale w 2017 r. i w 2018 r. nie było wcale lepiej. Wtedy, kiedy pojawił się pan minister Błaszczak, zaczęto wprowadzać pewne zmiany, ale stopień zniszczenia umów wieloletnich w zakresie zakupu umundurowania był tak duży, a odtworzenie możliwości w polskim przemyśle trwa tak długo, że my dzisiaj, w roku 2025, z tymi problemami borykamy się nadal.

Przekażę państwu informacje. Lata 2017 i 2018 to osiągnięcie pokrycia finansowego potrzeb zgłaszanych przez żołnierzy na poziomie 32% i 56% (*Dzwonek*) w kwestii, która jest absolutnie newralgiczna, czyli w kwestii umundurowania. Co ważne, środki wydatkowane w latach 2016 i 2017 nie były przeznaczane na pokrycie należności z tytułu nowych umów, gdyż takowych, uwaga, nie zawierano. Kasowano stare, pracowano nad nowym kamuflażem, te prace

się przeciągały, wycofywano stare mundury i nie zawierano nowych umów. Chyba dla każdego normalnego człowieka wiąże się to z tytułem: sabotażysta dla Antoniego Macierewicza. Tak jak powiedziałem, ale chciałbym przypomnieć, w 2024 r. na zakup umundurowania i wyekwipowania przeznaczaliśmy 1,5 mld zł, co stanowi 98% pokrycia zgłoszonych potrzeb. A operacja „Szpej” – to decyzja ministra Kosiniaka-Kamysza – jest jedną z najważniejszych prowadzonych w Wojsku Polskim, bo w ogóle w centrum każdego naszego działania powinien być żołnierz.

Ostatnie zdanie, panie marszałku.

To są też, mówiąc jednoznacznie, takie doświadczenia, które płyną z Ukrainy. Sprzęt można odtworzyć, sprzęt można naprawić, można naprawić zniszczony czołg, można wprowadzić nowy system do sił zbrojnych, ale nie można zastąpić żołnierza. Żołnierz jest bezcenny. W związku z tym trzeba dbać o żołnierza zarówno z punktu widzenia, jak to się mówi w wojsku, jego przeżywalności na polu walki, jak i jego komfortu działania na co dzień. I to będziemy robić każdego dnia. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Łukasz Osmalak z Polski 2050 zada pytanie w sprawie zapewnienia bezpiecznego przebiegu kampanii wyborczej w mediach społecznościowych. To pytanie jest skierowane do ministra cyfryzacji. Odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji z Polski 2050 pan minister Michał Gramatyka.

Bardzo proszę.

Poseł Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! W związku ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi w Polsce chciałbym zapytać o kilka konkretnych działań, jakie ministerstwo podjęło i będzie podejmować w celu zabezpieczenia procesu wyborczego w naszej ojczyźnie.

W ostatnich latach mamy coraz częściej do czynienia z ingerencją obcych państw, z ingerencją koncernów medialnych, z ingerencją osób trzecich generalnie, które w różny sposób starają się wpłynąć na to, co dzieje się w polskim Internecie, w social mediach, i przez to wpływać na m.in. wyniki wyborów. Zaledwie miesiąc temu Rumunia podjęła decyzję o anulowaniu pierwszej tury wyborów właśnie ze względu na to, że udowodnione zostało manipulowanie algorytmami w social mediach.

W związku z tym chciałbym zapytać o to, jakie konkretne działania, aby Polskę zabezpieczyć przed

Posel Łukasz Osmalak

tymi kwestiami, zostały podjęte. Przede wszystkim czy ministerstwo współpracuje i jak wygląda ta współpraca, jeśli chodzi o koncerty, które zarządzają mediami społecznościowymi, aby monitorować próby manipulacji treściami kampanijnymi? Czy ministerstwo przedstawi rekomendacje odnośnie do zarządzania kontami kampanijnymi w social mediach? Jak ministerstwo będzie przeciwdziałać rozprzestrzenianiu się fake newsów podczas kampanii wyborczej? Czy prowadzone będą analizy wpływu botów na kampanię wyborczą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Panie ministrze, wchodzi pan przy oklaskach. Życzę panu, żeby jak pan będzie schodził, też pan miał oklaski.

Proszę bardzo, pan minister Michał Gramatyka.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Michał Gramatyka:**

Dostojny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Te tematy, które zostały poruszone w pytaniu, są niezwykle istotne. One są niezwykle istotne przy okazji każdego wyborów, ale też znajdują się w centrum prac Ministerstwa Cyfryzacji i podległych ministerstwu jednostek. Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa posiada cały ośrodek, który służy analizie dezinformacji. Ten ośrodek w normalnych warunkach zajmuje się wyłapywaniem zgłaszanych przez użytkowników przypadków ewidentnych dezinformacji. Każdy Polak i każda Polka za pośrednictwem aplikacji mObywatel może np. zgłosić jakieś treści, które nie odpowiadają rzeczywistości, albo treści, które stanowią zagrożenie w cyberprzestrzeni, w świecie wirtualnym. Ośrodek Analizy Dezinformacji podda takie treści badaniu i w najbardziej drastycznych przypadkach doprowadzi do tego, żeby te treści z Internetu zniknęły.

Ministerstwo prowadzi szeroko zakrojoną kampanię promocyjną, kampanię informacyjną, bo edukacja tu jest podstawą wszystkiego – edukacja, która prowadzi do tego, żeby nie ufać treściom na pierwszy rzut oka znalezionym np. w mediach społecznościowych, treściom, które nie są zweryfikowane. Polecam wszystkim państwu adres internetowy nask.pl/dezinfo. Tam jest całe kompendium wiedzy na temat dezinformacji i tego, jak polskie państwo radzi sobie z taką dezinformacją. Od ubiegłego roku funkcjonuje również strona bezpiecnewybory.pl. To jest jeszcze inicjatywa naszych poprzedników. To jest dobra inicja-

tywa, jedna z wielu dobrych inicjatyw w obszarze cyfryzacji. Ta strona bezpiecnewybory.pl zostanie utrzymana również na te wybory prezydenckie. Tam oprócz bazy wiedzy, oprócz informacji o tym, jak powinny działać profile wyborcze, w jaki sposób można prowadzić kampanię wyborczą w mediach społecznościowych, a w jaki nie można, jest również system zgłaszania fake newsów związanych z wyborami.

Media w Polsce donosiły o gigantycznej akcji pochodzącej ze Wschodu, która miała wywrócić polskie wybory parlamentarne. W ramach tej akcji rozsyłano SMS-y, ok. 200 tys. SMS-ów trafiło do polskich użytkowników i użytkowników, złamano zabezpieczenia cyberkiosków, takich ekranów, które wyświetlały treści, i tam emitowano treści, które miały zmniejszyć szanse jednego z ugrupowań politycznych w tych wyborach parlamentarnych. Takie sytuacje się zdarzają. Przypadek rumuński, gdy jedna z partii wyszkoliła, wytrenowała algorytm w mediach społecznościowych tak, by ten algorytm pracował dla jednego i tylko jednego kandydata, to nie jest nic nowego. W połowie ubiegłej dekady, w 2015 r., 2016 r., znana była sprawa firmy Cambridge Analytica, która bezprawnie weszła w posiadanie milionów danych osobowych i była w stanie w taki sposób formatować przekaz, żeby ten przekaz, który wydawał się prawdziwy, trafiał do określonych, wyselekcjonowanych grup użytkowników. Mogło to wpłynąć na wyniki wyborów np. w Stanach Zjednoczonych. Podobno miało to wpływ również na wynik referendum skutkujący opuszczeniem przez Wielką Brytanię Unii Europejskiej. Takie sytuacje zdarzają się od czasu do czasu. Zawsze receptę na to stanowi, po pierwsze, edukacja, po drugie, budowanie świadomości społecznej w kwestii tego, co jest, a co nie jest bezpieczne w Internecie, i po trzecie, zachowanie jakiegoś poziomu higieny cyfrowej. We wszystkich tych obszarach Ministerstwo Cyfryzacji prowadzi bardzo szeroko zakrojone działania. Widzimy również szalony rozwój technologii AI, technologii generatywnej, sztucznych inteligencji, które potrafią generować wpisy w mediach społecznościowych same, w ogóle bez udziału człowieka. I może nie tyle to również mamy na celowniku, ile mamy świadomość istnienia także takich właśnie algorytmów, takich robotów, które mogą zalewać w szczególności social media treściami, niepożądanymi informacjami, informacjami niezajdującymi pokrycia w świecie rzeczywistym.

Jeszcze raz: bezpiecnewybory.pl oraz nask.pl/dezinfo to dwa podstawowe źródła wiedzy na temat dezinformacji i zabezpieczenia wyborów. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Panie pośle, zapraszam.

Poseł Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym jeszcze dopytać. W mediach, w Internecie pojawił się filmik pana Marka Zuckerberga, szefa Instagrama i Facebooka, w którym zapowiada on generalnie, powiedziałbym, luzowanie wszystkich aspektów prawnych związanych z tym, co będzie mogło pojawiać się w social mediach. Mówimy tutaj o potencjalnym zagrożeniu związanym z tym, że będziemy mieli więcej hejtu, więcej mowy nienawiści, więcej fake newsów. Na ten moment najprawdopodobniej wydarzy się to tylko w Stanach Zjednoczonych, ale oczywiście może być tak, że w kolejnych miesiącach, latach takie regulacje wejdą również do Europy i Polski.

Chciałbym zapytać: Jaki my jako Ministerstwo Cyfryzacji, jako Polska mamy pomysł na to, żeby się przed tym bronić? Ja spróbowałbym wręcz iść o krok dalej. Jak będziemy chcieli tu zaatakować? (*Dzwonek*) Chodzi o to, żebyśmy nie mieli w Polsce rozprzestrzeniania się fake newsów, hejtu i mowy nienawiści. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Michał Gramatyka:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Rzeczywiście wczorajsze wystąpienie Zuckerberga jest jakimś punktem zwrotnym w kwestii tego, jak będą w ogóle wyglądały social media, te największe social media, czyli te, które należą właśnie do tego biznesmena: Facebook, Instagram czy Threads.

Dotychczas polityka, generalnie treści polityczne w tych mediach były wyciszane. Algorytmy nie promowały treści politycznych. Dotychczas dość rygorystycznie w social mediach przestrzegano ograniczeń związanych z wypowiedzianiem krytycznych uwag na temat orientacji seksualnej, płci, ewentualnie aspektów imigranckich. Zuckerberg zapowiedział luzowanie wszystkich tych ograniczeń, zapowiedział zakończenie współpracy wielkich mediów społecznościowych, wielkich platform społecznościowych z zawodowymi organizacjami zajmującymi się sprawdzaniem faktów w Internecie, tzw. fact-checkerami, i przeniesienie tego zadania na normalnych użytkowników tych platform społecznościowych, czyli wykreował taką sytuację, jaka dzisiaj ma miejsce na platformie X. Wszyscy znamy tę platformę, wiemy, jak dużo tam jest hejtu, dezinformacji, treści wulgarnych, treści obraźliwych. To może mieć duży wpływ na obraz me-

diów społecznościowych, nie tylko w Stanach Zjednoczonych. To jest zresztą zapowiedzią pewnego kierunku, który stoi w sprzeczności z tym, co wypracowała Unia Europejska. Polska ma zaszczyt i przywilej być częścią Unii Europejskiej, a Parlament Europejski przyjął reguły prawne, które nazywamy DSA – Digital Services Act, które zobowiązują wielkie platformy społecznościowe do podporządkowania się pewnym określonym regułom, których muszą przestrzegać na terenie Unii Europejskiej. Zwiastuje to problemy na linii platformy społecznościowe – Unia Europejska, platformy społecznościowe – rządy, bo tak się to zapewne skończy. Na razie ta zmiana została zapowiedziana rzeczywiście tylko w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych, ale z pewnością obejmie ona również pozostałe instancje tych mediów społecznościowych, działające również w Unii Europejskiej. Myślę, że w jakiejś tam dającej się przewidzieć przyszłości Facebook zbliży się, jeżeli chodzi o poziom dezinformacji, poziom hejtu, właśnie do portalu X, który w zasadzie nie poddaje się żadnej moderacji i na razie nie dostosowuje się do wspólnych reguł w Unii Europejskiej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Marek Sawicki w pytaniu pierwszym oraz pan poseł Marek Sawicki w pytaniu drugim. Pytanie to będzie zadane w sprawie wyboru Polskich Portów Lotniczych na strategicznego partnera Centralnego Portu Komunikacyjnego w związku z budową lotniska centralnego. To pytanie jest skierowane do ministra infrastruktury, w imieniu którego odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Maciej Lasek.

Bardzo proszę pana posła, pana ministra Marka Sawickiego o zadanie pytania.

Poseł Marek Sawicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Centralny Port Komunikacyjny to spółka Skarbu Państwa powołana do przygotowania i realizacji Programu Wieloletniego Centralnego Portu Komunikacyjnego, obejmującego budowę nowego lotniska centralnego dla Polski oraz koordynację realizacji inwestycji towarzyszących, w tym nowej sieci linii kolejowych, dróg ekspresowych, autostrad i pozostałej infrastruktury przesyłowej. Inwestorem strategicznym Centralnego Portu Komunikacyjnego miało zostać konsorcjum firm Vinci Airport oraz IFM – francusko-australijskie konsorcjum, które zostało wybrane jesienią ub.r., już po wyborach parlamentarnych. Inwestor miał wyłożyć ok. 8 mld zł w zamian za objęcie udziałów w spółce CPK Lotnisko oraz jej przyszłych zyskach.

Posel Marek Sawicki

W grudniu zeszłego roku podjęto najważniejszą decyzję organizacyjno-kapitałową od początku funkcjonowania CPK. Polskie Porty Lotnicze stały się strategicznym partnerem CPK. Polskie Porty Lotnicze w przyszłości będą zarządzały nowym centralnym lotniskiem. Dzięki tej decyzji nowy port lotniczy zostanie zbudowany w oparciu o polski kapitał. Nowe lotnisko w przyszłości będzie zarządzane według modelu opracowanego przez CPK wspólnie z PPL, właścicielem m.in. Lotniska Chopina i lotnisk regionalnych.

Zaangażowanie polskiego kapitału w powstanie lotniska CPK to wyraźny impuls do dalszego rozwoju polskiego rynku lotniczego oraz wzmocnienia pozycji Polski jako kluczowego węzła transportowego w Europie. Dzięki tej inwestycji stworzymy nowoczesną infrastrukturę, która nie tylko odpowie na potrzeby dynamicznie rosnącego ruchu lotniczego, ale również przyczyni się do wzrostu gospodarczego i otworzy nowe możliwości dla polskich przedsiębiorstw.

Panie Ministrze! Dlaczego początkowo został wybrany (*Dzwonek*) kapitał konsorcjum francusko-australijskiego do realizacji tak ważnej dla państwa polskiego i dla Polaków inwestycji?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję za pytanie.

Panie Ministrze! Dlaczego tak się stało, pyta poseł Marek Sawicki.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Infrastruktury
Maciej Lasek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Pośle! W zasadzie mógłbym powiedzieć, że nie czuję się właściwym adresatem pytania dotyczącego wyboru zagranicznego inwestora zamiast podmiotu polskiego, bo to raczej poprzedni zarząd spółki CPK i pełnomocnik powinni się tłumaczyć co do zasadności ich działań, ale oczywiście odpowiem na pana pytanie.

Spółka celowa CPK w dniu 13 października 2023 r. dokonała wyboru Vinci Airports i IFM Global Infrastructure Fund jako preferowanego oferenta w konkursie na inwestora strategicznego w ramach komponentu lotniczego w projekcie Centralnego Portu Komunikacyjnego. Oznacza to, że wybór nastąpił 2 dni przed przegranyymi przez PiS wyborami.

W owym czasie spółka Centralny Port Komunikacyjny komunikowała: wybrano najkorzystniejszą ofertę w konkursie na inwestora strategicznego w spółce CPK Lotnisko, która będzie realizować budowę i zarządzać nowym portem lotniczym.

Do zadań inwestora strategicznego miało należeć wniesienie mniejszościowej części kapitału, czyli ok. 8 mld zł niezbędnych do budowy lotniska, a także wsparcie CPK swoim doświadczeniem i know-how w realizacji, a po jej zakończeniu w operowaniu portem lotniczym zgodnie z najlepszymi standardami w branży.

W związku z dokonanym wyborem spółka CPK w dniu 13 października podpisała z konsorcjum Vinci wstępne warunki finansowe, które wskazywały na warunki brzegowe oraz poziom wzajemnych relacji między partnerami, które następnie miały zostać odzwierciedlone i rozwinięte w tzw. umowie o wspólnym przedsięwzięciu. To wszystko jeszcze jest ciągle w roku 2023. Porozumienie to zostało także okluzulowane, wskazując, że stanowi ono tajemnicę. Dokument ma charakter poufny i jego ujawnienie podlega restrykcjom określonym w tym dokumencie, w dokumencie term sheet.

W związku z powyższym o szczegółach i warunkach porozumienia nie mogę mówić publicznie, ale wskażę jedynie na kilka dość istotnych kwestii natury zasadniczej: jednym z nich są wątpliwości co do spełniania standardów etycznych jednego z kontrahentów. Pomimo agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę i pełnoskalowej wojny oraz licznych sankcji nałożonych na Federację Rosyjską podmiot ten dalej prowadzi swoją komercyjną działalność na terytorium Federacji Rosyjskiej. To jest rzeczywistość zadziwiająca sytuacja, w której do zarządzania czy współzarządzania nowym strategicznym lotniskiem w Polsce wybierana jest firma, która w tej samej grupie kapitałowej ma oddziały, które dalej zajmują się finansowaniem infrastruktury w Rosji. Zadziwiające, ale takie działanie zostało zaakceptowane przez ówczesny zarząd spółki CPK, ale również przez ówczesnego pełnomocnika rządu do spraw CPK.

Ponadto porozumienie przewidywało nierównomierny podział ryzyka związanego z projektem. Wszelkie ryzyka zostały zaadresowane na CPK, a w konsekwencji na Skarb Państwa. Projekt porozumienia nie został nawet zbadany przez Prokuraturę Generalną czy Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. To dopiero nowy zarząd postarał się o uzyskanie stosownych opinii.

Ponadto w ocenie ekspertów porozumienie posiadało warunki, które ingerowały w politykę transportową naszego kraju oraz które były nieuprawnione, bo w konsekwencji miały oddziaływać na inne niż CPK spółki prawa handlowego, które nie były podmiotami porozumienia. Nie rozwijając tej kwestii, która jest poufna, mogę jedynie stwierdzić, że w dokumencie tym zamierzano rozstrzygnąć co do kształtu i zakresu infrastruktury lotniskowej w całym naszym kraju, a było to porozumienie między jedną spółką a drugą spółką. Nie może być zgody na takie działania. Zadaniem rządu, ale też CPK jest wspieranie rozwoju lotnictwa, a nie jego ograniczanie.

W wyniku dokonanej analizy procesu negocjacji, a następnie wyboru preferowanego oferenta do udziału

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Lasek

tu w projekcie lotniska w ramach CPK jako pełnomocnik rządu do spraw CPK dostrzegam szereg zagrożeń i słabych stron takiego rozwiązania. Udział dużych międzynarodowych podmiotów w projekcie w mojej ocenie miał uwiarygadniać całą koncepcję.

Jednakże kontrahenci zapewnili sobie przeniesienie wszelkich ryzyk biznesowych na CPK oraz zapewnili sobie wymaganą stopę zwrotu z potencjalnej inwestycji. Równocześnie wątpliwe jest wystąpienie pozytywnego efektu w postaci know-how, które w projekcie mieli zapewnić inwestorzy. Nie podważając ich kompetencji i doświadczenia na arenie międzynarodowej, stwierdzam jednoznacznie, że w Polsce posiadamy dostateczne zasoby i zdolności do realizacji takiego przedsięwzięcia w uwarunkowaniach prawnych i organizacyjnych, jakie występują w naszym kraju. Chodzi tu przede wszystkim właśnie o spółkę Polskie Porty Lotnicze, która posiada udziały w większości polskich portów lotniczych i od wielu lat odpowiada za budowę i rozbudowę infrastruktury lotniskowej w Polsce. Cieszę się, że właśnie dzięki ściślejszej współpracy i zaangażowaniu CPK i PPL projekt lotniskowy będzie kontynuowany. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

No, dawno nikt nie dostał takich braw, panie ministrze.

Panie pośle, pytanie uzupełniające.

Poseł Marek Sawicki:

Jeśli można, panie marszałku, panie ministrze, drugie pytanie. Bardzo głęboki wątek rosyjski, więc kolejne pytanie: Czy w tej sprawie także toczy się jakieś postępowanie wyjaśniające bądź postępowanie prokuratorskie i czy ministerstwo, a szczególnie pan jako szef, ma opracowaną strategię w związku z dezinformacją, która jest szerzona przez polityków Prawa i Sprawiedliwości, o rzekomym zaniechaniu inwestycji? Bo w wielu programach o tym mówią, o ograniczaniu tej inwestycji. I czy jest także jakaś strategia związana z walką z fake newsami płynącymi ze stowarzyszenia „Tak dla CPK”? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Tak właśnie wyglądają symbioza i przyjaźń. Wszyscy sobie biją brawo.

Panie ministrze, proszę bardzo, niech pan zasłuży na następne.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Maciej Lasek:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Zgadza się, że projekt, tak istotny projekt, jakim jest budowa Centralnego Portu Komunikacyjnego, nie tylko jest elementem akcji informacyjnych, które mają go promować, lecz także jest elementem, projektem podatnym na różnego rodzaju dezinformacje. To widać, można powiedzieć, od długiego czasu. Ten wątek rosyjski, który pan wskazał, jeśli chodzi o jednego z kontrahentów, potencjalnych kontrahentów, który tutaj był wskazany, jest dosyć istotny. Ale my prowadzimy dosyć dogłębne badania spółki i działań spółki w poprzednich latach. Podobnych wątpliwości, tak bym to dzisiaj nazwał, jest znacznie więcej, m.in. choćby w zakresie firmy, która przygotowywała kiedyś strategię dla spółki CPK czy strategię komunikacji dla spółki CPK, jeszcze za poprzedniego zarządu. Będziemy o tym informować, o wynikach tego postępowania. Ale z pełną świadomością różnego rodzaju zagrożeń staramy się pilnować tego, żeby nie było wpływanie na ten projekt przez podmioty nieuprawnione, tak bym to nazwał.

Natomiast jeżeli chodzi o strategię komunikacji, tak, w tej chwili jest przygotowywana strategia komunikacji, nowa strategia komunikacji, bo przechodzimy z fazy planowania do fazy realizacji. To już nie są opowieści o tym, jak to CPK będzie wyglądało, tylko to są kolejne elementy, osiąganie kolejnych kamieni milowych. My w tym roku ogłosiliśmy, podpisaliśmy ponad 60 umów na prawie 8 mld zł. To pokazuje, że ten projekt jest realizowany. Jest realizowany z jednej strony zgodnie z zasadami sztuki przy procesie inwestycyjnym, ale z drugiej strony przede wszystkim z poszanowaniem partnerów, którymi są choćby mieszkańcy tych terenów, gdzie będzie budowane lotnisko, gdzie będzie budowana linia kolejowa. Tak że staramy się odejść od propagandy sukcesu, a przejść do rzetelnego informowania o osiąganiu kolejnych kamieni milowych, tak żeby osiągnąć cel, którym jest lotnisko w 2032 r. *(Dzwonek)*, kolej do Łodzi w 2032 r., a zakończenie igreka w 2035 r. Ale to nie jest nasze ostatnie słowo, jeżeli chodzi o infrastrukturę. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Anna Maria Żukowska z klubu parlamentarnego Lewicy zada pytanie w sprawie wielokrotnego łamania zakazów prowadzenia pojazdów. To pytanie jest skierowane do ministra sprawiedliwości, a odpowie na nie podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Dariusz Mazur.

Dzień dobry, pani posłanko.

Poseł Anna Maria Żukowska:

Dzień dobry, panie marszałku, Wysoka Izba i panie wiceministrze. Mam pytanie związane z serią dosyć głośnych wydarzeń, które były wydarzeniami bardzo mocno bulwersującymi opinię publiczną. Mówię m.in. o tragicznym w skutkach wypadku na Woli, w którym zginął potrącony na przejściu dla pieszych 14-letni chłopak, potrącony przez kierowcę dostawczaka będącego firmą zewnętrzną dla jednej z firm kurierskich. Ta osoba była już raz karana, miała zakaz prowadzenia pojazdów. Kilka takich zdarzeń też w ostatnim czasie miało miejsce. To jest plaga, to jest coś, o czym słyszymy coraz więcej, że jedna osoba może mieć kilka zakazów prowadzenia pojazdów, aktywnych zakazów prowadzenia pojazdów, nawet kilkanaście, a jak czytamy, rekordzista w Polsce ma 34 zakazy prowadzenia pojazdów wydane przez sąd.

Jak to jest możliwe? Otóż niestety jest to możliwe m.in. dlatego, że Izba Karna Sądu Najwyższego w uchwale z 2020 r. stwierdziła, że tożsame rodzajowo środki karne orzeczone w jednostkowych wyrokach, które mogą być łączone, do czasu ich prawomocnego połączenia w wyroku łącznym podlegają odrębnemu wykonaniu. Czy ministerstwo ma plany, żeby zmienić tę sytuację? Chodzi o to, by doprowadzić do tego, żeby nie było więcej takich sytuacji, że osoba ukarana raz, drugi raz i trzeci nie ponosi żadnych konsekwencji. Wiemy, że to nie surowość kary, ale nieuchronność kary jest w stanie wywołać skutek prewencyjny, jaki jest oczekiwany (*Dzwonek*) w przypadku prewencji karnej. Proszę o odpowiedź pana ministra na pytanie, jakie są plany ministerstwa w tym zakresie, żeby zmienić tę sytuację. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie ministrze. Widzę, że tak naokoło pan idzie, trzecią drogą.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur:

Dziękuję bardzo.

Wysoka Izba! Panie Marszałku! Pani Posłanko! Oczywiście zarówno Ministerstwo Sprawiedliwości, jak i rząd dostrzegają problem związany ze sprawcami wypadków drogowych, którzy korzystają z dróg w sposób szczególnie niebezpieczny, przez co sprowadzają ryzyko nie tylko na siebie, ale także na zupełnie niewinnych, postronnych uczestników ruchu drogowego. W związku z tym zostały podjęte prace legislacyjne w celu poprawienia bezpieczeństwa na polskich drogach. Przy czym chcę podkreślić, że to nie jest

taki projekt działań, który ma polegać na doraźnym załatwianiu dziur na odcinku: bezpieczeństwo drogowe. To jest program kompleksowych, głębokich działań, który ma raczej doprowadzić do wymiany nawierzchni na tym odcinku.

Prace były prowadzone od września ub.r. przez Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Infrastruktury. Zmiany mają na celu skuteczniejsze zwalczanie przestępstw drogowych, szczególnie tych stwarzających zagrożenie dla innych uczestników ruchu drogowego, i – jak mówiłem – mają charakter kompleksowy. To nie jest tylko takie proste, populistyczne zaostrzenie kar za przestępstwa w ruchu drogowym. To będą zmiany, które obejmują w sumie 10 aktów prawnych, m.in. Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego, Kodeks wykroczeń, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, Prawo o ruchu drogowym, ustawę o kierujących pojazdami i inne akty prawne.

Jednym z priorytetów jest eliminowanie z ruchu drogowego recydywistów z wielokrotnymi zakazami prowadzenia pojazdów. Istotnym elementem projektu jest zaostrzenie sankcji wobec kierowców, którzy łamią sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. W przypadku naruszenia zakazu zgodnie z projektem sąd co do zasady ma orzekać dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Istnieje także możliwość orzeczenia przepadku pojazdu i obowiązku orzeczenia minimalnego świadczenia pieniężnego w wysokości 10 tys. zł. W przypadku gdy osoba łamiąca zakaz będzie miała w dodatku ponad 1,5‰ stężenia alkoholu, wówczas ten przepadek pojazdu jest obligatoryjny. Generalnie w przypadku sprawcy wypadku drogowego, który w momencie spowodowania wypadku będzie miał stężenie alkoholu od 1,5‰ w górę, co do zasady wymierzana będzie bezwzględna kara pozbawienia wolności i przepadek pojazdu, którym sprawca się poruszał.

Znaczne modyfikacje obejmą także prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu. Jeżeli kierowca będzie miał od 0,5‰ do 1,5‰ alkoholu we krwi lub jest objęty zakazem prowadzenia pojazdów, sąd będzie mógł zdecydować o przepadku pojazdu. W sytuacji gdy stężenie alkoholu przekroczy 1,5‰, sąd będzie miał taki obowiązek, poza sytuacjami absolutnie wyjątkowymi, uzasadnionymi szczególnymi okolicznościami. Proponowane jest także podwyższenie kar za wypadek ze skutkiem śmiertelnym w przypadku udziału w nielegalnym wyścigu, rażąco niebezpiecznej, brawurowej jazdy czy złamania zakazu prowadzenia pojazdów. W szczególnie drastycznych przypadkach istnieje możliwość wymierzenia kary nawet do 20 lat pozbawienia wolności. W przypadku kierowców, którzy prowadzą pojazd i mają powyżej 1,5‰ stężenia alkoholu we krwi, planowane jest wprowadzenie do Kodeksu karnego przepisu, który ograniczy możliwość orzekania kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur

Wśród propozycji jest również kryminalizacja pewnych zachowań będących niejako na przedpolu tych zdarzeń drogowych, które wywołują nielegalne skutki, a więc już sam udział w takim nielegalnym wyścigu czy brawurowa jazda. O brawurowej jeździe jest mowa m.in. wtedy, gdy prędkość na drodze szybkiego ruchu przekracza półtorakrotnie prędkość dopuszczalną, a w innych miejscach ruchu przekracza dwukrotnie prędkość dopuszczalną. Samo takie zachowanie będzie już penalizowane i zagrożone karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności. Tak że tutaj nastąpiły zarówno zidentyfikowanie, jak i penalizacja różnego rodzaju niebezpiecznych zachowań, bo jako wykroczenie karalne jest również traktowany tzw. drift, czyli wprowadzenie pojazdu w poślizg, które z założenia jest kontrolowane, ale często okazuje się niekontrolowane i niebezpieczne, jak i podwyższenie kar za najcięższe przestępstwa drogowe.

Natomiast na koniec chcę podkreślić, że te planowane zmiany, chociaż bardzo kompleksowe, mają jednak charakter selektywny. To nie jest tak, że przeciętny uczestnik ruchu drogowego musi się obawiać tych zmian. (*Dzwonek*) Tych zmian powinny i będą się obawiać osoby, które albo mają skłonność do jazdy na podwójnym gazie, albo mają skłonność do jazdy ekstremalnej. Taki jest cel tych zmian. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanko...

Może pan poczekać, panie ministrze.

(*Posel Anna Maria Zukowska: To ja jeszcze chciałam...*)

Trzeba włączyć. Dobrze.

Posel Anna Maria Zukowska:

Chciałam jeszcze pana ministra w takim razie dopytać. Oczywiście te wszystkie proponowane zmiany są jak najbardziej słuszne i kierunkowo się z nimi zgadzamy. Natomiast nie do końca jest to odpowiedź na moje pytanie.

Na stronie ministerstwa czytamy w sprawie tych zmian, że jednym z kluczowych elementów będzie wprowadzenie takiej sankcji w przypadku osób, które łamią sądowe zakazy prowadzenia pojazdów, żeby... Sąd powinien mieć możliwość, czyli nie oblić, ale możliwość orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. Jeżeli ktoś łamie kilkadziesiąt albo kilkanaście zakazów prowadzenia pojazdów, które ma aktualnie wystawione, to pytanie, co go będzie jeszcze powstrzymywało przed złamaniem zakazu dożywotniego. Jeżeli też damy sankcję, która

jest nieusuwalna, nie daje szansy na poprawę... Czy ministerstwo rozważało skuteczność innych środków karnych wobec takich osób, wobec których już nie będzie można niczego surowszego w przyszłości... Chodzi oczywiście o karę pozbawienia wolności (*Dzwonek*), ale ten środek karny też może nie być wystarczający.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur:

Tu jest pewnego rodzaju problem, który jest w pewien sposób nierozwiązywalny, dlatego że jakiegokolwiek rodzaju surowych sankcji byśmy wprowadzili, to jednak sprawcy, który w danym momencie będzie pozostawał na wolności i uzyska dostęp do samochodu, nic nie jest w stanie tak naprawdę – przy jego wielkiej determinacji – powstrzymać. Tak że to, co da się zrobić w zakresie penalizacji, wprowadzenia przepisów karnych, to jest to, żeby tego rodzaju zachowanie było skrajnie nieopłacalne. W tę stronę ten projekt idzie. Idzie naprawdę daleko.

(*Posel Anna Maria Zukowska: To wszystko, panie ministrze?*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

To wszystko, panie ministrze? Podać wodę może czy wszystko jest okej?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur:

Nie. Dlaczego? Wszystko jest w porządku.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Czyli już pan zakończył?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Dariusz Mazur:

Tak. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Dziękuję pani posłance za pytanie. Dziękuję panu ministrowi.

Przechodzimy do następnego pytania.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

Pan poseł Krzysztof Mulawa z Konfederacji zada pytanie w sprawie strategii migracyjnej rządu, w tym planowanej liczby imigrantów wpuszczanych na terytorium naszego kraju, w kontekście bezpieczeństwa wewnętrznego Polski. To pytanie będzie kierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji, a odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Maciej Duszczyk.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Mulawa.

Musi pan włączyć, panie pośle, włożyć kartę. Super.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polska pod rządami pana Morawieckiego była kilkukrotnym rekordzistą Europy w przyznawaniu pierwszych pozwoleń oraz wiz obywatelom krajów muzułmańskich, takich jak Pakistan, Afganistan, Indonezja. Mamy ogromne ilości napadów w taksówkach zamawianych przez aplikację. Mamy zbiorowe gwałty pod Warszawą na Polce, w Otwocku. Mamy już ogromne koszty społeczne masowej i bardzo często legalnej imigracji.

Panie Ministrze! Ogłoszona została strategia migracyjna. Na razie została ogłoszona. Nie widzę implementacji tej strategii, więc moje pytanie jest bardzo proste. Kiedy doczekamy się jako polskie społeczeństwo, polscy obywatele tego, żebyśmy mogli usłyszeć, jakie planowane są przez ministerstwo ilości imigrantów wpuszczanych do Polski? Na razie niestety, tak jak mówię, jesteśmy krajem, który przoduje w migracji, jeżeli chodzi o Europę. Nie wszyscy obywatele są tego świadomi. Takie są fakty i mnie jako obywatela polskiego, patriotę interesuje to, w jaki sposób będzie chciał pan, mam nadzieję, limitować tę migrację i jakie będą wynikały z tego liczby. Proszę o podanie informacji, czy te liczby już są znane, są przepracowane w ministerstwie, czy w ogóle pojawiają się w przestrzeni publicznej. Proszę o odpowiedź. Kiedy poznamy te limity?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Panie Marszałku! Panie Pośle! Wysoka Izbo! Rzeczywiście, tak jak pan poseł mówi, poprzednie lata to był tak naprawdę bardzo masowy, niekontrolowany napływ cudzoziemców do Polski. Tak naprawdę

trochę moją rolą na prośbę czy to marszałka Hołowni, czy bezpośrednio pana premiera było to, żeby przygotować jak najszybciej strategię migracyjną. Zobowiązałem się, że ona będzie w ciągu roku gotowa. Została przygotowana, została przyjęta przez rząd. Zawiera osiem obszarów, które poza kwestią, która budzi najwięcej emocji, która wczoraj też była dyskutowana – pierwsze czytanie projektu ustawy dotyczącej zmiany ustawy o ochronie cudzoziemców – zawierają bardzo wiele różnych elementów związanych z odzyskaniem kontroli nad procesami migracyjnymi w Polsce.

Mogę powiedzieć, że ze wstępnych danych – nie mamy oczywiście jeszcze danych z końca roku – wynika, że liczba zarówno wiz, zezwoleń na pracę, jak i wiz studenckich spada, a więc ten pierwszy element odzyskiwania kontroli udało nam się już utrzymać. Przypomnę również, że w grudniu, pod koniec grudnia został przyjęty pierwszy cały pakiet ustaw, który wdraża strategię. Strategia została zaakceptowana 15 października, natomiast już w grudniu pierwszy pakiet ustaw, sześć ustaw, został skierowany do Sejmu. Trzy ustawy są na końcowym etapie prac rządowych.

Jeśli chodzi o konsultacje międzyresortowe, to mamy ustawę uszczelniającą system wydawania wiz, przygotowaną przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. To jest bardzo kompleksowa ustawa, która mówi o tym, w których momentach mieliśmy do czynienia z patologiami w poprzednim systemie. Chodzi o to, żeby wize nie były wydawane dla pozorów, żeby wize były wydawane tak, żeby rzeczywiście można było bardzo jasno określić osobę, która wjeżdża do Polski, czy ona naprawdę ma podstawy do tego, żeby przebywać w Polsce, czy też nie. Cały proces wydawania wiz, który się odbył, oznaczał wize dla pozorów, wize, które tak naprawdę służyły tylko i wyłącznie temu, żeby dostać się strefy Schengen. Podam też bezpośrednio taki przykład. Jeśli chodzi o nasze działania, to mniej więcej koło maja zorientowaliśmy się, że mamy problem z bardzo szybko rosnącą liczbą wydawanych tak naprawdę pozwoleń na pobyty w ruchu bezwizowym dla obywateli Kolumbii. Natychmiast zareagowaliśmy i wprowadziliśmy obowiązek wizowy dla Kolumbii notyfikowany przez Komisję Europejską i oczywiście ta liczba natychmiast zaczęła spadać. A więc mamy wiele różnego rodzaju działań, bardzo konkretnych, które są tutaj realizowane.

Dруга ustawa jest o warunkach dopuszczalności powierzania cudzoziemcom pracy na polskim rynku pracy. Ona zawiera bardzo jasny katalog przesłanek, po spełnieniu których można dopiero ubiegać się o zezwolenie na pracę w Polsce. Zawiera również bardzo istotny element pewnego rodzaju selektywności w tej polityce po to, żeby można było w pewien sposób prowadzić aktywną politykę na rynku pracy w przypadku migrantów z państw bezpiecznych, ale również z preferencją dla Polaków na rynku pracy. Dzisiaj bezrobocie jest bardzo niskie, dlatego też wiele firm, również małych, bardzo mocno optuje za tym,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Duszczyk**

żebyśmy wprowadzili bardziej liberalną politykę migracyjną. My jednak nie ulegamy tej presji z tego powodu, że wiemy o tym, że to doprowadzi do pewnego rodzaju konsekwencji. Wjazd takich obywateli powoduje to, że bardzo często oni już z nami zostają. To jest ta nauuczka, którą otrzymały państwa Europy Zachodniej. Ktoś przyjeżdża na chwilę i później, za chwilę, wraca do państwa pochodzenia – tak po prostu nie jest, więc tutaj uczymy się na tych błędach państw, które wcześniej przechodziły taką drogę, trochę jak nasza, uczymy się po to, żeby nie popełniać tych błędów. Dlatego prowadzimy bardzo selektywną politykę migracyjną, a więc uznajemy za państwa bezpieczne tylko i wyłącznie takie, z którymi np. mamy podpisaną umowę o readmisji. Jeżeli więc dana osoba staje się w Polsce niepożądana, możemy w bardzo prosty, łatwy sposób ją zawrócić do państwa pochodzenia. To musi być odpowiedzialna polityka migracyjna, to jest jeden z tych przymiotników, które realizujemy. To jest drugi aspekt dotyczący konkretnych rozwiązań, które zaproponowaliśmy, które są już w Sejmie.

Trzeci projekt to projekt ustawy o pracownikach wysoko wykwalifikowanych. Chcemy zawalczyć o pewną kategorię pracowników, takich o bardzo wysokich kwalifikacjach, którzy nadal bardzo rzadko trafiają do Polski. Chcielibyśmy wykorzystać przewagę Polski, żeby te osoby do nas przyjeżdżały. Są tam, w tym projekcie, natomiast bardzo liczne ograniczenia, np. dotyczące wykształcenia, kwalifikacji, jak również wynagrodzenia. Z tego, co pamiętam, minimalne wynagrodzenie dla takiej osoby musi teraz wynosić ponad 10 tys. zł. Chodzi o osoby naprawdę wysoko wykwalifikowane, na które mamy duże zapotrzebowanie po to, żeby też przestawić polską gospodarkę z gospodarki opartej na taniej sile roboczej na gospodarkę, która ma być dużo bardziej efektywna, oparta również na usługach, na wysokich technologiach.

Czwarta ustawa, która jest w tym pakiecie, to ustawa o rynku pracy i dotyczy ona agencji zatrudnienia. Otóż to, co było w poprzednich latach, opierało się trochę na prywatyzacji polityki migracyjnej. Agencje zatrudnienia często w bardzo patologiczny sposób ściągają pracowników bez kontroli państwa, a następnie te osoby dostawały wizy i tak to się w pewien sposób kręciło. Ta ustawa też mówi o tym, że rekrutację cudzoziemców przez agencje zatrudnienia będą mogły realizować tylko i wyłącznie te agencje, które, po pierwsze, mają stałą siedzibę w Polsce, a po drugie, funkcjonują od co najmniej 3 lat, płacą podatki, nie zalegają z żadnymi płatnościami. Eliminujemy tutaj te wszystkie patologie, które były z tym związane.

Piąta ustawa to jest ta ustawa, której pierwsze czytanie już się odbyło – wczoraj wieczorem dyskutowaliśmy na ten temat – czyli ustawa o zmianie

ustawy o ochronie cudzoziemców, wprowadzająca kwestie dotyczące azylu.

Kolejne trzy ustawy, nad którymi będziemy procedować, tak jak powiedziałem, są na końcowym etapie prac w rządzie. (*Dzwonek*) Pierwsza to ustawa o zmianie ustawy o repatriacji i obywatelstwie, ponieważ boimy się trochę, że te nasze bardzo liberalne zasady przyznawania obywatelstwa muszą zostać w pewien sposób tutaj zmienione, żeby to zadziało. Ustawa o cudzoziemcach, która wprowadza bezpieczny system elektroniczny legalizacji, ponieważ bardzo często dzisiaj on się opiera tylko na papierach, trudno się to sprawdza. ABW czy inne służby, które muszą sprawdzić taki wniosek, mają z tym problemy. Musimy to w pewien sposób zelektronizować, żeby to było absolutnie bezpieczne dla Polski.

Jest jeszcze jedna ustawa, nad którą będziemy procedować, ale tak naprawdę to ustawa, która dopiero wychodzi z etapu prac studialnych, dopiero skierujemy ją do prac rządu. Jest to ustawa, która zmienia również podejście do, można powiedzieć, całej roli cudzoziemców w Polsce... Może źle powiedziałem. To ustawa, która będzie miała za zadanie uszczelnić system we wszystkich możliwych miejscach, tam, gdzie obecność cudzoziemców może grozić jakimiś wyzwaniem czy ryzykiem.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Duszczyk:**

Szukamy bardzo różnych miejsc, a więc w tym przypadku musimy zwrócić uwagę na to, żeby rola cudzoziemców była tutaj bardzo określona.

To są rzeczy, które się już wydarzyły pomiędzy 15 października a tak naprawdę końcem grudnia, poza tymi ustawami, o których mówiłem w tej końcowej części, które niedługo wyjdą z rządu. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pytanie dodatkowe.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Bardzo dziękuję.

Panie Ministrze! Nie usłyszałem tych liczb, ale większą rzeczą jest to, że bardzo drastycznie mija się pan z prawdą, żeby nie powiedzieć, że pan kłamie. Otóż, skoro wymienił pan jedną nację, Filipińczyków,

Posel Krzysztof Mulawa

to pragnę zauważyć, że liczbą, którą pan, panie ministrze...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk*: Panie pośle, przepraszam, ja pana nie słyszę, muszę jakoś zmienić miejsce, bo nie słyszę pana niestety.)

Jasne.

Pragnę panu powiedzieć, że mija się pan, panie ministrze, z prawdą. O 337% większa jest liczba Filipińczyków, którzy wjechali do Polski...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk*: Filipińczyków czy Kolumbijczyków?)

...w pierwszej połowie 2024 r., czyli za waszej władzy, w stosunku do pierwszej połowy 2023 r. Tak że to jest wielki błąd, panie ministrze.

Pytanie, bo jesteśmy w punkcie pytań. Jest pan ministrem polskiego rządu, odpowiada pan za bezpieczeństwo całego kraju, a nawet nie za miedzą, ale w samym sercu Warszawy wyrósł ogromny problem. Chodzi o gangi obcokrajowców, które rozprzestrzeniły się na Pradze-Północ. Panie ministrze, to jest kilka kilometrów stąd. (*Dzwonek*) 30% obywateli chodzących sobie po Pradze to obywatele krajów byłego Związku Radzieckiego. Wskaźnik przestępczości na Pradze już nawet nie jest czerwony, ale jest bordowy. Codziennie dochodzi do kilku zarejestrowanych przestępstw popełnionych przez obcokrajowców. Kim są ci ludzie? Są imigrantami. Jakimi? Legalnymi, co chcę powiedzieć. Jakimi? PiS-owsko-platformianymi. Panie ministrze, to jest już wielka skala, jeśli chodzi o naszą stolicę. Czy pan i ministerstwo macie ten problem na radarze?

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie usłyszałem tych liczb. Czy chodzi o Filipińczyków, czy o Kolumbijczyków?

(*Posel Krzysztof Mulawa*: Kolumbijczyków, o których pan mówił, że zmniejszyliście... Liczby nie kłamią.)

Kolumbijczyków, tak jest. Panie pośle, tak jak powiedziałem, zauważyliśmy ten proces, ponieważ...

(*Posel Krzysztof Mulawa*: Ale pan powiedział, że zmniejszyliście. To jest kłamstwo.)

Jeśli chodzi o Kolumbijczyków, to w maju zobaczyliśmy, że sytuacja bardzo rośnie. Dane mamy za cały rok. Jeżeli teraz zobaczy pan zmiany od czerwca,

jeśli chodzi o wizy, o ruch bezwizowy z Kolumbią, to zobaczy pan poseł, że ta liczba dramatycznie spadła w porównaniu z I półroczem. A więc jeżeli pan ma dane za cały rok, to oczywiście widzi pan, że tam jest wzrost, ponieważ tak jak powiedziałem, myśmy się zorientowali w sytuacji, w której mieliśmy do czynienia z bardzo radykalnym wzrostem liczby osób zatrudnionych. Nie chodzi tu o wizy, ale o osoby zatrudnione. Natomiast teraz oczywiście liczba wiz będzie wzrastała z tego powodu, że wcześniej był ruch bezwizowy. A więc trzeba patrzeć całościowo na ten problem. Kolumbijczycy zaczęli być, patrząc na liczby, problemem i natychmiast zareagowaliśmy na to zjawisko, wprowadzając obowiązek wizowy i wstrzymując możliwość wydawania zezwoleń na pracę. A więc to była oczywista oczywistość, że tak powiem, cytując klasyka, dlaczego tak trzeba było to zrobić.

Jeśli chodzi o przestępczość, to proszę zwrócić uwagę, że nawet w strategii migracyjnej, o której pan wspominał, jest punkt mówiący o tym, że Policja dostaje pewnego rodzaju dodatkowe zadanie: musi tworzyć programy przeciwdziałania przestępczości ukierunkowane na przestępczość cudzoziemską, która nie jest statystycznie większa od przestępczości Polaków. Te statystyki, które pan przytaczał, znam doskonale, ponieważ monitoruję ten proces. One pokazują, że większość tych przestępstw popełniają Ukraińcy, bo tak naprawdę jest ich najwięcej.

(*Posel Krzysztof Mulawa*: Ale to dobrze, panie ministrze, że Ukraińcy? Nie do końca rozumiem.)

Natomiast jeśli chodzi o inne kategorie osób, to one są bardzo, bardzo niewielkie. Oczywiście zdarzają nam się takie przestępstwa, które popełniają cudzoziemcy, jak np. kwestia dotycząca tych trzech Gruzynów, którzy dokonali napadu na jednego z jubilerów. To jest oczywiste i to jest zjawisko, które musimy absolutnie monitorować. Natomiast statystycznie patrząc, oni się specjalizują np. w jednym przestępstwie. 80% osób, które zostały zatrzymane na granicy, przy granicy polsko-białoruskiej, a które transportowały migrantów z granicy polsko-białoruskiej na granicę niemiecką, to byli cudzoziemcy, głównie Ukraińcy. Tu rzeczywiście pewna specjalizacja nastąpiła.

(*Posel Krzysztof Mulawa*: Pozwoli pan... Handel narkotykami, sutenerstwo – to jest obraz dzisiejszej Pragi-Północ.)

Natomiast jeżeli spojrzymy sobie statystycznie na te liczby, to nie mamy do czynienia z sytuacją, w której liczba przestępstw popełnianych przez cudzoziemców jest większa niż liczba przestępstw popełnianych przez Polaków. A więc tutaj nie mamy takiego pewnego rodzaju... Oczywiście jest to problem, jest to wyzwanie, absolutnie. Każde przestępstwo jest wyzwaniem, ale nie ma takiego problemu, żebyśmy mieli jakąś nadreprezentację cudzoziemców, jeśli chodzi o liczbę popełnianych przestępstw.

Tak jak powiedziałem, chcąc uniknąć błędów innych państw – bo to jest oczywiste, widzimy, co się

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Maciej Duszczyk**

dzieje w niektórych państwach – wprowadzamy do systemu Policji nastawienie na monitorowanie przestępczości cudzoziemskiej, bo ona czasem jest trudniejsza. Tam są zamknięte społeczności, te osoby nie mówią w języku polskim, inaczej funkcjonują. To jest oczywiste, że one się w pewien sposób różnią. A więc musimy przeciwdziałać w taki sposób. (*Dzwonek*) To działania Policji, również działania Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. To jest kwestia sabotaży dokonywanych przez cudzoziemców przeciwko infrastrukturze polskiej. To wszystko wiemy i to wszystko monitorujemy, dlatego też w strategii jest bardzo konkretny, jasny punkt mówiący o tym, dlaczego musimy na to zwrócić uwagę. On jest krytykowany np. przez część organizacji pozarządowych mówiących, że wyjąłmy cudzoziemców z pewnego rodzaju konglomeratu osób popełniających przestępstwa. Ale zdając sobie sprawę z tego, że to też budzi pewne zainteresowanie opinii publicznej, a z drugiej strony wiedząc, co było w innych państwach Europy Zachodniej, co się dzieje w Europie Zachodniej, musimy przeciwdziałać tak szybko, jak to możliwe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Poseł Marcin Ociepa oraz pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie ograniczenia praw rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami poprzez rażące ograniczenie nauczania religii w szkołach. To pytanie jest skierowane do minister edukacji, a odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pani ministra Katarzyna Lubnauer.

Bardzo proszę pana posła Marcina Ociepę o pierwsze pytanie.

Poseł Marcin Ociepa:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Sformułowaliśmy to pytanie w zasadzie po to, żeby wyjaśnić nieporozumienie, bo to z całą pewnością jest nieporozumienie, pani minister. W tym zacieźrzeniu nowego kierownictwa resortu edukacji w zwalczaniu Kościoła katolickiego i w ogóle chrześcijaństwa zapomnieliście państwo, że nauczanie religii ma znacznie głębszy charakter. Zapomnieliście, że bez chrześcijaństwa w ogóle nie siedzielibyśmy w tym parlamencie, nie rozmawialibyśmy w relacji rząd – opozycja, nie moglibyśmy mówić o wolności słowa, o uniwersytetach, o prawach człowieka, pra-

wach kobiet etc. Krócej mówiąc: ktoś tu dokonuje zamachu na nauczanie o systemie naszych wartości, o fundamencie naszej cywilizacji. Dokonuje w istocie cywilizacyjnego samobójstwa. Mnie to dziwi. Nie podejrzewam resortu edukacji narodowej, że chce odejść od tych wartości, które wymieniłem, jak równość, wolność, solidarność, wrażliwość. Myślę, że nie chcecie odejść od takich wartości jak państwo demokratyczne, jak instytucje, parlamentaryzm etc. A to wszystko zawdzięczamy właśnie fundamentowi chrześcijańskiemu.

Państwo tymczasem prowadzicie nomen omen świętą wojnę z nauczaniem religii, która się sprowadza do niewliczania ocen z religii do średniej, co oczywiście demotywuje uczniów w procesie edukacyjnym. Łączycie państwo w grupy dzieci w różnym wieku, co jest zamachem na logikę, bo przecież młodsze dzieci potrzebują innego programu niż starsze dzieci. Redukujecie godziny nauczania religii, chcecie zorganizować lekcje religii albo na początku bloku lekcyjnego, albo na końcu, co oczywiście zniechęca do uczestnictwa młodych (*Dzwonek*) ludzi, którzy woleliby spędzać wolny czas zupełnie inaczej, niż chodząc do szkoły. Nie myślicie w ogóle o okresach ochronnych dla nauczycieli religii, którzy stracą siłą rzeczy wiele godzin nauczania i zostaną bez pracy. I wreszcie nawet nie jesteście gotowi, żeby pozostawić wybór rodzicom odnośnie do tego, żeby dziecko chodziło albo na religię, albo na etykę, co pozwoli nam utrzymać pewną kondycję moralną, intelektualną młodego pokolenia. Więc, pani minister, uprzejmie proszę wyprowadzić nas wszystkich z błędu, a przede wszystkim siebie samą i kierownictwo resortu edukacji narodowej, i zapewnić nas, że państwo nie chcecie dokonać zamachu na system wartości, który leży u fundamentów Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Katarzyna Anna Lubnauer:**

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałku! Chciałam powiedzieć, że gdyby obliczać skuteczność w zwalczaniu chrześcijaństwa ilością dzieci chodzących na religię, to nikt PiS-u nie pokona. Jeszcze w latach 2019–2020 na religię chodziło mniej więcej 88% dzieci według danych Episkopatu Polski, ponieważ państwo nie zbiera takich danych. W latach 2023–2024, czyli w ostatnim czasie, za który wy odpowiadaliście, to już jest tylko 78,6% – 9 punktów procentowych w ciągu 5 ostatnich lat rządów PiS-u. Na to nie mieliśmy żadnego wpływu. Powiem więcej,

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Katarzyna Anna Lubnauer**

jeśli chodzi o lekcje religii, w szkole porównuje się ilość lekcji na podstawie tego, że bierze się wybrany tydzień z każdego roku szkolnego i liczy, ile jest godzin poszczególnych przedmiotów. To pokazuje, jak absurdalny jest wymiar lekcji religii w stosunku do pozostałych przedmiotów. Lekcji religii jest w szkole podstawowej – jest osiem klas, przypomnę – po 2 godziny tygodniowo, tzn. że jest wymiar 16 godzin. To jest tyle samo, co jest łącznie lekcji historii, fizyki, chemii, WOS i edukacji dla bezpieczeństwa, których też jest w sumie 16.

Jeszcze bardziej absurdalnie to brzmi, kiedy porównamy sytuację w szkole branżowej I stopnia, gdzie jest sześć lekcji religii, za to lekcji matematyki jest pięć. Tylko lekcji polskiego – jeszcze lekcji WF jest więcej – jest też sześć, czyli tyle samo co lekcji religii.

Ja może powiem, że w przypadku matematyki mamy badania PISA, które pokazują, że w I klasie szkoły branżowej 66% dzieci wypada w I i II stopniu, co oznacza brak umiejętności funkcjonowania we współczesnym świecie, jeśli chodzi o wiedzę matematyczną. A w szkole branżowej lekcji religii jest więcej niż lekcji matematyki.

(Poseł Grzegorz Piechowiak: A teraz odpowiedź na pytanie prosimy.)

Powiem więcej, w tej chwili rzeczywiście rodzice już zadecydowali, ponieważ w większych miastach ta liczba dzieci chodzących na religię spadła już nawet do ok. 60–70% w przypadku szkoły podstawowej. W przypadku szkół ponadpodstawowych to 15–30%. Mówimy o danych z waszych czasów, z waszych rządów.

(Poseł Lidia Burzyńska: A z waszych?)

Mówicie, że działamy wbrew rodzicom. No to zobaczymy, co mówią badania. Mówicie o ocenie z religii wliczanej do średniej. 69% Polaków popiera to, żeby ocena z religii nie była wliczana do średniej. To rozwiązanie wprowadziliśmy, już obowiązuje od roku szkolnego 2024/2025. Było to też nasze zobowiązanie wyborcze.

Jeśli chodzi o to, żeby była jedna lekcja religii, a nie dwie, popiera to 58% Polaków; zaznaczę, że również 30% wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Rodzice chcą, żeby dzieci chodziły na jedną zmianę, żeby nie spędzały 8–9 godzin w szkole, a w tej chwili często tak się dzieje, szczególnie w szkołach ponadpodstawowych. Rodzice chcą, żeby ich dzieci nie musiały czekać na kolejną godzinę, mając przerwę. Chciałam powiedzieć, że 79% Polaków popiera to, żeby lekcje religii były przed innymi lekcjami lub po nich.

Powiedział pan też o wyborze rodziców. Chce pan powiedzieć, że wyborem rodziców jest przymus, obowiązek tego, żeby lekcja religii lub lekcja etyki były obowiązkowe. No to powiedzmy szczerze: wybór jest wtedy, kiedy rodzic może zdecydować o tym, że jego

dziecko chodzi na religię, może zdecydować, że chodzi na etykę, może zdecydować, że chodzi i na religię, i na etykę, i może zdecydować, że nie chodzi ani na religię, ani na etykę. I taki dokładnie wybór zostawiamy rodzicom. Powiedzmy bardzo jasno, że bardzo często w tej samej szkole...

(Poseł Marcin Ociepa: Barbarzyńcy.)

...i religii, i etyki uczy ten sam ksiądz katecheta albo ten sam katecheta.

(Poseł Marcin Ociepa: A co z matematyką?)

W związku z tym zauważmy, że prawdziwym wyborem dotyczącym wychowania dzieci zgodnie z przekonaniem rodziców jest to, kiedy rodzic może w pełni zdecydować, czy chce, żeby jego dziecko chodziło na religię, na etykę...

(Poseł Grzegorz Piechowiak: Czy na matematykę.)

...czy nie chodziło na żaden z tych przedmiotów, bo np. chodziło na religię, której nie ma w szkole, i chce, żeby poza szkołą chodziło na inny rodzaj religii.

(Poseł Marcin Ociepa: A jak nie lubi fizyki?)

Teraz zauważmy jeszcze jedną rzecz. Państwo bardzo wiele chcą mówić o prawie dzieci, więc ja chciałam powiedzieć, że podstawowym prawem dziecka jest to, żeby każde dziecko w szkole było traktowane tak samo – i to, które chodzi na zajęcia religii lub etyki, i to, które na żadne z tych zajęć nie chodzi. W związku z tym żadne dziecko nie powinno czekać na swoje kolejne zajęcia, mając przerwę, okienko szkolne. Podobnie myśli 79% Polaków, którzy chcą, żeby lekcje religii czy etyki były przed innymi lekcjami lub po nich. I takie rozwiązanie wprowadzamy.

Chcemy, żeby szkoła była miejscem przyjaznym dla każdego dziecka, żeby była miejscem, w którym każdy czuje się dobrze, żeby była miejscem, w którym ktoś nie musi siedzieć niepotrzebnie w świetlicy, w bibliotece lub na korytarzu szkolnym tylko dlatego, że inne dzieci mają nieobowiązkową w tym czasie godzinę. Dla nas jest dość oczywiste, że to rozwiązanie, które wprowadzamy, jest dobre dla wszystkich. Z jednej strony rodzic, który chce wychować swoje dziecko w wierze katolickiej, może posyłać to dziecko na religię w szkole w wymiarze 1 godziny tygodniowo, z drugiej ten, który tego nie chce, może nie posyłać i wie, że jego dziecko nie będzie czekać godzinę bez powodu.

Dlatego to rozwiązanie pozwoli dobrze organizować lekcje, pozwoli każdemu czuć się dobrze w polskiej szkole, zadba o interesy i prawa wszystkich rodziców i wszystkich dzieci w polskich szkołach. Dziękuję państwu bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek.

Bardzo proszę.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Pani Minister! Nauka religii to nie tylko czysta teoria. To edukacja otwierająca na wartości. Czy jest przewidziane wsparcie dla katechetów przy pozbawieniu ich pracy, jakiś czas przejściowy?

Chcę powiedzieć, że między Kościołem a państwem powinny panować właściwe relacje, niezależność i współpraca. Kościół jest potrzebny państwu, a państwo jest potrzebne Kościołowi. Jeżeli państwo będzie zostawione same sobie, to ono nie doprowadzi ludzi do cywilizowanego współżycia innymi drogami jak tylko za pomocą surowego, zimnego prawa i demokracji strukturalnej. W takim społeczeństwie będzie trudno żyć, bo wszystko będzie wynikało wyłącznie z lęku przed karą. Zatem nauka religii, etyka to nie tylko czysta teoria. To edukacja otwierająca na wartości.

Proszę odpowiedzieć na moje pytanie: Jakie wsparcie otrzymają katecheci przy pozbawieniu ich możliwości pracy? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Edukacji Narodowej
Katarzyna Anna Lubnauer:**

Proszę państwa, nie jest tajemnicą, że jesteśmy zwolennikami rozdziału Kościoła i państwa, czyli tego, że co państwowe to państwu, co kościelne to Kościołowi. Dlatego z jednej strony uważamy, że bardzo ważne jest, żeby zapewnić każdemu człowiekowi w Polsce prawo do wyznawania swojej wiary i pełne wsparcie w tym, ale z drugiej strony uważamy, że to nie jest tak, że państwo i Kościół mają być ze sobą zespolone. Z tego powodu powiedzmy dość jasno, że to Kościół katolicki kieruje osoby do pracy w szkole i on decyduje, kto w szkole będzie pracował. Decyzja o tym, że będzie 1 godzina religii tygodniowo od roku szkolnego 2025/2026, została ogłoszona przez panią minister Nowacką jako jedna z pierwszych decyzji po wejściu do Ministerstwa Edukacji Narodowej – to miało miejsce już 13 grudnia 2023 r., czyli ponad rok temu. Z drugiej strony wiemy, że wśród katechetów ok. 60% to są osoby świeckie, 40% to są osoby duchowne. To już od Kościoła katolickiego będzie w dużym stopniu zależało, które z tych osób pozostaną w pracy w szkole i które w związku z tym będą mogły zawodowo się realizować.

Przypomnę, że my tylko ograniczamy liczbę godzin religii, nie likwidujemy jej. Powiem więcej: już w tej chwili z powodu braku katechetów w bardzo

wielu miejscach, ale również z powodu przeładowania liczbą godzin biskupi czy arcybiskupi decydują o tym, że jest 1 godzina religii tygodniowo w szkołach. Niektóre szkoły podstawowe, a w przypadku Wielkopolski w diecezji poznańskiej wszystkie szkoły ponadpodstawowe, licealne i technika, w klasach IV i V mają tylko 1 godzinę religii tygodniowo. To zresztą świadczy również o tym, że ten program można realizować w wymiarze 1 godziny, a nie 2 godzin.

My rozmawialiśmy z wszystkimi Kościołami. Tych spotkań w sumie było chyba siedem. Ja się spotykałam, pani minister Nowacka i pan minister Kiepusza się spotykali, w różnych układach, i z Konferencją Episkopatu Polski, i z radą ekumeniczną. Ogólnie rzecz biorąc, rozmawialiśmy z Kościołem. Co więcej, pod wpływem tych rozmów wprowadziliśmy do rozporządzenia pewne zmiany, np. to, że wpisane będzie bardzo wyraźnie, że lekcja religii ma być bezpośrednio przed lub bezpośrednio po, żeby nikt nie musiał na nią czekać, jak również to, żeby w klasach I–III można było łączyć tylko między oddziałami, a nie między klasami, czyli już nie będzie można łączyć klasy I z klasą III, a także wprowadziliśmy rozwiązanie, że tam gdzie 100% dzieci chodzi na religię, będzie można organizować ją między innymi lekcjami, żeby tak zrealizować podstawowy cel, aby nikt nie musiał czekać na swoją kolejną godzinę.

Natomiast dla nas jest dość oczywiste, biorąc pod uwagę, iż duża część katechetów ma również przygotowanie do nauczania innych przedmiotów, a my (*Dzwonek*) w bardzo wielu miejscach potrzebujemy nauczycieli, że w związku z tym nie będzie problemu z tym, żeby mogli oni uczyć innych przedmiotów. Dziękuję bardzo państwu. Miło mi było odpowiedzieć na to pytanie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow z Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelskiej zada pytanie w sprawie nowych zasad dofinansowania OSP i gmin na zakup samochodów pożarniczych z budżetu państwa w 2025 r. i latach następnych. To pytanie jest skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji, a odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Wiesław Leśniakiewicz.

Pani poseł Zofia Czernow.

Bardzo proszę.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! W poprzednich dwóch kadencjach Sejmu wykorzystywano w różny sposób publiczne pieniądze oraz formacje do uprawiania kampanii wyborczej. Tak było z wyposażeniem ochotniczych straży pożarnych

Posel Zofia Czernow

w samochody pożarnicze. Ochotnicze straże pożarne były powszechnie wykorzystywane przez kandydatów Zjednoczonej Prawicy do zdobywania głosów w terenie, były tłem dla wieców politycznych. Polityka sprawiała, że przydzielanie środków na zakup samochodów pożarniczych było w wielu miejscach nieefektywne, nieadekwatne do potrzeb i zwyczajnie niesprawiedliwe. Znam przykłady, że ochotnicze straże pożarne posiadały 30-letnie, często niesprawne samochody, mimo że działały w terenie wymagającym częstych interwencji, np. poblizu autostrady A4, a także licznych zakładów przemysłowych. Samochody te ulegały licznym awariom. Stąd potrzeba wprowadzenia obiektywnej analizy potrzeb na podstawie transparentnych kryteriów oraz przejrzystego procesu decyzyjnego.

Proszę o informację, na jakim etapie jest formułowanie nowych zasad i od kiedy te nowe zasady będą stosowane. Powiem jeszcze, że ochotnicze straże pożarne i samorządy bardzo oczekują wprowadzenia takich zasad, bo wiele z nich nie mogło sobie poradzić z takimi politycznymi decyzjami w sprawie podziału samochodów dla OSP. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Marzena Anna Machatek: Zło wraca, Zosiu.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, zapraszam.

Zanim pan odpowie, mam dwa komunikaty.

Po pierwsze, bardzo serdecznie witam radnych gminy Jastków wraz z wójtem. Witamy was serdecznie, miło. *(Oklaski)* A przyjechaliście państwo na zaproszenie pani poseł Magdaleny Filipek-Sobczak, którą też serdecznie pozdrawiam. Teraz zwrócę się do gości pana posła Witczaka, który siedzi tu po mojej lewej stronie, no bo jak przy takim marszałku siedzieć z prawej strony? Witam serdecznie grupę studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Tomaszowie Mazowieckim, witam was, witam studentki, studentów. *(Oklaski)* Brawo dla was.

Teraz zgodnie z kolejnością i ważnością spraw witam pana ministra. Zapraszam.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Pani przewodnicząca zespołu strażackiego, chciałem bardzo serdecznie podziękować za tę formę pytania skierowanego nie tylko pod adresem ministra spraw wewnętrznych, ale również pod adresem komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej. Został on zobligowany do przygotowania jasnych kryteriów

oceny ochotniczej straży pożarnej, która ewentualnie aplikuje o środki, które są niezbędne do zakupu sprzętu, jakim są głównie pojazdy pożarnicze, ale również sprzętu o znaczącym potencjale finansowym niezbędnym do realizacji działań ratowniczych. To są również pojazdy i sprzęt ratownictwa technicznego, który jest nieraz bardzo drogi, a należy doposażyć w niego ochotnicze straże pożarne.

Komendant główny przedstawił pewien zarys wyjściowy tego materiału, który na pewno będzie wdrożony w bieżącym roku, kiedy już zostanie uchwalony, a właściwie parlament już uchwalił, budżet na bieżący rok dla jednostek OSP, w tym również krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Chciałem bardzo serdecznie podziękować za kolejną, nową inicjatywę zwiększającą środki dla jednostek krajowego systemu, bowiem od wielu lat ten poziom dofinansowania wynosił 75 mln zł, w tym roku zostaje zwiększony o kolejne 17 mln zł. Za to chciałem Wysokiej Izbie bardzo serdecznie podziękować, bo to na pewno wpłynie na liczbę kupowanych samochodów, jak również na ich jakość. Wspomoże samorządy lokalne w całym procesie inwestycyjnym. Stąd też, podejmując to wyzwanie, komendant główny określił aktualnie 10 kluczowych kryteriów, które będą brane pod uwagę przy ocenie ochotniczej straży pożarnej, jak również ocenie gminy, jeśli chodzi o możliwość zbudowania rankingu dofinansowania ochotniczych straży pożarnych.

Stąd też pierwszym kryterium, które będzie brane pod uwagę, jest tzw. kryterium stopnia zagrożenia gminy. Każda gmina ma określone sytuacje, które wpływają na poziom zagrożenia. Komendant główny ma przygotowaną analizę zagrożeń poszczególnych gmin i one są klasyfikowane w kilku kategoriach. To jest jedno z pierwszych kryteriów, które będą brane pod uwagę. Chodzi o poziom zagrożenia pożarowego, również wynikającego z innych zagrożeń, które mogą mieć miejsce na terenie gminy – to jest pierwsze kryterium. Następne to jest średni udział w działaniach ratowniczych, czyli aktywność w ostatnich 3 latach każdej ochotniczej straży pożarnej. Chodzi o to, żeby uniknąć takiej sytuacji, że jednostka, która wyjeżdża trzy, cztery czy siedem razy w roku, uzyskuje to dofinansowanie, a jednostka, która ma 100, 120 i więcej zdarzeń, po prostu oczekuje na wsparcie finansowe. To kryterium obciążenia ochotniczej straży pożarnej działaniami ratowniczymi również będzie miało wpływ na przydział środków.

Kolejnym elementem, bardzo istotnym z punktu widzenia przygotowania jednostek do działań, jest liczba strażaków uprawnionych do udziału w działaniach ratowniczych. Wiemy o tym, że kryterium uprawniającym do działań ratowniczych jest przede wszystkim posiadanie określonego poziomu wykształcenia. Po drugie, są to aktualne badania lekarskie i po trzecie, ubezpieczony strażak. Ubezpieczenia realizuje oczywiście samorząd lokalny.

Kolejnym elementem, bardzo ważnym z punktu widzenia operacyjnego zabezpieczenia i dostępności

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz**

ochotniczej straży pożarnej, jest liczba kierowców, którzy posiadają określone uprawnienia do prowadzenia określonego typu pojazdu pożarniczego. Wiemy o tym, że mamy jednostki OSP, które są bardzo aktywne, i właściwie wszystkie, które mamy – dzisiaj jest 16 tys. jednostek OSP zrzeszonych w Związku Ochotniczy Straży Pożarnych – wykazują dużą aktywność. Są jednak miasta i miejscowości, gdzie w określonych porach doby z różnych przyczyn ta aktywność jest wygaszona, bo ludzie są w pracy, bo wyjechali ze swojej miejscowości. Dostępność kierowców jest również jednym z ważniejszych elementów, które determinują to, czy jednostka jest w stanie wyjechać skutecznie do działań ratowniczych. To jest kryterium liczby uprawnionych kierowców. Wiemy o tym, że przy zmianie ustawy albo przygotowaniu ustawy o ochotniczych strażach pożarnych jednym z istotniejszych elementów było również desygnowanie środków na szkolenie kierowców.

Kolejnym zagadnieniem, które będzie brane pod uwagę, jest wiek posiadanych pojazdów, czyli średni wiek, jak to się kształtuje w jednostce. Bo może być samochód dwudziestoparoletni i może być samochód 2- czy 3-letni. Ale będą brane pod uwagę kryteria tylko tych pojazdów, które są kluczowymi elementami w dysponowaniu zasobami ratowniczymi. Bo wiemy o tym, że część jednostek ma archiwalne samochody, które utrzymuje się nie tyle po to, żeby brały udział w działaniach ratowniczych, ale przede wszystkim z powodów historycznych.

Kolejnym elementem, który będzie brany pod uwagę, jest możliwość garażowania, żeby nie było sytuacji, że samochód trafia do jednostki OSP, a nie mamy właściwego sposobu jego przechowywania. Następne kryterium to liczba pojazdów kupionych w gminie przez ostatnie 5 lat. Chodzi o to, żeby uniknąć sytuacji, że jedna i ta sama gmina przez wiele lat uzyskiwała wsparcie, a sąsiednia od 8 lat albo może i więcej czekała na możliwość uzyskania wsparcia finansowego. Następnie będzie również brany pod uwagę współczynnik operacyjny, jest on elementem, który mówi o tym, jaką aktywność jednostka miała w określonych latach i jak szybko ewentualnie była w stanie podjąć interwencję po przesłaniu sygnału alarmowego. Ale również jednym z ważniejszych kryteriów (*Dzwonek*) będzie wskaźnik dochodów podatkowych gminy, bo chcielibyśmy wspierać gminy, które są mniej zamożne, a które bardziej oczekują na ewentualne wsparcie finansowe, bo wiemy, że zamożność gmin jest zróżnicowana. Takie są kryteria wyjściowe tego dokumentu, który przygotował komendant główny i który będzie akceptował minister spraw wewnętrznych. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow zada pytanie dodatkowe.

Poseł Zofia Czernow:

Bardzo dziękuję i bardzo się cieszę, że zostały opracowane tak istotne, tak ważne i trafne kryteria, które spowodują bardzo wysoki poziom obiektywizmu w przydzielaniu środków, samochodów pożarniczych. Sądzę, że to będzie zwrot w sytuacjach, w których występują zaniedbania.

Proszę powiedzieć, jaki będzie techniczny system składania wniosków, który zagwarantuje sprawność i bezstronność, a przede wszystkim doprowadzi do szybkiego i optymalnego rozdysponowania pojazdów. Cieszę się, że jednym ze wskaźników branych pod uwagę – o co chciałam pytać, ale w tej chwili już mam odpowiedź – będzie stopień zamożności gminy. Bo nie wszystkie gminy posiadają odpowiednie środki finansowe, aby wspierać zakup samochodów pożarniczych. (*Dzwonek*) Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Panie ministrze, 3 minuty. Do 3 minut. Może pan też w 1 minutę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żeby ułatwić właściwie cały proces oceny jednostek OSP, komendant główny przygotował aplikację, która będzie niezależnym elementem. Na podstawie tej aplikacji będzie się dokonywało rankingu możliwości. To się skończy elementem punktowym, każda jednostka zostanie wypunktowana. Przy czym pamiętajmy o tym, że najpierw podzielimy te środki, które państwo przeznaczycieście na rozwój ochotniczych straży pożarnych. Są też takie kryteria przyznania tych środków dla poszczególnych województw, gdzie się bierze przede wszystkim pod uwagę, jakie jest obciążenie działaniami ratowniczymi po stronie ochotniczych straży pożarnych. Drugim kryterium będzie liczba jednostek, jaka jest w danym województwie, jak również liczba mieszkańców, którzy zamieszkują dane województwo. Na tej podstawie te środki będą podzielone na województwo i dopiero wtedy, po tym rankingu, strażak ochotnik, naczelnik albo prezes musi się udać do komendy powiatowej z określonym dokumentem mówiącym o tym, że ma zapewnione środki albo z jakiegoś programu operacyjnego, albo

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Wiesław Leśniakiewicz**

przez samorząd lokalny. Wszystkie te dane są wprowadzane do systemu i system zautomatyzuje cały ten proces budowania rankingu, który ewentualnie potem będzie decydował o przekazaniu środków.

Chciałem powiedzieć o jednej ważnej rzeczy. Otóż cały czas była mowa, że w minionym roku kupiliśmy za mało samochodów. Z danych, które dzisiaj ma komenda główna, wynika, że dla ochotniczych straży pożarnych zakupiono 682 pojazdy. *(Oklaski)* To jest liczba, która dzisiaj została... Ta liczba jest zbierana na bieżąco, ale mniej więcej to nie odbiega od liczby pojazdów, które były w ubiegłych latach kupowane przez samorządy gminne, bo to one są głównym inwestorem, i przez ochotnicze straże pożarne. Taka jest dzisiaj wyjściowa skala zakupów i ona nie odbiega albo właściwie jest porównywalna z poprzednimi latami, bo cały czas nam kiedyś zarzucano, że za mało kupowaliśmy, że w poprzednich latach kupowano znacznie więcej. A to taki sam poziom.

Myślę, że w roku kolejnym, kiedy wejdziemy z programami ochrony ludności, potencjał przygotowania ochotniczych straży pożarnych do działań na rzecz obywatela będzie jeszcze finansowo wzmocniony poprzez środki właśnie m.in. przeznaczone na rzecz ochrony ludności. Nie wiem, czy wystarczająco...

(Poseł Zofia Czernow: Tak. Dziękuję bardzo.)

To bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Posłowie Marta Golbik oraz Marek Tomasz Hok z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska zadadzą pytanie w sprawie priorytetów Ministerstwa Zdrowia w czasie prezydentury Polski w Radzie Unii Europejskiej. To pytanie jest skierowane do ministra zdrowia. Odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pani minister Katarzyna Anna Kacperczyk.

Pięknie to zrobiłem.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Marta Golbik:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Rozpoczęta z bieżącym miesiącem prezydentura Polski w Radzie Unii Europejskiej, stanowiąca równocześnie początek cyklu nowego tria prezydentury, czyli współdziałania kolejnych trzech państw sprawujących po sobie prezydenturę w Radzie, mającego zapewnić kontynuację podejmowanych inicjatyw, jest bardzo ważnym okresem. Kolejno Polska, Dania i Cypr będą przewodzić Radzie, kiedy to zgodnie z progra-

mem tria prezydentury m.in. rozpoczęte zostaną prace nad wieloletnimi ramami finansowymi Unii Europejskiej na okres po roku 2027, których bazą zostanie program strategiczny Unii na lata 2024–2029.

Na sześciu stronach zbierających treść tego dokumentu starającego się uchwycić całą złożoność wyzwań i potrzeb, przed którymi stoi Unia Europejska, wątek zdrowia pojawia się aż trzykrotnie. Właściwy program prezydentury zawiera natomiast siedem płaszczyzn, bezpieczeństwo zdrowotne to jedna z nich, a wśród priorytetów wymienia się tu: zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży, promocję zdrowia i profilaktyki chorób, cyfrową transformację opieki zdrowotnej oraz bezpieczeństwo lekowe. Co więcej, prezydentura Polski stanowi pierwszy pełny okres współdziałania Rady Unii Europejskiej z nowym składem Komisji Europejskiej, gdy po doświadczeniach globalnej pandemii COVID-19 waga wysiłków Wspólnoty na rzecz polityki zdrowotnej niewątpliwie wzrosła.

Wobec powyższego chciałybym zapytać o wątki związane z działaniami Ministerstwa Zdrowia w czasie prezydentury. Jak przedstawiają się plany ministerstwa w zakresie wkładu merytorycznego Rady ds. Zatrudnienia, Polityki Społecznej, Zdrowia i Ochrony Konsumentów w pracach nad nowymi wieloletnimi ramami finansowymi i czy spodziewany jest zauważalny wzrost środków na zdrowie w nowej *(Dzwonek)* perspektywie finansowej? Jakże minister zdrowia, stojąca podczas prezydentury Polski na czele rady sektorowej, widzi możliwości wprowadzania na agendę rady priorytetów z zakresu bezpieczeństwa zdrowotnego? Czy istnieje, a jeśli tak, to jak przedstawia się harmonogram prac nad tymi priorytetami? Czy zaplanowany jest już proces komunikacji o finale poszczególnych działań rady, którą to komunikację ministerstwo zamierza realizować we własnym zakresie? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani minister już się zbliża.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Anna Kacperczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Posłanko! Panie Pośle! Bardzo dziękuję za to pytanie i w ogóle dziękuję też za zainteresowanie priorytetami Ministerstwa Zdrowia w ramach prezydentury. Jak pani posłanka dobrze wskazała, kwestia zdrowia w porównaniu z poprzednimi latami zyskuje na znaczeniu. Mimo że państwa członkowskie mają wyłączne kompetencje w zakresie organizacji finansowania ochrony zdrowia, to jednak po pandemii COVID-19, ale też w kontekście różnych innych wyzwań ta współpraca w obszarze zdrowia jest coraz bardziej

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Anna Kacperczyk**

zauważalna i tym bardziej się cieszymy, że jako Ministerstwo Zdrowia możemy aktywnie się zaangażować w realizację naszych priorytetów. Tak jak pani posłanka już wspomniała, są cztery główne priorytety wpisujące się w filar bezpieczeństwa, głównego priorytetu polskiej prezydencji. To jest: agenda cyfrowa, zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży w kontekście nowych mediów cyfrowych, w kontekście mediów społecznościowych – jest to nowy priorytet, który udało nam się też wprowadzić do agendy – profilaktyka zdrowotna i promocja zdrowia. Tu pragniemy skoncentrować się na badaniu i ocenie skuteczności istniejących programów profilaktyki i polityk w zakresie ochrony zdrowia. I trzeci priorytet, również ważny, trochę wynikający z agendy Unii Europejskiej, czyli przegląd, rewizja pakietu farmaceutycznego. Wpisujemy to w szerszy kontekst bezpieczeństwa zdrowotnego. Więc te wszystkie tematy będziemy wpisywać, tak mamy zaplanowane, w czasie naszej prezydencji jako szerokie podejście do bezpieczeństwa zdrowotnego. Dwie rady: rada nieformalna w marcu tego roku, rada formalna 13 czerwca w Brukseli. Mamy zaplanowane też bardzo dużo spotkań, najbliższe 16 stycznia w Warszawie, dotyczące priorytetów i profilaktyki, ale też spotkania już od stycznia w Brukseli dotyczące szeroko pojętego bezpieczeństwa lekowego.

Jeżeli chodzi o inne działania, to też chciałabym przypomnieć, że w czasie polskiej prezydencji w obszarze zdrowia będziemy przewodniczyć dwóm grupom roboczym. Jedna to grupa do spraw zdrowia publicznego, druga grupa – do spraw leków i wyrobów medycznych. I tam mamy też już bardzo szczegółowo zaplanowaną agendę spotkań na każdy tydzień i te elementy naszych priorytetów będą też tam omawiane.

Jeżeli chodzi o pytanie pani poseł dotyczące wieloletnich ram finansowych, to ten priorytet, temat wpisaliśmy nie tylko do naszej agendy, lecz także do 18-miesięcznego programu tria i pracujemy tu razem z Danią i z Cyprem na rzecz podnoszenia rangi agendy zdrowia i zwiększania budżetu na kolejną perspektywę na lata 2028–2034. Mamy więc nadzieję, że wraz z rosnącym znaczeniem zdrowia i problematyki zdrowotnej również będziemy mogli zaangażować się i przyczynić się do zwiększenia budżetu na rzecz zdrowia w ramach wieloletnich ram finansowych.

Ostatnie pytanie dotyczyło współpracy z nową Komisją Europejską, szczególnie z komisarzem do spraw zdrowia. Tu też warto podkreślić, że nasza prezydencja zaczęła się teraz, ale w Ministerstwie Zdrowia tak naprawdę rozpoczęła się już w styczniu 2024 r., bo jak państwo wiecie, my obejmujemy prezydencję w bardzo specyficznym okresie. Mamy nowy Parlament Europejski, mamy też nową Komisję Europejską, nowego komisarza do spraw zdrowia. I jest to trudne, bo wiadomo, że wszelkie zmiany powodują pewne zawieszenie w procesach decyzyjnych w ra-

mach instytucji europejskich, ale jednocześnie było to dużą szansą dla nas na wprowadzenie swoich tematów do agendy, nie tylko do agendy prezydencji polskiej, lecz także do długofalowej agendy Unii Europejskiej. Dlatego my z Komisją Europejską, z poprzednią panią komisarzem, ale też dyrektorem generalną Sandrą Galliną pracujemy już od stycznia 2024 r. Dzięki temu, mogę to powiedzieć, udało nam się wprowadzić nie tylko do agendy nowego komisarza do spraw zdrowia, ale też do agendy całej Komisji, do priorytetów przewodniczącej Komisji Europejskiej kwestie zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży w kontekście nowych wyzwań cyfrowych. To trochę gwarantuje, że nawet po zakończeniu naszej prezydencji ten temat będzie musiał być kontynuowany zarówno przez instytucje europejskie, jak i przez kolejne prezydencje.

Również mieliśmy już razem z panią minister Leszczyną spotkania z nowym komisarzem. To było w grudniu przy okazji formalnej rady, która odbyła się w Brukseli. Omawialiśmy też wszystkie nasze priorytety. Jest tutaj również duża zbieżność, jeżeli chodzi o naszą agendę na następne miesiące, ale też agendę komisarza i Komisji Europejskiej. Powiem może o takim jednym bardzo kluczowym elemencie. Jak państwo wiecie, my zaproponowaliśmy trochę szersze podejście do bezpieczeństwa lekowego i skoncentrowanie się na pacjencie i na jego potrzebach. Do tej pory te dyskusje koncentrowały się na takich czystych negocjacjach dotyczących pakietu farmaceutycznego. Dzięki rozmowom z Komisją Europejską, ale też to jest priorytet nowego komisarza, w ciągu pierwszych 100 dni w Komisji Europejskiej nowego komisarza priorytetem będzie również przedstawienie tzw. aktu o lekach krytycznych. Z naszej perspektywy jest to bardzo kluczowy akt, bo on nie tylko wzmacnia bezpieczeństwo pacjenta polegające na dostępie do leków, lecz także będzie wychodzić naprzeciw (*Dzwonek*) lokalnym producentom, krajowym producentom leków.

Planujemy założenia tego aktu dotyczącego leków krytycznych przedstawić w czasie naszej prezydencji. Mam nadzieję, że uda nam się również wypracować mechanizm wsparcia rodzimej produkcji leków, tak żeby zapewnić nie tylko bezpieczeństwo lekowe całego sektora farmaceutycznego, ale przede wszystkim realne bezpieczeństwo lekowe pacjentów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marek Tomasz Hok, pytanie dodatkowe. Bardzo proszę.

Poseł Marek Tomasz Hok:

Panie Marszałku! Pani Minister! Bardzo się cieszymy, że akurat bezpieczeństwo zdrowotne będzie

Posel Marek Tomasz Hok

jednym z głównych punktów naszej prezydencji w ciągu tych 6 miesięcy. Chciałbym zwrócić uwagę na profilaktykę i promocję zdrowia. Myślę, że są to zagadnienia, które powinny być podstawą i bazą do poprawy ochrony zdrowia nie tylko u nas, w Polsce, ale też w całej Europie. Projekty, które mówiłyby o wspólnych akcjach dotyczących promowania badań profilaktycznych i promowania zdrowia, są bardzo istotne. Wiem doskonale, że przynajmniej w naszym obszarze zgłaszalność na badania profilaktyczne jest na bardzo niskim poziomie. Musimy zrobić wszystko, żeby to się poprawiło.

W związku z tym mam pytanie: Czy ta nasza 6-miesięczna prezydencja i te wspólne projekty zabezpieczające profilaktykę i promocję zdrowia przyniosą efekt dla naszych pacjentów? Czy jako Polacy zdołamy przekonać się do tego, aby promować zdrowy styl życia, promować badania profilaktyczne? Chodzi o to, żeby udało nam się przekonać Polki i Polaków do tego (*Dzwonek*), aby zgłaszali się na badania profilaktyczne, i promować zdrowie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Bardzo proszę. Pytania nie było, ale pani minister może po prostu powiedzieć coś miłego.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Katarzyna Anna Kacperczyk:**

Mogę coś dodać.

Bardzo dziękuję za podkreślenie kwestii profilaktyki zdrowotnej i promocji zdrowia. Rzeczywiście w czasie naszej prezydencji zamierzamy się skoncentrować, tak jak wspomniałam, na skuteczności, ale też rozpocząć na forum Unii Europejskiej debatę o szerszym znaczeniu zdrowia w kontekście innych polityk sektorowych. Wiemy o inicjatywach typu Unia Europejska dla zdrowia, ale trzeba sobie zadać pytanie, jakie to zdrowie powinno mieć znaczenie w kontekście całego życia, naszych zachowań, naszego dobrostanu, więc myślę, że taką dyskusję zapoczątkujemy. Ten temat będzie też kontynuowany przez Danię i Cypr, bo jest to temat ważny. To jest też wpisane do agendy Komisji Europejskiej, więc na pewno będzie również zabezpieczone przez kolejne lata i kolejne prezydencje.

Chciałam powiedzieć, bo to jest ważne, o tym, o czym powiedział pan poseł. Często traktujemy prezydencję tylko jako element realizacji naszych interesów na forum Unii Europejskiej i wzmacniania polskiej pozycji na forum Unii Europejskiej, ale myślę, że to jest niepowtarzalna okazja również do tego, żeby wykorzystać, szczególnie w zakresie profilakty-

ki zdrowotnej, okres polskiej prezydencji do promocji zdrowia, do promocji dobrej jakości życia również tu, w kraju. Dlatego też ściśle współpracujemy z różnymi środowiskami, z organizacjami pozarządowymi po to, żeby wykorzystać te 6 miesięcy, żeby promować zdrowie i profilaktykę również tu, wśród polskich obywateli.

Chciałam też skorzystać z okazji i podziękować państwu posłom, Sejmowi, ale też Senatowi, bo wiemy, że Senat podjął uchwałę i ustanowił rok 2025 rokiem profilaktyki. Wielokrotnie mamy przyjemność uczestniczyć w wielu wydarzeniach – czy też je obserwować – które organizowane są w polskim Sejmie, dotyczących profilaktyki i ochrony zdrowia. To jest bardzo cenne. To również duże wsparcie dla Ministerstwa Zdrowia, więc serdecznie dziękuję w imieniu swoim własnym, pani minister Leszczyny, jak również kolegów i koleżanek z Ministerstwa Zdrowia. Mam nadzieję, że polska prezydencja będzie bardzo dobrą okazją do współpracy i z polskim Sejmem, i z polskim Senatem. Jeszcze raz dziękuję. Liczymy na państwa wsparcie w czasie polskiej prezydencji. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani marszałek Elżbieta Witek oraz pan poseł Marcin Gwóźdź w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zadadzą pytanie w sprawie niewystarczającej pomocy ze strony rządu dla poszkodowanych w wyniku powodzi we wrześniu 2024 r. oraz wyjaśnienia wątpliwości dotyczących wsparcia prywatnego podmiotu przez instytucje państwowe i spółki Skarbu Państwa. To pytanie jest skierowane do prezesa Rady Ministrów, a odpowiada z upoważnienia prezesa Rady Ministrów pan minister, członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński.

Bardzo proszę, pani marszałek.

Posel Elżbieta Witek:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiele razy w tej Izbie z tego miejsca padały bardzo dramatyczne apele posłów, szczególnie z terenów objętych powodzią, choć nie tylko, o szybką i skuteczną pomoc rządu dla mieszkańców tych terenów, którzy zostali bez dachu nad głową, bez pieniędzy, a bardzo często też bez nadziei. W odpowiedzi przedstawiciele władzy zapewniali nas, że pomoc jest realizowana. Panie ministrze, to jest zaklinanie rzeczywistości. My jesteśmy wśród tych ludzi. Mijają 4 miesiące od tej tragedii, jest zima, a ludzie nadal czują, że państwo pozostawiło ich bez należytej opieki. Nie mówimy, że żadna pomoc nie jest udzielana. Mówimy, że ta pomoc jest dalece niewystarczająca, a przede wszystkim – że jest nieskuteczna.

Posel Elżbieta Witek

Państwo jest instytucją, która ma w swoich rękach naprawdę duże instrumenty, żeby udzielać szybkiej i skutecznej pomocy w dramatycznych sytuacjach. Taką dramatyczną sytuacją była powódź, ale państwo z jakichś dziwnych, zupełnie niezrozumiałych powodów, zamiast wykorzystać te instrumenty, uznaliście, że właściwą instytucją, organizacją, która szybko i skutecznie udzieli pomocy powodzianom, będzie prywatna fundacja, czyli fundacja Jerzego Owsiaaka. O ile mi wiadomo, ta fundacja nie ma żadnego doświadczenia w przeprowadzaniu takich akcji na taką skalę. Poza tym z tego, co mi wiadomo – jeśli to jest nieprawda, to proszę sprostować – nie ma w swoim statucie zapisanego udzielania takiej pomocy. W związku z tym, ponieważ pan premier Donald Tusk ogłosił, że nastąpi taka zbiórka pieniędzy, rodzi się bardzo wiele pytań. *(Dzwonek)* Być może pan premier uznał, że problemu nie ma, ale problem jest.

Panie Ministrze! Proszę o odpowiedź na pytanie. Ludzie na tych terenach pytani o to, co otrzymali od tej fundacji, mówią że albo toi toie, albo w ogóle nie wiedzą o tej pomocy, albo, jak wczoraj usłyszałam, kontenery, w których miesiąc po powodzi, wtedy, kiedy woda była już dostarczana do budynków, mogli się wykąpać. Panie ministrze, pytania są poważne. Proszę o udzielenie odpowiedzi dziś. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi też na piśmie. Które spółki prawa handlowego z udziałem Skarbu Państwa przelały środki finansowe na rzecz WOŚP i w jakiej wysokości? Jakie kwoty przelał na WOŚP Zakład Ubezpieczeń Społecznych? Czy inne instytucje państwowe także dokonywały takich przelewów? Jeśli tak, to w jakiej wysokości? Dlaczego podjęto decyzję, to jest kluczowe pytanie, o wynajęciu pośrednika w postaci fundacji prywatnej, zamiast przelać środki bezpośrednio do poszkodowanych lub samorządów, co byłoby szybsze i skuteczniejsze, a przede wszystkim transparentne? Ile środków łącznie wpłynęło podczas organizowanej przez WOŚP zbiórki „Powódź – Pomoc. Cała Polska pomaga”? Jaka część tych środków została dotychczas wydatkowana na pomoc dla powodzian? I wreszcie: Do jakich gmin i miejscowości dotarła pomoc zorganizowana przez fundację Jerzego Owsiaaka w ramach tej zbiórki? Jaki sprzęt lub materiały zostały tam przekazane oraz w jakiej ilości? Ostatnie pytanie: Czy premier albo wojewoda, albo minister spraw wewnętrznych, albo pan jako pełnomocnik rządu wskazywali tej fundacji konkretne miejscowości, do których powinna szybko trafić pomoc? Dziękuję.

Dziękuję, panie marszałku. Temat był ważny. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dlatego nie przerywałem.

Pan minister Marcin Kierwiński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Marcin Kierwiński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Marszałek! Wydaje mi się, że w tej kwestii popełniacie państwo bardzo istotny błąd merytoryczny, ponieważ na siłę staracie się, jak rozumiem, dla celów politycznych postawić znak równości pomiędzy odruchem serca, który niosą różne fundacje, w tym fundacja Jerzego Owsiaaka, odruchem serca Polaków, którzy przez różne zbiórki, przez wsparcie różnych instytucji społecznych starali się pomóc powodzianom, a tym, co robi państwo. Oczywiście pani marszałek ma prawo do oceny, jest to ocena polityczna, tego, czy pomoc jest wystarczająca, czy jest niewystarczająca. Powiem, że przy tej skali tragedii, proszę mnie dobrze zrozumieć, pani marszałek, bo mówię to z pełną odpowiedzialnością, pewnie w wielu sytuacjach zawaliło się ludziom życie, stracili oni dorobek całego życia, pewnie nigdy nie można powiedzieć, że jakkolwiek pomoc jest wystarczająca. Ale państwo na czele z rządem pana premiera Donalda Tuska na cele związane z pomocą już teraz wyasygnowało środki w wysokości ponad 3 mld zł.

Podzielę tę odpowiedź na dwie kwestie, bo chcę jednak bardzo jasno powiedzieć o pomocy państwowej. Chcę, żeby to wybrzmiało z mównicy sejmowej. To są środki na odbudowę, które dostarczamy w formie zasiłków bądź zaliczek, bo jak pani marszałek wie, pierwszy raz w historii wprowadziliśmy system zaliczkowania, aby te środki trafiły szybciej do Polaków. W tych dwóch kluczowych województwach, kluczowych pod kątem skali zniszczeń, w opolskim i dolnośląskim w przypadku 98% wniosków, które wpłynęły, które zostały zakwalifikowane, już zostały wypłacone ludziom docelowe zasiłki bądź zaliczki, a te zaliczki za chwilę będą uzupełnione o pieniądze, które jeszcze powinny zostać dopłacone. To jest pomoc dla ponad 8,5 tys. rodzin. Jeżeli chodzi o zasiłki do 2 tys. zł i do 8 tys. zł, które wcześniej wypłacaliśmy, to ta pomoc, wiecie o tym państwo doskonale, bo o tym informowałem, trafiła tam bardzo, bardzo sprawnie.

Z pełną odpowiedzialnością mówię o tym, że system, który pracował od 27 lat, oparty był na wypłatach dokonywanych przez opiekę społeczną, przez ośrodki opieki społecznej. Ponieważ są to małe samorządy, mieliśmy moment, w którym tempo wypłat nie było tak satysfakcjonujące. Zmieniliśmy system prawny. Zareagowaliśmy na to na bieżąco. Państwo często atakujecie mnie osobiście i rząd pana premiera za to, że te wypłaty nie były tak szybkie. Proszę pamiętać, że tempo wypłacania środków było znacznie szybsze niż to, które mieliście przy wypłacaniu zasiłków, jeżeli chodzi o trąbę powietrzną i pana wojewodę Drelichę na Pomorzu. Tu są liczby. Pani marszałek, kiwa pani głową, ale my wypłaciliśmy już 98% tych zaliczek. Wy wypłaciliście pierwsze zaliczki, pierwsze zasiłki na odbudowę po 2 miesiącach. To są fakty. Z faktami się nie dyskutuje.

Minister – Członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński

Mogę tutaj mówić bardzo wiele. Zresztą przedstawiłem przed chwilą na posiedzeniu komisji kwestie dotyczące kwoty 0,5 mld zł przeznaczonej na odbudowę mieszkań dla powodzian, odtworzenie substancji mieszkaniowej dla samorządów i kwestie dotyczące pieniędzy dla placówek edukacyjnych. Pani marszałek doskonale to wie. Przeznaczono już prawie 170 mln zł dla szkół, aby wróciły do normalnego działania. Przeznaczaliśmy na to 400 mln zł, ale wpłynęły wnioski dotyczące kwoty 170 mln zł.

Wie pani, mam wrażenie, że ta pomoc jest dostarczana na bieżąco. Każdy, kto zwraca się o pomoc, otrzymuje tę pomoc. Są takie osoby, tak, są takie osoby, które nie mogły wrócić do swoich domów, ponieważ te domy są całkowicie zniszczone. Każda z takich osób ma zapewnione miejsce, ma lokum zastępcze. Niektóre z tych osób po przeprowadzeniu remontów, które planują na wiosnę, będą mogły wrócić do swoich domów, ale są też takie przypadki, w których budynki są po prostu po katastrofie budowlanej i będą musiały być rozebrane. Są one rozbierane na koszt państwa, bo uruchomiliśmy taki proces. Chcę, żeby te działania... Chętnie, z wielką sympatią spotkam się z panią marszałek. Możemy przejrzeć wszystkie te działania, o których mówiłem przed chwilą, na posiedzeniu komisji.

Nie wiem natomiast, dlaczego na siłę staracie się robić politykę wokół fundacji pana Jerzego Owsiaka. To, co się dzieje w mediach, to jest coś naprawdę ohydne. (*Oklaski*) To, że państwo się do tego dołącza, jest dla mnie czymś niezrozumiałym. Nikt nie przeznaczają ani nie przekazują środków publicznych, które rząd ma nie tylko obowiązek, ale też potrzebę przeznaczyć na pomoc, na odbudowę za pośrednictwem fundacji pana Owsiaka.

(*Posel Marzena Anna Machałek: A dlaczego?)*

Pan Owsiak zajmuje się zbiorą pieniędzy od różnych agend, od osób prywatnych i te pieniądze trafiają bezpośrednio na miejsce, trafiają do ludzi i w formie pomocy rzeczowej, np. osuszaczy, ogrzewnic. Przecież pan Jerzy Owsiak rozliczał się z opinią publiczną, przedstawiał dokładny raport w tej sprawie.

(*Posel Marzena Anna Machałek: Nie do końca się rozliczył.)*

Nie wiem, dlaczego państwo na siłę staracie się opowiedzieć historię, że pan Jerzy Owsiak jest pośrednikiem w pomocy pomiędzy rządem...

(*Posel Marzena Anna Machałek: Bo jest.)*

Nie. Wy, szanowni państwo, chcecie robić na tym politykę.

(*Posel Marzena Anna Machałek: To wy robicie.)*

Media z wami związane chcą opowiedzieć historię, że lepiej wpłacić na te media, a nie na Jerzego Owsiaka. A więc ja mówię tak: jeżeli nie jesteście w stanie pomóc w tym, co robi od wielu lat Jerzy Owsiak...

(*Posel Marzena Anna Machałek: Pomagamy, i to bardzo.)*

...a on pomaga ludziom, pomaga chorym dzieciom (*Oklaski*), jeżeli nie jesteście w stanie pomóc powodzianom, to przynajmniej nie przeszkadzajcie. Wy chcecie dyskutować. Są pewnie takie przypadki, że fundacje spółek Skarbu Państwa wspomogły fundację pana Jerzego Owsiaka, natomiast jeżeli wy pomoc dla ludzi, która trafia do ludzi w formie pomocy rzeczowej i która ma przywrócić im normalne życie, chcecie porównać do tego, co te fundacje wyprawiały za waszych czasów, to ja, pani marszałek, o jednej rzeczy tylko powiem. Na pewno pani pamięta taką...

(*Posel Elżbieta Witek: Panie ministrze, błagam o odpowiedź na moje pytanie.)*

Ale ja właśnie staram się odpowiedzieć pani marszałek.

(*Posel Elżbieta Witek: Na pytanie do pana, a nie do mnie.)*

Staram się odpowiedzieć pani marszałek, ale chcę tylko przypomnieć. Fundacja Rozwoju Gospodarki i Innowacji im. Eugeniusza Kwiatkowskiego – na pewno pani pamięta taką fundację – otrzymała 5 mln zł na kampanię uderzającą w ówczesną opozycję. Skąd były te środki? Z Fundacji Orlenu. Czy wtedy ktoś z państwa, którzy tu siedzicie, zadawał pytanie w tym zakresie?

(*Posel Elżbieta Witek: Ale fundacje mogą przekazywać.)*

I to jest ta różnica.

(*Posel Elżbieta Witek: Ale to nie o to chodzi.)*

Dziś, gdy Fundacja Orlenu – ale o to pytajcie państwo Fundację Orlenu – przekazuje pieniądze do Jerzego, na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, a ta przekazuje je na osuszacze, ogrzewnice, z czego się rozlicza i co jest kontrolowane, i dla powodzian, wy podnosicie wielkie larum. Ale jak robiliście politykę, jak pieniądze Orlenu służyły do inwigilowania posłów opozycji, to wam to nie przeszkadzało. (*Oklaski*)

Pani Marszałek! Tak jak mówię, fundamentalną kwestią, którą chciałbym, żebyśmy w tej sprawie... Pani marszałek jest zbyt doświadczonym politykiem, żeby tego nie wiedzieć.

(*Posel Elżbieta Witek: Właśnie dlatego chcemy wiedzieć.)*

Robi to pani marszałek celowo. Jedną kwestią to jest to, co robią różnego rodzaju organizacje humanitarne, a Jerzy Owsiak jest taką organizacją i od wielu, wielu lat ludziom ratuje życie. Mówią o tym po prostu dowody, dowody w formie słów rodziców, którzy mówią, ile zawdzięczają fundacji Jerzego Owsiaka. Proszę rozgranaczyć tę działalność od pomocy państwowej, która każdego dnia w ramach obowiązków rządu polskiego wobec własnych obywateli trafia na tereny powodziowe. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe zada pan poseł Marcin Gwóźdź, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Gwózdź:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Powiedzieć, że pomoc dla powodzian jest niewystarczająca, to nic nie powiedzieć. Pan cały czas próbuje wpleść to, że chodzi nam rzekomo o jakąś politykę. Nie, panie ministrze. Nam chodzi o rzetelną pomoc dla ofiar powodzi. Nie robimy żadnej polityki, my po prostu pytamy, a wy macie problem z jasną odpowiedzią. Nie pytamy tutaj o datki, które od osób prywatnych wpływają do fundacji. Zapytaliśmy wprost i konkretnie, z jakich spółek Skarbu Państwa trafiły środki do fundacji Jerzego Owsiaaka. Przecież to premier Donald Tusk organizował tę konferencję i upoważnił Jerzego Owsiaaka do pomocy powodzianom ze środków publicznych. My pytamy dokładnie o to, dlaczego te środki nie zostały przekazane bezpośrednio samorządom czy bezpośrednio z rządu, tylko potrzebni byli jacyś pośrednicy, którzy biorą za to prowizję. Dokładnie o to pytamy.

Panie Ministrze! Chciałbym jeszcze pana zapytać, bo pan ma bardzo dobre kontakty z premierem Tuskiem, o jedną interpelację. Interpelacja nr 6617 została złożona 25 listopada przez posła Zubowskiego i innych posłów właśnie w kwestii współpracy z fundacją Jerzego Owsiaaka i w temacie spółek Skarbu Państwa. I wie pan co? Do tej pory jakoś nie ma odpowiedzi. Chyba macie jednak coś do ukrycia, bo nie jesteście w stanie odpowiedzieć na prostą interpelację z prostymi pytaniami. Wie pan co? Dam panu radę, bo ma pan takie dobre kontakty z premierem Tuskiem. Może się nie wysilajcie, może premier Tusk niech przynajmniej na Twitterze odpowie, dobra? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Odpowiedzi udzieli minister, członek Rady Ministrów pan minister Marcin Kierwiński.

Minister – Członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowny Panie Pośle! Wiem, że za waszych czasów wszystko odbywało się na zasadzie dobrych kontaktów z kimś: i interpelacje, i przekazywanie pieniędzy. Mamy tego dowody, a wiele z nich znajduje się w prokuraturze. Ale oczywiście ma pan rację. Jeżeli interpelacja nie trafiła w terminie, to poproszę stosowne departamenty w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, aby zwrócono na to uwagę. Może być pan tego pewien.

Co do wystarczającej czy niewystarczającej pomocy, to powiem, że wydaje mi się, że transparentnie i uczciwie przychodzi na każde posiedzenie komisji, w której zasiadają też posłowie obecni na tej sali, również pan poseł Hreniak. Zresztą przed chwilą widzieliśmy się na posiedzeniu komisji. A więc nie-

mal co miesiąc odpowiadam na konkretne pytania, co państwo robi. Oczywiście państwa rolą jako opozycji jest to takie sakramentalne mówienie – bo wiadomo, że tak powiecie – że jest niewystarczająco, a moją rolą jest przedstawianie tego, co realnie zrobiliśmy. I staramy się to robić, choćby przed chwilą na posiedzeniu komisji. Pan mówi o wystarczalności czy niewystarczalności. Pan mnie może politycznie krytykować, bo taka jest pragmatyka prac parlamentarnych, że opozycja krytykuje rządzących. Ale wie pan, gdy z waszych ław słyszę o tym – i wasi posłowie też o tym piszą – że most tymczasowy do ruchu cywilnego powstał w 3 miesiące, a przecież ten most powinien powstać w 2 dni, to świadczy nie o krytykanctwie, politykierstwie, tylko po prostu o zwykłej, ordynarnej głupocie i robieniu polityki na osobach poszkodowanych. Mówię to z pełną odpowiedzialnością. Doskonale pan wie, o czym mówię, bo jest pan na tyle doświadczonym parlamentarzystą, że wie pan, że obiekt przeznaczony do ruchu cywilnego musi spełniać normy. Nie chcę dyskutować o tej sprawie, staram się panu pokazać, że przy każdej rzeczy, nawet dość oczywistej, która pomaga mieszkańcom, na białe mówicie czarne tylko dlatego, żeby robić na tym politykę.

(Poseł Marcin Gwózdź: Ja tak nie mówię, chciałbym tylko, żeby pan odpowiedział na nasze pytania.)

Jeszcze raz, panie pośle: żadne środki publiczne, które są opiniowane przeze mnie jako ministra do spraw odbudowy, nie są przekazywane do samorządów przez jakąkolwiek fundację.

(Poseł Marcin Gwózdź: A to być może jest prawda.)

To proszę posłuchać. Te środki trafiają bezpośrednio do samorządów albo poprzez poszczególne rezerwy, np. rezerwę MSWiA, albo poprzez Bank Gospodarstwa Krajowego – agendy rządowe. Rząd w zakresie swoich obowiązków odbudowy nie ma pośredników. Realizuje to przez agendy publiczne i chciałbym, żeby przestał pan powtarzać nieprawdziwe informacje.

(Poseł Marcin Gwózdź: Co jest nieprawdziwe?)

Bo ja rozumiem, że dziś na waszej agencji politycznej jest atak na pana Jerzego Owsiaaka, i to, moim zdaniem, atak ohydny, dlatego że na kilka dni przed kolejnym finałem wielkiej orkiestry. A chyba nawet wy musicie powiedzieć, że cel tej zbiórki jest po prostu szczytny i od wielu lat bardzo ludziom potrzebny.

(Poseł Marzena Anna Machatek: A tak może konkrety?)

Oczywiście odpowiadam dokładnie, pani marszałek, na pytania, jeżeli chodzi o spółki: nie są to pieniądze, które przechodzą przez pełnomocnika, i nie wydaje mi się, pani marszałek. Wiem o dwóch przypadkach, czyli Fundacji Orłenu – pozwoliłem sobie zostawić to, na co wy wydawaliście te środki – i Fundacji PZU, ale to są środki, które idą przez fundacje tychże instytucji i są w 100% rozliczone. Celowość tych wydatków jest przedstawiana przez pana Jerzego Owsiaaka. Wiecie państwo, ja naprawdę wielokrotnie mówię, że w sprawie odbudowy po powodzi nie powinno być polityki. I każda organizacja...

(Poseł Elżbieta Witek: Ale wszystko jest polityką.)

Minister – Członek Rady Ministrów Marcin Kierwiński

Pani marszałek, proszę, naprawdę bardzo proszę.

Nawet jak patrzyłem na to, jak jedna ze związanych z wami telewizji robi ustawki medialne przez swoją fundację i odbudowuje z waszym kandydatem na prezydenta jedno mieszkanie i szerzy tam nieprawdę, to starałem się uciec od bieżącego komentowania tej polityki. A wy, widzę, że macie taką gigantyczną potrzebę na tych poszkodowanych ludziach zbijać kapitał polityczny.

Pani Marszałek! Ja mówię ogólnie o pani środowisku politycznym, proszę nie brać wszystkiego do siebie, choć jest pani ważnym elementem tego środowiska politycznego. Nie róbcie tego, bo w tej sprawie raczej powinniśmy współpracować. Wielokrotnie, także z tej mównicy, gdy państwo jako posłowie opozycji... Mimo że różni nas wszystko w wymiarze politycznym, brałem się za rozwiązywanie problemów, które państwo zgłaszaliście jako posłowie opozycji. Razem udało nam się te problemy rozwiązać. To jest właściwa droga, a nie atakowanie fundacji, która od wielu, wielu lat niesie pomoc ludziom tam, gdzie głównie wasz rząd zawodził. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktu 8. porządku dziennego.

Pozwólcie państwo, że przywitam uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Lubartowie. Jesteście państwo z nami? O, bardzo się cieszę, pozdrawiam państwa. *(Oklaski)* Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Bartłomieja Pejo. Myślę, że zaraz pan poseł do was dołączy, wytłumaczy wam, na czym polega praca posła. A dzisiejszy dzień będzie obfitował tylko w same dobre wspomnienia z wycieczki w Sejmie. Mam nadzieję, że przysłuchiwanie się naszym obradom będzie dla państwa przyjemnością. Bardzo dziękuję. Pozwólcie państwo, że powitam też Szkołę Podstawową nr 1 w Sochaczewie, uczniów klasy Va. Czy jesteście z nami, czy jeszcze nie dotarliście? To poczekamy na tę grupę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Informacja bieżąca.

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie cyfrowych priorytetów polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, w szczególności w zakresie cyberbezpieczeństwa i rozwoju sztucznej inteligencji, o której przedstawienie wnosi Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy – Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła – przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty. Na zakończenie

dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciele Rady Ministrów. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela Rady Ministrów – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów. Czas przeznaczony na rozpatrzenie punktu: Informacja bieżąca nie może być dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią Anitę Kucharską-Dziedzic.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! I przede wszystkim Panie Ministrze! Rozpoczęła się polska prezydencja w Unii Europejskiej. Informacyjny materiał rządowy stawia diagnozę wyzwań i potrzeb zarówno Europy, jak i Polski. Padają słowa: niepewność i niepokój. Jest wskazanie na agresję zbrojną Rosji na Ukrainę, która toczy się u bram Europy i przeciw przy polskiej granicy. Jeśli padają słowa o konieczności wzmocnienia potencjału obronnego, to jest to także konieczność wzmocnienia potencjału obronnego zabezpieczającego Europę przed coraz skuteczniejszymi cyberatakami, już trwałym elementem wojny hybrydowej. Jeśli rząd diagnozuje rosnące napięcia geopolityczne, erozję porządku międzynarodowego opartego na demokracji, demokratyzacji i szacunku dla praw człowieka, to te napięcia w dużej mierze opierają się na manipulacjach informacją, dezinformacją, wzbudzaniu i pobudzaniu nienawiści, pogardy, lęków czy wręcz hysterii wpływającej na decyzje wyborcze. Społeczeństwa poddane manipulacji umysłami i emocjami stają się coraz mniej obywatelskie, a państwa coraz mniej praworządne.

Unia Europejska musi chronić siebie i swoich obywateli oraz zadbać o swoje najbliższe otoczenie. Bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne odmiennie jest tutaj przez wszystkie przypadki. To bezpieczeństwo to też cyberbezpieczeństwo. I tu mamy kilka przenikających się zagrożeń, będących też skutkami odmiennych patologii życia społecznego, bo mówimy nie tylko o cyberterroryzmie i cyberatakach, ale także o tej, pardon le mot, swojskiej cyberprzemocy codziennej. Myślę tu o implementacji zapisów dyrektywy unijnej o bezpieczeństwie pokrzywdzonych przemocą domową i poseparacyjną czy przemocą seksualną w sieci.

Unia Europejska ma potencjał zbudowania odpornego, innowacyjnego i zrównoważonego ekosystemu cyfrowego, który przyniesie korzyści obywatelom i przedsiębiorstwom, promując przy tym istotne dla Unii Europejskiej wartości. W jaki sposób w obszarze cyfrowym i telekomunikacji polska prezydencja będzie dążyła do dalszego wzmocnienia odporności Unii Europejskiej? Na czym będzie polegało kompleksowe podejście do cyberbezpieczeństwa? Jak wzmocnić państwo koordynację pomiędzy sferą cywilną i wojskową? Ministerstwo Cyfryzacji, wskazując na cyfrowe priorytety polskiej prezydencji, wymienia ich kilka. Dopytam zatem. Kluczowym celem jest stwo-

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic

rzenie ujednoczonego modelu reagowania na incydenty dużej skali oraz systemu zgłaszania wszystkich incydentów. Polska podejmie pracę nad aktualizacją ram koordynacji Unii Europejskiej w sytuacjach kryzysowych w cyberprzestrzeni, tj. Cyber Blueprint, oraz nad usprawnieniem współpracy między sferą cywilną a wojskową. Proszę o wskazanie obecnych słabości systemu i pożądaných rozwiązań. Czy taką słabością są różnice w finansowaniu cyberbezpieczeństwa? I jak państwo chcecie wpływać na polityki państw członkowskich? Czy Polska ma takie ambicje?

W marcu 2025 r. odbędzie się nieformalne posiedzenie Rady ds. Transportu, Telekomunikacji i Energii, które w całości poświęcone będzie cyberbezpieczeństwu. Proszę o informacje, jakie są cele do osiągnięcia postawione przez rząd i ministra cyfryzacji.

Rozwój sztucznej inteligencji i innych technologii cyfrowych to szansa, ale też zagrożenie. Jak w to chcecie państwo ingerować, by zapewnić zrównoważony rozwój innowacyjnych zastosowań sztucznej inteligencji, przy jednoczesnym zapewnieniu ich bezpieczeństwa? Czy planujecie państwo nową unijną strategię dotyczącą sztucznej inteligencji? Jakie będą jej założenia?

W ramach prezydencji Polska zamierza skupić się na efektywności i spójności regulacji cyfrowych, dążąc do ograniczenia obciążeń administracyjnych dla przedsiębiorstw. Jak chcecie państwo ograniczać regulacje cyfrowe i ułatwiać inwestycje? Bo mówimy o rozwoju i społecznym, i gospodarczym, któremu cyfryzacja ma służyć, a nie zagrażać. Jakie cele stawia sobie polska prezydencja w zakresie transformacji cyfrowej państw członkowskich, jak i państw kandydujących? Myślę tu o Ukrainie i Mołdawii. Panie ministrze, jakich chcecie państwo globalnych standardów cyfrowych, także w kontekście przyszłości Internetu i modelu, w jakim będzie zarządzany? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o udzielenie odpowiedzi wiceprezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji pana Krzysztofa Gawkowskiego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Cyfryzacji
Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Pani Poseł! Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie dziękuję, że w Wysokiej Izbie rozpoczynamy poszerzoną, głęboką dyskusję o cyfryzacji, cyfryzacji nie tylko Polski, ale i cyfryzacji Europy. Prezydencja Polski przypada na dość szczególny czas,

bo to początek nowego cyklu w Unii Europejskiej, który ma szczególne znaczenie. W ubiegłym roku wybraliśmy Parlament Europejski, zmienił się skład Komisji Europejskiej. To ma swoje znaczenie również z perspektywy celów i priorytetów. I cyfryzacja takim priorytetem niewątpliwie w historii Unii Europejskiej coraz bardziej się staje. Zatem czas prezydencji Polski przypadający na najbliższe pół roku to czas wielkich wyzwań, ale też uświadomienia, w jakim miejscu jesteśmy. Rzeczywiście Ministerstwo Cyfryzacji postawiło sobie kilka ważnych, kluczowych i fundamentalnych kwestii do zorganizowania i przede wszystkim do wskazania w Europie tych kierunków, które dotyczą cyberbezpieczeństwa, sztucznej inteligencji, dyplomacji cyfrowej, ale również implementacji prawa, które dotyczy rynku cyfrowego.

Jesteśmy w miejscu, w którym można powiedzieć śmiało, że Europa jest na zimnej cyberwojnie z adwersarzami, takimi jak Rosja. Jesteśmy na ciepłej wojnie w Polsce z państwami nam nieprzyjawnymi. Jesteśmy na wojnie, która jest potwierdzona faktami i liczbami. Polska jest dzisiaj najbardziej atakowanym państwem w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o incydenty w cyberprzestrzeni. Rosja nie kryje się już z tym, że Polska jest jej dzisiaj głównym celem. I zadaniem polskiej prezydencji jest uświadomić to zagrożenie całej Europie, wszystkim państwom, w przypadku których chcemy, żeby przyłożyły większą wagę do cyberbezpieczeństwa, cyberbezpieczeństwa nie tylko instytucjonalnego, ale cyberbezpieczeństwa z perspektywy każdego obywatela. Bo celem polskiej prezydencji w obszarze zwrócenia uwagi na cyberbezpieczeństwo będzie postawienie w centrum największego zainteresowania obywatela jego ochrony, jego urzędzeń, jego świadomości, jego kompetencji cyfrowych, zbudowanie tkanki, która będzie pokazywała, że cyberbezpieczeństwo jest tym samym co zwykle życie obywatela, bo to zwykle życie obywatela poprzez usługi cyfrowe i urzędzenia sięgnęło dzisiaj codziennego życia każdego z nas. Wchodzi w ten obszar również zainteresowanie dotyczące sztucznej inteligencji.

Sztuczna inteligencja jest dla Polski, Europy i globalnego świata wyzwaniem. Dlatego podczas prezydencji chcemy, aby był to jeden z kierunków dotyczących nie tylko rozwoju, ale też poszukiwania odpowiedzi na pytanie, co zrobić, żeby to człowiek był podmiotem w sprawach dotyczących rozwoju cyfrowego i żeby sztuczna inteligencja zawsze była zarządzana przez człowieka. Dlatego chcemy się skupić na budowaniu i przygotowaniu takich regulacji unijnych, które zawsze będą zapewniały, żeby AI służyło człowiekowi, a nie człowiek technologii. Chcemy poświęcić się wdrożeniu aktu Unii Europejskiej o sztucznej inteligencji. Chcemy, aby Polska była europejskim liderem w budowaniu fabryk AI, które mogą pomóc ratować życie, zmniejszać administracyjne, ale i społeczne silosy w odpowiedzialności chociażby za ochronę zdrowia. Sztuczna inteligencja może ratować życie, bo może skrócić kolejki do lekarza, pracować

**Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Cyfryzacji
Krzysztof Gawkowski**

w ochronie zdrowia, w komunikacji, logistyce, może dawać poczucie lepszego rozwoju nauki. Ale sztuczna inteligencja musi być też dobrze zarządzana, musi być bezpieczna. Dlatego nad takimi elementami polityki cyfrowej będziemy chcieli w Unii Europejskiej pracować. Będziemy pracowali, ale będziemy też nimi skutecznie zarządzali. Dlatego w prace Unii Europejskiej chcemy włączać inne państwa, również spoza Unii Europejskiej. Europa musi wziąć na agendę dyplomację cyfrową. Zewnętrzne relacje cyfrowe są dla Europy bardzo ważne i Ministerstwo Cyfryzacji również kładzie je na wielkiej wadze spraw do załatwienia.

W ramach naszej bliskiej i dalekiej współpracy chcemy współpracować również z państwami kandydującymi do Unii Europejskiej, takimi jak Ukraina i Mołdawia. W 2024 r. podpisaliśmy w Kijowie memorandum o współpracy cyfrowej. Byłem tam na miejscu i rozmawiałem z premierem Ukrainy. Rozmawialiśmy o tym, jak dzięki cyfryzacji Ukraina może się skuteczniej bronić. Te właśnie doświadczenia służą też Polsce, a Polska dzisiaj zapewnia Ukrainie Internet, bo to dzięki polskiemu rządowi, Ministerstwu Cyfryzacji, na Ukrainie jest Internet, bo dostarczamy go dzięki polskim starlinkom. To się dzisiaj dzieje i z tego w Europie możemy być dumni, i tym możemy się chwalić. To jest dzisiaj też wyzwanie dla Europy, która musi większą uwagę poświęcać bezpieczeństwu cyfrowemu i cyberbezpieczeństwu. Dlatego chcemy, żeby współpraca w ramach odpowiedzialności cyfrowej i dla polityki cyfrowej była wspólnym wyzwaniem dla całej Unii Europejskiej.

Ważne jest również, jak będziemy implementowali cyfrowe prawo. Spójność prawa jest bardzo ważna, ale chcemy, żeby w Europie wybrzmiał głos, że dość już przyjmowania nowych reguł. Czas skończyć z przeregulowywaniem Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o podstawy cyfrowe. Powinniśmy skupić się na wspólnym wdrażaniu praw, których jest mnóstwo w Polsce i Europie, na tym, jak zapewnić ich interoperacyjność, fachowo mówiąc, i zastanowić się nad tym, jak mają one służyć obywatelowi, zamiast zalewać rynek nowymi rozwiązaniami, bo nikt w Europie nie wdrożył jeszcze wszystkiego, co Unia Europejska wymyśliła w obszarze cyfryzacji. To jest wyzwanie polegające na tym, że chcemy poprawy efektywności istniejących już regulacji. To będzie jeden z priorytetów Ministerstwa Cyfryzacji odnośnie do polityk cyfrowych, które obecnie się zmieniają.

Padło pytanie dotyczące ważnych elementów odpowiedzialności za incydenty dużej skali w Unii Europejskiej. Chcemy reformy. Ten cyfrowy blueprint ma być odpowiedzią na pytanie, jak chcemy sprawić, żeby Unia Europejska dostrzegала, że incydenty dużej skali w obszarze cyber mogą przewrócić dzisiaj Unię Europejską i poszczególne państwa. Konieczna

jest aktualizacja i skoordynowanie przepisów w tym zakresie oraz wyciąganie wniosków i doświadczeń, m.in. z Polski, która cały czas, niemal codziennie, odiera ataki na infrastrukturę krytyczną, niemal codziennie mierzy się z atakami. Czasami jest to nawet kilkaset ataków dziennie, tych, które rozpatrujemy, a incydentów zgłoszonych jest kilka tysięcy. W Polsce w tym obszarze inwestujemy. Zwiększyliśmy o kilkadziesiąt milionów złotych wydatki na kompetencje cyfrowe w obszarze cyberbezpieczeństwa, by kształcić pracowników administracji, żeby nie dochodziło do takich incydentów. Zwiększyliśmy wydatki na Fundusz Cyberbezpieczeństwa o 150%. Te środki pozwolą przeszkolić jeszcze więcej urzędników i zatrudnić ich w administracji odpowiedzialnej za budowanie polskiej cybertarczy. W 2024 r. było to 6,5 tys. osób, a w roku 2025 będzie ich prawdopodobnie kilka tysięcy więcej.

Mamy też świadomość konieczności i odpowiedzialności za to, jak powinna być wdrażana polityka bezpieczeństwa, jeżeli chodzi o ramy prawne. Priorytety, które założyliśmy oprócz AI Act, to krajowy system cyberbezpieczeństwa, który ma brać odpowiedzialność za to, jak chcemy w Polsce dzielić uwagę legislacyjną w ramach administracji oraz jak powinien być przygotowany rynek na wdrożenie prawa, które będzie zapewniało bezpieczne urządzenia. Ważnym elementem jest doprowadzenie do końca procesu legislacyjnego aktu o usługach cyfrowych. To dla nas priorytet. Dzisiaj kończymy prace rządowe, które zapewnić mają m.in. bezpieczeństwo polskich wyborów prezydenckich, bo bez wątplenia można powiedzieć, że Rosja z pełną premedytacją będzie chciała wpływać w ramach dezinformacji na polskie wybory prezydenckie. W tym obszarze chcemy współpracować ze wszystkimi klubami parlamentarnymi i przede wszystkim z komitetami wyborczymi, które wystawią swoich kandydatów. Nie będzie lepszych i gorszych. Wszyscy mają równe szanse i wszyscy mają być równo traktowani. Obiecuję to państwu z tej mównicy, podczas tej debaty. Cyberbezpieczeństwo ma chronić polskie wybory i wszystkich kandydatów. To jest dla nas priorytet. Lepsze, odpowiedzialne stosowanie prawa, czyli dobre praktyki, wykorzystywane w poszczególnych państwach – tym chcemy się dzielić. Uważamy, że w ramach współpracy cyfrowej z innymi państwami będzie to element pokazujący, gdzie poszczególne państwa mają swoje najmocniejsze ogniwa. I one powinny być wykorzystywane. To podczas najbliższych tygodni zaproponuję już w Brukseli.

Chciałbym, żebyśmy mocno skupili się też na zarządzaniu Internetem. Zarządzanie Internetem to jest odpowiedzialność. Musimy stymulować dyskusję na temat polityk zarządzania Internetem. Jeżeli nie będziemy tego robili, to nigdy nie będziemy mogli odpowiedzialnie powiedzieć, że chronimy nasze dzieci. Sam jestem tatą trójki dzieci w różnym wieku: 3, 9 i 15 lat. Wiecie państwo (*Dzwonek*), co to oznacza:

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Cyfryzacji Krzysztof Gawkowski

różne nastawienie do Internetu. Ale i ta trzylatka czasami widzi, jak jej starsze rodzeństwo ma dostęp chociażby do urzędzeń. My musimy zapewnić bezpieczeństwo dzieciom, bo to jest rola państwa. Dlatego zarządzanie Internetem, odpowiedzialność za nasze dzieci, doprowadzenie do tego, że będziemy mieli w Polsce weryfikację, która nie pozwoli np. na dostęp do stron pornograficznych dzieciom poniżej 18. roku życia, to jest dla nas priorytet. Nad tym musimy też pracować w Europie. To nie może być tylko temat jednego czy drugiego państwa. To musi być temat, który będzie dotykał całej legislacji w Unii Europejskiej, i to jest dla nas jednym z kluczowych zadań.

Jesteśmy też zwolennikami współpracy międzynarodowej. Będziemy proponowali poszerzenie współpracy w ramach Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego. Chcemy, żeby globalne standardy nie dotyczyły tylko wybranych, bo musimy też mocno i otwarcie powiedzieć, że jest taki czas, w którym wielkie, globalne firmy chciałyby rządzić państwami, a ich liderzy i właściciele mogliby chcieć wpływać na politykę albo inne stosunki społeczne i gospodarcze w państwach. Platformy – mówię o wielkich big techach – mają obowiązek współpracować z państwami i likwidować dezinformację. Dezinformacja to wyzwanie XXI w. Ta dezinformacja nie dotyczy Polski, nie dotyczy Niemiec, nie dotyczy wybranych państw – ona dotyczy całego globalnego świata. A Unia Europejska musi potrafić powiedzieć wspólnie: nie dezinformacji. Te przygotowania w Polsce też realizujemy, m.in. przygotowując się do projektu ochrony wyborów.

To dobry czas dla Polski i dla polskiej cyfryzacji. Polska ma uzasadnione chęci, by być europejskim liderem cyfrowej transformacji. Możemy prezydencję polską wygrać dla Europy i dla transformacji cyfrowej. Polska zrobiła wiele dobrego przez ostatnie lata, żeby cyfryzacją móc się chwalić. Zrobimy kolejny milowy krok i za kilka lat będziemy mogli śmiało powiedzieć, że nie tylko mObywatelem się chwalimy jako czymś, co jest usługą cyfrową dotyczącą każdego obywatela, ale chwalimy się m.in. bezpieczeństwem dzieci w sieci, przeciwdziałaniem dezinformacji, cyberbezpieczeństwem i ochroną każdego obywatela. To jest wyzwanie dla polskiej cyfryzacji w 2025 r. To jest wyzwanie dla Polski w ramach prezydencji w Radzie Unii. To jest wyzwanie, które pozwoli na to, że Polska wejdzie do pierwszej ligi państw na świecie, które nie tylko myślą o cyfryzacji, ale tę cyfryzację wdrażają. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie premierze.

Pozwólcie państwo, że pozdrowię jeszcze raz Szkołę Podstawową nr 1 w Sochaczewie, uczniów klasy V. Jesteście już z nami? Tak, teraz już dotarliście.

(Oklaski) Bardzo się cieszymy, że mogliście przyjechać na zwiedzanie Sejmu. Cieszę się, że jesteście z nami, i myślę, że ten dzień będzie obfitował w same dobre wspomnienia z dzisiejszej wycieczki. Pozdrawiamy was. Miłego zwiedzania.

Informuję, że zgłosili się posłowie do dyskusji.

Lista zostaje zamknięta.

Jest 50 osób zgłoszonych.

Ustalmy, proszę państwa, że mamy minutę, żeby każdy z państwa mógł zabrać głos. Nie będę państwu wyłączała mikrofonu, ale po 15 sekundach zwrócę uwagę, żeby dać możliwość wypowiedzenia się innym.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego zapraszam pana posła Dariusza Stefaniuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Stefaniuk:

Bardzo dziękuję, pani marszałek. Jedna kartka – mam nadzieję, że zdążę w 2 minuty.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! Bardzo się cieszę, że pan premier też mówi o pewnej kontynuacji tego, co robił rząd Prawa i Sprawiedliwości. Nawiązuję do starlinków – 11 700 starlinków zakupionych przez polski rząd, ministra Janusza Cieszyńskiego, w tym 5 tys. starlinków zakupionych przez PKN Orlen, szanowni państwo, dla Ukrainy.

W dobie rosnących zagrożeń cybernetycznych priorytetem każdej władzy powinna być ochrona infrastruktury krytycznej, obywateli i firm przed atakami w sieci. Tymczasem mamy wątpliwości, czy obecny rząd właściwie przygotował Polskę na te wyzwania. Jakie konkretne działania podejmiecie, aby podnieść poziom bezpieczeństwa systemów państwowych, które wciąż są podatne na ataki?

Mogę powiedzieć, że z panem premierem łączy mnie jedna rzecz – to, że mamy trójkę dzieci. Ja też mam trójkę dzieci i w tym samym wieku, nie wiem, czy to jest przypadek. Dlatego też najważniejsze: Jakie są państwa plany wobec edukacji cyfrowej? *(Dzwonek)* Bo bez świadomych obywateli nawet najlepsze systemy bezpieczeństwa okażą się niewystarczające.

Europa stawia na rozwój sztucznej inteligencji, ale Polska musi znaleźć w tej strategii swoje miejsce. Zamiast ambitnych planów słyszymy jednak ogólniki, brak konkretów. Czy planujecie stworzenie strategii rozwoju AI, która uwzględni potrzeby polskich firm i uczelni? Jak zamierzacie wesprzeć małe i średnie przedsiębiorstwa w korzystaniu z technologii AI? Bo jeśli pozostawimy to tylko największym gracjom, stracimy kluczowy potencjał innowacyjny.

Panie Premierze! Polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej to nie tylko prestiż, ale to przede wszystkim odpowiedzialność. Rząd musi przedstawić konkretne plany działań w obszarze cyfryzacji, które pozwolą Polakom czerpać korzyści z technologii przyszłości.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Dariusz Stefaniuk:

Jeśli nie wykorzystamy tej szansy, inne państwa nas wyprzedzą, a my ponownie zostaniemy tylko konsumentami, a nie twórcami innowacji. Bardzo dziękuję.

Poproszę o odpowiedzi na piśmie, bo miałem więcej pytań, ale ze względu na czas bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Przypomnę tylko państwu zasady. Każdy z państwa ma minutę. Nie będę przerywać w połowie zdania, ale jeśli państwo będziecie przeciągać ten czas, to zamiast 50 osób będzie mogło zabrać głos tylko 30 osób. A więc z szacunku do innych pilnujcie państwo czasu, może ograniczcie swoje wystąpienia, żeby wszyscy, którzy się zapisali, mogli wystąpić.

Pani poseł Iwona Karolewska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Naszym priorytetem w trakcie prezydencji w Radzie Unii Europejskiej jest bezpieczeństwo – także zdrowotne, w tym transformacja cyfrowa opieki zdrowotnej oraz promocja i profilaktyka zdrowia. Mam zatem pytanie do pana ministra: Czy postęp cyfryzacji w opiece zdrowotnej przyczyni się do skrócenia kolejek do lekarzy specjalistów? Jeżeli tak, to w jaki sposób? Czy nie zostaną wykluczone osoby starsze, mieszkańcy małych miejscowości, nie zawsze korzystający w pełni z narzędzi informatycznych?

Moje drugie pytanie dotyczy profilaktyki. Państwo odpowiada za zdrowie publiczne niezależnie od tego, czy pacjent korzysta z płatnych czy bezpłatnych usług medycznych. Czy planowane jest wdrożenie rozwiązań polegających na pozyskiwaniu danych z sektora prywatnego dotyczących realizowanych świadczeń medycznych, w tym badań profilaktycznych, abyśmy mogli ocenić rzeczywisty stan realizacji działań profilaktycznych w naszym kraju? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Bardzo dziękuję za zachowanie czasu.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Marcin Skonieczka:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Trwa globalny wyścig w zakresie rozwoju sztucznej inteligencji i te firmy, które pierwsze wdrożą rozwiązania z zakresu AI, uzyskają przewagę konkurencyjną. Pozycja Unii Europejskiej nie jest zbyt mocna. Zostaliśmy w tyle w stosunku do USA czy nawet Chin.

Pan premier mówił dzisiaj o tym, że chcemy, aby Polska była liderem w zakresie rozwoju AI, więc moje pytania dotyczą właśnie tego tematu. Czy planowane są szkolenia, doradztwo dla polskich firm, szczególnie tych małych i średnich, w zakresie AI? Czy będą dotacje na wdrożenie sztucznej inteligencji w ich biznesach? Czy Polska zamierza skorzystać z programu, o którym pan minister mówił, z projektu Fabryka AI? Tam można otrzymać 200 mln euro na budowę superkomputerów, ale drugie tyle trzeba wyłożyć z własnych środków. Więc pytanie: Czy ministerstwo zamierza z tego programu skorzystać? Czy będzie również wsparcie dla polskich naukowców? Jaka jest przyszłość instytutu IDEAS NCBR? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Posłanki i Posłowie! Wraz z rozwojem technologii, jak słyszeliśmy, rośnie zagrożenie cyberprzestępczością, co często jest związane z użyciem zaawansowanej sztucznej inteligencji, która wykorzystywana jest do automatyzacji, personalizacji ataków, choćby poprzez tworzenie coraz bardziej przekonujących kampanii phishingowych, ale wykorzystywana jest także do kradzieży danych czy ataków typu ransomware. Coraz częściej nowe technologie wykorzystywane są też w wojnie hybrydowej i stanowią poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa osób prywatnych, organizacji, ale i rządów państw członkowskich Unii Europejskiej, nie tylko tych frontowych, takich jak Polska.

W tym kontekście mam pytanie: W jaki sposób zamierzamy właśnie jako Polska stworzyć system skutecznej ochrony infrastruktury krytycznej, np. sieci energetycznych *(Dzwonek)*, systemu służby zdrowia – ten obszar jest również atakowany – oraz przede wszystkim systemów finansowych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Anitę Kucharską-Dziedzic, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Użył pan sformułowania, że wielkie platformy, big techy mają obowiązek likwidacji dezinformacji. Niestety, mamy do czynienia z procesem odwrotnym – odchodzeniem od tego samoograniczania czy kontroli treści, które są na tych wielkich platformach publikowane, i z efektem, który jest widoczny już niestety i w Europie, czyli wpływaniem przez owe wielkie platformy i dezinformację na nich publikowaną na wyniki wyborów. Jakich państwo planujecie użyć mechanizmów na poziomie Unii Europejskiej, by przymusić owe wielkie platformy czy big techy do likwidowania dezinformacji, która wpływa na proces demokratyczny? Pytam także w kontekście tego, czego będziemy świadkami w najbliższym czasie w Polsce, czyli kampanii wyborczej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Bartłomiej Pejo:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Cyfryzacja to niewątpliwie sprawa kluczowa. Bardzo cieszę się, że w tej kwestii możemy w wielu sprawach być zgodni, możemy się porozumieć jako rząd i opozycja. Dziękuję z tego miejsca za dobrą współpracę z komisją cyfryzacji Ministerstwu Cyfryzacji, panu premierowi i współpracownikom.

Chciałbym jednak, żeby słuchający nas dzisiaj Polacy usłyszeli odpowiedź na jedno z kluczowych według mnie pytań: Jakiego konkretnego kroku planuje Ministerstwo Cyfryzacji w ramach priorytetów polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, aby wzmocnić cyfrową suwerenność, jednocześnie wspierając rozwój krajowych innowacji technologicznych zwiększających konkurencyjność polskiego sektora IT? To żadna tajemnica, że Chiny są na drodze do przejęcia narzędzi innowacyjności. Pytanie: Co planuje zrobić polski rząd w tych najbliższych miesiącach, aby temu zapobiegać? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak, koło parlamentarne Razem.

Poseł Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Chciałabym się dowiedzieć od pana ministra o działaniach, jakie

podjmował w temacie związanym z ujawnieniem potencjalnych zagrożeń dla infrastruktury krytycznej państwa, które są związane z wykryciem mechanizmów celowo wywołujących awarie w systemach sterowania taborem kolejowym firmy Newag. Analizy techniczne, które wykonali eksperci do spraw cyberbezpieczeństwa, wskazały na obecność funkcji w kodzie oprogramowania, które ograniczały działanie systemów sterowania w pociągach, które są eksploatowane przez polskich przewoźników. Tak naprawdę szczególnej uwagi wymaga weryfikacja potencjalnych zagrożeń dla ciągłości funkcjonowania transportu kolejowego w czasie krytycznym bądź chwili zagrożenia i wykluczenie ewentualnej możliwości wykorzystania wykrytych podatności przez podmioty zewnętrzne działające na szkodę Polski. Jakiego działania podjęto w zakresie cyberbezpieczeństwa, by wyjaśnić awarie pociągów firmy Newag i zapobiec podobnym incydentom w przyszłości? *(Dzwonek)* Jakiego mechanizmu nadzoru i kontroli cyberbezpieczeństwa są stosowane wobec oprogramowania i urządzeń dostarczanych przez producentów taboru kolejowego? Czy w związku z awarią tych pociągów są przewidziane zmiany regulacyjne w tym zakresie? Jak ministerstwo współpracuje z innymi organami?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Paulina Matysiak:

Ostatnie pytania. Jakiego wnioski wynikają z analizy tej sprawy w kontekście cyberbezpieczeństwa infrastruktury krytycznej? I przede wszystkim: Jakiego działania podjęto w związku z tymi wnioskami? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.
(Poseł Marzena Anna Machałek: Ja się z panią poseł Golińską zamieniam.)
Zapraszam panią poseł Machałek. Jest zamiana miejsc z panią poseł Golińską.
(Poseł Marzena Anna Machałek: Tak.)
Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Marzena Anna Machałek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówiąc o cyfryzacji i wyzwaniach, jakie ona niesie, trudno nie mówić o dostosowaniu kompetencji uczniów jako przyszłych pracowników do potrzeb rynku pracy. I tutaj, jak myślę, mamy się czym pochwalić, jeśli chodzi o branżowe centra umiejętności. Wielu specjalistów uważa, że jest to kluczowe przedsięwzięcie. Jeśli bowiem chodzi

Posel Marzena Anna Machalek

o umiejętności cyfrowe i dostosowanie kompetencji do potrzeb rynku pracy, jest to spójne z politykami europejskimi. Jesteśmy w tym zakresie liderem i możemy to pokazać, i tym się w czasie polskiej prezydencji pochwalić. Możemy pokazać, że Polska jest liderem w zakresie kształcenia branżowego, rozwoju kształcenia branżowego, technicznego i w zakresie wprowadzania w tym kształceniu nowych technologii i umiejętności. Bardzo ważne jest, że powstają w tej chwili jak grzyby po deszczu branżowe centra umiejętności. Przypomnę, że są one realizowane w ramach KPO. *(Dzwonek)* Przygotowaliśmy ten projekt, jesteśmy z niego dumni i chcielibyśmy, żeby w polskiej prezydencji był to projekt kluczowy. Proszę mi powiedzieć, jakie w tej kwestii macie zamiary. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.
Zapraszam posła Andrzeja Szewińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Eksperti jednogłośnie stwierdzają: społeczeństwa, państwa, które będą wykorzystywać AI, będą posiadać przewagę technologiczną i cywilizacyjną. Biorąc pod uwagę to, jak potężne inwestycje w innowacyjne technologie i sztuczną inteligencję są czynione na świecie, oraz to, że kluczowe technologie są rozwijane nie tylko przez światowych gigantów, ale też w dużym stopniu przez innowacyjne start-upy, jakie mechanizmy wsparcia dla start-upów i firm rozwijających się w domenie AI Polska planuje promować i wdrażać podczas prezydencji? Zadaję, panie premierze, to pytanie w kontekście skandalicznego podziału łupów podczas poprzedniej kadencji rządu Prawa i Sprawiedliwości. *(Dzwonek)* Środki zostały przyznane przez NCBiR niezgodnie z prawem tzw. słupom w ramach programu „Szybka ścieżka”. To są setki milionów.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Andrzej Szewiński:

Te działania doprowadziły do paraliżu dotowania informatycznej soli polskiej ziemi, czyli polskich firm, takich jak start-upy.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Szewiński:

Te firmy po prostu nie mają dofinansowania. Dlatego takie jest moje pytanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.
Zapraszam panią poseł Żanetę Cwalinę-Śliwowską, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pytanie jest następujące: Jaki polski rząd ma pomysł na regulację satelitarnego dostępu do Internetu? Dzisiaj firmy zapewniające taki dostęp, jak np. Starlink, są poza kontrolą polskiego państwa. Czy potrzebne są regulacje w tym zakresie? I co polski rząd i Polska w ramach Unii Europejskiej zamierzają zrobić, żeby Polacy byli w Europie pionierami takich technologii i ich rozwoju? Czy ewentualnie nadmierne regulacje nie sprawią, że możliwości związane z tą technologią wyłączą nas po prostu z tego technologicznego wyścigu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Zapraszam pana posła Andrzeja Grzyba, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Panie i Panowie Posłowie! Pan premier był uprzejmy powiedzieć, że Polska ma ambicje, by zostać liderem transformacji cyfrowej. Oczywiście chcielibyśmy, aby te pozytywne strony zmian, jeżeli chodzi o transformację cyfrową, w jak najszerzym stopniu dotarły do polskiej gospodarki, do polskiego społeczeństwa, oczywiście łącznie ze sztuczną inteligencją i umiejętnością posługiwania się nią. Z drugiej strony zdajemy sobie sprawę z zagrożeń, w szczególności w zakresie cyberbezpieczeństwa, i to zarówno tego szeroko pojętego, jak i tego w poszczególnych branżach, w szczególności zaś bezpieczeństwa państwa i jego instytucji. Ale też zdajemy sobie sprawę z tego, że dobre praktyki w państwach członkowskich mają być przedmiotem oceny, co był pan uprzejmy powiedzieć.

Chciałem zadać pytanie w kontekście ochrony najmłodszych, dzieci. Słyszymy, że Australia stwierdziła, że dzieci do 16. roku życia nie będą mogły korzystać z niektórych elementów. *(Dzwonek)* Podobne rozważania są w Holandii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii. Również Francja i Dania stwierdziły, że należy dokonać takich regulacji na poziomie unijnym.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Andrzej Grzyb:

Jaki jest stosunek polskiego rządu do tej propozycji w ramach przewodnictwa w Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Premierze! Wśród priorytetów polskiej prezydencji w zakresie cyfryzacji oraz zmian telekomunikacyjnych czytamy m.in. że polska prezydencja będzie dążyć do ograniczenia obciążeń administracyjnych dla przedsiębiorców, zwłaszcza dla małych i średnich przedsiębiorstw. Prosiłbym o podanie, jakie zmiany Polska tutaj planuje.

Druga rzecz. Zapowiada się wprowadzenie efektywnych usług pocztowych i kurierskich. Jakie tutaj są propozycje planowane w ramach polskiej prezydencji?

Trzecia kwestia to dostęp do szerokopasmowego Internetu w środowiskach wiejskich. Do tej pory program „Cyfrowa Polska” jest realizowany *(Dzwonek)*, ale czy jest szansa, przede wszystkim czy jest wystarczająca ilość środków finansowych dla tych gmin...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

...które do tej pory z tego programu nie mogły korzystać ze względu na brak zainteresowania wykonawców? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy dziś w Warszawie protestują pracownicy branży energetycznej, polskich kopalni, Lewica wdraża do dyskusji prezydencję Polski w Unii Europejskiej w zakresie cyfryzacji i rozwiązań telekomunikacyjnych. Zamiast bronić setek tysięcy polskich pracowników, którym grozi bezrobocie, Lewica dyskutuje o telekomunikacji. To jest miara upadku telekomunikacji. Lewica chce mówić o sztucznej inteligencji. A któż to inny jak nie minister z Lewicy, pan minister Wieczorek razem z wiceministrem Gdulą zaorali, niczym Rzymianie Kartaginę, cały projekt sztucznej inteligencji?

(Poseł Paweł Bliźniuk: Nieprawda.)

Dziś w Unii Europejskiej rozgrywa się w tym kontekście wielka bitwa, bitwa o wolność słowa, bo urzędnicy Unii Europejskiej, cały establishment liberalno-lewicowy, pragną cenzurować platformę X. Kiedy robił to pan Zuckerberg na Facebooku, wtedy było wszystko w porządku *(Dzwonek)*, kiedy Elon Musk na platformie X wprowadził rzeczywistą wolność słowa, wtedy w Unii Europejskiej nastąpił raban. Mam pytanie: Czy polski rząd dołoży się do cenzury Unii Europejskiej w mediach społecznościowych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.
Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam cztery pytania, mam nadzieję, że uda mi się je zadać. Po pierwsze, jakie wyzwania zidentyfikowano w kontekście cyberbezpieczeństwa w szkołach, w tym w szkołach kształcących w zawodzie, w Unii Europejskiej i w Polsce? Po drugie, technologie cyfrowe często wspomagają osoby niepełnosprawne lub z neuroróżnorodnością, a jednak rzadko kiedy są wykorzystywane na szeroką skalę. Jakie działania wspierające dla obywateli niepełnosprawnych oraz neuroróżnorodnych przewidują państwo w zakresie priorytetów cyfrowych? Po trzecie, hejt i dezinformacja w cyberprzestrzeni stają się tematem przewodnim naszej rzeczywistości. W jaki sposób Polska może i zamierza wesprzeć państwa członkowskie w realizacji polityki chroniącej obywateli przed przemocą i hejtem w cyberprzestrzeni cyfrowej? Obecnie seniorzy na co dzień korzystają z dobrodziejstw Internetu. Jakie wyzwania związane z bezpieczeństwem seniorów w cyberprzestrzeni stoją przed Polską oraz przed państwami członkowskimi? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pozwólcie państwo, że przywitam jeszcze wycieczkę z Bieszczad, która jest na galerii. Bardzo państwa witam. Cieszę się, że jesteście z nami, że możecie obserwować nasze obrady. Pozdrawiam i życzę miłych wspomnień. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, pani poseł Maja Ewa Nowak, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Maja Ewa Nowak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ostatnich latach media społecznościowe stały się niezwykle potężnym narzędziem zarówno w zakresie komunikacji, jak i wpływania na opinię publiczną. Sposób ich użytkowania może mieć istotne znaczenie w kontekście demokracji, ale także w odniesieniu do ochrony prywatności obywateli i uczciwości procesów wyborczych. Afera Cambridge Analytica unaoczniała światu, jak łatwo można wykorzystać dane osobowe milionów ludzi do precyzyjnego kierowania kampaniami politycznymi, manipulując opinią publiczną w sposób niejawni i niekontrolowany.

W związku z tym proszę o udzielenie informacji. Czy polski rząd monitoruje w jakikolwiek sposób działalność mediów społecznościowych? W jaki sposób zabezpieczamy się przed ewentualnym wpływem mediów społecznościowych na procesy wyborcze? Czy jesteśmy w stanie uniknąć sytuacji podobnych do afery Cambridge Analytica i jakie działania zabezpieczające zostały podjęte w tym kierunku? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Zapraszam, pani poseł.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoki Sejmie! Czas polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej jest czasem wielu szans. Czy zostaną wykorzystane, ocenimy za pół roku. Szczególną grupą są mali i średni przedsiębiorcy, którzy oczekują na realne wsparcie, zwłaszcza teraz, kiedy rzeczywistość zmienia się i firmy potrzebują, tak jak duże podmioty, m.in. zabezpieczenia od cyberataków. Jakie będą realizowane działania, by utworzyć takie realne systemowe zabezpieczenia przedsiębiorców w Polsce, ale także w całej Unii Europejskiej? Jakie systemy operacyjne placówek ochrony zdrowia zostaną usprawnione? Na jakie gwarancje zabezpieczenia swoich danych mogą liczyć wszyscy pacjenci, na poprawę dostępności

świadczeń, których będą potrzebować? Bezpieczeństwo odnawiane obecnie przez wszystkie przypadki nie powinno być czystym frazesem, ale w dobie powszechnie dostępnych możliwości wsparcia sztucznej inteligencji realnym działaniem. W rolnictwie, energetyce, polityce migracyjnej potrzebne są konkretne, oczekiwane przez społeczeństwo decyzje, potrzebne jest wsparcie rynku pracy. Wiedzą to zwłaszcza ci, którzy w ostatnim czasie stracili swoje miejsca pracy i czekają na pomoc. Centrum dezinformacji (*Dzwonek*) obecnie reaguje na zgłoszenie poprzez aplikację. Czy do analizy informacji, dezinformacji wykorzystuje się sztuczną inteligencję? Czy są prowadzone analizy informacji nie tylko na zgłoszenia, ale na bieżąco, żeby reagować od razu, nie czekając na zgłoszenie? I ostatnie zdanie. Rozdając obecnie karty przez 6 miesięcy i mając od ponad roku całą talię kart polskiej sceny, odpowiadacie państwo za wszystkie szanse, również te niewykorzystane. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Marcina Bosackiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Bosacki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Chciałem zapytać o to, co pan nazwał wojną informacyjną z Rosją. Wiemy, że Rosja próbowała, czasem z sukcesami, wpłynąć na wyniki wyborów od Stanów Zjednoczonych po Gruzję i Mołdawię czy referendum w Wielkiej Brytanii dotyczące wyjścia z UE. Unia Europejska walkę z tą rosyjską ingerencją w sieci uczyniła priorytetem po prawie 3 latach, po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę. Powstały huby, 14 hubów do walki z dezinformacją, powstał taki portal EUvsDisinfo, ale realne znaczenie, to, żeby obywatele, użytkownicy sieci widzieli te unijne wysiłki, jest mocno ograniczone. Co polska prezydencja, panie premierze, zamierza uczynić, żeby te unijne wysiłki były skuteczniejsze, bardziej szkodliwe dla Rosji i bardziej widoczne dla wszystkich obywateli? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Ewę Szymanowską, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Ewa Szymanowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać, jak przebiega proces

Poseł Ewa Szymanowska

likwidacji białych plam w dostępie do szerokopasmowego Internetu w Polsce. Ile obszarów w kraju znajduje się poza zasięgiem szybkich sieci światłowodowych? Jak przebiega budowa infrastruktury dostępu komórkowego w technologii 5G i czy Polska jest gotowa na kolejne technologie, 6G i kolejne? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Ewę Cicholską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sztuczna inteligencja i cyberbezpieczeństwo to wyzwania dla współczesnej cywilizacji. To od nas zależy, panie ministrze, czy w sposób odpowiedzialny wykorzystamy te szanse, tak jak pan wcześniej powiedział. Z najnowszych badań CBOS wynika, że aż ok. 80% Polaków dostrzega więcej zagrożeń niż korzyści. Wśród nich warto wymienić zagrożenia dotyczące przede wszystkim utraty miejsc pracy, wpływ na procesy decyzyjne w demokracji oraz przestępcze działania związane z oszustwem internetowym. Wzrasta też ryzyko naruszenia prywatności. Nieodpowiednie zarządzanie informacjami może prowadzić do ich wycieku. *(Dzwonek)* Tego Polacy obawiają się, a przede wszystkim chcą wiedzieć, jakie miejsca pracy będą zagrożone w związku z wprowadzaniem sztucznej inteligencji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Renatę Rak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Technologie cyfrowe mają ogromne znaczenie dla rozwoju nowoczesnej edukacji. Wyposażenie szkół w nowoczesny sprzęt, drukarki 3D, okulary VR i laboratoria przyszłości pomagają rozwijać kreatywność uczniów w rozwiązywaniu problemów oraz kompetencje przyszłości. Niezbędny jest dostęp do szybkiego i bezpiecznego Internetu. Rozwój kompetencji cyfrowych nauczycieli, włączanie technologii informacyjnych do procesu dydaktycznego, nauka oprogramowania są niezbędne w przygotowaniu uczniów i nauczycieli do wyzwań współczesnego świata cyfrowego. Panie ministrze,

mam pytanie: Czy Ministerstwo Cyfryzacji planuje współpracę z ministerstwem edukacji w realizacji programów mających na celu rozwój nowoczesnej edukacji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Burkiewicz, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W styczniu rozpoczął działanie system e-Doręczeń realizowany przez Poczta Polska. Ilu Polaków ma założone skrzynki do e-Doręczeń? Kiedy planowana jest podobna cyfryzacja obszaru sądownictwa? Jak wygląda teraźniejszość i przyszłość tego systemu?

I drugi temat dotyczący chińskich technologii: Czy Polska zamierza ograniczyć dostęp chińskich technologii informatycznych do strategicznych obszarów rynku odpowiedzialnych za komunikację, za cyberbezpieczeństwo oraz utrzymanie państwowych rejestrów? W jaki sposób ma nastąpić implementacja warunków europejskiego Toolboku 5G? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pozwólcie państwo, że powitam radę nadzorczą i zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Centrum w Ostrołęce. Jesteście państwo z nami? Państwo przyjechaliście na zaproszenie pana posła Mariusza Popielarza. Bardzo się cieszymy, że jesteście z nami. Możecie z nami uczestniczyć w obradach Sejmu. Mam nadzieję, że wspomnienia będą tylko dobre.

Zapraszam pana posła Kazimierza Bogusława Chomę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Kazimierz Bogusław Choma:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Czas prezydencji to wielka odpowiedzialność. I pytanie, czy będzie on czasem niewykorzystanych szans w zakresie zwiększenia cyberbezpieczeństwa i rozwoju sztucznej inteligencji, czy czasem, mamy nadzieję, wykorzystanych szans, bo one są duże. Pytanie to nie jest zupełnie zawieszony w próżni, bo polska firma zwróciła się do pana marszałka o dane, które były potrzebne do programu awatar, czyli takiego tłumaczenia migowego dla niesłyszących. Dwukrotnie, mimo składania dodatkowych dokumentów, dostała odpowiedź odmowną. W Stanach Zjednoczonych dostali grant, wdrożyli program, który będzie teraz wykorzystany, ale oczywiście jako firma amerykańsko-polska. W związku z tym widzi-

Posel Kazimierz Bogusław Choma

my (*Dzwonek*), że w Stanach pewne rzeczy są możliwe, w Europie nie. Jest również pytanie i wyzwanie dla pana premiera, pana ministra: Jak zrobić, jak stworzyć mechanizmy, żeby nasi zdolni ludzie nie musieli tego uruchamiać w Stanach, w Chinach czy może w innych krajach? To jest wyzwanie i mam nadzieję, że będzie to wykorzystane. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pozwólcie państwo, że powitam gości na galerii. Pan Muhareem Demirok, mam nadzieję, że nie przekreśliam nazwiska, lider szwedzkiej Partii Centrum, i cały klub parlamentarny Partii Centrum. Bardzo serdecznie państwa pozdrawiam. (*Oklaski*) Bardzo się cieszymy, że mogliście nas odwiedzić. Mam nadzieję, że przyglądanie się pracom polskiego parlamentu będzie miłym wspomnieniem. Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wiemy, że są próby manipulowania wyborami, są ataki na Centralny Ośrodek Informatyki, są ataki na sektory wrażliwe, takie jak energetyka czy medycyna. Wiemy, że dezinformacja, deepfejski, fake newsy z wykorzystaniem sztucznej inteligencji są na porządku dziennym. W związku z tym mam do pana ministra pytanie: Czy podczas naszej prezydentury pracujecie państwo nad stworzeniem wspólnego planu obrony przed cyberatakami poprzez utworzenie np. jakiejś wspólnej jednostki, komórki dla wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Mamy również na galerii młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Tucholi. Jesteście państwo z nami? Pozdrawiamy. (*Oklaski*) Państwo przyjechaliście na zaproszenie posła Gizińskiego. Bardzo się cieszymy, że jesteście z nami. Życzę miłych wspomnień z dzisiejszego zwiedzania Sejmu Rzeczypospolitej.

Bardzo proszę, pan poseł Kamil Wnuk, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Kamil Wnuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Na początku chciałem serdecznie podziękować wnioskodawcom za taki, a nie inny temat informacji bieżącej, bo to jest ważna kwestia dla wszystkich Polaków.

Cieszę się, że została poruszona. Jako przedstawiciel Polski 2050, partii, która myśli nie tylko odnośnie do tej kadencji, ale także dłuższego okresu, mam z tym związane pytania: Jakie są główne cele tej strategii cyfryzacji Polski przedstawione przez resort cyfryzacji? W jaki sposób te cele przyczynią się do rozwoju naszego kraju, ale nie w perspektywie tej kadencji, tylko w perspektywie najbliższych 10–20 lat? Jakie korzyści mogą przynieść społeczeństwu, naszej gospodarce i jakie wyzwania mogą się pojawiać w trakcie realizacji tej strategii? Jak Polska przygotowuje się na nadejście i rozwój tych nowych technologii? Jakie trendy społeczne są brane pod uwagę w planowaniu długoterminowym? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Anna Paluch: Mogę ja za nią.*)

Pan poseł Paweł Masełko, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Masełko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Cieszy to, że jednym z priorytetów polskiej prezydentury w Unii Europejskiej jest cyberbezpieczeństwo. Wszyscy sobie zdajemy sprawę, jak to jest istotny obszar i jak wiele elementów naszego życia prywatnego, zawodowego jest właśnie związanych z tym faktem.

Mam dwa pytania związane z tym tematem. Pierwsze dotyczy bezpieczeństwa naszych danych. Co rusz słyszymy, że z jakiejś instytucji, z firmy, z przedsiębiorstwa, z instytucji prywatnej wypłynęły dane. Chciałem zapytać pana premiera, jak nasze kluczowe instytucje, np. ZUS, Narodowy Fundusz Zdrowia, są przygotowane na tego typu ataki, bo szczególnie w NFZ, jak wiemy, są te dane wrażliwe w obszarze zdrowotnym. Druga kwestia. Czy jest planowane jakieś wsparcie dla małych samorządów, instytucji, jednostek samorządu terytorialnego, bo dla nich będzie to największe wyzwanie? (*Dzwonek*) Chodzi o te małe samorzady, które mają ograniczone środki, które mają problem z pozyskaniem fachowców z zakresu IT. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jednym z największych zagrożeń i problemów w Internecie jest hejt, szczególnie ten anonimowy. Zagrożone są nasze dzieci i młodzież, ale też osoby prowadzące biznes, aktywiści, każdy z nas, bo każdego można zniszczyć słowem, kłamstwem, zniszczyć jego dorobek, podważyć wiarygodność.

Polska 2050 zaproponowała rozwiązania – ustawę o przeciwdziałaniu anonimowemu hejtowi w Internecie, tzw. ślepy pozew. Ale moje pytanie jest takie. Prace nad tą ustawą w parlamencie trwają, ale co w tym zakresie robi rząd? Kiedy w Polsce zostaną wprowadzone uregulowania prawne, które umożliwią realną walkę z anonimowym hejtem? Kiedy anonimowi hejterzy przestaną być anonimowi i zaczną ponosić konsekwencje swoich działań? Państwo nie może być bezradne, bo państwo musi chronić najsłabszych, również w Internecie, i karać skutecznie tych, którzy krzywdzą. Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Paluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żyjemy w bardzo niebezpiecznych czasach. Cały czas jesteśmy narażeni na agresję naszego wschodniego sąsiada, na agresję właśnie w sferze cyberbezpieczeństwa. Przypominam, że ta ustawa z sierpnia 2018 r. o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa narzuciła działania w kwestii zwiększania tego bezpieczeństwa w takich dziedzinach jak energia, transport, bankowość, infrastruktura rynków finansowych, ochrona zdrowia. Stąd moje pierwsze pytanie: Co ministerstwo robi, żeby zwiększać bezpieczeństwo i wykorzystanie nowych środków w kwestii chociażby ruchu pociągów? Ale przypominam, że mamy obowiązek wdrożenia dyrektywy NIS 2. Termin minął 17 października ub.r. To będzie rozszerzenie na dalsze sfery życia. I stąd też moje pytanie: Jak sobie państwo wyobrażacie rozwój *(Dzwonek)* wdrażania sztucznej inteligencji, jeżeli w instytucie, który w poprzednich latach był budowany, czy sieci instytucji badawczych Łukasiewicz, dokonano rewolucji kadrowej...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Anna Paluch:

...a ludzi, których ściągaliśmy z całego świata za dobre gaże po to, żeby mieć najnowocześniejszych i najlepiej wykształconych, zmiotł obecny rząd? Jak państwo wyobrażacie sobie rozwój? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Sobolak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Anna Sobolak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W dobie wojny hybrydowej łączącej cyberataki, dezinformację i manipulację społeczną bezpieczeństwo cyfrowe staje się kluczowym elementem ochrony państwa i Unii Europejskiej. Polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej powinna skupiać się na rozwijaniu technologii pozwalających skutecznie przeciwdziałać tym zagrożeniom. Przykłady takie jak cyberataki na ukraińską sieć energetyczną pokazują powagę tych wyzwań. Czy zatem będą przeznaczone środki na rozwój technologii kwantowych i systemów cyberbezpieczeństwa? Bo przecież nasze polskie uczelnie, ze szczególnym uwzględnieniem Politechniki Wrocławskiej, mają ogromny potencjał, aby tworzyć nowoczesne narzędzia ochrony infrastruktury krytycznej, np. poprzez szyfrowanie kwantowe i monitorowanie zagrożeń w czasie rzeczywistym. Czy ministerstwo będzie zatem wspierać potencjał naukowy i badawczy znakomitych polskich uczelni, abyśmy stali się liderem w kształtowaniu cyfrowej przyszłości Europy? Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Aleksandrę Leo, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Aleksandra Leo:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Unijne eIDAS 2 przewiduje, że każdy obywatel i każda obywatelka będą mieli dostęp do darmowego kwalifikowanego podpisu elektronicznego. Jak polski rząd chce sobie poradzić z tym wyzwaniem, nie wpływając jednocześnie na rynek komercyjnych usług tego typu? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Unii Europejskiej jest cyfryzacja i bezpieczeństwo cyfrowe. Również w ochronie zdrowia państwo wpisało, że m.in. będziecie pracować w trzech obszarach, m.in. w transformacji cyfrowej i w ochronie zdrowia. Zarówno sam pan premier, jak i pani minister zdrowia wielokrotnie w ostatnim czasie powtarzali, że polskie dokonania w zakresie informatyzacji, cyfryzacji ochrony zdrowia są szczególne i są wzorem do naśladowania w ochronie zdrowia. I przypomnę tutaj, że te rozwiązania tworzone były przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Dotyczyły m.in. wprowadzenia e-recepty, e-skierowania, e-zwolnienia, szeregu różnych udogodnień, które miały służyć cyfryzacji, informatyzacji w ochronie zdrowia.

Jednym z zadań wpisanych w programie prezydencji jest budowa europejskiej przestrzeni danych dotyczących ochrony zdrowia. Szanowni państwo, tak się składa, że rząd Prawa i Sprawiedliwości (*Dzwonek*) zaplanował budowę centrum digitalizacji dokumentacji medycznej w Chełmie, co wpisywało się w ten obszar.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

Parę dni temu pan minister Konieczny podpisał zarządzenie, w którym odstępuje się od budowy tego centrum.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:

W związku z tym mam pytanie: Dlaczego podjęta została taka decyzja? Jakie dane... Czy zostały przedstawione jakieś analizy...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo. Pani poseł, zabiera pani kolegom czas, naprawdę.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Hasłem przewodnim polskiej prezydencji jest szeroko pojęte bezpieczeństwo, w tym także bezpieczeństwo cybernetyczne. Do niedawna to pojęcie kojarzyło się z branżą IT, lecz w dzisiejszych realiach tak naprawdę może dotyczyć każdego z nas, każdego użytkownika sieci, a przemoc w cyberprzestrzeni doświadczają nie tylko instytucje publiczne i duże banki, ale także małe firmy i osoby prywatne.

W tym kontekście stawiam pierwsze pytanie do pana ministra, o stan cyberbezpieczeństwa w Polsce. Drugie pytanie: Ile obecnie kosztuje nasz rząd bezpieczeństwo cybernetyczne, jaka to jest kwota i jakie środki docelowo powinno (*Dzwonek*) przeznaczyć państwo polskie, aby zbudować skuteczny system cyberodporności?

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Łukasza Osmalaka, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! eIDAS 2 to rozwiązania, które mają zapewnić bezpieczne, zaufane i nowoczesne transakcje elektroniczne m.in. w polskim Internecie, dla polskich obywateli. Aby to wszystko zadziało, niezbędna jest implementacja polskich dokumentów urzędowych do mObywatela i do portfeli elektronicznych. Moje pytanie: Na jakim etapie jesteśmy, jeśli chodzi o przygotowanie właśnie tych rozwiązań, tzn. jak dużo pracy potrzebujemy jeszcze wykonać, aby mObywatel i nasz portfel elektroniczny mogły realizować kwestie związane z tymi dokumentami?

Chciałbym jeszcze bardzo króciutko odnieść się do słów pani poseł Paluch. Z tego, co pamiętam, to właśnie pan premier Gawkowski dzięki temu, że uratował kwestie związane z NCBR, doprowadził do tego (*Dzwonek*), że kwestie sztucznej inteligencji są dzisiaj zaopiekowane, a nie jest to...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Stachowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Stachowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Co roku u 185 tys. Polaków diagnozuje się raka, a liczba zgonów sięga 100 tys. Sztuczna inteligencja może stać się nieocenionym wsparciem dla lekarzy, jeżeli chodzi o profilaktykę, diagnozowanie, planowanie leczenia i monitorowanie zdrowia pacjentów po terapii. Wprowadzenie tych rozwiązań wymaga jednak znaczących środków finansowych oraz koordynacji na szczeblu Unii Europejskiej. Panie premierze, czy w związku z tym w ramach polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej przewiduje się tego typu działania? Czy nie byłoby zasadne stworzenie kompleksowej strategii wykorzystania sztucznej inteligencji do profilaktyki i leczenia pacjentów onkologicznych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Wioletę Tomczak, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Wioleta Tomczak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Szanowna Wysoka Izbo! Zbliżają się kolejne wybory. Te wybory, tak jak i inne wybory powszechne, wiążą się z tym, że należy zebrać odpowiednią liczbę podpisów pod listami poparcia dla danego kandydata. Jako Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga przedstawiliśmy pewną propozycję uregulowań prawnych umożliwiających cyfrowe zbieranie podpisów, gdyż część obywateli obawia się o bezpieczeństwo przekazywania swoich danych, również tych wrażliwych, związanych z adresem czy też numerem PESEL. Stąd mam pytanie à propos prezydencji i kwestii bezpieczeństwa. Panie ministrze, na jakim etapie jest procedowanie nad tą sprawą i kiedy możemy się tego spodziewać? Chodzi o to *(Dzwonek)*, by obywatele mogli się do tego odnieść. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prezydencja to dobry czas na wdrożenie nowych rozwiązań, poszukiwanie nowych środków, a także przyspieszenie niektórych działań. Choćby służba czy też ochrona zdrowia, o której tutaj też trwa dyskusja, mogłaby skorzystać z dobrodziejstw zarówno sztucznej inteligencji, jak i nowoczesnego oprogramowania i sprzętu robotycznego i nie tylko. Patrząc w szerszej skali, choćby na Danię i inne kraje, widzimy, że w diagnostyce raka piersi, czyli przy mammografiach, stosuje się już wyłącznie sztuczną inteligencję. Lekarz jest dopiero na następnym etapie badania. Warto byłoby uczyć się na dobrych wzorach zagranicznych, które już są wdrożone.

Oczywiście przyjdzie też czas na dyskusję nad tym, jak zabezpieczyć człowieka we współpracy ze sztuczną inteligencją. Nie dzisiaj, bo dzisiaj to wdramy, ale za 15–20 lat trzeba będzie już określić takie przepisy prawa, które będą łączyły te dwa światy, pracę sztucznej inteligencji, robotyki, cyfryzacji, ale także człowieka. Chodzi o to, żeby to też było *(Dzwonek)* zabezpieczone. W związku z tym apeluję o rozpoczęcie takich prac przyszłościowych, które zarówno zabezpieczą nas, ludzi, jak i dadzą ten komfort pracy ze sztuczną inteligencją w ochronie zdrowia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

(Poseł Grzegorz Napieralski: Zapraszamy do podkomisji, panie pośle. Mamy podkomisję.)

(Poseł Patryk Wicher: Z miłą chęcią.)

Zapraszam panią poseł Urszulę Koszutską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Urszula Koszutska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Jednym z priorytetów polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej jest koncentracja na zdrowiu, w tym na zdrowiu psychicznym dzieci i młodzieży, oraz na bezpieczeństwie w sieci. Dobrostan obywateli i dbałość o prawidłowy rozwój młodego pokolenia to podstawa budowania odpornego i dojrzałego społeczeństwa. Technologia cyfrowa może nam w tym pomóc. Nie lekceważymy zagrożeń płynących z Internetu i kwestii związanych z etyką pomocy psychologicznej i psychiatrycznej, dlatego na pewno ważne

Poseł Urszula Koszutska

jest pytanie o wykorzystanie sztucznej inteligencji do lepszego i bardziej spersonalizowanego dopasowania pomocy zarówno w diagnostyce, jak i terapii.

Pytanie: W jaki sposób sztuczna inteligencja może odpowiedzieć na potrzeby zdrowotne w zakresie psychiatrii, jeśli chodzi zarówno o zdrowie psychiczne, jak i o bezpieczeństwo w sieci, w Internecie? Proszę również o wypowiedź na temat zapobiegania nienawiści w necie. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Ewa Schädler:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Cyberprzestrzeń to przestrzeń, w której przyszło nam żyć, wszystkim, zarówno obywatelom, jak i instytucjom, państwom. Taka jest po prostu dzisiaj rzeczywistość. Daje ona możliwości, narzędzia zarówno dobre, jak i złe. Dzisiaj natomiast, w dobie, kiedy dopasowujemy się do tej rzeczywistości, chciałabym zadać pytanie panu premierowi: Jaki odsetek polskich instytucji publicznych korzysta z systemu elektronicznego obiegu dokumentów, który przecież bardzo ułatwia nam życie? Jak wyglądają perspektywy rozwoju tego systemu? Jak ten odsetek wygląda w polskich samorządach? Jest to dobre narzędzie, narzędzie, które oszczędza czas nam, również instytucjom i pracownikom tychże instytucji. Ale wiemy *(Dzwonek)*, jak już tutaj poprzednicy wskazywali, iż jest dużo niebezpieczeństw związanych z tym tematem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Prezydencja Polski jest szansą dla Polski. Czy będzie wykorzystana? Dobrze by było. Natomiast pierwsze decyzje, np. o rezygnacji ze szczytu Unia Europejska – Stany Zjednoczone w Warszawie, to jest zły prognostyk dla tej prezydencji. Ale być może to tylko pierwsze koty za płoty.

Sztuczna inteligencja, cyberbezpieczeństwo to są specjalistyczne dziedziny, które wymagają wdrożenia

wysokich technologii. Tak samo wymagają one myśli naukowo-technicznej i na pewno bez polskiej nauki nie zdołamy za wiele. W przypadku, kiedy polska nauka jest na pewnym rozdrożu, ma pewne trudności, nie jest dofinansowana, ale też ma pewne problemy organizacyjne... Jest ta sprawa dotycząca IDEAS NCBR z jesieni, kiedy to stanowisko prezesa ośrodka badawczego *(Dzwonek)* stracił światowej sławy człowiek, pan prof. Piotr Frankowski. Była też rezygnacja sześciu członków rady naukowej. To niczemu dobremu nie służyło. Pytanie: Jaki system zachęt dla polskiej nauki będzie stworzony przez rząd, po to żeby polska nauka włączyła się w ten ważny dla Polski proces? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Sztuczna inteligencja nie zastąpi i nie powinna zastąpić człowieka na sali rozpraw, ale będzie skutecznie pomocna dla sprawności postępowania. W związku z tym mam pytania: Czy cyfryzacja wymiaru sprawiedliwości państw członkowskich znajduje się na liście priorytetów? Jeżeli tak, to jakie przewiduje się w tym zakresie działania? Jaka będzie struktura funduszu sztucznej inteligencji, kiedy zostanie powołany oraz jaki podmiot będzie nim zarządzał? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Adam Luboński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Wiemy doskonale, jak ważny jest szybki przepływ informacji. Stąd moje pytanie: Czy istnieje perspektywa wprowadzenia technologii SMS dla numeru alarmowego 112 oraz satelitarnego wzywania pomocy tam, gdzie nie ma możliwości skorzystania z sieci kablowych czy też z sieci radiowych? Na jakim stopniu zaawansowania jest wprowadzenie technologii AML, czyli dokładnego raportowania lokalizacji osoby, która pomocy wzywa i jej potrzebuje? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Teresę Pamułę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Przełomowe i pionierskie rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 13 czerwca 2024 r. jako akt o sztucznej inteligencji już dziś wywiera wpływ na naszą gospodarkę i bezpieczeństwo, szczególnie państw Unii Europejskiej. Chciałabym zapytać właśnie teraz, w kontekście prezydencji Polski w Unii Europejskiej: Jakie zostaną podjęte kroki w celu ochrony przede wszystkim danych wrażliwych przed nieuprawnionym przepływem do państw trzecich? Pytam o to szczególnie w kontekście zagrożeń i konfliktu poza granicami Unii Europejskiej, na Ukrainie. Dobrym kierunkiem byłoby również przeznaczenie dodatkowego wsparcia finansowego, technologicznego i infrastrukturalnego na rzecz państw takich jak Polska (*Dzwonek*), szczególnie państw Unii Europejskiej. Jakie środki są przeznaczone na te działania i w jakiej kwocie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Artura Jarosława Łąckiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Pani poseł Barbara Okuła, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Okuła:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dokładnie wiemy, że jako kraj mamy coraz większy problem z nieodpowiednim wykorzystywaniem Internetu i mediów społecznościowych przez osoby małoletnie, których wiek często jest praktycznie nieweryfikowany. W związku z powyższym proszę o informację, czy polski rząd będzie ograniczał dostęp do mediów społecznościowych dzieciom. Czy planowane jest nałożenie ograniczeń na TikToka wzorem Albanii? Czy rząd ma pomysł na walkę z patostreamami i treściami pornograficznymi, trafiającymi do dzieci i młodzieży przez Internet? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pozwólcie państwo, że pozdrowię młodzież, która znajduje się na galerii, z X Liceum Ogólnokształcącego Dwujęzycznego w Gdańsku. Jesteście z nami? Pozdrawiamy serdecznie. (*Oklaski*) Przyjechaliście państwo na zaproszenie pani poseł Magdaleny Kołodziejczak. Bardzo się cieszę. Pani poseł jest z wami, więc na pewno wam dokładnie wytłumaczy, na czym polega praca posła. Myślę, że z dzisiejszego dnia będziecie mieć tylko dobre wspomnienia. Jeżeli chodzi o temat sztucznej inteligencji i cyfryzacji, pan premier pewnie powie, że to dla was najważniejsza sprawa. My oczywiście o tym rozmawiamy, ale to wy będziecie osobami, które będą z tych rozwiązań prawnych, które stworzymy, korzystać.

Bardzo proszę pana posła Pawła Rychlika, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Bliźniuk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Nasza prezydencja w Unii Europejskiej to bardzo dobry czas dla Polski, który zbiega się z przygotowywaną strategią cyfryzacji naszego kraju do 2035 r. Ale to też bardzo dobry czas i szansa dla Unii Europejskiej. Opublikowany w zeszłym roku raport Mario Draghiego nie pozostawia złudzeń. Albo dokonamy ogromnej zmiany, albo nasza wspólnota gospodarcza odnośnie do państw Unii Europejskiej i Unia Europejska jako całość nie ma przyszłości. Stąd pytanie do pana premiera: Jakie postulaty chcemy w ramach naszej prezydencji sformułować? Chodzi o postulaty polityczne, postulaty na przyszłość, postulaty, które pozwolą zmienić ten zły stan rzeczy.

Druga kwestia. Cieszy mnie to bardzo, że w trakcie tej informacji pojawiło się wielokrotnie sformułowanie: dyplomacja cyfrowa. (*Dzwonek*) Jakie działania w czasie naszej prezydencji będą podejmowane, żeby urealnić ten postulat, żeby nasza współpraca w wymiarze międzynarodowym w zakresie cyfryzacji zacieśniała się? I co polski rząd planuje zrobić, żeby zwiększyć jeszcze bardziej kompetencje, m.in. kompetencje służby zagranicznej w zakresie cyfryzacji, by była także przygotowana do tego, żeby obsłużyć bardzo istotne z punktu widzenia przyszłości nie tylko Polski, ale i Unii Europejskiej wymiar i domenę współpracy międzynarodowej? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Golińską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Grzegorza Napieralskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Grzegorz Napieralski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Od kiedy pierwszy chatbot, ChatGPT, wyszedł z laboratorium, było to w roku 2022, w listopadzie, sztuczna inteligencja i zaawansowane algorytmy stały się bardzo popularne. Ich popularność wzrastała z każdym miesiącem i z każdym dniem. Większość ekspertów mówi, że jest to rewolucja na miarę wynalezienia maszyny parowej, Internetu czy komputera. Nie mam pytania, bardziej taką sugestię. Wiemy dokładnie, że żeby dzisiaj tak naprawdę wygrać wyścig, na całym świecie trzeba inwestować w te algorytmy, trzeba inwestować w rozwój sztucznej inteligencji. I chciałbym, aby Polska, szczególnie chodzi o zaangażowanie pana ministra Standerskiego, wywarła wpływ w tej prezydencji, abyśmy stali się liderem jako Polska, jako Unia Europejska we wdrażaniu rozwiązań dotyczących sztucznej inteligencji. Słyszeliśmy od koleżanek i kolegów posłów, że tak naprawdę sztuczna inteligencja pojawia się dzisiaj w każdej dziedzinie naszego życia. A jak będzie za chwilę? Tego nie jesteśmy w stanie sobie nawet wyobrazić. Już dziś tak naprawdę powinniśmy walczyć, żebyśmy stali się liderem w Europie, a Europa liderem na świecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym dołączyć do tych życzeń, które pan poseł Napieralski złożył Europie, nam, abyśmy byli liderem w tych technologiach, ale wszystko wskazuje na to, że nie będziemy żadnym liderem, tylko raczej skansenem światowym w tym zakresie. I stąd moje pytanie do pana, panie ministrze, jakie państwo przyjmą stanowisko w zakresie konstruowania prawa, jeśli chodzi o wolność słowa w Internecie. Trwa obecnie ogromna dyskusja na ten temat. Widzimy, co się dzieje chociażby w Stanach Zjednoczonych, które nadają temu procesowi cały rytm. X, dawny Twitter, wolność słowa.

2 dni temu Mark Zuckerberg stwierdził, że na Facebooku zdejmujemy te blokady wolności słowa, zdejmujemy tych fact checkerów, którzy regulowali to, co się dzieje na Facebooku. To się dzieje z innymi platformami społecznościowymi. Jak państwo, jak ministerstwo będzie podchodzić do tej dyskusji? Bo słyszymy, dochodzi do nas informacja, że mają być różne regulacje: osobna regulacja w Europie, która ma utrzymywać tę cenzurę i ograniczenie wolności słowa w tych serwisach społecznościowych, i regulacje amerykańskie, które będą zupełnie inne na tamtym kontynencie. *(Dzwonek)* Jak państwo do tego podchodzić? Jaki będzie wasz głos i jakie wasze konkluzje będą proponowane w trakcie tej prezydencji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Pozwólcie państwo, że przeczytam pozdrowienia dla uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Brzozowie. Nie wiem, czy państwo jeszcze jesteście, czy już przeszliście dalej. Państwo przyjechaliście na zaproszenie pana posła Mirosława Orlińskiego. Bardzo serdecznie witam i pozdrawiam.

Jako ostatnia pytanie zada pani poseł Anna Baluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Internet bez barier, czyli taki, który stanowi przestrzeń komunikacyjną bez względu na płeć, wiek, kulturę oraz stopień niepełnosprawności. Aby móc korzystać z Internetu, potrzebne jest w tym przypadku nie tylko łącze internetowe, czyli instalacja, której dokonuje firma, ale także komputer dostosowany do potrzeb osoby niepełnosprawnej oraz podstawowa przychylność twórców serwisów internetowych, dostosowanie sposobu wyświetlania treści informacyjnych do potrzeb osób niepełnosprawnych. Żeby móc realizować takie działania, potrzebny jest dostęp do Internetu. I od tego chciałabym rozpocząć. Mówimy o sztucznej inteligencji, ale w dalszym ciągu w Polsce jest mnóstwo terenów, które są cyfrowo wykluczone. W roku prezydencji Polski w Unii Europejskiej pytam, jak rząd zadba o te cyfrowe priorytety, biorąc pod uwagę przeciwdziałanie cyfrowemu wykluczeniu. Temat jest istotny zarówno dla osób z niepełnosprawnością, jak i dla przedsiębiorstw, które by chciały zatrudniać takie osoby, a poprzez to być bardziej otwarte na problemy wykluczenia. Pytam zatem o Program Operacyjny „Polska cyfrowa”, jak będzie realizowany dla województwa lubelskiego. Dlaczego w województwie lubelskim firmy wycofują się z realizacji, a przetargi są unieważniane? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Wyczerpaliśmy listę posłów, którzy byli zapisani do zabrania głosu.

W takim razie przechodzimy do następnego etapu, czyli proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców panią Anitę Kucharską-Dziedzic.

Czy pani poseł chce zabrać głos?

Zapraszam.

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:

Pani Marszałkini! Panie Premierze! Dyskusja, która pojawiła się na tej sali po wniosku wnioskodawców o przedstawienie priorytetów Ministerstwa Cyfryzacji w czasie polskiej prezydencji w Unii Europejskiej, wskazuje na kilka ważnych kwestii, które, jak myślę, Ministerstwo Cyfryzacji może rozważyć. Wiele głosów pojawiło się w kontekście państwa zapowiedzi, że Polska powinna być liderem cyfryzacji i prezentować własne dobre praktyki w zakresie wspierania rozwoju cyfryzacji w różnych aspektach w Europie. Pojawiło się także wiele pytań, jeżeli chodzi o wsparcie dla drobnych, małych i średnich przedsiębiorstw w zakresie wdrażania owych dobrych praktyk służących rozwojowi tych firm.

Pewnie nie tylko kontekst polskiej prezydencji jest ważny, ważne są także codzienne działania Ministerstwa Cyfryzacji i informowanie o nich. Kiedy pan premier mówił o dyplomacji cyfrowej, tutaj, na sali pojawiło się pewne wzmoczenie i zainteresowanie, dlatego że budowanie na nowoczesnych technologiach pozycji Polski w Unii Europejskiej, wymiana dobrych praktyk, wymiana informacji, ta poszerzona współpraca, współpraca międzysektorowa, także pomiędzy sektorem cywilnym a wojskowym, są rzeczywiście nie tylko w planach Ministerstwa Cyfryzacji – są także pewnym wymogiem chwili, która jest wyjątkowo specyficzna w Unii Europejskiej.

Pojawiały się także pytania dotyczące wykorzystania nowoczesnych technologii czy sztucznej inteligencji w bezpieczeństwie, nie tylko bezpieczeństwie zewnętrznym, bezpieczeństwie związanym z obroną przed cyberatakami czy cyberterroryzmem, ale też bezpieczeństwie w zakresie codziennego funkcjonowania obywateli w Unii Europejskiej, więc ochrony zdrowia, komunikacji, logistyki. Serdecznie dziękuję panu premierowi za to, że te kwestie są kluczowe w celach, które stawia sobie Ministerstwo Cyfryzacji w czasie polskiej prezydencji.

Poprosiłabym o dodatkowe informacje, o doprecyzowanie wypowiedzi przez pana premiera. Chodzi mi o komunikowanie pewnych treści, które, jak widać, są potrzebne. Społeczeństwo, czy to polskie, czy to unijne, niekoniecznie ma pełną świadomość, jak wygląda w tej chwili zagrożenie cyberatakami, cyberterroryzmem państw wrogich na terenie Unii Europejskiej. Kiedy pan premier mówił zarówno o memo-

randum, o współpracy cyfrowej w Kijowie, jak i o polskich starlinkach, które zapewniają Ukrainie Internet, to czy pan premier mówił o incydentach dużej skali i o codziennych atakach na polską infrastrukturę i polskie bezpieczeństwo? Pan premier mówił o kilku tysiącach ataków. Myślę, że społeczeństwo polskie i unijne nie jest świadome, jaka jest skala zagrożenia i jakie są działania służb. Nie mamy świadomości skali tych zagrożeń i tych ataków, bo w zasadzie jesteśmy bezpieczni. Poprosiłabym o taką informację, bo być może zmieni to sposób patrzenia na te wyzwania, które stoją przed Unią Europejską i przed polską prezydentą w tym zakresie.

Dziękuję za informację o przeznaczeniu kilkudziesięciu milionów na kształcenie pracowników administracji. Rzeczywiście im więcej cyfryzacji w administracji, tym mniej barier, mniej regulacji, mniejsza jest potrzeba owych barier i owych regulacji, o których pan premier także powiedział. Te zapowiedzi o wzroście procentowym, jeśli chodzi o pieniądze przeznaczone na cyberbezpieczeństwo, są szalenie istotne.

Widać także niestety na tej sali podziały polityczne, bo kiedy jedni mówią o zagrożeniach dezinformacją, drudzy mówią o tym, że dezinformacja i wycofywanie się z fact-checkingu przez wielkie koncerny cyfrowe są dla nich szansą na powtórne zdobycie władzy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę o zabranie głosu wiceprezesa Rady Ministrów, ministra cyfryzacji pana Krzysztofa Gawkowskiego.

Bardzo proszę, panie premierze.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Cyfryzacji
Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałkini! Szanowni Państwo! Serdecznie dziękuję za tę debatę. Padło dużo dobrych, merytorycznych pytań, a przede wszystkim widoczna była chęć udziału w dyskusji o tym, jak zmienia się i odnawia polska cyfryzacja. Jesteśmy w miejscu bez wątplenia przełomowym. Te wszystkie pytania, które tutaj państwo kierujecie, pokazują, o jakich obszarach państwa mówimy: ochrona zdrowia, edukacja, transport, infrastruktura, logistyka, administracja, cyberbezpieczeństwo. To jest cały przekrój państwa. Nie dotyczy to dzisiaj już tylko cyfryzacji. Mowa nie jest o cyfryzacji. Mowa jest o tym, jak zmienia się państwo, życie obywatela, administracja i biznes. Gdzie w tym wszystkim jest cyfryzacja? Jest w centrum zainteresowania, bo wszyscy z niej korzystamy. Bardzo się cieszę z tej dyskusji, którą odbywamy. Chciałbym

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Cyfryzacji Krzysztof Gawkowski**

też serdecznie podziękować państwu za dobre, merytoryczne przygotowanie do tej rozmowy.

Gdzie jesteśmy? Jesteśmy w czasie przełomu. Dla Polski rozbudowa zdolności dotyczących reagowania na incydenty cyberbezpieczeństwa, w tym incydenty dużej skali, jest bez wątpienia sprawą przełomową nie tylko podczas prezydentury, ale także podczas całego procesu rozbudowywania polskiej odporności i budowania struktur.

Dlatego budujemy CSIRT-y poziomu krajowego i CSIRT-y sektorowe, rozbudowujemy zdolności i inwestujemy duże pieniądze. W najbliższych 2 latach na Cybertarczę Rzeczypospolitej Polskiej wydamy ponad 3 mld zł. Inwestujemy w to miękkie podbrzusze, którym dzisiaj są samorządy terytorialne. Zainwestujemy w 2,5 tys. samorządów przeszło 1,5 mld zł, które będą przeznaczone na podnoszenie kompetencji w zakresie cyberbezpieczeństwa, na infrastrukturę sieciową, na budowanie tkanki ochrony cyber w administracji lokalnej.

Jestem też przekonany, że bardzo ważnym tematem jest wzmocnienie suwerenności cyfrowej Polski. Ten priorytet, o którym mówił pan przewodniczący Pejo, jest dla mnie, dla ministerstwa, ale też dla Polski ważnym elementem budowania wsparcia. Pojawiły się tutaj głosy dotyczące tego, jak wyobrażamy sobie walkę z dezinformacją. To jest dla resortu cyfryzacji, dla ministerstwa priorytet i będzie priorytetem nie tylko na czas wyborów. Budowanie dobrych praktyk ma niszczyć to przekonanie, że dezinformacji na coś zezwalamy, to jest po prostu w interesie każdego obywatela, każdej obywatelki. Walczymy z dezinformacją. Zbudowaliśmy specjalny ośrodek w ramach Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej, który zajmuje się w czasie rzeczywistym, bo było o to pytanie, 24 godziny na dobę walką z dezinformacją. Zostały nawiązane kontakty z platformami po to właśnie, żeby szybko te treści usuwać. Podczas posiedzenia tej Izby, podczas merytorycznej dyskusji też pojawiały się nieprawdziwe informacje, które chciałbym sprostować.

Było pytanie chociażby o cenzurę w Internecie. Cenzura w Internecie, którą niby my realizujemy, to jest taka cenzura... Prawo i Sprawiedliwość przygotowało rzeczywistą cenzurę. Przypominam, że w moim resorcie, w resorcie cyfryzacji w przeszłości trwały prace nad ustawą, która miała wprowadzić tzw. lex pilot, czyli cenzurę na pilocie, doprowadzić do tego, że po prostu mielibyśmy określone kanały, a do innych nie mielibyśmy dostępu. Ustawa – Prawo komunikacji elektronicznej jest dzisiaj wdrożona, już zaimplementowana, a przez niekompetencję Prawa i Sprawiedliwości mieliśmy za nią zapłacić 100 mln kary. Taka prawda. No więc po co będziemy sobie o takich rzeczach mówili?

Pani posłanka Paluch pytała o instytut sztucznej inteligencji. Warto by było się nauczyć, że nie było

w Polsce takiego instytutu, ale notabene taki instytut będzie, bo Ministerstwo Cyfryzacji taki instytut powołuje, on będzie działał. Będą grube pieniądze, bo sztuczna inteligencja dla polskiej racji stanu jest bardzo ważna i dlatego chcemy w nią inwestować.

Ale do meritum, bo spraw było bardzo dużo, i cięszę się z tego, że możemy o nich porozmawiać. Przede wszystkim chciałbym państwa zapewnić, że resort cyfryzacji współpracuje z Ministerstwem Zdrowia i z ministerstwem edukacji nad kwestiami, o których tutaj była mowa. Po pierwsze, w zakresie cyberbezpieczeństwa ochrony zdrowia, całego systemu i szpitali organizowane są cotygodniowe spotkania Połączonego Centrum Operacyjnego Cyberbezpieczeństwa. Tam są omawiane wszystkie kwestie dotyczące incydentów, których jest masa. Tylko wczoraj zgłoszono ponad 1500 incydentów. Tylko wczoraj wprowadzono na listę ostrzeżeń 217 domen i wskazano, że są one fałszywe albo wprowadzają fałszywe treści. To jest jeden dzień. W Połączonym Centrum Operacyjnym Cyberbezpieczeństwa toczy się praca z polskimi służbami.

Były pytania o infrastrukturę krytyczną, w tym kolejową. Z chęcią na nie odpowiem – to właśnie dzięki operacjom, które są prowadzone w ramach ABW... Bo to ono dzisiaj koordynuje CSIRT poziomu rządowego, to właśnie tam odbywają się narady i stamtąd, w trybie zastrzeżonym, niejawnym, pozyskuje się informacje wpływające na pracę komitetu bezpieczeństwa, które prowadzi pan premier Kosiniak-Kamysz. Tam właśnie te wszystkie rzeczy dotyczące infrastruktury strategicznej, infrastruktury krytycznej dla państwa są prowadzone, tam je przyjmujemy i tam są realizowane zadania. Prowadzimy oczywiście też działania jawne, m.in. dotyczące procesów legislacyjnych, które mają być szybkie i skuteczne.

Były pytania o AI Act. Dla Ministerstwa Cyfryzacji jest on priorytetem, nie jeśli chodzi o prezydenturę, ale priorytetem legislacyjnym na 2025 r. Chcemy go szybko implementować i to robimy. Jesteśmy państwem, które pierwsze w Europie, w Unii Europejskiej z implementacją AI Act wystartowało. Będziemy w tej sprawie rozmawiali i nie tylko w ramach administracji, ale przede wszystkim z biznesem, żeby takie ustawy, takie kompetencje, które chcemy stworzyć w ramach komisji rozwoju i bezpieczeństwa AI, w żaden sposób się nie rozmyły i biznesowi nie przeszkadzały, bo sztuczna inteligencja powinna też służyć biznesowi.

Były pytania dotyczące tego, jak chcemy wspierać przedsiębiorców w rozwoju cyfrowym i w zakresie AI. Otóż chcemy ich wspierać, inwestując. Po pierwsze, powołaliśmy Fundusz Sztucznej Inteligencji, który już działa. Fundusz Sztucznej Inteligencji pierwsze swoje kroki postawił w grudniu 2024 r., a pierwszą inwestycją, którą ogłosiliśmy, była fabryka sztucznej inteligencji. Padło tu również pytanie o to. Tworzymy fabrykę sztucznej inteligencji w Krakowie w Cyfronecie, zwiększymy moce obliczeniowe. Po co?

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Cyfryzacji Krzysztof Gawkowski**

M.in. po to, żeby zwiększyła się szansa na lepszą stabilność systemu związanego z algorytmami w ochronie zdrowia i leczenia chorób onkologicznych. Właśnie po to to robimy. Drugi krok to są też sprawy, które będą się rozstrzygały w 2025 r. Chcielibyśmy, żeby w Polsce powstawały kolejne fabryki sztucznej inteligencji. W tej sprawie też się toczą negocjacje.

Jesteśmy w końcu też w państwie, które musi wprost powiedzieć, że cyberwojna z Rosją nie tylko się toczy, ale też że ją wygrywamy. Pytaliście państwo, gdzie jesteśmy. W związku z tym, że tak mało o niej słyszycie, możemy powiedzieć, że jest tak dobrze. Czy jest to oznaka tego, że za chwilę nie będzie gorzej, że coś się wydarzy? Czujność cyberbezpieczeństwa polega na tym, że trzeba tam pieniędzy i ludzi. Pieniądze są, ludzie są. Chodzi jeszcze o to, żebyśmy czujność sprowadzili do prostej odpowiedzi. Jak chcemy realizować zadania w ramach tego, że po drugiej stronie jest coraz więcej adwersarzy, którzy chcieliby nas atakować? Współpracujemy w tej sprawie również międzynarodowo, m.in. z Agencją Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa. Byłem w siedzibie ENISA w Grecji, spotykałem się z szefem ENISA. Rozmawialiśmy o priorytetach Polski podczas prezydencji w najbliższych 6 miesiącach. Ta kompatybilność z międzynarodowym sektorem cyber, ale też sprawa rozwoju cyfrowego są dla mnie bardzo ważne. Te relacje bardzo się rozbudowały w ostatnich miesiącach, właśnie po to, żeby Polska w ramach prezydencji mogła pokazywać, że ma odpowiednią jakość myślenia.

Chciałem państwa uspokoić, bo pytaliście o relacje transatlantyckie. Rządowi koalicji 15 października, Ministerstwu Cyfryzacji udało się podpisać porozumienie z amerykańskim rządem. Memorandum of understanding ma dawać takie poczucie bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni. Miałem okazję widzieć się, rozmawiać z kierownictwem Pentagonu w Waszyngtonie, rozmawiałem z szefem amerykańskiej agencji NSA i rozmawiałem w tej sprawie w siedzibie FBI. Te relacje w Polsce są dzisiaj na najwyższym poziomie. Polska dzisiaj, można powiedzieć, jest takim mocnym cyberlotniskowcem amerykańskim w Europie. Ta współpraca bardzo na Polsce się opiera. Polskie cyber służby są w piątce najlepszych na świecie. Tego możecie być pewni. Ale czy jesteśmy przekonani, że ataków nie będzie? Będą, bo tych ataków, tak jak wam powiedziałem, tylko wczoraj zgłoszonych było 1500.

Jesteśmy też w miejscu, w którym będą postępowywały implementacje prawa. NIS2 – pani posłanka z PiS-u pytała o to, kiedy będzie ona zaimplementowana. Będzie zaimplementowana w 2025 r., wierzę, jest to jeden z kluczowych elementów budowania sektorowej odpowiedzialności.

Były też pytania o rynek. Musimy mieć świadomość, że zmiana rynku nie polega na tym, że walczymy

my z jakimś państwem, bo KSE nie walczy z żadnym państwem. KSE to jest odpowiedzialność za urządzenie, żeby nie wysyłała informacji do innych państw. To jest wspólne rozumienie rynku i tak to należy traktować. Za odpowiedzialnością za urządzenia idzie odpowiedzialność tych, którzy te urządzenia do Polski sprowadzają i muszą ponosić tego koszty. Tak to rozumie i tak też dzisiaj rozumie to Ministerstwo Cyfryzacji, w którym mamy okazję wszyscy pracować.

Były też pytania o białe plamy, jeżeli chodzi o Internet. W 2024 r. podpisaliśmy umowy związane ze zwiększeniem dostępu do ultraszybkiego Internetu na prawie 1300 mln zł, a w 2025 r. będzie to ogromna suma, jeszcze większa, ponad 2 mld zł. Wszystko wskazuje na to, że tych pieniędzy będzie ponad 2100 mln zł. W Polsce dostęp do Internetu ma dzisiaj 95% gospodarstw. Chcemy dążyć do takiego pakietu, żeby było to 100%.

Pojawiły się pytania o strategię cyfryzacji Polski. Bardzo się cieszę z tych pytań i dziękuję za nie, bo to jest ambitny cel, pokazanie, gdzie Polska w odniesieniu do cyfryzacji ma być w roku 2035. Co to oznacza? Były pytania dotyczące m.in. portfela tożsamości cyfrowej. Chcemy, żeby w Polsce w 2035 r. 20 mln Polek i Polaków miało taki portfel. Chcemy, żeby 100% podmiotów realizujących zadania publiczne pracowało na systemach elektronicznego zarządzania dokumentami. Wyobrażam sobie, że będziemy mieli też większą liczbę specjalistów branży ICT. W porównaniu do tych blisko 800 tys. dzisiaj będzie 1,5 mln takich osób. 20 mln Polek i Polaków to też większa ochrona. Dzisiaj z mObywatela korzysta 8 mln ludzi. Swoją numer PESEL zastrzegło 5 mln. To jest przyszłość. Powinniśmy właśnie w tym kierunku działać, żeby ochrona w tym obszarze się zwiększała.

Dla nas to był też intensywny rok pracy, nie tylko tej strategicznej, ale przede wszystkim dotyczącej odpowiedzialności chociażby za to, jak będzie wyglądał Fundusz Cyberbezpieczeństwa. O kwotach już mówiłem. Liczby będą się zwiększały, ale też chciałem powiedzieć, że pracujemy nad strategią cyberbezpieczeństwa Polski na przyszłość. Było o to pytanie. Będzie to strategia na lata 2025–2029, kompatybilna i spójna z ustawą o krajowym systemie cyberbezpieczeństwa, ale też pokazująca sektorowe problemy przyszłości, które trzeba będzie rozwiązywać.

Dla mnie odpowiedzialność to też gra drużynowa i stąd współpraca z ministerstwem edukacji, która ma się opierać na tym, że będziemy budowali nowe sale AI w szkołach w Polsce, i tych małych, i tych większych, i tych w dużych metropoliach, nikt nie będzie pomijany. „Cyfrowy uczeń” – dalej chcemy budować odpowiedzialność za to, żeby sprzęt maszerował do uczniów, ale żeby był ubogacony o aplikacje, programy, sprzęt, żeby to nie było tylko puste przekazanie sprzętu (*Oklaski*), żeby to był rozbudowany program. Taki kierunek został temu nadany.

**Wiceprezes Rady Ministrów,
Minister Cyfryzacji Krzysztof Gawkowski**

Sprawa dotycząca odpowiedzialności za ochronę dzieci. Słuchajcie, naprawdę nie można chyba posądzić nikogo z nas, nie wierzę, że jakiemuś rządowi w Polsce nie zależałoby na tym, żeby chronić dzieci. To jest nasz priorytet. Dzieci muszą być w Internecie chronione i to chronione na wielu poziomach. Chodzi nie tylko o weryfikację wieku, czyli o szkodliwe treści, ale też o nielegalne treści, odpowiedzialność za patostreamy. Nad tym pracujemy. Chciałbym, żeby w najbliższych miesiącach te prace się zakończyły, chociaż zdaję sobie sprawę z tego, że budzą emocje. Dlatego zapowiedzieliśmy konsultacje społeczne. Chodzi o odpowiedzialność za to, jak powinna ta sfera wyglądać.

Będziemy też szybko wdrażali technologię AML. Wierzę, że sprawa dotycząca koordynacji z tym związanej – że będziemy szybko to monitorowali i wskazywali, gdzie dochodzi do wypadków, i ratowali ludzi – będzie tak przygotowana, że już za kilkanaście miesięcy będziemy mogli powiedzieć, że w Polsce każdy może z tego systemu w pełni korzystać.

Chciałem państwa zapewnić, że nikt w Polsce nie myśli o tym, żeby wprowadzać jakąkolwiek cenzurę Internetu. Nikt o tym nie myśli. Ale myślimy o bezpiecznych wyborach, myślimy o walce z dezinformacją, chcemy walczyć z fake newsami, uważamy, że deepfake'i są zagrożeniem. Musimy o tym mówić i nie możemy z tego robić zagadnienia politycznego, bo to jest zagadnienie naszego życia. Każdy może być w takiej sytuacji, że będzie obawiał się tego, co przeczyta i czy to jest prawda. Odpowiedzialność klasy politycznej z prawa i z lewa, z centrum i ze środka musi dotyczyć każdego obywatela. To jest dla nas bardzo ważne.

Na koniec chciałem bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu Pejo za dobrą współpracę z komisją, za to, że jesteśmy w stanie rozmawiać ponad podziałami politycznymi w tym trudnym czasie dotyczącym cyfryzacji, ale i odpowiedzialności za Polskę. Chciałem podziękować mojemu zespołowi w Ministerstwie Cyfryzacji, panom ministrom Standerskiemu, Gramatyce, Olszewskiemu i ministrowi Rosińskiemu, za to, że możemy współpracować i że będąc z różnych stron sceny politycznej, jesteśmy w stanie porozumiewać się ze sobą. Każdy ma swoje obszary odpowiedzialności. Chciałem wam o tym powiedzieć i jednocześnie zaprosić wszystkich na kolejne konsultacje społeczne. W Polsce pierwszy raz Ministerstwo Cyfryzacji od roku organizuje otwarte konsultacje społeczne. Co pół roku każdy z państwa może uczestniczyć w takich konsultacjach. Dyrektory departamentów, tak jak dzisiaj są tutaj ze mną, przychodzą na spotkania, jesteśmy gotowi na rozmowy z biznesem, odpowiedzialnie myślimy o przyszłości, nie boimy się trudnych decyzji. Np. na rozwój przedsiębiorczości w obszarze sztucznej inteligencji, ale i zmian cyfrowych przeznaczymy w najbliższych

2 latach ponad 2,8 mld zł. Niektórzy mówią, że mogliśmy kierować te pieniądze inaczej, a ja mówię: biznes ma korzystać, Polska ma korzystać, obywatel ma korzystać, edukacja ma korzystać. Cyfryzacja w Polsce ma służyć każdemu i każdej z nas. Ona nie powinna dotyczyć tych spraw, które dotyczą bieżącej polityki, sporu politycznego. Dlatego chciałbym was wszystkich prosić, z prawa i z lewa, o to, żebyśmy o cyfryzacji rozmawiali jako o potrzebie rozbudowania państwa, z którego wszyscy będziemy dumni. Nikt nie będzie miał wobec siebie nawzajem możliwości krytykowania, a to, co powiedzieliście negatywnego, traktuję jako troskę i przyjmuję. To, co złe, będziemy naprawiali, a tym, co dobre, chwalmy się. Serdecznie państwu dziękuję za tę debatę. Wszystkiego dobrego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo panu premierowi.

Pozwólcie państwo, że podziękuję wszystkim uczestnikom zadającym pytania w informacji bieżącej za zachowanie rygoru czasowego. Dzięki temu wszyscy zapisani mogli zabrać głos.

Wypowiedź pana premiera kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej (druk nr 906).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana ministra Arkadiusza Myrchę o przedstawienie uzasadnienia tego projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam szczerze ogromny zaszczyt przedstawić projekt ustawy, który reguluje przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej.

Dzisiejsze pierwsze czytanie odbywa się też w bardzo szczególnym momencie. Po pierwsze, Polska kilka dni temu przejęła przewodnictwo w Radzie, przez najbliższe 6 miesięcy będziemy w ramach prezydentury kierowali pracami Rady, co jest niezwykle odpowiedzialnością, ale także dumą. Ale co więcej, dzisiejsza debata odbywa się w momencie, kiedy Polska stała się już formalnym członkiem Prokuratury Europejskiej. I to jest ogromne osiągnięcie naszego pierwszego roku działania koalicji 15 października. Przypomnę zresztą, że jedną z pierwszych decyzji, jakie podjął pan minister Adam Bodnar, było właśnie złożenie wniosku akcesyjnego o przystąpienie Polski do

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

Prokuratury Europejskiej i już kilka tygodni później decyzją Komisji Polska formalnie przystąpiła do tego nowego organu funkcjonującego w ramach Unii Europejskiej.

Pozwólcie państwo, że tę debatę pozwolę sobie wykorzystać nie tylko na omówienie samego projektu ustawy, on też oczywiście będzie przedmiotem rozpatrzenia na posiedzeniu komisji. Chciałem, żebyśmy też powiedzieli w ogóle parę zdań o tym, czym jest Prokuratura Europejska. Jest to organ zupełnie nowy, w Polsce jeszcze szerzej nieznan, który funkcjonuje już od 1 czerwca 2021 r. i który już w swojej działalności podjął bardzo realne działania operacyjne, śledcze i ma na swoim koncie realne osiągnięcia w walce z przestępczością finansową, z przestępczością gospodarczą.

Mówimy dziś o tym projekcie także w momencie, kiedy po raz pierwszy w historii Polski mamy już wyłonioną panią prokurator Prokuratury Europejskiej. Pani dr Grażyna Stronikowska, która przez lata była członkiem Komisji Nadzoru Europejskiego Urzędu ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych, wieloletnia pracownica, prokurator Prokuratury Krajowej, będzie miała ten zaszczyt, żeby po raz pierwszy w historii Polski wypełniać urząd prokuratora europejskiego. Nadmienię też z nieskrywaną satysfakcją i nutką lokalnego patriotyzmu, że jest ona absolwentką toruńskiego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

To wszystko dzisiaj skupia się wokół debaty nad projektem, który być może wydaje się projektem mocno technicznym, mocno organizacyjnym, ale niesie za sobą dawkę bardzo konkretnych i realnych działań. Prokuratura Europejska jest przede wszystkim niezależnym prokuratorskim organem działającym w Unii Europejskiej. Jej najważniejszym zadaniem jest ściganie przestępstw naruszających interesy Unii Europejskiej. Jakie to przestępstwa? Jakie działania obejmują funkcjonowanie Prokuratury Europejskiej? Przede wszystkim oszustwa związane z podatkami, z podatkiem VAT, przestępstwami o charakterze transgranicznym, wyłudzeniami. W tym wypadku oczywiście, żeby nie mieć wątpliwości, że każda, nawet drobniejsza sprawa jest we właściwości Prokuratury Europejskiej, w tym zakresie jest ograniczenie, że wartość szkody musi przekraczać kwotę 10 mln euro. Natomiast poza kwestiami podatkowymi Prokuratura Europejska ściga także przestępstwa związane z korupcją, nadużywaniem i wykorzystywaniem w niewłaściwy sposób środków unijnych, z defraudacją i także przestępstwa związane z praniem brudnych pieniędzy.

Prokuratura Europejska współpracuje zarówno z organami krajowymi, jak i z organami międzynarodowymi. Oczywiście każda legislacja krajowa określa wzajemne relacje pomiędzy działalnością Prokuratury Europejskiej a danymi organami na terenie kraju, prokuraturą, policją i innymi służbami, ale

także Prokuratura Europejska współpracuje z dwiema niezwykle ważnymi instytucjami. Mam tu na myśli oczywiście Europol i instytucję unijną, o której dzisiaj wspominałem, czyli tzw. OLAF. I żebyśmy mogli spokojnie, mam nadzieję, bez większych emocji dyskutować nad tym naprawdę niezwykle ważnym projektem ustawy, chciałbym wskazać, może tylko tytułem uzupełnienia tego wstępu, że Prokuratura Europejska od momentu, kiedy zacznie już formalnie także działać na terenie Polski, a to jest kwestia już najbliższych kilku, kilkunastu tygodni, przejmie prowadzenie kilku toczących się już na terenie Polski postępowań. To będą m.in. postępowania dotyczące tak słynnej już afery NCBR, działań Agencji Rozwoju Przemysłu. Wszędzie tam, gdzie już dzisiaj wypełnione są kryteria postępowań, które są we właściwości Prokuratury Europejskiej.

Nie chciałbym dzisiaj wchodzić w dyskusję, dlaczego Polska po tak długim okresie przystępuje do Prokuratury Europejskiej i jakie były motywy naszych poprzedników, żeby wstrzymać tę akcesję. Chciałbym, żebyśmy dzisiaj – i mam nadzieję, że tak będzie – naprawdę ponad politycznymi podziałami skupili się na tym, co Polska, Polacy mogą zyskać na tym, że Polska w końcu do tej Prokuratury Europejskiej przystąpi. Prokuratura Europejska działa na dwóch poziomach organizacyjnych i jeden poziom to jest organ centralny Prokuratury Europejskiej działający w Luksemburgu, który stanowią przedstawiciele poszczególnych państw członkowskich, tj. jeden prokurator na państwo. Ale działa ona też w sposób absolutnie zdecentralizowany, czyli za pośrednictwem tzw. prokuratorów delegowanych, którzy działają już na terenie danego państwa w ramach Prokuratury Europejskiej. W przypadku Polski tych delegowanych prokuratorów, czyli polskich prokuratorów, którzy tutaj będą prowadzili postępowania i tutaj będą wykonywali czynności, jest 12, ale docelowo tych prokuratorów delegowanych będzie 24. Oni będą działali przy konkretnie przypisanych jednostkach organizacyjnych prokuratury, proporcjonalnie rozmieszczonych na terenie Polski, tak żeby w sposób sprawny organizacyjnie zapewnić im możliwość funkcjonowania na terenie całego kraju.

Ciężar finansowy, organizacyjny spoczywa na prokuraturze, stąd też ta oś głównych zmian w przepisach dotyczy ustawy – Prawo o prokuraturze. Odnosi się ona zarówno do kwestii organizacyjnych, finansowych, majątkowych, jak i do samego statusu prokuratora europejskiego, który zostaje włączony w korpus prokuratorów regulowanych ustawą – Prawo o prokuraturze. Regulowane są także kwestie ich świadczeń, ich statusu i powrotu do pierwotnie wykonywanych zadań, przed objęciem funkcji w ramach Prokuratury Europejskiej.

Druga oś zmian to są zmiany w Kodeksie postępowania karnego, które regulują kwestie proceduralne. Projekt zakłada wprowadzenie nowej części, nowego rozdziału, który w sposób szczegółowy opisze te kwestie – jak wspominałem – proceduralne. Chcę,

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

żeby bardzo mocno wybrzmiało w tej Izbie, że delegowani prokuratorzy europejscy to są polscy prokuratorzy, którzy będą działali na podstawie polskich przepisów, ale będą prowadzili właśnie tzw. europejskie postępowania, które oczywiście też znajdują swoją definicję w proponowanych zmianach. Prokuratorzy w związku z tym będą upoważnieni i uprawnieni do podejmowania wszystkich czynności, takich jak każdy inny oczywiście prokurator, i będą zobowiązani do prowadzenia, wnoszenia, jeśli oczywiście materiał dowodowy na to pozwoli, aktów oskarżenia i popierania ich przez cały okres postępowania sądowego. Projekt rozstrzyga także kwestie, które oczywiście naturalnie będą się rodziły, mianowicie kwestie jakichś sporów kompetencyjnych, które w różnych państwach narodowych są w różny sposób rozstrzygane: czy to przez sąd, czy – tak jak tutaj proponujemy – przez prokuratora generalnego, który te spory o właściwość będzie rozstrzygał.

To, co ważne, gdy wspomina się o prokuratorze generalnym, to to, że właśnie przed polskim parlamentem raz do roku prokurator generalny będzie przedstawiał sprawozdanie z działalności prokuratorów europejskich. Będzie to sprawozdanie jawne, w którym będzie prezentował efekty ich pracy, szczególnie postępowań, o ile oczywiście przepisy prawa będą na to pozwalały. Chodzi o to, żeby mieć realną wiedzę, w jaki sposób te postępowania europejskie są w Polsce prowadzone.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak wspomniałem, mam nadzieję, że pomimo istniejących dzisiaj różnic co do szczegółowych przepisów tego projektu ustawy, nad którymi będziemy dyskutowali na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, idea przystąpienia Polski do Prokuratury Europejskiej nie będzie nas tutaj, w tej Izbie parlamentu dzieliła, że wszyscy dostrzegamy korzyści płynące z tego, że Polska stanie się realnym członkiem Prokuratury Europejskiej i że wzmocniona zostanie możliwość realnego ścigania przestępstw na tle podatkowym, prania brudnych pieniędzy, wyłudzeń funduszy unijnych, żebyśmy mogli z dumą powiedzieć, że jako klasa polityczna, jako polski Sejm wykorzystujemy wszystkie możliwe narzędzia prawne wynikające z polskich przepisów i z traktatów, żeby z tym niezwykle ohydny zjawiskiem przestępczości po prostu walczyć w sposób skuteczny.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam nadzieję, że ten projekt po pracach w komisji wróci do Wysokiej Izby i będziemy mieli przyjemność i zaszczyt ten projekt w trzecim czytaniu oczywiście uchwalić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Z uwagą służyłem wystąpienia pana ministra. Już pierwsze słowa wzbudziły moje olbrzymie zdziwienie. Pan minister raczył powiedzieć, że my jako Polska już przystąpiliśmy formalnie do Prokuratury Europejskiej. Panie ministrze, a w jakim trybie i jak to się stało? W takim razie po co my się tutaj dzisiaj spotykamy i po co mamy procedować nad ustawą, skoro pan minister twierdzi, że już przystąpiliśmy do Prokuratury Europejskiej? Więcej: nawet ta forma procedowania w zakresie ustawy zwykłej nie jest wystarczająca. Zaraz to wykażę i udowodnię. A więc to jest coś, co budzi moje zdziwienie, bo w takim razie niepotrzebna jest nasza obecność tutaj, niepotrzebna jest ta dyskusja.

Wysłuchiwałem się w wystąpieniu pana ministra i poza tym, że mają być jakieś bliżej nieokreślone korzyści dla państwa polskiego, dla polskich obywateli, szerzej, również dla Unii Europejskiej, bo przecież jesteśmy członkiem Wspólnoty, to nie dowiedziałem się o ani jednej zalecie tej prokuratury, tzn. co miałyby działać lepiej, co miałyby działać sprawniej, bardziej wydolnie, jak skorzysta na tym państwo polskie, jak skorzystają polscy obywatele. Poza tym przymiotnikiem: europejska – Prokuratura Europejska – właściwie nie przedstawił pan, panie ministrze, żadnych konkretnych okoliczności i przykładów, jak wpisanie się czy wejście Polski do struktury Prokuratury Europejskiej będzie korzystne.

Natomiast nie powiedział pan nic o kwestii absolutnie zasadniczej, czyli o kwestii suwerenności państwa polskiego. To nie jest tylko moje zdanie czy zdanie klubu Prawa i Sprawiedliwości, którego stanowisko mam dzisiaj zaszczyt i przyjemność prezentować, ale to jest także stanowisko wielu innych krajów. Te kwestie podnosił chociażby rząd holenderski. Do Prokuratury Europejskiej nie przystąpiły Dania, Szwecja, Irlandia, Węgry, Polska. A więc to nie jest tak, jak pan by pewnie chciał to przedstawić, że w ostatnich latach, kiedy rządziło Prawo i Sprawiedliwość, nie przystąpiliśmy do Prokuratury Europejskiej, bo był zły rząd Prawa i Sprawiedliwości. Nie wszystkie kraje przystąpiły – te kraje, które chcą strzec swojej suwerenności. A suwerennością jest także to, że to do państwa członkowskiego należy wyłączyć

Posel Zbigniew Bogucki

na kompetencja, jeżeli chodzi o ściganie, oskarżanie własnych obywateli i rozliczanie ich w trybie karnym. Dzisiaj państwo, wchodząc w ten model, de facto chcecie oddać tę kompetencję państwa polskiego organowi zewnętrznemu, który, po pierwsze, nie podlega demokratycznej kontroli, bo nie ma demokratycznej kontroli nad prokuratorem europejskim i tymi wszystkimi, którzy są tam delegowani.

Trzeba też bardzo jasno powiedzieć, że już dzisiaj ten model i to rozporządzenie, które reguluje funkcjonowanie Prokuratury Europejskiej, nie wnoszą nic do tego, żeby lepiej ścigać przestępstwa. Podam przykład za panem prof. Marcinem Warchołem, który wskazał: Polska, która nie jest członkiem Prokuratury Europejskiej, ściga skuteczniej te przestępstwa – mówimy o przestępstwach finansowych – niż 22 państwa zrzeszone w ramach tej organizacji. Z danych opublikowanych przez urząd prokuratora europejskiego wynika, że na koniec 2021 r. toczyły się 133 sprawy związane z nadużyciami finansowymi, gdzie łącznie ujawniono wyłudzenie VAT-u na kwotę 2,5 mld euro. 22 kraje, Prokuratura Europejska, ta wspinała, która ma tak znakomicie nam pomagać w ściganiu przestępstw finansowych, VAT-owskich – 2,5 mld euro. Postępowania te obejmują 22 państwa, które przystąpiły do Prokuratury Europejskiej. Z danych zgromadzonych przez polskie służby wynika, że w 2021 r. w Polsce tego typu najpoważniejszych śledztw VAT-owskich było 20 na kwotę ponad 4 mld zł, czyli ok. 1 mld euro. Jak jasno i prosto z tego można obliczyć, Prokuratura Europejska obejmująca 22 państwa prowadziła sprawy, gdzie, przyjmijmy, szkoda w zakresie VAT-u była zaledwie 2,5 razy większa w porównaniu ze szkodą, z którą zmierzyły się organy polskiego państwa.

Czy państwo macie to, co kiedyś wyraził Donald Tusk, kiedy myślał, że nie jest słuchany – tę upiorną myśl, że państwo nie chcecie się zajmować sprawami polskimi, że wszelkie kompetencje chcecie oddać na zewnątrz? Więcej: ten projekt już dzisiaj jest szkodliwy, ale on będzie jeszcze bardziej szkodliwy wtedy, kiedy... Nie daj Boże, żeby się zrealizowały – miejmy nadzieję – ale mogą się zrealizować nowe zapisy traktatowe dopychane kolanem przez Niemcy. Wtedy poważnymi przestępstwami będą nie tylko przestępstwa finansowe, ale za poważne przestępstwa mogą zostać uznane (*Dzwonek*) przez organy unijne np. tzw. przestępstwa związane z mową nienawiści, wtedy też może prokurator europejski będzie polskich obywateli ścigał, albo np. tzw. przestępstwa klimatyczne, bo ktoś będzie palił w kominku – może Unia Europejska uzna, że to jest przestępstwo klimatyczne. Nie ma dzisiaj żadnych podstaw do tego, żeby przyjmować tę ustawę.

I ostatnie dwie kwestie, pani marszałek, dosłownie minuta.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo krótko, proszę.

Posel Zbigniew Bogucki:

Skoro zaś przystąpienie oznacza wyzbycie się szeregu kompetencji, a tak jest w istocie, to powinno ono mieć szczególną postać. Tego typu umowa w polskim porządku prawnym wymaga zgody w formie ustawy ratyfikowanej przyjmowanej kwalifikowaną większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów oraz przez Senat większością 2/3 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów lub w formie ogólnokrajowego referendum.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Zbigniew Bogucki:

W związku z tym, pani marszałek, w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości wnoszę o odrzucenie w całości w pierwszym czytaniu rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zanim poproszę pana posła Macieja Tomczykiewicza z Koalicji Obywatelskiej, pozwólcie państwo, że przywitam harcerki i harcerzy z chełmskich szkół. Naszym obradom przysłuchują się dzięki zaproszeniu przez pana posła Krzysztofa Grabczuka. Pozdrawiamy was serdecznie. (*Oklaski*) Naszym obradom również przysłuchują się goście z grupy uniwersytetu trzeciego wieku z Bartoszyc. Z tych Bartoszyc, gdzie Unia Europejska się zaczyna. Dobrze mówię? Chyba dobrze. Serdecznie państwa witamy.

Proszę pana posła Macieja Tomczykiewicza z Koalicji Obywatelskiej.

Posel Maciej Tomczykiewicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Prokuratura Europejska to instytucja, która powstała z myślą o skuteczniejszej ochronie interesów finansowych Unii Europejskiej. W 2017 r. aż 22 państwa członkowskie podjęły decyzję o utworzeniu wspólnego organu do walki z przestępstwami

Posel Maciej Tomczykiewicz

związanymi m.in. ze środkami unijnymi. Prokuratura rozpoczęła działalność w 2021 r., a jej zadaniem jest prowadzenie dochodzeń i ściganie sprawców na poziomie ponadnarodowym, co stanowi przełom w zakresie współpracy europejskiej w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości. To krok ku większej transparentności i odpowiedzialności za środki, które służą wszystkim obywatelom Unii Europejskiej. Przystąpienie do Prokuratury Europejskiej było też kamieniem milowym potrzebnym do zagwarantowania wypłat z KPO i przez to też jednym z pierwszych działań, jakie podjął nowy rząd i nowy parlament. Dlaczego pan premier Morawiecki i PiS nie chcieli przystąpić do Prokuratury Europejskiej, przez co opóźniali uzyskanie środków z KPO przez Polskę? Mogę jedynie przypuszczać, że droższa im była bezkarność gwarantowana przez upolitycznioną polską prokuraturę niż rozwój Polski i ogromne środki.

Projekt ustawy służy stosowaniu rozporządzenia Rady 2017/1939 z dnia 12 października 2017 r. Procedowana ustawa wprowadza zmiany w ustawie – Prawo o prokuraturze, ustawie – Kodeks postępowania karnego oraz ustawie o pracownikach sądów i prokuratur. Zmiany mają charakter techniczny i wprowadzają do rodzimego systemu prawnego regulacje dotyczące organizacji i finansowania biur delegowanych prokuratorów europejskich, określania pozycji prokuratorów i delegowanych prokuratorów europejskich w strukturze prokuratury, sposobu wyłaniania kandydatów na prokuratorów oraz rozstrzygania sporów o właściwość. Ustawa również reguluje wynagrodzenia tych prokuratorów oraz kwestie ewentualnej odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Przystąpienie do Prokuratury Europejskiej i wdrożenie tych przepisów stanowi gwarant, że już żaden rząd, jak rząd PiS-u, i żadna prokuratura, jak ta pod rządami ministra Ziobry, nie będą mogły blokować i ukrećać śledztw, jak to miało miejsce w latach 2016–2023. Już nigdy garaż z ukrytymi dokumentami prokuratora ani wola Zbigniewa Ziobry czy jemu podobnych nie przeszkodzą w pociągnięciu do odpowiedzialności złodziei, oszustów, tanich cwaniaków, księży czy działaczy partyjnych, jeżeli pokuszą się oni o bogacenie się kosztem obywateli Unii Europejskiej. Przynależność do środowiska władzy już nigdy nie będzie nieformalnym immunitetem. Koledzy z PiS, nie musicie się obawiać ustawy o Prokuraturze Europejskiej. Sytuacja tych, którzy mają nieczyste sumienie po latach waszych rządów, niewiele się zmieni. Bez względu na uchwalenie tych przepisów niezależna prokuratura polska oczyszczona z ludzi na telefon ministra Ziobry i jego kolegów i tak będzie ścigać wszystkich was, którzy popełnialiście w tym czasie przestępstwa.

Z ciekawostek, bo pan poseł wskazał, że nie wszystkie kraje przystąpiły. Faktycznie tych krajów, które nie przystąpiły, było niewiele, jest ich coraz

mniej. Jednym z krajów, które nie przystąpiły, są oczywiście Węgry, w których raptem...

(Głos z sali: W Szwecji...)

Szwecja zdaje się nie, ale to może pan poseł sprawdzić. Natomiast Węgry są dość charakterystyczne, bo nie dalej jak parę dni temu główny doradca premiera Węgier i członek jego rządu Antal Rogán został objęty amerykańskimi sankcjami i jest nazywany głównym architektem systemu korupcji na Węgrzech. To są ludzie, na których się państwo wzorujecie, to jest model, który próbowaliście państwo wprowadzić przez 8 lat. Teraz, po naszym przystąpieniu do Prokuratury Europejskiej, nie będzie już możliwości tworzenia takiego modelu, uwłaszczania się na środkach europejskich i przyzwalania na popełnianie przestępstw. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Ja nie wiem, co panów posłów z Prawa i Sprawiedliwości tak oburzyło w wystąpieniu pana posła Tomczykiewicza.

(Poseł Władysław Dajczak: Nie było na temat.)

Przecież niewinni nie mają się czego bać.

Zapraszam pana posła Pawła Śliza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Paweł Śliza:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiamy dzisiaj tak naprawdę projekt ustawy, która dostosowuje nasze polskie przepisy do wymagań wynikających z rozporządzenia Unii Europejskiej z 2017 r., które ustanawia Prokuraturę Europejską. Jest to krok milowy dla polskiego systemu prawnego, który otwiera tak naprawdę nowy rozdział skutecznej ochrony interesów finansowych całej Unii Europejskiej, w której przecież jest i Polska, panie pośle.

Dlaczego ten projekt jest ważny? Przede wszystkim Prokuratora Europejska to unikalny organ, który umożliwi ściganie przestępstw naruszających interesy finansowe całej Unii Europejskiej, takich jak oszustwa VAT-owskie, korupcja czy nadużycia w wykorzystaniu środków unijnych. W praktyce ta prokuratura działa od 2021 r. i już wykazała swoją skuteczność. W 2022 r. prowadziła ponad 1100 postępowań przygotowawczych. Łączna wartość szacowanych szkód wyniosła ponad 14 mld euro, z czego niemal połowa postępowań dotyczyła przestępstw związanych z VAT. Do tej pory Polska współpracowała z Prokuraturą Europejską na poziomie technicznym, jednakże nasze dotychczasowe rozwiązania prawne nie pozwalały na pełne wykorzystanie potencjału tej instytucji. Projekt, który dzisiaj omawiamy, wprowadza konkretne zmiany, które umożliwią polskim

Posel Paweł Śliz

prokuratorom pełnoprawne uczestnictwo w śledztwach prowadzonych przez Prokuraturę Europejską.

Co tak naprawdę zmienia ta ustawa? Przede wszystkim określa zasadę współpracy polskich prokuratorów z Prokuraturą Europejską, w tym powoływanie delegowanych prokuratorów europejskich, którzy będą działali w Polsce w imieniu Prokuratury Europejskiej. Gwarantuje, że przy prowadzeniu postępowań będą stosowane zarówno przepisy polskiego prawa, jak i rozporządzenia unijne zapewniające tak naprawdę spójność i skuteczność. Ułatwia ściganie przestępstw transgranicznych, które wymagają ścisłej koordynacji na poziomie unijnym.

Warto podkreślić, że dzięki przystąpieniu Polski do Prokuratury Europejskiej nasz kraj będzie nie tylko skutecznie chronił interesy finansowe Unii Europejskiej, ale również wzmocni swoją pozycję jako wiarygodny partner w walce z międzynarodową przestępczością finansową. Dlaczego teraz? Wysoka Izbo, przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej to nie tylko formalność. To sygnał, że nasz kraj aktywnie wspiera działania zmierzające do ograniczenia nadużyć finansowych na terenie całej Unii Europejskiej. Chcemy być częścią tego systemu, który zapewnia sprawiedliwość, transparentność i ochronę środków publicznych, zarówno unijnych, jak i krajowych.

Co przede wszystkim zyskamy? Dzięki tej ustawie Polska nie tylko uzyska dostęp do zaawansowanych narzędzi ścigania przestępstw finansowych, ale także wzmocni swoje instytucje prawne, które będą miały możliwość korzystania z międzynarodowej wymiany informacji i zasobów. Jest to kluczowe w obliczu rosnącej globalizacji przestępcstw.

Wysoka Izbo! Projekt ten to nie tylko wyraz naszej odpowiedzialności za środki unijne, z których przecież korzystamy, ale także potwierdzenie naszego zaangażowania w budowę bezpiecznej, sprawiedliwej i dobrze zarządzanej wspólnoty europejskiej. Dlatego apeluję o przyjęcie tego projektu ustawy, która pozwoli Polsce na pełne uczestnictwo w działaniach Prokuratury Europejskiej.

I panie pośle, przykład Węgier to bardzo zły przykład.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Szwecja, Irlandia.)

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Panie pośle Bogucki, proszę nie pokrzykiwać. Miał pan swoją szansę: 5 minut i 40 sekund dodatkowych.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wielce Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga pragnę przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej. Rzeczywiście należy zauważyć, że jest to istotny punkt związany z przywracaniem praworządności, zasad państwa prawa, zasady legalizmu, funkcjonowania także we wspólnocie europejskiej – to pan minister w swoim wystąpieniu podkreślał, mówiąc, że to była jedna z pierwszych decyzji pana ministra Bodnara.

Projekt dostosowuje polskie prawo do unijnego rozporządzenia dotyczącego Prokuratury Europejskiej. Trzeba zaznaczyć, że Polska przystąpiła do tej struktury, wniosek został złożony w marcu 2024 r. To pokazuje, że resort sprawiedliwości, koalicja rządząca, rząd Rzeczypospolitej dążą do zapewnienia pełnego funkcjonowania organów Prokuratury Europejskiej w naszym kraju. Jest to ważny element budowania zaufania do wspólnoty europejskiej, do pewnej nici porozumienia w ramach organów, które funkcjonują w całej Unii Europejskiej, i budowania wspólnoty, która daje pewność, stabilność, bezpieczeństwo w zakresie sprawiedliwości.

Prokuratura Europejska została utworzona na podstawie przesłanek traktatu lizbońskiego, powołana na podstawie odpowiedniego rozporządzenia. Nastąpiło wzmocnienie współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej, obecnie uczestniczą w niej 22 państwa członkowskie. Buduje to system bezpiecznego państwa prawnego w ramach całej wspólnoty, bezpiecznego wymiaru sprawiedliwości – takie jest założenie. Następuje także ujednoczenie ścigania przestępstw na szkodę budżetu Unii Europejskiej. Przystępując do tej wzmocnionej formy współpracy, Polska wspólnie z innymi krajami członkowskimi będzie przyczyniać się na unijnym poziomie do efektywnego ścigania oraz zwalczania nadużyć przestępstw finansowych na szkodę interesów finansowych Unii Europejskiej. Tak jak wspomniano, na czele tej struktury stoi europejski prokurator generalny. Projekt ustawy przedstawia także poziom zdecentralizowany, który będzie w naszym kraju, czyli powołani delegowani prokuratorzy europejscy. Wskazuje prokuratora generalnego jako organ państwa członkowskiego uprawniony do wskazania kandydatów na odpowiednie urzędy prokuratora europejskiego i delegowanych prokuratorów europejskich. Wprowadzono odpowiednie regulacje, są to wszystkie zapisy, które w formie stricte prawnej opisują zastosowanie wszystkich tych przepisów w odniesieniu do kandydatów. Ważne jest wprowadzenie licznych zmian w odpowiednich przepisach prawa, w tym – co niezbędne – wprowadzenie w Prawie o prokuraturze zmian, które będą odnosić się do niezależności pro-

Posel Mirosław Adam Orliński

kuratorów Prokuratury Europejskiej. Ważne jest też to, co padało z tej mównicy: budowanie niezależności Prokuratury Europejskiej, pewnej samodzielności. To jest coś kluczowego, co także staramy się podkreślać poprzez podejmowane tutaj działania i to, co jest zapisane w ustawie. Wydaje nam się, że jest to potrzebna zmiana.

Prokuratura Europejska jest samodzielną jednostką organizacyjną, powołaną przez członków Wspólnoty na podstawie mechanizmu wzmocnionej współpracy. Jej zadaniem jest prowadzenie różnego rodzaju postępowań w ramach przestępstw przeciwko budżetowi Unii Europejskiej, oszustw w zakresie podatku VAT. Funkcjonuje ona, tak jak było tutaj mówione, od 2021 r. Polska jest częścią Prokuratury Europejskiej. Dobrze, że pan minister Bodnar złożył wniosek i Polska przystąpiła do tej prokuratury. Teraz to wprowadzamy. Przygotowany jest projekt, który będziemy na pewno omawiać w ramach Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, a także różne zapisy, które przedstawiamy. Prokuratura Europejska jest niezależnym organem Unii Europejskiej, odpowiedzialnym za ściganie przestępstw popełnionych na szkodę interesów finansowych Unii Europejskiej, i jest potrzebna tutaj, także w aspekcie funkcjonowania w ramach Rzeczypospolitej Polskiej.

Popieramy w pełni jako Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga ten projekt. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zanim pani posłanka Ueberhan w imieniu swojego klubu wygłosi oświadczenie, pozwólcie, że przywitam uczennice i uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Ciechanowie, którzy dzisiaj wraz z opiekunami odwiedzili Sejm i przysłuchują się naszym obradom. Przybyli oni na zaproszenie pana posła Adama Krzemińskiego. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Zpraszam już panią posłankę Katarzynę Ueberhan z klubu Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej, zawartego w druku nr 906.

Już pierwszego dnia swojego urzędowania w resorcie sprawiedliwości minister sprawiedliwości Adam Bodnar złożył wniosek do premiera Rzeczypospolitej Polskiej Donalda Tuska o przystąpienie Polski do

Prokuratury Europejskiej, a 29 lutego 2024 r. Komisja Europejska podjęła decyzję potwierdzającą udział Polski. Zgodnie z wypowiedziami europejskiej prokurator generalnej nasz kraj to jeden z najważniejszych elementów Prokuratury Europejskiej, która została już przewidziana w traktacie lizbońskim i powołana na podstawie rozporządzenia Rady 2017/1939 i która jest niezależnym organem Unii Europejskiej, zapewniającym skuteczne, zsynchronizowane i jednolite ściganie przestępstw na szkodę budżetu Unii.

Zgodnie z mechanizmem wzmocnionej współpracy określonym w art. 326–334 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej grupa państw członkowskich może podjąć współpracę w ramach danej dziedziny, oczywiście z wyłączeniem zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji całej Unii Europejskiej. I tak we wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej uczestniczą obecnie 22 państwa członkowskie z 27, z wyłączeniem Irlandii oraz Danii. Ale te państwa co do zasady nie biorą udziału w budowaniu traktatowej unijnej przestrzeni wolności, bezpieczeństwa i sprawiedliwości – to cytat. Jedynymi państwami członkowskimi, które do tej pory nie brały udziału w tej współpracy, były Polska, Węgry oraz Szwecja, przy czym po notyfikacji złożonej przez Polskę Szwecja także zapowiedziała przystąpienie do Prokuratury Europejskiej.

Rozporządzenie Rady 2017/1939 z dnia 12 października 2017 r. wdrażające wzmocnioną współpracę w zakresie ustanowienia Prokuratury Europejskiej jest stosowane bezpośrednio, ale niniejsze przedłożenie rządowe ma na celu dostosowanie przepisów krajowych do rozwiązań zawartych w rozporządzeniu. Zawiera punktowe i szczegółowe rozwiązania określające sposób realizacji zadań organów Prokuratury Europejskiej w Polsce oraz tych elementów nieuregulowanych bezpośrednio przez samo rozporządzenie.

Przystępując do tej formy wzmocnionej współpracy, Polska wspólnie z innymi krajami członkowskimi będzie przyczyniać się na poziomie unijnym do efektywnego ścigania i zwalczania nadużyć finansowych na szkodę interesów finansowych Unii Europejskiej. Prokuratura wszczyna postępowania przygotowawcze, wnosi akty oskarżenia, pełni funkcję oskarżyciela publicznego przed sądami państw członkowskich. Udział polskich prokuratorów w pracach Prokuratury Europejskiej pozwoli skutecznie ścigać przestępstwa przeciwko interesom państw członkowskich, w tym oczywiście przeciwko Polsce. Te przestępstwa to m.in. transgraniczne oszustwa związane z podatkiem VAT, korupcja, sprzeniewierzenie środków finansowych Unii Europejskiej, ale też proceder prania pieniędzy. Efektywne zwalczanie nadużyć finansowych ograniczy zmniejszanie budżetu Unii, sprawi, że Wspólnota będzie dysponowała większymi środkami na realizowanie swoich celów.

Przystąpienie do Prokuratury wpłynie na lepszą współpracę między wymiarem sprawiedliwości Polski oraz państw Unii Europejskiej. Oczywiście do tej

Posel Katarzyna Ueberhan

pory Polska współpracowała z Prokuraturą Europejską, ale jedynie na poziomie technicznym, na podstawie art. 615a k.p.k., co utrudniało de facto prowadzenie spraw o charakterze właśnie transgranicznym, które są często bardzo złożone i wielowątkowe. Do tej pory na podstawie tego art. 615a k.p.k. była prowadzona współpraca w zakresie pomocy prawnej świadczonej sądom, prokuratorom oraz współpraca w realizacji europejskiego nakazu dochodzeniowego i europejskiego nakazu aresztowania.

Przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej to ważny krok na drodze przywracania praworządności i wzmocnienia demokracji oraz rozwoju europejskiej Wspólnoty, pogłębianiu europejskiej integracji w ramach Unii Europejskiej. Z uwagi na powyższe, na wagę i potrzebę wprowadzenia przedłożonych zmian klub Lewicy popiera niniejsze przedłożenie. *Dziękuję. (Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pozwólcie państwo, że serdecznie przywitam dzieci i młodzież wraz z opiekunami z Domu dla Dzieci i Młodzieży w Strzałkowie, którzy dzisiaj odwiedzili Sejm na zaproszenie pana posła Michała Pyrzyka. Witamy was serdecznie. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Przemysława Wiplera z Konfederacji.

Posel Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Konfederacja wnoszę o odrzucenie w pierwszym czytaniu ustawy, nad którą teraz pracujemy. Polska nie potrzebuje europrokuratury. Nie potrzebujemy oddawania kolejnych elementów naszej suwerenności, ograniczania uprawnień państwa polskiego, wprowadzania równoległych porządków. To, o co mamy żal do poprzednich rządów, to to, że pan premier Mateusz Morawiecki i polski rząd na poziomie, na którym mogli to zrobić, nie zawetowali uchwalenia rozporządzenia, dzięki któremu istnieje Prokuratura Europejska.

Proces federalizacji, proces przenoszenia kolejnych kompetencji w kolejnych obszarach z poziomu krajowego na poziom europejski to jest proces, który niszczy i który zniszczy Unię Europejską. Unia Europejska, która ma wartość, to jest Unia, która dba o swobodę przepływu osób w obrębie tej Wspólnoty, a jednocześnie chroni swoje granice, to Wspólnota, która dba o przepływ kapitału, która ma stworzyć obszar pokoju i dobrej gospodarczej współpracy między narodami europejskimi, a nie europejskie superpaństwo mające własne sądy, własną prokuraturę i własną policję. Rozporządzenie, w oparciu o które została powołana Prokuratura Europejska, to rozpo-

ządzenie, w którym wprost jest zapisane, że jednym z celów funkcjonowania tej instytucji jest zapewnienie wyższości prawa europejskiego nad prawem krajowym. Jest to wprost wyartykułowane. W sytuacji, w której tak ma być, niektóre przestępstwa, które będą wynikały z przepisów innych niż prawo polskie i które nie są penalizowane w Polsce, będą w Polsce ścigane. To mogą być kolejne konkretne katalogi przestępstw.

To jest bardzo zła tendencja. Unia Europejska, która zaczęła od tego, że powstała Europejska Wspólnota Węgla i Stali, teraz, po kilkudziesięciu latach, doprowadziła do tego, że w Europie praktycznie nie oplaca się wydobywać węgla i produkować stali. Wspólnota, która powstała po to, żeby Niemcy, Francuzi i Belgowie współpracowali ze sobą pokojowo, teraz jest supermechanizmem, w ramach którego kompletnie nieefektywnie prowadzi się sprawy polityki publicznej i w ramach którego Europa staje się skansenem na poziomie światowym. Tak, stajemy się skansenem. Jeżeli pojedziemy do Azji, zobaczymy, jak kraje, które kilkanaście, kilkadziesiąt lat temu były superbiedne, dynamicznie się rozwijają, bo nie mają całego tego dorobku prawnego, dorobku instytucjonalnego, który sprawia, że jesteśmy coraz bardziej z tyłu, nie tylko za Stanami Zjednoczonymi, ale za coraz większą liczbą krajów Azji. Świat nam ucieka.

Marnujemy czas na tej sali, szanowni państwo, pracując nad projektem, który nigdy nie zostanie przyjęty, ponieważ pan prezydent Andrzej Duda – jestem o tym głęboko przekonany – nie podpisze tej ustawy. Nie podpisze jej z wielu powodów, m.in. z uwagi na tryb przyjęcia tego projektu. Ustawa, która oddaje elementy suwerenności państwa polskiego, powinna być przyjęta w innym trybie, powinna zostać ratyfikowana kwalifikowaną większością przez Sejm i Senat, a nie zwykłą większością. Nie byłobyście w stanie tego zrobić. Nawet gdyby jakimś cudem ta ustawa została przyjęta, nawet gdybyście, w co coraz mniej wierzę, mieli swojego prezydenta od połowy przyszłego roku, to i tak ta ustawa wylądowałaby w Trybunale Konstytucyjnym. Jestem przekonany, że z uwagi na naruszenie trybu przyjmowania tej ustawy Trybunał Konstytucyjny w sposób oczywisty uzna jej niekonstytucyjność. To nie jest drobna sprawa, którą jesteśmy w stanie poprawić w drugim czy w trzecim czytaniu. Naruszenie trybu przyjęcia ustawy, która element polskiej suwerenności przekazuje... Co ze sporami kompetencyjnymi, które pojawiają się w momencie przyjęcia tej ustawy? Co gdy będą różnice między polskimi prokuratorami a europrokuratorami? Jak to będzie rozstrzygane? Nasi będą zawsze do tyłu, bo ci europejscy są lepsi, fajniejsi? Jeżeli mówicie, że dzięki temu będzie można ścigać rząd, że *(Dzwonek)* dzięki tej ustawie będzie można stawiać polityków w danym momencie rządzących przed europrokuratorami, to się głęboko mylicie, bo jeżeli będzie potrzebna regulacja na poziomie ustawowym, to nowy rząd po prostu zmieni tę ustawę, uchyli te przepisy i wyrzuci to do kosza.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Przemysław Wipler:

Taka jest logika i demokracja naszego systemu konstytucyjnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Republikanie chciałem wyrazić stanowczy sprzeciw wobec rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej.

Przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej rodzi poważne obawy co do ograniczenia naszej suwerenności prawnej oraz podważenia integralności polskiego systemu sądowego. Po pierwsze, projekt ten oznacza przekazanie części kluczowych kompetencji w zakresie ścigania przestępstw finansowych na rzecz organu, który nie podlega żadnej realnej kontroli demokratycznej ze strony Polski. Prokuratura Europejska jako instytucja ponadnarodowa będzie działała na zasadzie priorytetów ustalanych przez Brukselę, a nie w interesie naszego państwa i naszych obywateli. To nie do zaakceptowania, że sprawy tak ważne jak ochrona interesów finansowych Polski będą wyłączone spod kontroli polskiego rządu i parlamentu.

Po drugie, istnieje realne ryzyko, że działalność Prokuratury Europejskiej stanie się narzędziem politycznym wykorzystywanym przez niektóre państwa członkowskie do wywierania nacisków na Polskę. Historia pokazuje, że instytucje unijne nierzadko stosują podwójne standardy wobec krajów Europy Środkowo-Wschodniej, a ten projekt otwiera drzwi do dalszego podważania naszej pozycji w Unii.

Po trzecie, projekt ustawy jest wyrazem braku zaufania do polskiego wymiaru sprawiedliwości. To, że rząd rozważa delegowanie ścigania przestępstw finansowych do instytucji unijnej, jest de facto przyznaniem się do własnej nieudolności w tej dziedzinie. Zamiast naprawiać nasze organy ścigania i sądownictwo, rząd kapituluje i oddaje te kompetencje w obce ręce.

Podsumowując, uważamy, że ten projekt ustawy stanowi krok wstecz z punktu widzenia zarówno suwerenności Polski, jak i ochrony interesów naszych obywateli. Dlatego wnosimy o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Do pytań zapisało się kilkunastu parlamentarzystów.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Pierwszego do zadania pytania zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, pierwsze, podstawowe pytanie, jakie się ciśnie na usta: Czy ta ustawa według pana jest zgodna z konstytucją? Proszę się do tego odnieść, odpowiedzieć krótko. Tak czy nie?

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha: Tak.)

Już słyszę głos, ale proszę to powtórzyć przy odpowiedziach, bo ja to usłyszałem, ale nie wiem, czy mikrofony to zebrały. Pan minister twierdzi, że ta ustawa jest zgodna z konstytucją.

To następne pytanie. Jak ma się do tego orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, które wyraźnie wskazuje na implementację prawa unijnego do porządku prawnego w Polsce, nadrzędność polskiej konstytucji nad prawem unijnym? Mam prośbę o pana opinię w tej sprawie, bo widać, że to będzie bardzo interesujące i bardzo ciekawe.

I ostatnie, trzecie krótkie pytanie. Rozumiem, że Unia daje nam pieniądze na to i Unia pokryje koszty, rozwiąże wszystkie problemy finansowe z tym związane na wszystkich szczeblach. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Przystąpieniu Polski do Prokuratury Europejskiej za swoich rządów oczywiście bardzo przeciwny był PiS i, wiadomo, nie mogliby wtedy tak upolitycznić prokuratury, ale teraz, kiedy jesteście w opozycji, może warto byłoby się zastanowić. Chciałabym zarekomendować więc partii Zjednoczonej Prawicy poparcie tego projektu. Wiem, że brzydzicie się Unią, ale zawsze to jakaś szansa na dodatkową kontrolę, bo przecież nie ufacie obecnej Prokuraturze Krajowej. Zagłosujcie za tą ustawą, a potem śmiało wbijajcie do biura przedstawiciela Prokuratury Europejskiej w naszym kraju, żeby się móc poskarżyć.

Posel Klaudia Jachira

Na wszelki wypadek tylko przypomnę, że do głównych zadań Prokuratury Europejskiej należy zajmowanie się sprawcami przestępstw, którzy naruszają interesy finansowe Unii Europejskiej, chodzi m.in. o korupcję, która szkodzi unijnym interesom finansowym, czy sprzeniewierzenie środków Unii Europejskiej przez urzędnika publicznego. No tak, z tym (*Dzwonek*) możecie mieć duży problem, dlatego zostaje wam tylko węgierska prokuratura orbánowska. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, którego nie widzę.

Zapraszam pana posła Dominika Jaśkowca, Koalicja Obywatelska, którego widzę.

Posel Dominik Jaśkowiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Globalizacja systemów ekonomicznych, postęp technologiczny stworzyły szansę dla ogólnosiwiatowego rozwoju gospodarczego. To wszyscy wiemy. Przyczyniło się to niestety również do zaistnienia sprzyjających okoliczności dla międzynarodowej przestępczości zorganizowanej, doprowadzając do wzrostu rozprzestrzenienia się grup przestępczych prowadzących swoją działalność już nie tylko w ramach poszczególnych państw, ale także w ramach regionów geopolitycznych, a nawet całych kontynentów. W reakcji na to państwa zostały zmuszone do stworzenia instrumentów prawnych opartych na współpracy międzynarodowej, które byłyby w stanie zapewnić konieczne narzędzia do przeciwdziałania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Niewątpliwie takim instrumentem jest Prokuratura Europejska. Przystąpienie do niej Polski ułatwi ściganie międzynarodowych zorganizowanych grup przestępczych, w szczególności w zakresie przestępczości związanej z wyłudzeniem podatku VAT, wzmocni pozycję państwa polskiego jako zaufanego partnera w walce z międzynarodowymi nadużyciami finansowymi. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Szejnę z klubu Lewica.

Jest pan poseł?

(*Głos z sali*: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

Ale jest pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam konkretne pytania. Zgodnie z rozporządzeniem Rady 2017/1939 z dnia 12 października 2017 r. na wniosek europejskiego prokuratora generalnego kolegium powołuje delegowanych prokuratorów europejskich wskazanych przez państwa członkowskie na odnawialną 5-letnią kadencję. W związku z tym mam dwa pytania: Jaką liczbę delegowanych prokuratorów europejskich sugeruje ustalić ministerstwo oraz jakie środki trzeba będzie uruchomić na funkcjonowanie delegowanych prokuratorów europejskich? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pytanie jest zasadnicze: Dlaczego tak chętnie, z taką ochotą oddajecie kompetencje, które przynależą polskiemu państwu, do Brukseli? Wczoraj przedstawiał pan ważny dokument, strategię na naszą prezydencję, dokument absolutnie bez ambicji, który nie wprowadza żadnej agendy ważnej dla Polski, a spełnia tylko oczekiwania mainstreamu brukselskiego. Dzisiaj mamy kolejny ważny obszar, w którym będzie się pozbawiało nas możliwości podejmowania decyzji, bo tak jak wspomniał w swoim wystąpieniu pan poseł Bogucki, przedstawiając stanowisko klubu, na razie mamy sprawy finansowe, ale za chwilę, tak jak wspomniał, Niemcy dopchną kolanem zmiany traktatowe i Parlament Europejski, Rada Europejska będzie mogła w trybie zwykłej procedury ustawodawczej uzupełnić przynależne dodatkowe kompetencje dla Prokuratury Europejskiej (*Dzwonek*), chociażby chodzi tu o tę przemoc słowną czy przestępstwa związane ze środowiskiem. I to nie my będziemy decydowali, co w Polsce ma być karane, a co nie, tylko znowu Unia Europejska będzie za nas decydowała. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Umaczanie, odmowa wszczęcia postępowań wobec swoich ludzi, wprowadzenie przepisów dających możliwość odmowy odpowiedzi w trybie informacji publicznej, wprowadzenie przepisu umożliwiającego prokuratorowi wycofanie sprawy z sądu, by następnie umorzyć postępowanie – przykład: sprawa Obajtka – wprowadzenie przepisów pozwalających wydawanie poleceń, można powiedzieć: rozkazów, prokuratorowi prowadzącemu postępowanie, szybkie awanse i stanowiska dla swoich – tyle brudu za paznokciami. Dlatego PiS i Suwerenna Polska nie chcieli przystąpienia do Prokuratury Europejskiej. Dzisiaj mówimy: stop takim działaniom, wszyscy są równi wobec prawa. Prokuratura ma być samodzielna, niezależna od polityków. Chcemy wspólnego działania, współpracy w sprawach, które przekraczają granice kraju, nie tylko naszego, by było łatwiejsze ściganie spraw, które mają szerszy charakter, działają się na różnych terenach, a nie tylko na terenie Polski. To nie jest pozbawianie Polski suwerenności (*Dzwonek*), to współpraca, to pomaganie sobie nawzajem w ściganiu przestępstw. Ale wy się tego boicie, dlatego czas upływał za waszych rządów bezskutecznie. My przystąpiliśmy do Prokuratury Europejskiej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przystąpienie Polski do Prokuratury Europejskiej nie tylko wzmocni pozycję Polski jako zaufanego partnera w Europie, ale również otworzy przed nami nowe horyzonty w zakresie zwalczania przestępczości finansowej. Współpraca z innymi państwami członkowskimi oraz dostęp do zasobów, które uzyskamy, pozwolą na zdecydowanie jeszcze skuteczniejsze ściganie tego typu naruszeń. Zgodnie z danymi z 2022 r. organ ten w trakcie prowadzonych postępowań przygotowawczych zamroził kwoty wynoszące 359 mln euro. To tylko pokazuje, jak duży potencjał ma instytucja w ochronie interesów finansowych Unii Europejskiej. Proszę o odpowiedź na pytanie: W jaki sposób projekt wpłynie na istniejące procedury działań operacyjnych w polskim systemie prawnym i czy współpraca (*Dzwonek*) z Prokuraturą Europejską będzie miała przełożenie na tempo i efektywność postępowań w naszym kraju? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Warchoła, Prawo i Sprawiedliwość, który już jest na mównicy.

Poseł Marcin Warchoła:

Szanowna Pani Marszałek! Drodzy Państwo! Panie Ministrze! Wyrzuciliście polską konstytucję na śmietnik, podporządkowaliście polskich sędziów innym organizacjom, a teraz podporządkowujecie polskich prokuratorów innym instytucjom. Przystąpienie do Prokuratury Europejskiej oznacza, że polscy śledczy nie będą mogli odmówić wykonania czynności sprzecznych z polskim prawem. Art. 30 ust. 1 lit. f rozporządzenia unijnego wskazuje m.in. na takie czynności inwigilacyjne wobec polskich obywateli jak śledzenie wszelkich obiektów za pomocą środków technicznych – nieznane zupełnie polskiej procedurze uprawnienia. Do tego europejscy śledczy będą mogli pozyskać informacje o każdym Polaku bez możliwości sprzeciwu. Tak, drodzy prokuratorzy polscy, nie wiem, czy wiecie, że nie będziecie się mogli sprzeciwić od tej pory wykonywaniu poleceń ewidentnie sprzecznych z polskim prawem. Co więcej, ta współpraca Polsce nic nie daje, drodzy państwo. Jest to współpraca (*Dzwonek*) zupełnie jednostronna. Od Prokuratury Europejskiej nic nie dostajemy, a będziemy zmuszeni wykonywać czynności dotyczące inwigilowania polskich obywateli sprzeczne z naszym prawem krajowym. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! To chyba pierwszy taki przypadek, gdzie sprawna organizacja, jaką jest polska prokuratura – przynajmniej była do tej pory, wtedy kiedy ścigaliśmy m.in. przestępstwa VAT-owskie – ma poddać się kierownictwu zewnętrznego organu, czyli Prokuraturze Europejskiej, która jest mniej wydolna w tym zakresie. Po co my to robimy? Więcej: Kto za to zapłaci? Przecież to z naszych składek członkowskich jest utrzymywana Prokuratura Europejska, więc to my będziemy płacić. Jedyne, co się zmienia, to decyzje. Decyzje nie będą już podejmowane w Polsce, kogo ścigać, jak ścigać, jakie jest polskie prawo, kto może oskarżać, kogo możemy oskarżać, kogo również inwigilować zgodnie z prawem, tylko będzie podejmował je prokurator europejski. Ale będzie to robił rękami polskich służb,

Posel Zbigniew Bogucki

polskiej Policji, polskich prokuratorów, którzy nawet nie będą mogli odmówić, staną się instrumentem w ręce Prokuratury Europejskiej, która będzie robiła (*Dzwonek*) dzisiaj tylko w zakresie tych przestępstw finansowych, ale jest przecież rozszerzenie możliwości tych kompetencji. Ono jest niejasne, o tym wspominał jeden z prokuratorów europejskich z Portugalii. Ale później, jeżeli dojdzie do zmian traktatów, właściwie wszystko zostanie oddane. Chodzi o polską suwerenność. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dużo rzeczywiście usłyszeliśmy de facto o ograniczaniu naszych kompetencji. Myślę, że opinia publiczna niedostatecznie jest w tym zakresie poinformowana. Dlatego chciałbym pana ministra spytać, poprosić o wymienienie tych zmian, które nastąpią w wyniku tej unii, można powiedzieć, w zakresie Prokuratury Europejskiej i krajowej. Jakie kompetencje straci polska prokuratura na rzecz tej europejskiej? Jakie my będziemy mieli obowiązki, zadania względem Prokuratury Europejskiej? Proszę o odpowiedź na to pytanie również pisemnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Iwonę Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Prokuratura Europejska rozpoczęła swoją działalność 1 czerwca 2021 r. Przystąpiły do niej, tak jak wcześniej powiedziano, 22 kraje Unii Europejskiej, pięć pozostałych może wstąpić, w tym również Polska, w każdym dla siebie odpowiednim momencie. Minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro chwalił się, że za jego sprawą, jego partii, zablokowano powstanie Prokuratury Europejskiej. Zacytuję słowa ówczesnego ministra sprawiedliwości z 2022 r.: To my też sprzeciwialiśmy się raz w jednej sprawie zmianom instytucjonalnym integracji europejskiej skutecznie, bo od naszej decyzji, decyzji ministra sprawiedliwości, zależało, czy będzie powołana wspólna Prokuratura Generalna

Europejska. Nie została powołana za sprawą decyzji jednej partii politycznej, może nie największej, ale stojącej na straży suwerenności. (*Dzwonek*) Nie ma Prokuratury Europejskiej. Takimi kłamstwami minister rządu PiS Zbigniew Ziobro karmił Polki i Polaków. I pytanie, panie ministrze: Czy rzeczywiście Prokuratura Europejska zagraża Polsce zabranianiem jej suwerenności i wolności, jeżeli chodzi o przepisy prawa? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Pawel Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2003 r. znakomita większość, bo ponad 77% Polaków, którzy brali udział w referendum akcesyjnym, opowiedziała się za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, za wolnością przepływu towarów i usług, za otwartymi granicami, co dzisiaj za czasów Tuska na granicy z Niemcami nie działa, ponieważ Polacy są kontrolowani przez niemieckie służby. Nie było wtedy mowy o podległości polskiej prokuratury jakiejś Prokuraturze Europejskiej.

Przedstawiany projekt ustawy jest ewidentnym wyzbyciem się kompetencji państwa polskiego na rzecz instytucji europejskich. Ale pytanie brzmi: Czy coś w zamian polscy prokuratorzy otrzymują? Czy otrzymują jakieś (*Dzwonek*) narzędzia do badania i ścigania przestępstw również na terenie Unii Europejskiej? Czy to jest tylko i wyłącznie oddanie kolejnego kawałka, skrawka polskiej suwerenności? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Posel Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Nie zgadzam się w tej kwestii z występującymi parlamentarzystami z Prawa i Sprawiedliwości, bo wydaje się, że Prokuratura Europejska jest narzędziem, które jeśli będzie wdrażane z rozważą, to przyniesie realne korzyści w walce z przestępczością zorganizowaną i wzmocni zaufanie do instytucji unijnych. Będzie to krok w stronę większej przejrzystości czy też efektywności w zwalczaniu nadużyć, które przecież dotyczą wszystkich obywateli Unii Europejskiej. Warto zatem pochylić się nad tym projektem. Na końcu powiem, że przecież uczciwi nie mają się czego bać. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pana Arkadiusza Myrchę.

(*Posel Paweł Rychlik*: Grodzki nie ma się czego bać.)

(*Posel Paweł Szrot*: I Roman Giertych.)

Uczciwi nie mają się czego bać. Chyba wszyscy się tutaj ze sobą zgadzamy, ale to państwo głośno o tym mówią. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Brawo, pani marszałek!)

Zapraszam, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Na wstępie chciałbym podziękować za wszystkie głosy poparcia dla inicjatywy przystąpienia Polski do Prokuratury Europejskiej. Tak, jest to inicjatywa ważna oczywiście nie tylko symbolicznie, ale też realnie. Chodzi o ściganie przestępstwa, przede wszystkim międzynarodowej, w zakresach, o których wspominałem w wystąpieniu.

Mimo wszystko jestem zaskoczony słabym przygotowaniem przeciwników tej inicjatywy do tej debaty. Z wielkim zainteresowaniem słuchałem o tym, jak przystąpienie Polski do Unii Europejskiej bardzo mocno wpływa na przemysł energetyczny, na kwestię wydobycia węgla, produkcji stali i ogólną kondycję Unii Europejskiej. Rozumiem, że głos pana przewodniczącego Wiplera w dyskusji raczej miał być w duchu ogólnie krytycznym wobec funkcjonowania Unii Europejskiej, generalnie w oderwaniu od tego projektu. Wysłuchałem tego wystąpienia z ogromnym zacięciem, aczkolwiek żałuję, naprawdę mówię to bez złośliwości, że pan przewodniczący, mam wrażenie, do tego projektu po prostu nie zajrzał.

(*Posel Przemysław Wipler*: Zajrzałem.)

Mam wrażenie, że to, co wybrzmiało z pańskiego wystąpienia, wiąże się z głębokim niezrozumieniem tego projektu, bo nie wierzę, że zarzuty, które sformułował pan pod adresem tego projektu, wynikają z głębokiej analizy. Chodzi chociażby o procedurę przyjęcia, przystąpienia Polski do Prokuratury Europejskiej. O jakiej ratyfikacji pan tutaj mówił? Jeżeli funkcjonowanie Prokuratury Europejskiej jest osadzone w traktacie lizbońskim, jeżeli państwa w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej umówiły się na organizowanie w konkretnych obszarach, jeśli podejmą taką inicjatywę, współpracy państw, to nie mamy tutaj mowy o ratyfikacji jakiejś nowej umowy międzynarodowej.

To jest prosta procedura przystąpienia do tej inicjatywy, którą przechodzi każde inne państwo członkowskie. Decyzja z 29 lutego jest dostępna na stronach internetowych praktycznie od roku. Nawet

w trybie konsultacji, uzgodnień nie spotkałem się z tym, żeby którakolwiek z instytucji państwowych, organizacji pozarządowych zakwestionowała w ogóle procedurę przystąpienia do Prokuratury Europejskiej, której członkami, tak jak wspominałem, jesteśmy od 10 miesięcy. Ta inicjatywa legislacyjna ma wymiar polegający na dostosowaniu naszych przepisów na poziomie organizacyjnym, przepisów dotyczących funkcjonowania jednostek prokuratur, statusu prokuratora, przepisów Kodeksu postępowania karnego, ale nie zmienia to faktu, że Polska jest członkiem Prokuratury Europejskiej już od dobrych kilku miesięcy, bo bez tego nie zostaliby wyłonieni ani pani prokurator europejska, ani prokuratorzy delegowani, którzy już chcieliby, mogliby przystępować do pracy, a czekają jedynie na ten projekt ustawy.

Przywołam wystąpienie pana posła Boguckiego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Wydawało mi się przez kilka miesięcy, że nastąpiła u państwa pewna refleksja, że znacie przyczyny swojej porażki, tej czerwonej kartki, którą obywatele państwu pokazali. Było to związane właśnie z nieprawidłowościami w funkcjonowaniu administracji rządowej, państwa ministerstw, polityków, urzędników. Widzę, że ta refleksja jednak nie następuje. To jest kwestia sfery politycznej, ale to, że wychodzi pan na mównicę sejmową i jednym tchem wymienia Belgię, Holandię i Szwecję jako państwa, które jakoby nie są członkami Prokuratury Europejskiej...

(*Posel Zbigniew Bogucki*: Mówiłem o Danii, Irlandii...)

I Szwecji.

(*Posel Zbigniew Bogucki*: Szwecji, która nie przystąpiła...)

Jest, jest.

(*Posel Zbigniew Bogucki*: Nie, złożyła akces.)

Nie no, ma już prokuratora europejskiego.

(*Głos z sali*: Dania przystąpiła...)

Jeżeli można (*Gwar na sali, dzwonek*), to wyjaśnię to panu posłowi. Dania i Irlandia na mocy protokołów nr 21 i 22 w ogóle nie przystępują do inicjatyw na tle polityki karnej, nie tylko do tej, ale co do zasady w ogóle, więc w kwestii Prokuratury Europejskiej zostajecie po prostu z Węgrami, zostajecie tylko z Węgrami. (*Oklaski*) To jest wasz wybór, który podjęliście dawno temu. Jesteście w tym konsekwentni.

(*Posel Zbigniew Bogucki*: Ale Irlandczycy też nie są...)

Ambasadorem tej polityki jest podejrzany Marcin Romanowski. Rozumiem, jest to pewna strategia, może pisana na lata. Mimo wszystko dziwi to, że pomimo tego wszystkiego, afer państwa rządu, które opisano w Polsce, nadal uparcie chcecie prowadzić politykę europejską wyłącznie z Orbánem. Dzisiejsze wystąpienie było tego najlepszym dowodem. To jest też potwierdzenie tego, co by się działo, gdyby ta strona wygrała wybory 15 października. Nadal prowadzilibyśmy politykę europejską wyłącznie z panem Orbánem. Dziś usłyszeliśmy wprost, że oczywiście

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

rząd, politycy PiS-u uparcie dążyliby do nieprzystąpienia Polski do Prokuratury Europejskiej. Dziwię się temu.

(Poseł Zbigniew Bogucki: A jakie to korzyści...)

Podczas swojego wystąpienia zastosował pan sztuczkę, próbując, nie wiem w jakim celu, wykazać, nie wiem, jakąś niską skuteczność Prokuratury Europejskiej, mówiąc...

(Poseł Zbigniew Bogucki: Ale to są przecież dane.)

Ale przytacza pan dane z 2021 r., kiedy Prokuratura Europejska...

(Poseł Zbigniew Bogucki: Trochę danych.) (Dzwonek)

Panie pośle, mniej nerwów, więcej kultury.

...kiedy Prokuratura Europejska funkcjonowała zaledwie pierwsze 6 miesięcy. Pan przytacza dane z końcówki 2021 r. A dlaczego pan nie sięgnął po dane z 2023 r.? Bo musiałyby pan z mównicy sejmowej powiedzieć, że Prokuratura Europejska prowadzi 1927 postępowań. Zgadza się? Pan się śmieje. To są poważne liczby, które może panu nie przejdą przez gardło z mównicy sejmowej. Może koledzy z klubu by się z pana śmiali. Nie mam pojęcia, jakie są intencje, ale taki jest fakt. Musiałby pan powiedzieć, że Prokuratura Europejska prowadzi postępowania na łączną wartość ponad 19 mld euro. Niebagatelna kwota.

(Wypowiedź poza mikrofonem, dzwonek)

17% tej kwoty dotyczy wyłudzeń VAT-owskich. Więc jeżeli chciałby pan dzisiaj próbować obalić skuteczność Prokuratury Europejskiej, to musi się pan posługiwać takimi właśnie sztuczkami, jakimiś statystykami sprzed 3 lat.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Sztuczkami? Statystyki to są sztuczki według ministra.)

Jeśli pan opisuje sytuację w prokuraturze w 2025 r., przywołując statystyki z 2021 r., to tak, uważam, że jest to nieuczciwe w stosunku do tych, którzy słuchają tej debaty, bo z mównicy sejmowej powinny wybrzmieć najbardziej aktualne dane dotyczące instytucji, do której Polska przystąpiła. Ale mówię: jeżeli panu to nie pasuje do pewnej ogólnej filozofii funkcjonowania państwa, to jest już państwa problem. Co więcej, wielokrotnie wybrzmiewa tutaj jakieś hasło: Bruksela, Bruksela nam każe, Bruksela coś tam.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Nie Bruksela, Berlin.)

Skąd u was ta Bruksela? Siedziba Prokuratury Europejskiej jest w Luksemburgu. Nie wiem, skąd tutaj jeszcze Berlin. Berlin to już w ogóle, to chyba jakieś fobie. Nie wiem, skąd tutaj ta Bruksela. Siedziba Prokuratury Europejskiej jest w Luksemburgu. Oczywiście każdy ma ochotę, bardzo proszę, polecam odwiedzić, żeby zapoznać się z działalnością. Prokuratura na pewno przyjmie każdego polskiego parlamentarzystę, zwłaszcza w sytuacji, kiedy będzie mogła przekonać go do skuteczności swoich działań.

Padają pytania, kto poniesie te koszty. No to już mówię. Wynagrodzenia dla prokuratora europejskiego pracującego na co dzień w Luksemburgu, jak i prokuratorów delegowanych pokrywa Prokuratura Eu-

ropejska. Tak więc to nie jest wydatek, który obciąża bieżące wydatki prokuratury, czyli część 88. budżetu. To jest jedynie kwestia zapewnienia logistyki, pomieszczeń, biurka, komputera, więc wydaje się, że na tle miliardowych postępowań, które prowadzi Prokuratura Europejska, wydatki związane z funkcjonowaniem biura nie są nadto obciążające. Natomiast to, co mnie trochę cały czas martwi, to to, że państwo w tej ustawie widziecie, że ktoś komuś coś zabiera, że ktoś jakby chce okraść Polskę z suwerenności, chce okraść polskich prokuratorów z suwerenności.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Dokładnie tak.)

Powiem szczerze, jestem zaskoczony. Dlatego też w pierwszym moim wystąpieniu starałem się to podkreślić bardzo wyraźnie: delegowani prokuratorzy, którzy działają tutaj, na terenie Polski, tj. ta dwunastka w tej chwili wyłoniona, a docelowo 24, to są polscy prokuratorzy, to są prokuratorzy polskich jednostek prokuratury i oni działają w oparciu o polskie przepisy, o polski Kodeks postępowania karnego. Wszystkie czynności dotyczące zakresu, nie wiem, czynności operacyjno-rozpoznawczych będą przechodziły normalną procedurę, co dotyczy wszystkich innych prokuratorów, będą przechodziły przez odpowiedniego zastępcę prokuratora generalnego. Tu nie ma jakichś wielkich wyłomów, tu nie ma jakichś wielkich niespodzianek. Co więcej, nie ma jakieś wielkiej filozofii, żeby nawet to przeczytać.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Ale niech pan powie: Czy prokurator polski może sprzeciwić się prokuratorowi europejskiemu?)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie ministrze... *(Dzwonek)*

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha:

Ale oczywiście, prokurator europejski jest odpowiedzialny za to postępowanie, ma swojego przełożonego...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście, że tak. Wnosi akt oskarżenia, jak są podstawy, a jak nie ma, to nie wnosi tego aktu oskarżenia. No naprawdę, jak wy się boicie. Jak wy się tego boicie, tej Prokuratury Europejskiej, no naprawdę.

(Poseł Zbigniew Bogucki: My się nie boimy.)

Nie wiem, z czego ten lęk wynika. I jeszcze uderzanie tutaj...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie ministrze, bardzo pana przepraszam.

Panie pośle Bogucki, naprawdę jestem bardzo cierpliwym marszałkiem.

(Poseł Andrzej Śliwka: No nie za bardzo.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Wczoraj pan poseł Śliwka, a dzisiaj pan zakłóca obrady Sejmu.

(Poseł Andrzej Śliwka: Nie, ale pani marszałek...)

Zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu. Mówię to po raz pierwszy i mam nadzieję, że ostatni.

Panie ministrze, bardzo pana przepraszam, proszę kontynuować.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję bardzo.

Więc tu nie ma zagrożenia, które próbują politycy...

(Poseł Andrzej Śliwka: Ja nie przeszkadzałem, pani marszałek, tak że proszę, żeby pani tutaj nie powieliała fejków.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle – wczoraj.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Próby zarysowania tutaj jakichś obaw, że ktoś utraci kompetencje, suwerenność w działaniu, są po prostu bajkami, które mają zniechęcić, czy – państwa minister spraw zagranicznych używał takiej nomenklatury – zohydzić pewne instytucje unijne. Nie wiem, czy pamiętacie jeszcze takiego ministra spraw zagranicznych rządu PiS-u. Rozumiem, że ta polityka zohydzenia instytucji unijnych całej Unii Europejskiej jest kontynuowana. Z bólem to przyjmuję, ale rozumiem, że u państwa nie następuje na tym tle żadna szczególna refleksja.

Tak więc Polska nie traci swojej suwerenności. Co więcej, w sposób suwerenny Polska podjęła decyzję o przystąpieniu do Prokuratury Europejskiej, która oczywiście jest organem Unii, ale to jest instytucja, która przede wszystkim ma zapewnić współpracę i taki jest też, zauważcie państwo, tytuł tej ustawy, jak i samej decyzji, rozporządzenia. To jest kwestia współpracy państw w danym obszarze, to nie jest odbieranie, to nie jest okradanie. Wręcz przeciwnie – to jest zapewnienie płynnej współpracy, jeżeli chodzi o przestępstwa transgraniczne na szkodę Unii Europejskiej. Kto może się tej inicjatywy obawiać? Jedyne ci, którzy mają złe intencje, ci, którzy korzystają na tym, że Prokuratura Europejska dzisiaj nie może funkcjonować w pełni na terenie naszego kraju, czyli ci, którzy wyłudniają podatki, ci, którzy wyłudniają fundusze unijne, ci, którzy biorą udział w przestępstwach prania brudnych pieniędzy. Tylko zastanawiam się, państwa i pana Boguckiego o to pytam,

kogo państwo dzisiaj w debacie tu reprezentujecie: czy polskiego podatnika, państwo polskie, czy właśnie osoby, które się tej inicjatywy obawiają. Bo ten głos z państwa strony może zostać odebrany bardzo niejednoznacznie.

(Poseł Andrzej Śliwka: To jest okej, pani marszałek? Jest okej. Fajnie, jasne. Bardzo eleganckie.)

Jeżeli obawiacie się instytucji, której zadaniem jest walka z przestępczością, i mówicie: nie, w ogóle to nie jest potrzebne, to wydaje się, że najbardziej zainteresowanymi powstrzymaniem tej inicjatywy są ci, którzy właśnie te środowiska reprezentują. Mam nadzieję, że tym się państwo nie kierujecie, że to jest mylnie odebrana intencja, aczkolwiek mówię, że tak to może zostać odczytane przez osoby, które się tej debacie przysłuchują. A więc uprzedzam, żebyście państwo też nie zapędzili się w kozi róg.

Finalizuję. Dziękuję za wszystkie deklaracje prac nad tym projektem. Mam świadomość, że projekt nie jest łatwy. Dotyka sfery kodeksowej, więc będzie pewnie przedmiotem wzmożonych prac na posiedzeniu komisji. Niemniej jednak mam głęboką nadzieję na szczęśliwy finał i na to, że będziemy mogli tę ustawę w polskim Sejmie przyjąć i faktycznie, w sposób realny sprawić, że Prokuratura Europejska, czyli polscy prokuratorzy na podstawie polskich przepisów, będzie skutecznie ścigała przestępców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo, panie ministrze!)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Panie pośle, nie udzielię panu głosu, dlatego że przez całe wystąpienie pana ministra pan przeszkadzał.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Nie przez całe. Tam było wiele nieprawd. Pan minister mówił to, czego ja nie powiedziałem.)

(Głos z sali: I bardzo dobrze.)

(Poseł Andrzej Śliwka: Co to jest w ogóle? To jest Sejm, a nie przedszkole.)

Ale nie jesteśmy teraz w dyskusji...

(Poseł Zbigniew Bogucki: Ale to czym to jest, jak nie dyskusją? To jest pierwsze czytanie, pani marszałek.)

Pan przedstawił stanowisko w oświadczeniu swojego klubu, zadał również pytanie...

(Poseł Zbigniew Bogucki: No i żadnych odpowiedzi. Ja mogę o artykułach mówić.)

...a przez wszystkie odpowiedzi przeszkadzał pan panu ministrowi. Nie robi się tak.

(Poseł Zbigniew Bogucki: Ale pan minister nie odpowiadał, tylko pan minister mówił, że my się czegoś boimy.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska

Nie jesteśmy w przedszkolu. Jeśli pan minister nie odpowiedział, to proszę złożyć interpelację poselską. Ma pan taki instrument.

(Poseł Andrzej Śliwka: Na interpelacje nie odpowiadają.)

Pan minister na pewno się pochyli i będzie pan miał na piśmie wszystkie odpowiedzi.

Po krótkiej wymianie zdań z panem posłem Bogucim chciałabym serdecznie powitać młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego w Krakowie, która przybyła do Sejmu na zaproszenie pani posłanki Doroty Marek. Witamy was serdecznie. Cieszymy się, że uczestniczycie w naszych obradach i przysłuchujecie się, o czym tutaj debatujemy. (Oklaski)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 864).

Proszę pana posła Michała Pyrzyka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Mam niezmierny zaszczyt w imieniu posłanek i posłów Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, który dotyczy wzmocnienia ochrony prawnej osób fizycznych i osób prawnych przed nielegalnymi treściami. W szczególności przewiduje on ułatwienie dochodzenia roszczeń na drodze cywilnej w przypadkach naruszenia dóbr osobistych, do których dochodzi za pośrednictwem Internetu.

Nasz projekt zakłada nowelizację przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu cywilnego, ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną – tutaj odnosimy się też do zapisów z projektu rządowego – a także ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej i ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Projektowane rozwiązania są spójne z obowiązującym systemem prawnym, szczególnie w zakresie ochrony dóbr osobistych i odpowiedzialności cywilnej. Nowelizacja wprowadza jednak pewne zmiany proceduralne oraz doprecyzowuje pojęcie nielegalnych treści. Pod względem systemowym jest ona zgodna z tendencją, jaka dominuje w prawie Unii Europejskiej. Chodzi o większy nacisk na ochronę użytkowników sieci przed naruszeniem ich praw. A tych naruszeń w Internecie – i nie muszą tego tutaj, na tej sali, tłumaczyć – w sieci dostrzegamy coraz więcej. Więcej jest hejtu, więcej mowy nienawiści, chociażby w ostatnich dniach, więcej szkodliwych

treści, często zamieszczanych przez anonimowych użytkowników sieci, przez osoby o nieznanym tożsamości. Walka, ale nie jakaś walka pozorna, markowana, tylko walka skuteczna i kompleksowa z takimi zjawiskami w sieci jest dziś nieodzowna.

W ramach treści uznawanych za nielegalne lub szkodliwe wyodrębnić można tzw. mowę nienawiści, o której wiele razy debatowaliśmy już na tej sali, ostatnio rozpatrując projekt rządowy dotyczący zmian w Kodeksie karnym. To także nieprawdziwe w części lub w całości wiadomości generowane nierzadko z użyciem sztucznej inteligencji, często o charakterze sensacyjnym, publikowane z jedną intencją – intencją wprowadzenia odbiorców w błąd w celu osiągnięcia różnych korzyści finansowych, politycznych czy chociażby prestiżowych. Wirtualna agresja czy wirtualne oszustwo są jak kamyczek wywołujący lawinę. Są napędzane poczuciem bezkarności i braku odpowiedzialności sprawcy, który w wielu przypadkach pozostaje anonimowy. Niestety coraz częściej te wirtualne czyny przekształcają się w rzeczywiste ataki na osoby będące podmiotami czy obiektami tego hejtu. Jednocześnie chyba każdy z nas się zgodzi, że szerzenie nieprawdy, obraźliwe komentarze, groźby czy dyskryminacyjne wypowiedzi godzą w nasze wartości nadrzędne, bo chronione przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej, takie jak dobre imię, cześć, godność osobista. Są to zarazem wartości wymagające szczególnej ochrony, którą obowiązujące dziś prawo nie zawsze jest w stanie skutecznie zapewnić.

Takie złe, hejterskie praktyki, których obserwujemy dziś bardzo wiele, mogą prowadzić i zazwyczaj prowadzą do poważnych problemów emocjonalnych i psychicznych, zwłaszcza wśród najmniej odpornych, czyli wśród dzieci i młodzieży. Obraźliwe treści, komentarze, cyberprzemoc, hejt mogą sprawić, że młody człowiek czuje się bezwartościowy i niechciany, miewa depresję, myśli samobójcze, a jako obiekt mowy nienawiści może odczuwać chroniczny lęk, posiadać obniżoną zdolność koncentracji nauki, a w konsekwencji świadomie lub mniej świadomie wycofuje się z życia społecznego. Obiektem i celem mowy nienawiści, nieprawdziwych informacji, mogą być również przedsiębiorcy.

Takie działania w sieci internetowej podejmowane są niejednokrotnie po to, by niszczyć wypracowany dorobek danej firmy czy danego podmiotu gospodarczego. Odnosi się to również do osób wykonujących zawód lekarza czy prawnika i każdej osoby prowadzącej jednoosobową działalność gospodarczą. Osoby te w takich wypadkach nie mogą skutecznie przeciwstawić się takim praktykom i walczyć z, można powiedzieć, na wskroś nieuczciwą konkurencją. Obiektem mowy nienawiści, nielegalnych treści, nieprawdziwych informacji może być więc każdy, bez względu na wiek czy profesję. Dlatego konieczne są podstawy prawne do walki z tymi negatywnymi zjawiskami, podstawy do skutecznego dochodzenia swoich praw.

Posel Michał Pyrzyk

Dlatego też naszym zdaniem, zdaniem posłanki i posłów Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, instytucje przewidziane w obecnym stanie prawnym są niewystarczające, by walczyć z hejtem w Internecie. Obowiązujące przepisy dają co prawda możliwość dochodzenia roszczeń przez pokrzywdzonych, ale nie zapewniają szybkiej, dostosowanej do naruszeń w Internecie reakcji na nie. Stąd w naszym poselskim projekcie ustawy, tak jak wspominałem na wstępie, proponujemy kompleksowe wzmocnienie ochrony prawnej osób fizycznych i prawnych przed nielegalnymi treściami, a w szczególności ułatwienie im dochodzenia roszczeń na drodze cywilnej w przypadkach naruszeń dóbr osobistych, do których dochodzi w cyberprzestrzeni.

Podstawowym założeniem, szanowni państwo, tego projektu jest zatem wprowadzenie trzech przyspieszonych trybów postępowania. Pierwszy z nich jest związany ze zdefiniowaniem i uregulowaniem instytucji tzw. ślepego pozwu, pozwalającej na umożliwienie i następnie przyspieszenie wnoszenia pozwu przeciwko osobie o nieznanej tożsamości, która naruszyła nasze dobra osobiste w Internecie. Drugi rodzaj postępowania, też sformalizowanego, szybszego, dotyczy osoby o znanej tożsamości, która naruszyła nasze dobra osobiste w Internecie, ale powód nie naruszał tych treści w odniesieniu do osoby pozwanej. Trzeci rodzaj sformalizowanego i szybszego postępowania przeciwko platformom cyfrowym dotyczy ich odpowiedzialności za treści naruszające dobra osobiste, jeżeli nie podejmują one bezzwłocznie odpowiednich działań w celu usunięcia nielegalnych treści i nadal dochodzi do ich rozpowszechniania, a jak wiemy, w Internecie dzieje się to z prędkością światła, błyskawicznie.

Ponadto projekt przewiduje obowiązek sprawozdawczy sądów co do spraw dotyczących naruszeń dóbr osobistych w Internecie w celu zapewnienia efektywnego nadzoru przez wyznaczonego koordynatora działalności platform cyfrowych. Ze względu na rozpatrywanie spraw w trybie elektronicznym na specjalnym formularzu, który proponujemy, projekt przewiduje także przyznanie ministrowi sprawiedliwości uprawnienia do wskazania jednego sądu okręgowego właściwego do rozpatrywania postępowań w sprawach o naruszenia związane z rozpowszechnianiem nielegalnych treści w Internecie, na wzór modelu przyjętego i sprawdzonego moim zdaniem w odniesieniu do elektronicznego postępowania upominawczego.

Projekt nasz przewiduje także możliwość prowadzenia postępowań sądowych przeciwko podmiotom zagranicznym, które są dostawcami usług cyfrowych. Zgodnie z projektem powództwo można wytoczyć bowiem przed sądem właściwym dla miejsca zamieszkania albo siedziby poszkodowanego. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej orzekł, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych za pośrednictwem Internetu osoba, która uważa się za poszko-

dowaną, może wytoczyć powództwo dotyczące odpowiedzialności za całość doznanych krzywd i poniesionych szkód przed sądami państwa członkowskiego, w którym znajduje się centrum jej interesów życiowych. Trybunał sprecyzował więc, że taka możliwość jest uzasadniona interesem w postaci zapewnienia prawidłowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości, a nie zamiarem ochrony konkretnego powoda. W stosunku do platform cyfrowych taka możliwość istnieje, ponieważ skutki działań lub zaniechań platform cyfrowych mają miejsce w Polsce, a ponadto sądy odrzucają już argumentację, jakoby akceptując warunki regulaminów przewidujących właściwość sądów zagranicznych, użytkownicy, niezależnie od swojego statusu, godzili się na właściwość sądów zagranicznych. Zgodnie z orzeczeniami istniejąca nierówność pozycji między cyfrowymi gigantami a konsumentami czy przedsiębiorcami, odbiorcami usługi sprawia, że zapis na sąd obcy uznawany jest za niedozwoloną klauzulę.

Ponadto projektowane przepisy ustanawiają, szanowni państwo, zgodnie z unijnym rozporządzeniem o usługach cyfrowych właściwe organy i koordynatora do spraw usług cyfrowych. Właściwymi organami mają być prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów – w zakresie przepisów dotyczących dostawców platform internetowych umożliwiających konsumentom zawieranie z przedsiębiorcami umów na odległość, a tych jest dziś bardzo dużo, oraz innych spraw dotyczących konsumentów, oraz prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej – w zakresie pozostałych spraw określonych w przepisach aktu o usługach cyfrowych. Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej pełniłby zgodnie z tym projektem ustawy również funkcję koordynatora do spraw usług cyfrowych.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Nasz projekt – i pragnę to z całą stanowczością zaznaczyć – przewiduje także mechanizmy chroniące przed nadużyciami i cenzurą. Nie przewiduje on natomiast prewencyjnego blokowania czy usuwania treści, dlatego w każdym z proponowanych postępowań decyzję o legalności czy nielegalności danej treści podejmuje niezależny sąd, co gwarantuje konstytucyjnie chronioną wolność słowa. Projekt ma na celu również wzmocnienie pozycji poszkodowanych w postępowaniu sądowym, przede wszystkim przez przyspieszenie orzekania w takich sprawach. Projekt bierze pod uwagę również konieczność pewnej oceny, pewnego ważenia zakresów ochrony dóbr osobistych, wolności słowa i prawa do prywatności. Projektowane przepisy zapewniają możliwość ścigania anonimowych naruszeń w Internecie, jednak przewidują mechanizmy ochrony danych osobowych. Platformy cyfrowe i przedsiębiorcy telekomunikacyjni będą musieli ujawniać dane użytkowników tylko i jedynie na żądanie sądu, w ściśle określonych przypadkach, bo to do sądu należeć będzie ocena uprawdopodobnienia danego przypadku, danego naruszenia.

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W imieniu wnioskodawców, posłanki i posłów Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe

Posel Michał Pyrzyk

– Trzecia Droga bardzo proszę wszystkie kluby i koła parlamentarne o poparcie tego projektu jako niezmiernie potrzebnego do wyeliminowania, a przynajmniej dużego ograniczenia hejtu i mowy nienawiści w Internecie. Chcielibyśmy, aby nasz projekt był procedowany ponad wszelkimi podziałami. Myślę, że każda posłanka, każdy poseł jest przeciwnikiem agresji, przeciwnikiem mowy nienawiści w debacie publicznej, także tej zalewającej sieć internetową, i będzie popierać zmiany mające na celu wyeliminowanie albo, tak jak wspomniałem, chociażby ograniczenie do minimum tych negatywnych zjawisk, co w konsekwencji na pewno przyniesie pozytywne skutki społeczne, czyli przede wszystkim poprawi dochodzenie ochrony praw przez osoby będące obiektem hejtu, a dla potencjalnych sprawców przyniesie utratę poczucia anonimowości w sieci. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle, za szczegółowe przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Pośle Sprawozdawco! Wysoka Izbo! Debatujemy dzisiaj o druku nr 864, o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Pierwsza dygresja po przeczytaniu projektu i zapoznaniu się z opiniami dotyczącymi projektu. Już dawno nie spotkałem się z projektem, w przypadku którego wszystkie opinie były negatywne. Dosłownie rodzi się pytanie, kto pisał ten projekt, który zebrał aż tyle negatywnych opinii, bo tak niestety w przypadku tego projektu jest.

Następna kwestia. Wybory, cokolwiek by powiedzieć, ruszyły, marszałek ogłosił termin wyborów. To wasz lider wielokrotnie mówił, że w trakcie wyborów nie należy wpływać na wybory, zmieniać zasad. A jak nie spojrzeć na to jak na ograniczenie wolności, jeżeli w medium publicznym wyłącza się mikrofon posłowi Zjednoczonej Prawicy? To nie jest cenzurowanie? To nie jest wpływanie?

Ale wróćmy do projektu. Proponowana ustawa, która rzekomo ma ułatwić dochodzenie roszczeń cywilnoprawnych w przypadku naruszenia dóbr osobistych w Internecie, jest właściwie kagańcem. Jak to

zostało już powiedziane przez jedną przedstawicielkę rządzącej koalicji, jest to zaiste kontrolowanie Internetu. Pod pozorem ochrony przed krzywdzeniem, kłamstwami czy obelgami ustawa zabija wolność słowa. Pozwoli internautom tylko oddychać, ale ich zgłodzi. Wolność w Internecie umrze z głodu niezależnych informacji, z głodu dostępu do nich i z głodu ich publikacji. Nikt nie ma wątpliwości, że tak się stanie. Wystarczy przeczytać opinie ekspertów przesłane w ramach konsultacji społecznych w sprawie tej ustawy. O nieuchronnym wywołaniu efektu mrożącego i zabiciu wolności słowa mówi nawet Amnesty International. I taki jest prawdziwy cel autorów tej ustawy. Macie państwo to we krwi, w genach. Ponieważ nie macie żadnego programu rozwoju Polski, żadnych wartości, żadnych prawdziwych idei, wasza władza opiera się wyłącznie na propagandzie i sztucznym podtrzymywaniu dobrego wrażenia. Dlatego trzeba się teraz zająć Internetem. Tym bardziej że zbliżają się wybory prezydenckie i boicie się niezależnego kandydata Karola Nawrockiego. Dlatego wolność słowa w Internecie, gdzie obnażane są wasze oszustwa, gdzie zwykli ludzie pokazują wasze niespełnione obietnice, nieistniejące konkrety, jest dla was największym zagrożeniem. Bo nie macie nad nimi żadnej kontroli i dlatego chcecie to ograniczyć, wręcz zniszczyć. Bo nie o ochronę godności ludzi wam chodzi, nie o ochronę ich dóbr osobistych. Gdyby tak było, to nie odrzucilibyście ustawy chroniącej chrześcijan. Bo dzisiaj prawdziwa przemoc, agresja, opiówywanie dotyka właśnie ludzi wierzących. Podpalane są kościoły, atakowani są księża, niszczone są krzyże. Ale wierzących nie chce się chronić. Wy chcecie chronić tylko waszą propagandę. Pod hasłem obrony praw tak naprawdę odbierzecie ludziom prawa.

Dlatego w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość składam wnioszek o odrzuceniu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Witczaka, Koalicja Obywatelska.

Posel Mariusz Witczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście temat jest żywy, bo kwestia ochrony dóbr osobistych osób fizycznych, osób prawnych w sieci dzisiaj jest tematem powszechnie dyskutowanym. My jako Koalicja Obywatelska co do zasady nie chcemy zatrzymywać prac nad tym projektem, ale mamy trochę uwag wobec tego projektu.

Ten tryb specjalny, który jest zaproponowany w ustawie, który niejako powoduje specjalizację sądów w zakresie przyspieszonych, bardziej efektywnych trybów dochodzenia czy ochrony dóbr osobi-

Poseł Mariusz Witczak

stych w sieci, dotyczy li tylko sieci i jest dosyć poważne podejrzenie nierówności wobec innych sytuacji. Możemy sobie wyobrazić sytuację, w której mamy szybką ścieżkę dochodzenia czy wzmocnionych praw w przypadku naruszeń dóbr osobistych w sieci, ale z innej przestrzeni czy z innego miejsca takiej szybkiej ścieżki nie będziemy mieli. Czyli, krótko mówiąc, jeśli zostaniemy obrażeni albo zdyskredytowani w sieci, to będziemy mieli szybką ścieżkę, ale jeśli zostaniemy zdyskredytowani w mediach, w radiu czy w telewizji, to tej szybkiej ścieżki nie będziemy mieli. A więc, szanowni państwo wnioskodawcy, to jest niezwykle poważna kwestia do rozstrzygnięcia. W toku pracy będziemy musieli ją przedyskutować i zobaczyć, jak można być może tego typu rzeczy uniwersalizować, tak żeby nie było podejrzenia, że jest specjalny tryb dla pewnej kategorii naruszeń, a tego trybu obywatele w innych miejscach nie będą mieli. Stąd też rzeczywiście opinie na temat tego projektu nie są we wszystkich aspektach pozytywne, choć wszyscy czujemy osobiście taką potrzebę, że należy co do zasady wzmocnić prawa obywatelskie, prawa obywateli, osób fizycznych i prawnych w sieci, bo jeżeli chodzi o sieć, mamy pewną specyfikę, której z kolei nie mamy w innych miejscach.

To przemawia za pomysłem wnioskodawców. Mianowicie bardzo często ci, którzy nas obrażają, dyskredytują czy naruszają nasze dobra, są anonimowi. Wtedy nie bardzo wiemy, jak w ogóle możemy dochodzić swoich praw czy jak je wzmocnić. A więc na pewno warto rozmawiać o tym rozwiązaniu i nasz klub nie zgłasza w pierwszym czytaniu za odrzuceniem tego projektu. Dajemy szansę, żeby sensownie o tym porozmawiać.

Chcę jeszcze zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jeżeli ustalimy zasady bardziej uniwersalne, równość podmiotów, to musimy bezwzględnie, absolutnie dać bardzo dużo czasu wymiarowi sprawiedliwości na przygotowanie się do takiej specjalizacji czy szybkich trybów. Jeżeli teoretycznie dojdziemy do dobrych rozwiązań, to *vacatio legis*, które państwo zaproponowaliście, jest radykalnie za krótkie.

A więc konkludując, pani marszałek, dajemy szansę temu projektowi, żeby w ogóle szerzej o tym rozmawiać, bo materia w ogóle jest niezwykle istotna i na pewno my tutaj, w parlamencie, musimy o tym rozmawiać, nie rozstrzygając, do jakich ostatecznych wniosków po pracach legislacyjnych dojdziemy. Wierzę, że nawet jeżeli to nam zajmie dużo czasu, to uda nam się szerzej spojrzeć na tego typu kwestie. Takie jest właśnie stanowisko, które chciałem państwu z przyjemnością w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej zaprezentować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Kamila Wnuka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Kamil Wnuk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Rodacy! Wspólnie z posłem Łukaszem Osmałakiem w imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 mam możliwość przedstawić nasze stanowisko w sprawie tej ustawy. Jako partia, która jest autorem ustawy o walce z anonimowym hejtem w Internecie, o tzw. ślepym pozwie, popieramy wszelkie działania w zakresie zmian w proponowanym projekcie dotyczące usprawnienia postępowania cywilnego w sprawach o naruszenie dóbr osobistych w Polsce. Uważamy, że każde działania w tym zakresie mogą pomóc.

Ten konkretny projekt, projekt PSL-u, wprowadza trzy nowe uproszczenia procedury sądowej mające na celu szybsze i efektywniejsze rozstrzygnięcie spraw o zniesławienie i naruszenie dóbr osobistych popełnione za pośrednictwem Internetu. Procedury te różnią się w zależności od tego, czy sprawca jest znany, czy jest nieznan, a także od tego, czy sprawa dotyczy samego użytkownika, czy też bardziej dostawcy usług.

Szanowni Państwo! Tak naprawdę każdy z nas spotkał się kiedyś z hejtem, każdy z nas może się stać ofiarą hejtu. Dzisiaj dosyć znana jest sytuacja pana Jerzego Owsiaaka. Wszyscy wiemy, kim jest Jerzy Owsiak i z czego jest znany, ile podjął pozytywnych inicjatyw dla naszego państwa, ilu ludziom w naszym kraju jego sprzęt uratował życie. Stał się on ofiarą bezwzględnych ataków telefonicznych oraz w sieci. Jego historia to nie tylko opowieść o osobistej walce, ale także przestroga dla nas wszystkich, że każdy, niezależnie od swojego statusu, może stać się ofiarą hejtu.

Prawo, które ma nas bronić, często okazuje się niewystarczające w dobie mediów społecznościowych, w której granice między prywatnością a publicznym wizerunkiem się zacierają. Brakuje edukacji społeczeństwa na temat konsekwencji słów i działań w sieci, a jest to niezwykle istotny element. Musimy dążyć do tego, aby każdy z nas zdawał sobie sprawę, jak jego działania mogą wpływać na życie innych, a także jakie mogą mieć konsekwencje prawne. Konieczne jest wprowadzenie procedur, które pozwolą ofiarom szybko zgłaszać nadużycia i uzyskiwać pomoc. Zwiększenie dostępności pomocy psychologicznej dla ofiar hejtu i ataków w sieci może pomóc wielu osobom w radzeniu sobie z taką traumą.

Szanowni Państwo! Już jakiś czas temu wprowadziliśmy projekt ustawy dotyczący tzw. ślepego pozwu, czyli mechanizmu, który pozwala na szybkie działania przeciwko osobom, które publikują nienawistne treści, niezależnie od ich tożsamości. Podsumowując, projekt ustawy, który zaproponowało Polskie Stronnictwo Ludowe, jest godny tego, żeby przystąpić do drugiego czytania, żeby podczas prac w komisjach można było popracować nad nim i wspólnie poprawić go na tyle, żeby naprawdę przyniósł efekty dla wszystkich, od lewej do prawej strony. Dlatego na pewno Polska 2050 poprze dalsze procedowanie nad tym projektem. Zachęcam wszystkich parlamentarzystów do tego, żebyśmy wspólnie podjęli tę inicja-

Posel Kamil Wnuk

tywę, żeby miała ona realny wpływ, bo to ma realny wpływ nie tylko na nasze życie, ale także na życie wszystkich Polaków, od lewa do prawa, niezależnie od tego, jakiej są orientacji seksualnej, jaką wyznają wiarę i czym się zajmują w swoim życiu.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Oświadczenie klubu Polska 2050 – Trzecia Droga będzie kontynuować pan poseł Łukasz Osmalak.

Zapraszam.

Posel Łukasz Osmalak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Tak troszeczkę może z przymrużeniem oka na samym początku powiem, że ok. 500 tys. lat temu człowiek poznał coś takiego jak ogień i zaczął tego ognia używać. 8 tys. lat p.n.e., tak przynajmniej twierdzą archeolodzy, wymyślono koło, a pierwsze takie koło, które udało się archeologom odkryć, odkryto w 3500 r. p.n.e. w Mezopotamii. Mamy dzisiaj i to, co było kiedyś. Kiedyś mówiliśmy o tysiącach lat, o setkach tysięcy lat. Dzisiaj to, co dzieje się w naszym świecie: technologia, nowoczesność, postęp, to są rzeczy, o których jeszcze kiedyś mówiliśmy, że dzieją się na przestrzeni kilku lat, a dzisiaj w zasadzie powinniśmy mówić, że dzieją się na przestrzeni kilku miesięcy. Ten postęp jest tak duży, tak szybki, tak błyskawiczny, że jeżeli nie zaczniemy bardzo szybko i błyskawicznie reagować na pewne rzeczy, to za kilka, kilkanaście czy kilkadziesiąt lat – jak się obawiamy – będziemy mieli wszyscy bardzo duży problem.

Patostreaming, pornografia, fake newsy, hejt to są rzeczy, z którymi nasi obywatele, nasze dzieci stykają się na co dzień w Internecie. Naszym zdaniem bardzo istotną sprawą jest to, abyśmy pomogli tym osobom, które same nie potrafią się przed tym obronić. Bo nie okłamujemy się, mimo że jest wiele osób, które potrafią się przed tym bronić, które są odporne i dadzą sobie z tym radę, w naszym społeczeństwie jest też wiele osób, które nie potrafią się przed tym obronić, i właśnie tym osobom chcielibyśmy pomóc. (*Dzwonek*)

Dlatego uważamy, że każdy projekt, który zmierza w tym kierunku, jest godny poświęcenia mu uwagi. Będziemy pracować nad tym projektem w komisji i na pewno będziemy, tak jak przed chwileczką mówił pan poseł Kamil Wnuk, głosować za tym projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wielce Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu odnośnie do tego projektu ustawy, który przedłożyliśmy w druku nr 864.

Tak jak było tutaj już powiedziane, projekt zakłada nowelizację Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej. Zatem to spektrum spraw, które zostało przedstawione w tym projekcie, jest bardzo szerokie. Należy też zauważyć, że pod względem systemowym nowelizacja jest zgodna z tendencją, jaka dominuje w prawie europejskim, czyli zwiększania ochrony użytkowników sieci przed naruszaniem ich praw i dóbr osobistych. Mówiliśmy o tym także dzisiaj podczas konferencji prasowej, odnosiliśmy się do tych wszystkich działań, do tych wszystkich osób poszkodowanych w sieci, w przypadku których ta droga dochodzeniowa jest wydłużona. Często są to sprawy bardzo problematyczne, zwłaszcza przez anonimowość w sieci dająca często ogromną bezkarność.

Projekt ma umożliwić przyspieszone dochodzenie roszczeń w postępowaniach sądowych w związku ze zdiagnozowaniem tych problemów. W Internecie szeroko pojęte naruszenie dóbr osobistych, które jest dokonywane z wykorzystaniem usług cyfrowych, rozprzestrzenia się błyskawicznie, co wszyscy doskonale wiemy i odczuwamy. Ma szeroki zasięg i może mieć daleko idące konsekwencje, co należy podkreślić, zarówno w sferze prywatnej, jak i zawodowej. Z projektowanymi przepisami wiąże się realizacja postulatu szybkości i sprawności postępowania rozpoznawczego. Zasadniczym punktem odniesienia, który przygotowaliśmy w ramach rozwiązań ustawowych, jest właśnie nakierowanie tego procesu na szybkie postępowanie. Przedstawiono także problem identyfikacji sprawców naruszeń, którzy jako użytkownicy Internetu często czują się anonimowi, rozpowszechniają różnorakie treści i pozostają w przekonaniu, że właśnie ta anonimowość zapewnia im bezkarność, brak możliwości poniesienia konsekwencji oraz uniknięcie odpowiedzialności. Wielu sprawców naruszeń czuje się jak za taką zasłoną, co może powodować niebezpieczeństwo naruszeń dóbr osobistych w sieci. Myślę, że jest to dla nas wszystkich jako osób zasiadających w parlamencie, reprezentujących i rozmawiających ze społeczeństwem, skandaliczne, bulwersujące, że spotykamy się z tym na co dzień. Projektodawcy proponują wprowadzenie tutaj tych trzech przyspieszonych postępowań, o których mówił poseł wnioskodawca Michał Pyrzyk, oraz wprowadzenie instytucji pozwu ślepego, co byłoby postępowaniem przewidzianym w ramach projektowanej nowelizacji. Podstawową zasadą tego postępowania jest umożliwienie wnoszenia pozwów bez określania

Posel Mirosław Adam Orliński

danych osobowych pozwanego. Rozwiązanie to odnosi się do sytuacji, gdy osoba poszkodowana nie zna tożsamości sprawcy naruszenia, które rzeczywiście są bardzo istotne w aspekcie społecznym i obywatelskim. W pozwie zamiast imienia i nazwiska tej osoby albo adresu zamieszkania wskazywalibyśmy ją jako osobę nieznaną. Pozew miałby zawierać także wniosek o zobowiązanie dostawcy usług pośrednich, za pośrednictwem których doszło do rozpowszechnienia nielegalnych treści, do wskazania danych pozwanego.

Ostatnią proponowaną procedurą jest postępowanie w sprawach o naruszenia, które są związane z rozpowszechnianiem nielegalnych treści przeciwko dostawcom usług pośrednich, uregulowane w odpowiednich rozdziałach tej ustawy. Rzeczywiście, tak jak to podkreślamy, wydaje nam się, że jest to projekt bardzo potrzebny.

Jako posłowie Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi złożyliśmy ten projekt i w pełni go popieramy. Konieczne jest bowiem wzmocnienie ochrony prawnej osób fizycznych oraz prawnych w zakresie ochrony przed nielegalnymi treściami, a przede wszystkim ułatwienie im dochodzenia roszczeń na drodze cywilnej w przypadkach naruszeń dóbr osobistych za pośrednictwem Internetu. Musimy sprawić, żeby takie funkcjonowanie w sieci, ta anonimowość, ta bezkarność, ta mowa nienawiści, z którą mamy do czynienia, i ten hejt zostały w pewnym stopniu zatrzymane, i podjąć pracę nad tym tematem, który jest naprawdę bardzo istotny i bardzo ważny. Jako Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popieramy ten projekt. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Anitę Kucharską-Dziedzic z klubu Lewicy.

Posel Anita Kucharska-Dziedzic:

Pani Marszałkini! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam honor w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy zaprezentować stanowisko wobec projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Przede wszystkim chciałabym podziękować państwu wnioskodawcom za konsekwentne zainteresowanie się tematem i przedstawianie inicjatyw poselskich próbujących odnaleźć prawne i proceduralne remedium na patologie ściśle związane z rozwojem usług cyfrowych i telekomunikacyjnych oraz ułatwieniami komunikacyjnymi i coraz szerszymi możliwościami korzystania z przywileju prezentowania własnej opinii czy stanowiska szerszemu gremium czy dotarcia do poszczególnego adresata. Ten przywilej stał się normą, ale nie wszyscy potrafią z niego ko-

rzystać. Sieć i social media stały się przestrzenią do swobodnego siania dezinformacji, ale też nienawiści, pogardy i nieskrępowanej realizacji własnych fiksjacji na tle przemocowym czy przemocowo seksualnym. Potrzebujemy regulacji, ale potrzebujemy kompleksowych rozwiązań. Nad takimi projektami winno się procedować łącznie, np. z oczekiwanym projektem z Ministerstwa Sprawiedliwości realizującym nasze zobowiązania unijne co do ochrony przed mową nienawiści. Tu liczę na rozszerzenie definicji mowy nienawiści, zgodnie chociażby z propozycją Rady Europy.

Czekamy też na zapowiadane przez Ministerstwo Sprawiedliwości efekty pracy nad wprowadzeniem ochrony przed SLAPP-em. Przypominam, że w państwie Prawa i Sprawiedliwości Polska była rekordzistą w SLAPP-ie i to nie korporacje czy firmy ściagały aktywistów wskazujących na naruszenia, ale instytucje państwa.

W projekcie przygotowanym przez Ministerstwo Cyfryzacji także znajdują się rozwiązania mające służyć usprawnieniu postępowania w przypadku naruszenia dóbr osobistych. O ile ślepy pozew chroniący osoby prywatne jest nam bardzo potrzebny, o tyle ślepy pozew chroniący interesy osób prawnych raczej SLAPP-owi się przysłuży, a nie powinien.

Mam swoje doświadczenia, jak pewnie większość osób na sali, jako że zajmuję się swojej pracy społecznej i poselskiej kwestiami przemocy seksualnej, przemocy w rodzinie, przemocy wobec kobiet i dzieci. Po każdej mojej wypowiedzi na ten temat rzeka plugaństwa kierowanego wobec mnie, a także pokrzywdzonych tymi typami przemocy leje się szerokim ściekiem. Gdybym miała wszystkich nienawistników szukać, nawet znanych z nazwiska i tożsamości pozywać, miałabym co robić przez kilkadziesiąt następnych lat. Tymczasem w komisji regulaminowej czeka na mnie pozew złożony przez urażonego użytkownika anonimowego konta Twittera. Przysłowiowe leśne ruchadło może pozwać każdego z nas, jeśli skrytykujemy jego wypowiedź.

Regulujecie państwo też rzeczy już uregulowane. Myślę tu o art. 18 ust. 6 ustawy o świadczeniu usług drogą elektroniczną i kwestii nieodpłatnego udostępniania danych, o których mowa w ust. 1–5, organom państwa uprawnionym na podstawie odrębnych przepisów na potrzeby prowadzonych przez nie postępowań. Skoro państwo regulujecie, to diagnozujecie problem niewystarczającego stosowania istniejących przepisów.

Wprowadzenie retencji wobec podmiotów świadczących usługi drogą elektroniczną pociągnie za sobą również rozszerzenie kompetencji służb w zakresie dostępu do danych. Przypuszczam, że czeka nas bardzo emocjonalna dyskusja w kontekście prawa do prywatności.

Zmiany w Kodeksie postępowania cywilnego polegają na ustaleniu, że do właściwości sądów okręgowych należeć będą sprawy o roszczenia wynikające z naruszenia obowiązków określonych w przepisach aktu o usługach cyfrowych, a także na wprowadzeniu trzech nowych postępowań odrębnych w sprawach o naruszenia związane z rozpowszechnianiem

Posel Anita Kucharska-Dziedzic

nielegalnych treści w sieci Internet: postępowania w sprawach o naruszenia związane z rozpowszechnianiem nielegalnych treści przeciwko osobom o znanej tożsamości, postępowania w sprawach o naruszenia związane z rozpowszechnianiem nielegalnych treści przeciwko osobom o nieustalonej tożsamości i postępowania w sprawach o naruszenia związane z rozpowszechnianiem nielegalnych treści przeciwko dostawcom usług pośrednich. Wszystkie te kwestie wymagają bardzo szczegółowych rozwiązań, ale też dyskusji wstępnej. Zmierzymy się także z problemem egzekwowania stosowania przepisów wobec dostawców, gdyż niejednokrotnie przedsiębiorcy ci mają siedziby poza granicami Polski. Obowiązkami w głównej mierze zostaliby obciążeni polscy usługodawcy, co mogłoby stawiać ich w mniej korzystnej pozycji na rynku względem konkurentów.

Jesteśmy jako Lewica za tym, żeby nad tym projektem procedować, żeby o nim dyskutować, a także żeby był on częścią kompleksowych rozwiązań chroniących przede wszystkim dobra osób krzywdzonych przemocą w sieci. Dziękuję państwu.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo z Konfederacji.

Posel Bartłomiej Pejo:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ślepy pozew to prosty sposób na kompletny paraliż sądownictwa – to trzeba jasno powiedzieć. Analogiczna regulacja proponowana była w projekcie ustawy z druku nr 728. Powód w miejsce danych osobowych pozwanego wpisywać ma osobę nieznaną, a do pozwu dołączyć wniosek o zobowiązanie dostawcy usługi pośredniej do wskazania danych pozwanego oraz danych przedsiębiorcy telekomunikacyjnego. Sąd po dokonaniu wstępnego badania – uwaga – w ciągu 7 dni występuje do przedsiębiorcy telekomunikacyjnego o podanie danych. Następnie dostawca ma znowu 7 dni na dostarczenie tychże danych. Jak nie dostarczy, czeka go surowa kara. Sąd ma dostatecznie dużo zbędnej biurokracji, cierpi na brak asystentów, a państwo w imię walki o wolność słowa w sieci chce dorzucić sądowi bawienie się w organy ścigania np. użytkownika Adaś458, który obraził kogoś w komentarzu na Facebooku.

Sąd jest od orzekania o sprawiedliwości, a nie od prowadzenia tego typu śledztwa. Na tym będą oczywiście cierpieć inne postępowania, już teraz ciągnące się dosłownie latami. Może w tych sprawach, znacznie poważniejszych skróćcie tę drogę dla wszystkich Polaków.

Wasze pomysły to uderzenie również w przedsiębiorców, dostawców usług, którzy powinni swój czas

poświęcać na podstawową działalność, a nie udzielać odpowiedzi sądowi w ciągu 7 dni w związku z niewygodnymi dla kogoś komentarzami na Facebooku. Może od razu zlikwidujcie wszystkie media społecznościowe, zamknijcie wszystkim usta, nie będzie krytyki społecznej, nie będzie krytyki politycznej, nie będzie wymiany zdań i opinii. Przecież z waszych środowisk nie tak dawno, bo w kampanii w 2023 r., padały tego typu pomysły.

Konfederacja jest i zawsze będzie za wolnością słowa i zawsze za powagą państwa polskiego, którego celem nie powinno być zwalczanie głupiego trollingu w mediach społecznościowych, a powaga. Więcej powagi, szanowni państwo. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Przed nami 10 pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jako pierwszego do zadania pytania zapraszam pana posła Grzegorza Lorca, Prawo i Sprawiedliwość.

W międzyczasie powiem, że zamykam listę.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ja już miałem do czynienia z takimi postępowaniami, tak bywa w życiu publicznym, i organ ścigania odpowiedział, że sprawca był z Wielkiej Brytanii, nie został zlokalizowany mimo pomocy służb brytyjskich. Niestety, ale te główne źródła hejtowania – oczywiście poza miejscowymi, ale to jest do ustalenia i tu sądy według mojej oceny znakomicie się z tego wywiązują – umieszczone poza Unią Europejską, nawet bym powiedział, że na świecie, w krajach azjatyckich albo na jakichś tam Wyspach Zielonego Przylądka itd. Tak więc to jest odwieczny problem, jak sobie z tym poradzić. Platformy cyfrowe nie odpowiedzą na to pytanie.

Mam konkretne pytanie do pana posła: Czy według was przepisy tej ustawy nie spowodują zatrzymania pracy sądów? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana...

Coś mi nie działa... Już działa.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dobie dynamicznego rozwoju Internetu i rosnącej liczby spraw związanych z naruszeniami w sferze cyfrowej konieczne

Poseł Bartłomiej Dorywalski

jest wprowadzenie efektywnych narzędzi, które zagwarantują skuteczną ochronę praw poszkodowanych. Proponowane rozwiązania powinny być skuteczne, zgodne z konstytucyjną zasadą ochrony wolności słowa i zasadą proporcjonalności w ograniczaniu dostępu do treści.

Stąd moje pytania: Czy przewidziane w projekcie rozwiązania mające na celu ułatwienie dochodzenia roszczeń w sprawach dotyczących naruszeń dóbr osobistych w Internecie nie spowodują niezamierzonych skutków w postaci konieczności zmiany zasad postępowania w sprawach dotyczących naruszeń poza sferą cyfrową? Czy projekt ustawy wprowadza ułatwienia w identyfikacji sprawców naruszeń, w szczególności w przypadkach, gdy publikacje zostały dokonane anonimowo? Jakie środki ochrony prawnej są przewidziane w projekcie dla osób lub podmiotów, wobec których niesłusznie zastosowano środki ograniczające (*Dzwonek*), takie jak blokada treści lub procedury zabezpieczenia roszczeń? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dominika Jaśkowca, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wprowadzenie do porządku prawnego przepisów omawianej ustawy wydaje się zasadne, niemniej jednak możliwość ich użycia niezgodnie z zamierzeniem projektodawców rodzi uzasadnione obawy o nadużycie tego prawa w praktyce. Podam dwa przykłady. Miasto Kalisz pozwało aktywistkę w związku z jej wypowiedzią. Sąd w tym przypadku oddalił powództwo, powołując się na orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, które stanowi, że podmiot publiczny taki jak gmina nie ma legitymacji, aby pozywać o ochronę dobrego imienia. Gmina to osoba prawna. Czy po wejściu w życie proponowanych przez państwa przepisów taki podmiot takie prawo nabędzie? Czy w sytuacji krytycznych wypowiedzi mieszkanek i mieszkańców jednostek samorządu terytorialnego w stosunku do działania swoich włodarzy, swoich gmin takie pozwy będą stosowane?

Należy pamiętać, że wytoczenie ślepego pozwu pozwoli namierzyć nie tylko hejterów, ale wszystkich anonimowych krytyków. (*Dzwonek*) IP trolling stosowany jest przez korporacje, które wnoszą sprawy o zniesławienie tylko po to, aby ustalić, kim jest osoba pisząca nieprzychylnie wobec nich treści. Czy nie obawiacie się państwo rozszerzenia tego typu procedury? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cyberprzestrzeń stała się już nie tylko pobocznym i odebranym światem istniejącym obok nas, ale również integralną częścią naszej rzeczywistości, która ma wpływ na to, co dzieje się na płaszczyźnie off-line. Polskie prawodawstwo próbuje nadążyć za zmianami, czego przejawem jest coraz więcej projektów, które mają za zadanie ochronić obywateli w cyberprzestrzeni, szanując jednak wolność każdego obywatela. Ten projekt jest kolejną inicjatywą tego typu.

Mam jednak kilka pytań: Jakie konkretnie mechanizmy prawne przewiduje projekt w celu szybkiego usuwania treści naruszających dobra osobiste w Internecie? Jakie kryteria są stosowane w projekcie, aby określić, które treści internetowe uznaje się za nielegalne lub naruszające dobra osobiste? Czy istnieją praktyki, dane lub analizy wskazujące na skuteczność podobnych rozwiązań w innych krajach? W jaki sposób projekt uwzględni te doświadczenia? Jakie wsparcie merytoryczne i techniczne zostanie zapewnione sędziom, aby sprawy związane z naruszeniem dóbr osobistych w Internecie (*Dzwonek*) były rozpatrywane sprawnie i adekwatnie do specyfiki takich spraw? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Barbarę Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z procedowaniem nad przedmiotowym projektem mam pytanie do wnioskodawców: Z kim państwo konsultowaliście ten projekt przed wprowadzeniem pod obrady? Z tego, co słyszę, to nie zasięgaliście informacji np. w Ministerstwie Sprawiedliwości. Przypomnę, że ten projekt dotyczy zmiany przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, a przy ministrze sprawiedliwości działa komisja kodyfikacyjna. Nie ma również analizy skutków jego wprowadzenia. Proponujecie państwo tam szalenie krótkie terminy, np. 7 dni. Przy obecnym stanie wymiaru sprawiedliwości i obciążeniu sędziów ogromną ilością spraw te terminy będą obowiązywały czysto na papierze. Nikt nie będzie w stanie tych terminów zachować.

Posel Barbara Dolniak

Kolejna rzecz, która się tutaj wylania, to nierówność wobec prawa. Prawo, żeby było sprawiedliwe, musi być jednakowe, jednakowo traktować obywateli. Proszę sobie wyobrazić, że sprawa kogoś, kogo dobra zostały naruszone w Internecie, pójdzie szybką ścieżką odrębnego postępowania, a sprawa dotycząca np. moich dóbr naruszonych w trakcie manifestacji, w telewizji czy radiu będzie już szła dotychczasowym tokiem postępowania, co nie jest sprawiedliwe. *(Dzwonek)*

Pani marszałek, pozwoli pani... Bo to istotne kodeksowe zmiany.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Nie przerywam.

Posel Barbara Dolniak:

Ponadto, proszę państwa, *vacatio legis*, czyli czas na wejście ustawy w życie, to 14 dni. Nie wiem, czym państwo to argumentowali, bo sądy technicznie nie są w stanie tego zrobić ze względu na ilość spraw w sądach, a także informatyzacja sądów nie jest na takim poziomie, by wprowadzić tę ustawę w życie w ciągu 14 dni.

Ponieważ ten projekt – wszystko na to wskazuje, kiedy się patrzy na wystąpienia moich poprzedników i się ich słucha – trafi do komisji, której przewodniczę, mam nadzieję, że przeprowadzimy w tej komisji szeroką, ponadpartyjną dyskusję na temat walki z hejtem w Internecie, bo ta walka musi być podjęta, a przede wszystkim – podjęta skutecznie. O to w całej sprawie chodzi.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Barbara Dolniak:

W związku z tym po tej dyskusji wypracujemy przepisy, które pozwolą nam na skuteczne działania, przede wszystkim wyszukiwanie sprawców i ustalanie ich danych personalnych. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Będziecie dyskutować prawdopodobnie podczas posiedzenia komisji.

(Posel Barbara Dolniak: Na pewno będziemy dyskutować.)

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pępek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wzmocnienie ochrony prawnej osób fizycznych i prawnych przed nielegalnymi treściami oraz ułatwienie dochodzenia roszczeń jest oczekiwane społecznie. Z tego powodu zawarte w projekcie wprowadzenie trzech nowych, przyspieszonych trybów postępowań procesowych w sprawach o naruszenie dóbr osobistych w Internecie jest propozycją jak najbardziej zasadną, szczególnie że zaproponowane rozwiązanie zapewniłoby szybszą i bardziej efektywną ochronę osób, których dobra osobiste zostały naruszone, niż dzieje się to dotychczas.

Przy okazji opiniowania projektu jedna z organizacji zwróciła uwagę na potrzebę uwzględnienia szczególnych potrzeb kobiet oraz grup mniejszościowych w zakresie zwalczania cyberprzemocy. *(Dzwonek)* Mam pytanie: Jak państwo projektodawcy odniosą się do tej propozycji? Czy zawarte w projekcie ustawy zapisy w zupełności wystarczą? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zanim zaproszę pana posła Śliwkę, pozwólcie państwo, że pozdrowię studentki i studentów Collegium Da Vinci z Poznania, którzy przysłuchują się naszym obradom dotyczącym zagrożeń w cyberprzeźreniu dzięki zaproszeniu posłów Ewy Schädler i Adama Lubońskiego. *(Oklaski)* Pozdrawiamy was serdecznie.

Zapraszam pana posła Andrzeja Śliwkę z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zwracam się do pana posła sprawozdawcy. Jeżeli pan poseł mówi o walce z hejtem, to w pierwszej kolejności mam pytanie, które zadawałem również kolegom z Polski 2050. Minister obrony narodowej pan Władysław Kosiniak-Kamysz mógł podjąć działania związane z prawdziwym hejterem – pewnym pułkownikiem, który zwyzywał, obraził dziennikarza, dziennikarkę, używał słów, które nie przystoją jakiemukolwiek mężczyźnie, nie przystoją jakiemukolwiek kulturalnemu człowiekowi. Pan Kosiniak-Kamysz sprawę umorzył. Nic negatywnego w tym zakresie nie spotkało pana pułkownika, nadal może funkcjonować. To po pierwsze.

Po drugie, naprawdę rozumiem tę potrzebę i tak samo jak w przypadku projektu Polski 2050 nie będę krytykował samej idei, którą państwo prezentujecie, bo już nie jako polityk, tylko jako radca prawny wielokrotnie prowadziłem sprawy związane *(Dzwonek)* z naruszeniem dóbr osobistych i wiem, jaka to jest problematyczna sytuacja. Kiedy po drugiej stronie mamy hejtera, nie widzimy jego imienia, nazwiska,

Posel Andrzej Śliwka

ustalenie, jak ta osoba się nazywa, jest bardzo problematyczne. Tylko że to, co państwo w tym projekcie proponujecie, nie rozwiązuje tego problemu. To jest projekt, można powiedzieć, bardzo bliski temu, co zaprezentowała Polska 2050. Łączy te projekty jedna rzecz: całkowita niewydolność. To, co państwo zaproponowaliście, nie rozwiąże tego problemu, a może bardziej zdestabilizować postępowania cywilne.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Andrzej Śliwka:

Jeżeli chcemy rozmawiać o tych sprawach, to rozmawiajmy o tym systemowo. Cały czas czekam na projekt rządowy w tym zakresie. Mam nadzieję, że rząd przedstawi ten projekt.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Andrzej Śliwka:

Wtedy będziemy mogli rozmawiać i wypracować jak najlepsze rozwiązania prawne w komisji nadzwyczajnej do spraw kodyfikacyjnych. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa z Prawa i Sprawiedliwości.

Posel Sylwester Tułajew:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To idea jak najbardziej słuszna. Nie ma miejsca na hejt w Internecie, ale nie tylko w Internecie, również w sferze publicznej, jeżeli mówimy o relacjach międzyludzkich. Ale ten projekt, który został przedstawiony, ta idea wytoczenia ślepego pozwu tak naprawdę sparaliżują polskie sądy. To będzie totalny paraliż. Wczytując się w zapisy poszczególnych uwag, które zostały zgłoszone do tego projektu, nie widzę ani jednej pozytywnej opinii na temat tego projektu. Czy państwo jako wnioskodawcy posiadacie chociaż jedną pozytywną opinię o tym projekcie? Przynajmniej gdzie jest opinia Ministerstwa Sprawiedliwości? Co

rząd myśli na temat tego projektu, który – jeszcze raz dodam – sparaliżuje (*Dzwonek*) polskie sądy?

Jeszcze jedna rzecz. Znaczna część domniemyanych naruszeń dóbr osobistych będzie miała charakter transgraniczny. Nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Ale projekt znowu nie obejmuje żadnych mechanizmów, które mogłyby być stosowane wobec podmiotów, które mają siedzibę poza Polską, poza Unią Europejską. W tym projekcie na ten temat nie ma mowy. Jak państwo wobec tego chcecie walczyć z hejtem, jeżeli projekt nie przewiduje czegoś, co właściwie powinno się w takim projekcie pojawić? Jeszcze raz wspomnę, że chodzi o charakter transgraniczny naruszenia dóbr osobistych. Nie ma ani słowa na ten temat w tym projekcie. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przedostatnie pytanie zada pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani pośle.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Skala naruszania dóbr osobistych w sferze cyfrowej, a także szeroko rozumianego hejtu rośnie lawinowo. Niewątpliwie jedną z przyczyn jest brak wystarczających narzędzi prawnych do ochrony dóbr osobistych, do walki z hejtem. Chciałam zapytać projektodawców, wnioskodawców, w jakim stopniu ich zdaniem ten projekt zmniejszy skalę negatywnego zjawiska. Czy spowoduje on tylko znaczący wzrost obciążeń dla sądów?

Chciałam również zapytać, czy projekt ustawy dotyczyć będzie samorządów różnych szczebli, które mają obowiązek realizować zadania wobec obywateli. Często ten hejt czy inne negatywne treści wynikają (*Dzwonek*) z braku realizacji niektórych zadań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, klub Koalicja Obywatelska, by zadał ostatnie pytanie.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze, że mamy w Polsce przepisy, które umożliwiają ściganie za za-

Posel Jerzy Meysztowicz

mieszczanie w Internecie, w mediach społecznościowych grózb karalnych. Mamy ostatnio przykład grózb wobec Jurka Owsiaka. Dobrze, że służby zadziałały i osoba, która te groźby przekazała, już jest zatrzymana. Dobrze, że zastanawiamy się nad przepisami, które umożliwią walkę z hejtem wobec osób, które zostały zniesławione. Pytanie jest takie: Czy ten projekt, który został złożony, rozwiązuje te kwestie w sposób całościowy?

Mam pytanie do wnioskodawców: Czy rzeczywiście te terminy, które zostały przedstawione i zaproponowane, są po prostu realne? Mamy wszyscy świadomość, jak wyglądają postępowania sądowe w tej chwili w Polsce i jak długo trwają. (*Dzwonek*) Czy rzeczywiście będzie można tych terminów dotrzymać? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz czas na odpowiedź.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana ministra Dariusza Standerskiego.

Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem bardzo serdecznie podziękować wnioskodawcom za złożenie projektu ustawy z tego względu, że przede wszystkim mamy okazję do dyskusowania i do omawiania tego bardzo poważnego problemu. To także jest okazja do tego, żeby poruszyć temat prac rządowych w zakresie trzech głównych części, których dotyczy ten projekt. Pierwsza część to omawiane tutaj chyba najczęściej w czasie pytań i wystąpień klubowych zagadnienie tzw. ślepego pozwu. Drugi obszar to kwestia retencji i przekazywania danych do właściwych służb. I trzeci to wdrożenie aktu o usługach cyfrowych, który obowiązuje od 17 lutego 2024 r. i który po pełnym wdrożeniu do polskich przepisów będzie mógł być już w pełni wykorzystywany przez polskich użytkowników Internetu. Te trzy elementy projektu to także elementy trzech projektów, nad którymi w tej chwili rząd kończy już pracę.

Jeżeli chodzi o pytanie o opinię rządową, to właśnie chciałem zwrócić uwagę, że zgodnie z wewnętrznym regulaminem prac rząd nie opiniuje projektów, które pokrywają się z inicjatywami rządowymi z tego względu, że mógłbym przekazać państwu, że się z projektem zgadzam. Też pracujemy w tym obszarze i zwłaszcza z punktu widzenia wdrożenia aktu o usługach cyfrowych rozwiązania, które są proponowane przez wnio-

skodawców, są bardzo podobne do jednej z wcześniejszych wersji rządowego projektu ustawy wdrażającego przepisy europejskie. Natomiast od wcześniejszej wersji projektu rządowego odbyły się już dwie tury konsultacji, uzgodnień i opiniowania i zaszły w tym projekcie zmiany, które uzupełniają to wdrożenie, żeby zachować pełną zgodność z przepisami unijnymi. Dlatego chciałbym zwrócić uwagę, że prace nad projektem poselskim powinny być jeszcze kontynuowane, w szczególności w zakresie dodania do tego projektu przepisów o prowadzeniu postępowania wyjaśniającego, o kontroli postępowań przed właściwymi organami związanymi z naruszeniem przepisów przez dostawców usług pośrednich w zakresie ich obowiązków wynikających z przepisów unijnych. Powinny się również znaleźć przepisy dotyczące proceduralnych aspektów nakładania kar, które wynikają dzisiaj z art. 52 rozporządzenia. Natomiast nie ma tych przepisów proceduralnych, które mogłyby umożliwić nakładanie tych kar. Dodatkowo należy uzupełnić projekty o proceduralne aspekty wnoszenia skarg, o których mowa w rozporządzeniu o usługach cyfrowych, a także należy dodać procedury, które np. nadają status zweryfikowanego badacza, o którym mowa w rozporządzeniu, które nadają status zaufanego podmiotu sygnalizującego oraz certyfikują organy pozasądowego rozwiązywania sporów.

Dodatkowo do projektu należy dodać wymogi dotyczące nakazów podjęcia działań przeciwko nielegalnym treściom oraz nakazów udzielenia informacji. Podzielamy też uwagi Biura Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji Kancelarii Sejmu, które wskazują, że przepisy w tym zakresie wymagają dodatkowych zabezpieczeń proceduralnych, żeby uczynić zadość wymogom unijnym. Dlatego zwracamy uwagę na to, że w trzech elementach tego projektu przed komisją, przed szczegółowym rozpatrywaniem będzie kilka wyzwań, które dzisiaj rozpoczynane przed Wysoką Izbą, pewnie już kończone wspólnie z rozwiązaniami rządowymi, będą mogły dokonać tej ważnej zmiany w polskiej przestrzeni cyfrowej, ponieważ też w dyskusji mieliśmy sporo bardzo ciekawych tez i wniosków dotyczących tego, że ruch w przestrzeni cyfrowej będzie tylko wzrastać, co powoduje, że dotychczasowe rozwiązania, te, które znamy z kodeksów, mogą okazać się niewystarczające przy zwiększającej się liczbie spraw. W tym zakresie chciałbym też zwrócić uwagę na podnoszone kilkakrotnie tezy dotyczące definiowania nielegalnych treści czy też definiowania treści szkodliwych. Chciałbym zwrócić uwagę, że nowe technologie, zwłaszcza technologie cyfrowe, z pewnością odciskają piętno na wielu obszarach polskiego prawa i z pewnością w wielu obszarach muszą zająć poważne zmiany. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że te zmiany powinny w pierwszej kolejności dotyczyć procedur. Powinniśmy opierać się przede wszystkim na tych podstawach z zakresu prawa karnego i z zakresu prawa cywilnego, które powstały przed szybkim rozwojem technologii i które powinny być dla nas busołą. Dlatego chciałbym zwró-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji
Dariusz Standerski**

cić uwagę na to, że dzisiaj działania, zachowania nielegalne są zdefiniowane w polskim systemie prawnym – nielegalne, czyli niezgodne z prawem, czyli naruszające konkretne przepisy.

Chciałbym właśnie zwrócić uwagę, że nowe technologie w tym zakresie powinny wpływać na uproszczenie procedur, na nowe procedury, w tym w zakresie automatyzacji. Chodzi o to, żeby planować to w taki sposób, żeby pozostawać na podstawach prawa cywilnego i prawa karnego, które reagują na nowe technologie. Ale pamiętajmy, że łamanie prawa w Internecie jest złamaniem prawa nie dlatego, że odbywa się za pomocą środków komunikacji elektronicznej do porozumiewania się na odległość, ale dlatego, że dotyczy łamania konkretnych przepisów czy to karnych, czy to z zakresu wykroczeń, czy innych przepisów. Takie właśnie jest podejście w zakresie rządowego wdrożenia prawa o usługach cyfrowych. Nowe przepisy mają służyć temu, żebyśmy w sposób bardziej sprawny egzekwowali je w Internecie.

Chciałbym również zwrócić uwagę na duże wyzwanie techniczne dotyczące identyfikacji osób, które naruszają przepisy w Internecie. Dlatego rządowe podejście do wdrożenia aktu o usługach cyfrowych dotyczy nadzorowania treści nielegalnych, a nie wyciągania odpowiedzialności wobec danej osoby. Jest tak z tego względu, że mamy rosnącą liczbę botów internetowych, gdzie widoczny autor treści po prostu nie zawsze jest osobą fizyczną. W związku z tym chciałbym też zwrócić uwagę na to, że powinniśmy się skupić na konkretnych treściach, odnosząc je do konkretnych przepisów prawa karnego, pamiętając też o tym, że treści, które chcemy blokować w Internecie, to powinny być te same treści, które chcemy blokować również poza Internetem. To ułatwi nam podejście. Mam nadzieję, że to będzie jeden z wielu tematów podczas obrad komisji, który spowoduje, że wnioski dzisiaj przepisy będą jeszcze bardziej odpowiadały na bieżące wyzwania, a później będą jak najsprawniej wykonywane. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam teraz przedstawiciela wnioskodawców pana posła Michała Pyrzyka.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym wszystkim państwu podziękować za udział w debacie nad naszym projektem. Liczba głosów, zarówno tych popierających, jak i tych

krytycznych, świadczy o tym, że podjęliśmy się regulacji istotnego problemu, jakim jest ograniczenie hejtu czy też, szerzej mówiąc, tych wszystkich nielegalnych treści, jakimi zalewany jest Internet. Nasz projekt w znaczącym stopniu uzupełnia projekty, o których już rozmawialiśmy na tej sali. Przypomnę, że na końcu ubiegłego roku toczyła się debata nad rządowym przedłożeniem dotyczącym nowelizacji Kodeksu karnego w zakresie odpowiedzialności za mowę nienawiści. Wcześniej debatowaliśmy na temat ślepego pozwu, bez postępowania przyspieszonego i uproszczonego, autorstwa klubu Polska 2050. Wierzę więc, że nad pewnymi uwagami, również zawartymi w opiniach do projektu ustawy, które dotyczyły głównie danych osobowych, prawa do prywatności, prawa do krytyki, nad ewentualnymi korektami tych rozwiązań będziemy mogli pracować ponad podziałami już podczas posiedzeń komisji, tym bardziej że pan minister mówił również o projektach rządowych, które są w opracowaniu. Mam nadzieję, że one już wkrótce też zmaterializują się w postaci odpowiednich druków sejmowych.

Szanowni Państwo! Zgodnie z konstytucją, bo była tutaj mowa o pewnym naruszeniu prawa do krytyki czy wolności słowa, każdemu obywatelowi zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów i racji, ale to prawo nie jest absolutne, ono jest ograniczone. Należy pamiętać, że wolność ta podlega właśnie pewnym ograniczeniom, jeżeli jest to niezbędne dla ochrony porządku publicznego, bezpieczeństwa, ale również praw innych osób. Myślmy więc, że omawiany projekt w żaden sposób nie ograniczy wolności słowa, ale spowoduje odpowiedzialność za słowo nawet anonimowo zamieszczane w Internecie.

Jeśli chodzi o uproszczenie procedur, skrócenie terminów, to projekt, tak jak wspominałem wcześniej, omawiając jego główne założenia, przewiduje możliwość składania pozwu na specjalnym formularzu elektronicznym. Minister sprawiedliwości będzie miał zgodnie z ustawą delegację do ustanowienia właściwości jednego sądu okręgowego w Polsce do rozpatrywania takich spraw. Przypomnę, bo również mówiłem o tym wcześniej, że taka praktyka ma miejsce w przypadku elektronicznego postępowania upominawczego. Tu jeden sąd okręgowy w Polsce, Sąd Okręgowy w Lublinie, te sprawy rozpatruje i nie powoduje to jakichś zatorów, jeśli chodzi o pracę i wokandę sądową.

Szanowni Państwo! Pragnę to również na zakończenie z całą stanowczością zaznaczyć, że nasz projekt przewiduje mechanizmy chroniące przed nadużyciami i cenzurą, nie przewiduje zaś przede wszystkim prewencyjnego blokowania czy usuwania jakichś treści, a takie głosy też tu padały. Dlatego w każdym z tych proponowanych postępowań decyzję o legalności danej treści podejmuje niezależny sąd, co gwarantuje właśnie konstytucyjnie chronioną wolność słowa. Projekt bierze także pod uwagę konieczność dokonania pewnych ocen, jak mówiłem wcześniej, pewnego ważenia zakresu ochrony danych osobistych, wolności słowa i właśnie prawa do prywatności.

Posel Michał Pyrzyk

Dlatego te projektowane przepisy zapewniają możliwość ścigania anonimowych naruszeń w Internecie. Odrębną sprawą są mechanizmy ustalenia tych sprawców, o których mówili i poseł Śliwka, i pani minister. Jednak te zapisy przewidują mechanizmy ochrony danych osobowych, bo platformy cyfrowe i przedsiębiorcy telekomunikacyjni będą musieli ujawnić dane użytkowników tylko i wyłącznie na żądanie sądu i tylko i wyłącznie w ściśle określonych przypadkach, bo to do sądu będzie należeć ocena uprawdopodobnienia naruszenia dóbr osobistych w danej konkretnej sprawie.

Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie dziękuję za te wszystkie głosy. Mam nadzieję, że nad tymi rozwiązaniami będziemy wkrótce mogli kompleksowo pracować w komisji, bo myślę, że wszystkim nam chodzi o to, aby te nielegalne treści eliminować z Internetu, a przynajmniej ograniczać ich ilość w sieci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji (druk nr 867).

Proszę panią poseł Ewę Szymanowską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Posel Ewa Szymanowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Celem projektu i proponowanych zmian jest przede wszystkim zrównanie wymogów dotyczących badań dla posiadaczy broni palnej. Według statystyk Policji na dzień 31 grudnia 2023 r. pozwolenie na broń w celach ochrony osobistej, ochrony ludzi i mienia oraz w celach łowieckich posiadało 173 560 osób. 35 392 pozwolenia to pozwolenia wydane osobom posiadającym broń do ochrony osobistej, 764 osoby posiadają broń do ochrony ludzi i mienia, a 137 404 osoby to myśliwi, którzy nie mają obowiązku przeprowadzania cyklicznych badań.

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Bzdury pani opowiada.)

Dodam, że według statystyk myśliwi posiadają blisko 390 tys. sztuk broni. Raz przeprowadzone badania lekarskie i wydane pozwolenie na broń daje to uprawnienie dożywotnio. Chyba nikt z nas nie ma wątpliwości co do tego, że nasz stan zdrowia zmienia się z wiekiem. Dlatego ustawa zakłada, że zarówno

myśliwi, jak i osoby posiadające broń w celach ochrony osobistej lub ochrony ludzi i mienia do uzyskania 70. roku życia powinny przechodzić badania co 5 lat. Po 70. roku życia takie badania powinny być wykonywane i przedstawiane organowi wydającemu pozwolenie co 2 lata, ponieważ z wiekiem sprawność psychofizyczna ulega obniżeniu, co zwiększa ryzyko niecelowego lub niewłaściwego użycia broni.

Szanowni Państwo! Chodzi o nasze wspólne bezpieczeństwo, o zdrowie i życie obywateli, które muszą być chronione najwyższymi standardami. W obecnym systemie regulacji dotyczącej broni palnej występują poważne luki, które mogą skutkować tragediami, dlatego konieczne są zmiany, które zagwarantują wyższy poziom bezpieczeństwa.

Pozwólcie państwo, że naświetlę obecny stan. W Polsce, by uzyskać pozwolenie na posiadanie broni w celach łowieckich, wymagane jest jednorazowe przeprowadzenie badań lekarskich i psychologicznych. Tymczasem osoby posiadające broń w celach ochrony osobistej lub zawodowej muszą ponawiać takie badania co 5 lat. To niespójność, która budzi wątpliwości, zwłaszcza że myśliwi jako grupa najczęściej korzystająca z broni są znacznie bardziej narażeni na sytuacje wysokiego ryzyka.

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Bzdury.)

Zanim złożyłam projekt, skonsultowałam jego zasadność z lekarzami, m.in. z lekarzem psychiatrą. Usłyszałam, że to jest bardzo dobry kierunek, bo z wiekiem nasze zdrowie ulega zmianie i jednorazowe badanie dla posiadacza broni palnej jest niewystarczające i budzi sporo obaw. Moi rozmówcy zwracali uwagę nie tylko na możliwość wystąpienia choroby psychicznej, ale również takich chorób jak zaawansowana cukrzyca, problemy z ciśnieniem, przebyte udary czy wylewy, zmiany neurologiczne, choroba alkoholowa czy uzależnienia od substancji psychoaktywnych. Lekarze, z którymi rozmawiałam, mówili, że nie bez znaczenia są też leki, które przyjmuje dany pacjent, ponieważ niektóre z nich całkowicie wykluczają możliwość jazdy samochodem, a co dopiero używania broni palnej. To dlatego tak ważna jest kontrola stanu zdrowia osoby posiadającej pozwolenie na broń. Dane Policji za rok 2023 mówią same za siebie. W Polsce odnotowano 603 przestępstwa z użyciem broni palnej, w tym 39 zabójstw.

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Nielegalnej.)

Wśród nich znajdują się przypadki związane z bronią myśliwską. Polowania, które teoretycznie mają być bezpiecznym środowiskiem, niosą za sobą niestety wiele tragicznych zdarzeń.

Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji był już procedowany w tej Izbie. Niestety w 2023 r. został zniesiony ten pomysł, żeby jednak badać posiadaczy broni.

Chcę zwrócić uwagę, że ten projekt był konsultowany społecznie. W tych badaniach wzięło udział 8298 osób, 4344 osoby na 137 tys. osób...

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Ale większość była odwrotnie...)

Posel Ewa Szymanowska

...które posiadają broń jako myśliwi, to niewiele. Więc dziękuję wszystkim, którzy wzięli udział w tych konsultacjach, Polskiemu Związkowi Łowieckiemu, który przysłał mi opinię, a także Akcji Demokracja, która zebrała ponad 3700 podpisów poparcia. To pokazuje, że ten temat jest ważny.

Dysponuję aktualnymi badaniami z grudnia ub.r., które wyraźnie wskazują, że społeczeństwo oczekuje zmian. Wykonane zostały przez Fundację Instytut Badań Rynkowych i Społecznych IBRS i przeprowadzone na Polakach z różnych stron kraju, na grupie osób w wieku 18–75 lat. Co z nich wynika? Według respondentów myśliwi powinni być objęci obowiązkiem badań okresowych lekarskich – 86% osób tak uważa, jak i psychologicznych – 88%. Takiego zdania są zarówno kobiety, jak i mężczyźni.

Nie ma też znaczenia, jaki ktoś ma poziom wykształcenia, czy mieszka na wsi, czy mieszka w mniejszej miejscowości, czy mieszka w dużym mieście. Tam też te różnice tak naprawdę wynoszą 1, 2%, a wszystko przekracza w zasadzie 80%. Te badania mogą, jeżeli ktoś chce do wglądu, pokazać. Chcę wyraźnie podkreślić, że projekt ten nie jest wymierzony przeciwko komukolwiek. Chodzi o nasze wspólne bezpieczeństwo. Należy podkreślić, że rozciągnięcie aktualnego obowiązku co do aktualizowania co 5 lat orzeczeń lekarskich i psychologicznych przez myśliwych było już w tej Izbie rozpatrywane.

Pozwólcie państwo, że przytoczę kilka konkretnych incydentów, które obrazują skalę problemu. Jest kilka, to nie wszystkie. Październik 2007 r., okolice Bydgoszczy. Myśliwy, będąc pod wpływem alkoholu, 2,2 promila, postrzelił 71-letniego mężczyznę, który oddał się od pastwiska w poszukiwaniu cielaka. Zamiast udzielić pomocy, myśliwy i jego kolega zanieśli rannego mężczyznę do domu. Dopiero rodzina wezwała pogotowie, a siedemdziesięcioletni wymagał natychmiastowej operacji. Wrzesień 2008 r., okolice Wąlcza. Myśliwy wszedł w sektor strzału swego kolegi, który przypadkowo trafił go w plecy. Na szczęście rana nie zagrażała życiu. Luty 2017 r., okolice wsi Kłodawa w powiecie głogowskim. Podczas polowania myśliwy oddał strzał, będąc przekonany, że celuje do dzika. Niestety pocisk trafił 63-letniego mężczyznę, który przechodził drogą w pobliżu miejsca strzału.

(Poseł Andrzej Śliwka: Nic nie dotyczy ustawy.)

Postrzelony mężczyzna został natychmiast przewieziony do szpitala przez samego myśliwego i podany operacji. Mimo wysiłków lekarzy ten sześćdziesięcioletni zmarł.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ma, proszę pana, dlatego że jeżeli ktoś nie widzi różnicy między dzikiem a człowiekiem, to może należałoby zbadać jego stan zdrowia.

(Poseł Andrzej Śliwka: Nie powinien oddawać strzału...)

Dobrze, kolejne przypadki. Listopad 2020 r. Dwóch myśliwych polowało w sadzie w okolicach szkoły. Po-

strzelili śmiertelnie szesnastolatka. Ten chłopak po prostu stracił życie tylko dlatego, że myśliwy również pomylił go z dzikiem. Wrzesień 2020 r., okolice Bielska-Białej. Tu również myśliwi strzelali. Śrut spadł do ogródka, gdzie stały dzieci. Grudzień 2022 r., okolice Krosna. Podczas polowania myśliwy, myśląc że mierzy do dzika, postrzelił swego kolegę w udo. Styczeń 2023 r., okolice Szczecina. Myśliwy został śmiertelnie postrzelony przez kolegę, który nie wiedział, że ktoś jeszcze przebywa na tym terenie. W lipcu 2024 r. 60-letni myśliwy... *(Gwar na sali)*

(Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska: Prosimy o interwencję.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo proszę o nieco więcej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Oczywiście. Bardzo bym prosił posłów o wyciszenie emocji i pozwolenie na dokończenie. Będzie czas na dyskusję i podyskutujemy.

Proszę bardzo.

Posel Ewa Szymanowska:

Dziękuję bardzo.

Lipiec 2024 r., okolice Włoszczowy. 60-letni myśliwy przypadkowo postrzelił 29-letniego mężczyznę podczas przygotowań do polowania. Sierpień 2024 r., województwo podlaskie. Myśliwy podczas polowania omyłkowo zastrzelił swego 35-letniego kolegę.

Środowiska łowieckie podnoszą, że brak jest bezpośrednich dowodów na to, że okresowe badania lekarskie i psychologiczne wyeliminowałyby wszystkie przypadki z bronią. Zgoda, wszystkich nie wyeliminują. Czy jednak naprawdę chcemy ryzykować ludzkie, kolejne ludzkie życie, jeśli istnieje możliwość wprowadzenia skutecznych regulacji? Policja nie prowadzi statystyk z wyróżnieniem na myśliwych i pozostałych posiadaczy broni. Statystyki obejmują wszystkie przypadki z jej użyciem. Policja nie prowadzi też śledztw pod kątem zdrowia osoby posiadającej broń, która wskutek nieszczęśliwego wypadku doprowadza do śmierci lub uszczerbku na zdrowiu osoby postronnej.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przytoczone przykłady i dane nie pozostawiają wątpliwości. Musimy działać. Zmiany w ustawie o broni i amunicji to wyraz naszej odpowiedzialności wobec obywateli, którzy oczekują od nas stanowczych kroków w celu zwiększenia bezpieczeństwa publicznego. Niech te tragiczne wypadki staną się przestrogą, ale i impulsem do budowania lepszych, bardziej bezpiecznych regulacji. Wspólnie możemy sprawić, że korzystanie z broni w Polsce będzie wiązało się z jeszcze większą odpowiedzialnością i kontrolą. Na koniec jeszcze raz stanowczo podkreślam, że ta ustawa nie jest wymierzona przeciwko komukolwiek, nie jest też stygmatyzacją, bo posiadacze broni służącej do in-

Posel Ewa Szymanowska

nych celów niż myślistwo jednak te badania robią. Czy to jest stygmatyzacja? Czy stygmatyzacją jest to, że zawodowi kierowcy robią badania cykliczne? Nie, to jest odpowiedzialność za nasze bezpieczeństwo. Myśliwi to bardzo duża grupa, którzy używa broni na otwartej przestrzeni. Na pewno używa jej zdecydowanie częściej niż osoby, które mają broń do ochrony osobistej czy ludzi i mienia, bo ktoś może nawet nie wykonać w ciągu roku jednego strzału, a myśliwi jednak na polowaniach tych wystrzałów ze zrozumiałych względów wykonują więcej. Dużo częściej używają broni. Proszę państwa o to, abyście dali szansę tej ustawie, żebyśmy porozmawiali na ten temat w komisji. Czy naprawdę musi dojść do jakiegoś tragicznego wypadku, żebyśmy znowu wrócili do tej rozmowy, żebyśmy uznali, że jednak trzeba wprowadzić jakieś regulacje? Bardzo państwa proszę o skierowanie projektu do prac w komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy zabierze głos poseł Edward Siarka reprezentujący klub Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo, panie pośle.

(Poseł Dariusz Matecki: Do boju, panie pośle. Rozjechać walcem.)

Czy pan poseł idzie w kierunku mównicy?

Proszę bardzo.

Posel Edward Siarka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Akurat toczyła się dyskusja na posiedzeniu komisji ochrony środowiska, stąd moja zadyszka.

W imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o broni i amunicji, zgłoszonego przez posłów Polski 2050. Przedłożony projekt zmiany ustawy jest typowym przykładem tego, jak zła diagnoza i syndrom bambinizmu będący udziałem projektodawców prowadzą do proponowania rozwiązań, które nie mają nic wspólnego z faktami i rzeczywistością. Przyjęcie proponowanych rozwiązań może doprowadzić do dezintegracji Polskiego Związku Łowieckiego, katastrofy polskiego rolnictwa i trudnych do wyliczenia strat finansowych i przyrodniczych leśnictwa.

Nie pierwszy raz myśliwi wykonujący w imieniu państwa odpowiedzialne zadanie gospodarowania populacją zwierzyny stają się na tej sali przedmiotem

ataków i manipulacji. Działalnością łowiecką, która jest najstarszą profesją człowieka, w Polsce zajmuje się 137 tys. ludzi. Polska należy do krajów w Europie o statystycznie najniższej liczbie myśliwych w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców. W Polsce jest zaledwie 2,8 myśliwego na 1 tys. mieszkańców. Ponad 50% to ludzie powyżej 50. roku życia, ale z wielkim doświadczeniem. Te wyniki to pokłosie najbardziej restrykcyjnego prawa dostępu do broni w Europie i działań komunistów, którzy ograniczyli łowiectwo właściwie tylko do kręgu funkcjonariuszy. W Niemczech w przeliczeniu na 1 tys. mieszkańców mamy 5 myśliwych, w Czechach 10, we Francji 20, w Szwecji 28, w Finlandii 56, a w Irlandii nawet 72. Ustawa o broni i amunicji w art. 10 szczegółowo określa zasady dostępu do broni myśliwskiej. Prawo posiadania broni bardzo łatwo jest utracić, łamiąc np. prawo drogowe czy zasady życia społecznego, np. poprzez alkoholizm.

Myśliwi znający teren i umiejący przetrwać samodzielnie w terenie są poważnym zapleczem obronnym państwa. Nie niszczy tego potencjału przy obecnym zagrożeniu za wschodnią granicą. Dzięki miłośnikom łowiectwa, leśnikom i przyrodnikom uratowano w Polsce wiele ginących gatunków zwierzyny i cennych obiektów przyrodniczych. Tymczasem szereg organizacji antyłowieckich dba o to, by myśliwi mieli jak najniższy poziom akceptacji społecznej. Pod adresem myśliwych padają jak najgorsze oskarżenia. Jeden z tych zarzutów znajduje się w uzasadnieniu.

Proszę państwa, myśliwi to grupa posiadaczy broni, która posługuje się nią najbezpieczniej. Zadne przytaczane medialne wypadki nie mają związku ze stanem zdrowia czy wiekiem myśliwego. Na przestrzeni lat nie było w Polsce przypadku nieuprawnionego użycia broni myśliwskiej. To, co w przestrzeni medialnej nazywamy postrzeleniem, to wynik nieostrożnego posługiwania się bronią i po prostu nieprzestrzegania zasad polowania. Żadna z tych przyczyn nie ma związku ze stanem zdrowia myśliwego.

Propozycja, by myśliwi powyżej 70. roku życia przechodzili co 5 lat, a nawet co 2 lata, kosztowne badanie, jest po prostu ideologicznym zacierzeniem. Ewentualne skutki przyjęcia tej regulacji nie zmienią nic w poczuciu bezpieczeństwa osób, które na co dzień boją się myszy czy wejścia do lasu. Skutki będą fatalne dla polskiego związku, który dziś często nawet zwalnia emerytów ze składek członkowskich. Badania okresowe kosztują nawet 1 tys. zł.

Wielu myśliwych, zwłaszcza rolników, ze względu na koszt zrezygnuje z tej formy aktywności społecznej, a to oznacza powrót elitarności łowiectwa i potężne konflikty między rolnikami, leśnikami i myśliwymi. Aktywiści nie ukrywają, że o to im właśnie chodzi. Zniszczenie polskiego leśnictwa, łowiectwa i rolnictwa w ich opinii może uratować płonącą planetę. Niszcząc łowiectwo, szkodzimy rolnictwu. Szkody w uprawach wyrządzane przez zwierzynę i ASF w wielu miejscach w Polsce są katastrofalne, powodują utratę dorobku życia. Już dziś również ministerstwo zapowiada dodatkowe ograniczenia, poszerzenia parków i zakaz polo-

Posel Edward Siarka

wania w ich otulinach. Upadek łowiectwa to wielkie straty przyrodnicze. *(Dzwonek)* Obecnie nikt nie pyta, jakie straty i koszty ponoszą leśnicy z tytułu przegęszczenia jeleniowatych w młodych drzewostanach.

Potrzebujemy racjonalnej gospodarki łowieckiej i wielkiego szacunku dla myśliwych wykonujących pracę społeczną na rzecz Polski, przyrody i rolnictwa. W imieniu klubu zgłaszam wniosek o odrzuceniu projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka, Koalicja Obywatelska.

Posel Krystian Łuczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej na temat poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji zakłada zabezpieczenie społeczeństwa przed posiadaniem broni przez osoby, które ze względu na stan zdrowia mogą nie spełniać aktualnie obowiązujących wymogów ustawowych. Proponowana regulacja wprowadzałaby mechanizm pozwalający na weryfikację adekwatności orzeczeń, co ma stanowić dodatkowe zabezpieczenie.

Według wnioskodawców zmiana przepisów dotyczyć będzie zwłaszcza myśliwych, którzy używając broni, powodują wypadki prowadzące do trwałych uszczerbków na zdrowiu lub zagrażające życiu innych myśliwych oraz osób postronnych. Zdaniem wnioskodawców problemy te spowodowane są w szczególności zbyt rzadkim przeprowadzaniem badań potwierdzających, że osoba może dysponować bronią w celach łowieckich, oraz brakiem zwiększonej częstotliwości badań po osiągnięciu wieku, w którym zwiększa się prawdopodobieństwo wystąpienia chorób lub dysfunkcji uniemożliwiających prawidłowe obchodzenie się z bronią. W uzasadnieniu projektu nie wskazano jednak danych dotyczących liczby wypadków na polowaniach ani związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy wypadkami na polowaniach a stanem zdrowia sprawcy wypadku.

(Głos z sali: Brawo!)

Według danych przedstawionych w stanowisku Polskiego Związku Łowieckiego pochodzących z analizy akt postępowań dyscyplinarnych prowadzonych przez uprawnione organy Polskiego Związku Łowieckiego oraz danych dotyczących prowadzonej przez Polski Związek Łowiecki ewidencji polowań indywidualnych, zbiorowych oraz odstrzałów sanitarnych

w latach 2020–2023 odbyło się ponad 19 mln polowań i odstrzałów sanitarnych, podczas których doszło do 22 postrzeleń, a śmierć poniosło 7 osób. Wynika z tego, że statystycznie na 1 mln polowań dochodziło do jednego postrzelenia.

Proponowana ustawa nakłada na myśliwych obowiązek uzyskania nowego orzeczenia w terminie 12 miesięcy od dnia jej wejścia w życie, co ma nastąpić po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy. W tym kontekście wydają się uzasadnione obawy Polskiego Związku Łowieckiego oraz innych środowisk łowieckich – zgłaszane również w ramach konsultacji społecznych – o zagrożeniu możliwości realizacji nałożonego na myśliwych nowego obowiązku ustawowego.

(Posel Krzysztof Tuduj: Brawo, Platformo!)

Według projektu ustawy orzeczenia lekarskie nie mogą być wystawione wcześniej niż na 3 miesiące przed terminem ich przedłożenia, co budzi uzasadnioną wątpliwość w sprawie niewystarczającej liczby lekarzy i psychologów uprawnionych do przeprowadzenia tego rodzaju badań w określonym ustawowo terminie. Może dojść do sytuacji, w której poszczególni myśliwi straciliby pozwolenie na broń nie z uwagi na własne działania czy zaniechania, ale ze względu na niezależne od nich uwarunkowania prawno-instytucjonalne, ukształtowane m.in. proponowanymi w przedmiotowym projekcie regulacjami. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że w większości państw członkowskich Unii Europejskiej wymóg sprawdzenia stanu zdrowia osoby ubiegającej się o pozwolenie na broń w celach łowieckich lub uprawnienie do wykonywania polowania jest realizowany jednorazowo, w momencie ubiegania się o uprawnienie, jeśli nie znaleziono potrzeby czy uzasadnienia dla zwiększenia jego częstotliwości.

Po uwzględnieniu wszystkich powyższych argumentów Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska rekomenduje dalsze procedowanie nad proponowanym projektem ustawy i oczywiście dokonanie pogłębionych analiz, szczególnie w odniesieniu do uwag, które pojawiły się w ramach konsultacji społecznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Elżbietę Burkiewicz, Polska 2050.

Posel Elżbieta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Osoby posiadające broń do celów ochrony osobistej, ochrony osób i mienia są w Polsce prawnie zobowiązane do przechodzenia okresowych badań lekarskich i psychologicznych. Z niewyjaśnionych przyczyn i względów polscy myśliwi są z takiego obowiązku zwolnieni. Przepisy wymagają od nich jedynie jednorazowego zaświadczenia podczas składania pierwszego wniosku

Posel Elżbieta Burkiewicz

sku o pozwolenie na broń. Tymczasem, jak słyszymy, średnia wieku członków Polskiego Związku Łowieckiego to ponad 50 lat. Praktycznie znaczy to dokładnie tyle, że wielu myśliwych od co najmniej kilkunastu lub kilkudziesięciu lat nie przeszło żadnych badań lekarskich uprawniających do posiadania broni, badań, które dawałyby pewność, że użytkownik broni palnej jest osobą sprawną, zdrową, gwarantującą bezpieczeństwo sobie i otoczeniu.

(*Posel Jarosław Sachajko*: Przecież to dyskryminacja osób...)

W związku z tym stawiam pytanie: Czy jest jakieś uzasadnienie tego, że myśliwi nie mają obowiązku odbywania okresowych badań lekarskich?

(*Posel Jarosław Sachajko*: Jest.)

Czy jest uzasadnienie do uprzywilejowania myśliwych w kwestii badań okresowych, jeśli chodzi o broń palną? Fakty i statystyki pokazują dobitnie, że odpowiedź na te pytania brzmi: nie.

(*Posel Jarosław Sachajko*: Nieprawda.)

Natomiast poważnym uzasadnieniem potrzeby wykonywania badań przez myśliwych jest to, że to właśnie oni strzelają częściej niż przedstawiciele pozostałych grup używających broni palnej, i to w sytuacjach, gdy ryzyko postrzelenia osoby postronnej jest bardzo wysokie. Zapewne nieprzypadkowe w tym kontekście jest to, że w mediach nie słychać o ochroniarzach czy policjantach, którzy pomylili kogoś z dzikiem...

(*Posel Andrzej Tomasz Zapalowski*: Ho, ho, ho! To straszne.)

...albo nie widzieli, do kogo lub czego strzelają, panie pośle...

(*Posel Artur Jarosław Łącki*: Do siebie strzelają, panie pośle.)

...za to bardzo często słyszeliśmy właśnie takie opisy różnych zajęć z udziałem myśliwych. Ile takich wypadków musi mieć jeszcze miejsce, byśmy zrozumieli, że w bardzo prosty sposób można uniknąć niepotrzebnych tragedii? Nasza propozycja zmian w prawie nie uderza w nikogo. Wręcz przeciwnie, jest to sprawiedliwa, wyważona i prosta odpowiedź na nierówność w traktowaniu różnych grup obywateli w kontekście obowiązków związanych z używaniem broni palnej.

Szanowni Państwo! Bezpieczeństwo powinno być jednym z priorytetów toczącej się debaty o sprawach publicznych. Jako ustawodawcy mamy obowiązek dbać o bezpieczeństwo zarówno samych użytkowników broni, jak i wszystkich, którzy mogą paść ofiarą jej niewłaściwego użytkownika. Proszę państwa, proponowane zmiany to przede wszystkim równe zasady dla wszystkich posiadaczy broni i zapewnienie najwyższego poziomu bezpieczeństwa. Zmiany te są konieczne, logiczne i racjonalne. Skorzysta na nich nie tylko społeczeństwo jako ogół, lecz także skorzystają sami myśliwi. W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga apeluję o ich przyjęcie, o zrozumienie skali problemu i skierowanie projektu ustawy do prac w komisji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Oliwiecką, kontynuacja przedstawienia stanowiska Polski 2050.

Posel Barbara Oliwiecka:

Dziękuję ślicznie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W „Nocach i dniach” Marii Dąbrowskiej jest taka scena, kiedy do Serbinowa przyjeżdżają lekarze, a lud biegnie i krzyczy: Ludzie! Uciekajta, doktory przyjechały! Chowajta się! Mnie ta scena przypomina te emocje, które są wzbudzane, kiedy mówimy o badaniach lekarskich, zwykłych badaniach lekarskich. Takie badania lekarskie przechodzi wiele grup zawodowych: kierowcy – nie tylko zawodowi, lecz także np. przedstawiciele handlowi czy pani, która pracuje w biurze i używa auta służbowego, ma regularnie, co 2–3 lata, dodatkowe specjalne badania. Tak samo osoby pracujące na wysokościach czy wykonujące prace podwodne. Czy to oznacza, że my działamy przeciwko tej grupie, że chcemy ograniczać wolność tej grupy? Nie, nikt się temu nie sprzeciwia, bo każdy rozumie, że to jest dla zdrowia i bezpieczeństwa zarówno tych ludzi, jak i naszego. Podobnie jest, jeżeli chodzi o posiadaczy broni, tylko właśnie ta grupa myśliwych nie ma regularnych badań – o tym już tutaj mówiła moja koleżanka.

Dodam tylko, że środowisko myśliwych nie jest jednomyślne w tej kwestii, bo są myśliwi, którzy rozumieją, że regularne badania są potrzebne. I my, jako parlamentarzyści, będziemy teraz decydować. Po jednej stronie mamy zdrowie i bezpieczeństwo nas wszystkich, a po drugiej (*Dzwonek*) ten absurdalny dla mnie głos sprzeciwu, który może wybrzmieć ponownie: Myśliwi! Uciekajta, doktory jadą, chowajta się! Te czasy już minęły.

(*Posel Krzysztof Tuduj*: Czas minął.)

Społeczeństwo oczekuje od nas, że żadna grupa nie będzie faworyzowana i że wszystkie osoby posiadające broń dla swojego i naszego bezpieczeństwa będą przechodzić regularne badania. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Jeżeli chciałaby się pani poseł zapoznać z nadużyciami przy wydawaniu opinii i różnego rodzaju biurokratycznymi absurdami, to służę pomocą. Osobiście mogę panią poseł zapoznać z takimi przypadkami, gdzie rzeczywiście tego typu obawa jest bardzo uzasadniona.

(*Głos z sali*: O, proszę bardzo.)

Następne stanowisko przedstawi pani poseł Urszula Nowogórska, PSL.

Proszę bardzo.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi w odniesieniu do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji, zapisanego w druku sejmowym nr 867.

Jak tutaj mocno wybrzmiało, projekt ustawy zakłada nałożenie obowiązku przeprowadzania okresowych badań lekarskich i psychologicznych dla osób posiadających pozwolenia na broń do celów łowieckich – co 5 lat dla osób do 70. roku życia i co 2 lata po ukończeniu 70. roku życia.

Według stanu na dzień 31 grudnia 2023 r. w Polsce uprawnienia do posiadania broni palnej miały 323 983 osoby, z czego 137 404 to osoby posiadające broń do celów łowieckich. Reszta to osoby posiadające broń do celów ochrony osobistej, ochrony osób i mienia, sportowych, rekonstrukcji historycznych, kolekcjonerskich, pamiątkowych, szkoleniowych i innych. Niezrozumiałe jest dla mnie stygmatyzowanie osób posiadających broń do celów łowieckich...

(Poseł Jarosław Sachajko: Bravo!)

...bo łowiectwo, wbrew niektórym opiniom, to nie tylko tradycja wielopokoleniowa i wielowiekowa. *(Oklaski)* To także dbałość o równowagę ekologiczną w ekosystemach przyrodniczych, troska o istnienie gatunków zagrożonych chorobami, działalnością człowieka czy zmianami klimatu. To również przedłużone ramie działań obronnych, ponieważ na podstawie porozumienia między ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem a Polskim Związkiem Łowieckim z dnia 5 czerwca 2024 r. w sprawie wspólnego działania na rzecz obronności i bezpieczeństwa państwa myśliwi weszli w system ochrony ludności i obrony cywilnej. Ostatecznie przypięczętowała to właśnie ustawa o ochronie ludności i obronie cywilnej. Myśliwi mają poszukiwać osób zaginionych, udzielać pierwszej pomocy przy masowych zdarzeniach, utrzymywać porządek publiczny, pomagać w ewakuacji i rozśrodkowaniu ludności. Swoją siłę i możliwości myśliwi wspólnie z innymi formacjami mundurowymi pokazali m.in. podczas ubiegłorocznej powodzi na zachodnich obszarach naszego kraju.

Nałożenie obowiązku, aby w ciągu 3 miesięcy przebadano 130 tys. osób przy braku wystarczającej liczby specjalistów – mówię tutaj o lekarzach i psychologach – spowoduje utratę pozwoleń na broń. Nie dlatego, że te osoby nie przejdą badań, tylko dlatego, że nie będą miały możliwości wykonania ich w odpowiednim czasie albo przekroczy to ich możliwości finansowe. Jest to więc świadome działanie zmierzające do rozbrojenia – podkreślam: do rozbrojenia – organizacji pozarządowej, jaką jest Polski Związek Łowiecki, która może służyć budowaniu bezpieczeństwa państwa dzięki umiejętnościom i doświadczeniu myśliwych.

Myśliwi posiadają nie tylko broń, ale także specjalistyczny sprzęt do działań w terenie, np. noktowizory, termowizory, tłumiki. W sytuacjach kryzy-

sowych stanowi to kluczowy element skutecznego, strategicznego i operacyjnego działania w terenie. Ponad 35% naszego kraju to lasy. Oprócz leśników nie ma innej niż Polski Związek Łowiecki grupy, która może pochwalić się taką znajomością terenu i topografii, co w sytuacji zagrożenia stanowi element zaskoczenia przeciwnika w terenie. Doświadczenia ukraińskie pokazują, że jest to niezwykle istotny element walki z nieprzyjacielem.

Kuriozalna jest dla mnie sytuacja przywoływana w uzasadnieniu, mówiąca o rosnącej liczbie wypadków na polowaniach. Absolutnie brak jest związku przyczynowo-skutkowego tego typu zdarzeń ze złym stanem zdrowia myśliwych. Poza tym z analizy statystyk nie wynika, ile przestępstw zostało popełnionych z użyciem broni palnej posiadanej legalnie, a ile w wyniku użycia tej posiadanej nielegalnie. I nie wynika z analiz ponadto, z jakiego rodzaju broni palnej zostały popełnione przestępstwa, jakich dopuściły się osoby posiadające broń do celów łowieckich. Nie sposób pominąć jeszcze jednego faktu: wiele takich zdarzeń ma miejsce z użyciem broni krótkiej, a przecież myśliwi posiadający broń do celów łowieckich nie są uprawnieni do posiadania tego typu broni.

(Poseł Krzysztof Tuduj: Niestety.)

Z analiz i akt postępowań prowadzonych przez Polski Związek Łowiecki – to już tutaj wybrzmiało w jednej z wypowiedzi – wynika, że w latach 2020–2023 odbyło się ponad 19 mln polowań albo odstrzałów sanitarnych. Do postrzelenia na polowaniu dochodzi jeden raz na ok. 1 mln polowań, do śmiertelnego wypadku – raz na 3 mln, do postrzelenia osoby postronnej – raz na 6 mln polowań. Myśliwi strzelają częściej niż inni posiadacze broni, i to w sytuacjach, gdy prawdopodobieństwo postrzelenia osób postronnych jest bardzo wysokie. Ich umiejętności bronią ich profesjonalizmu i propagują działania bezpieczne na obszarach leśnych i śródpolnych. Ich wiedza i umiejętności są fundamentalne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa.

W związku z powyższymi argumentami, które przytoczyłam, składam wnioszek o odrzucenie w pierwszym czytaniu tego kuriozalnego i nieprzemyślanego projektu ustawy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo!)

Tym bardziej że Biuro Ekspertyz i Oceny Skutków Regulacji jasno określiło, iż projekt ustawy byłby jednym z najbardziej surowych w Europie, wywołując *(Dzwonek)* negatywne skutki prawne, społeczne i gospodarcze. Uważamy również, że regulacje dotyczące broni i amunicji powinny przejść pełną ścieżkę legislacyjną, prowadzoną przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a nie przez inne resorty. Wprowadzenie prawa dotyczącego broni i amunicji jedynie poprzez projekty poselskie, bez odpowiedzialnych konsultacji, podważa powagę procesu legislacyjnego, rodząc liczne problemy społeczne.

Bardzo dziękuję, panie marszałku, i składam wnioszek o odrzucenie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo za wniosek o odrzucenie i za wystąpienie.

Zapraszam panią poseł Darię Gosek-Popiołek, która przedstawi stanowisko Lewicy.

Poseł Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myśliwy zastrzelił myśliwego. Śmiertelnie postrzelił kolegę na polowaniu. Myśliwy zastrzelił 20-letniego żołnierza. Tragiczny finał wyprawy na polowanie: nie żyje zięć myśliwego. Myśliwy przez pomyłkę zastrzelił 16-letniego chłopca. To są, proszę państwa, nagłówki prasowe tylko z ostatniego roku. Każdego roku z rąk myśliwych ginie średnio pięć osób. I to są tragedie, których można byłoby uniknąć. Znaczenie dla uniknięcia tego typu tragedii będzie miało również to najbliższe głosowanie. Tłumaczenie myśliwych po wypadku jest zawsze takie samo: pomylili ofiary z dzikiem. Myślę, że nie ma lepszego uzasadnienia dla ustawy, o której dzisiaj rozmawiamy, niż to właśnie zdanie. Człowiek i dzik, proszę państwa, nie wyglądają podobnie, a jeśli myśliwym bardzo regularnie zdarza się mylić dwa gatunki, to okresowe badania wzroku są oczywistym wymogiem.

Prawie połowa wszystkich pozwoleń na broń w Polsce to pozwolenia dla myśliwych, połowa wszystkich zarejestrowanych sztuk broni, czyli prawie 400 tys., należy do myśliwych, 140 tys. ludzi posiada broń do celów łowieckich. Ci ludzie regularnie z niej korzystają. Jeśli ktoś dostanie pozwolenie w wieku 25 lat, czyli w sile wieku i szczycie zdrowia, to wciąż może się nim posługiwać po 40 latach, nawet jeśli w międzyczasie znacząco pogorszył mu się wzrok i stracił sprawność. Utrzymywanie tej sytuacji to prośenie się o to, żeby takich nagłówków, takich tragedii było więcej. To jest drwina z bezpieczeństwa, z ludzkiego życia, z ofiar tragedii, do których dochodzi z olbrzymią regularnością.

Las to przestrzeń publiczna, to przestrzeń, która należy do nas wszystkich, do rodzin z dziećmi, które chcą spędzić czas na łonie natury, do ludzi uprawiających sport, naukowców, grzybiarzy, rowerzystów i spacerowiczów. Ci wszyscy ludzie, do których sama się zaliczam, bo uwielbiam spacerować z córkami po lesie, mają prawo czuć się bezpiecznie, mają prawo cieszyć się wolnym czasem, pięknym spokojem polskiej przyrody i nie mogą bać się myśliwskich strzelb.

Przyznam, że ten opór środowiska myśliwskiego w tej sprawie jest dla mnie niezrozumiały. Okresowe badania lekarskie to nie jest kara boża, to nie jest represja, ponieważ wszyscy chodzimy na regularne badania medycyny pracy i nie dzieje się nikomu z tego powodu żadna krzywda. Co więcej, ten zapis ma szansę ochronić myśliwych przed krzywdą, bo bardzo często to właśnie oni, ich rodziny i przyjaciele padają ofiarami śmiertelnych wypadków. Naprawdę

tak bardzo nie chcecie państwo iść na kontrolę lekarską, że wolicie ryzykować życie swoje i swoich najbliższych? Jeśli chcemy bezpieczeństwa w lasach, jeśli chcemy chronić życie ludzkie i życie chronionych gatunków zwierząt, bo tak naprawdę też bardzo często się zdarza, że myśliwi nie są w stanie rozpoznać gatunków chronionych, to musimy być pewni, że każda osoba z bronią jest zdolna do tego, żeby się nią posługiwać, że wie, czy strzela do dzika, żubra czy do kolegi, bo tu chodzi o życie i zdrowie. A więc apeluję o rozsądek i głos za wprowadzeniem okresowych badań lekarskich dla myśliwych. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Andrzeja Zapałowskiego, który przedstawi stanowisko Konfederacji.

(Poseł Dariusz Matecki: Do boju, panie pośle.)

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co trzeba mieć w głowie, żeby zrównywać posiadaczy broni do ochrony osobistej z myśliwymi? Pierwsi noszą załadowaną broń na co dzień, a drudzy ładują broń tylko w łowisku. Co trzeba mieć w głowie, aby wprowadzać wymogi dla myśliwych drastycznie większe od tych, które mają spełniać policjanci, żołnierze, którzy gdy wstępują do służby, robią badania raz na 30 lat? Mało tego, powinniście wiedzieć, że tysiące funkcjonariuszy i żołnierzy ma broń prywatną, do ochrony osobistej i nie muszą oni w ogóle robić badań nawet przez 30 lat. Pojęcia nie macie, o czym mówicie.

Druga sprawa. Nie macie pojęcia, że średnio w ostatniej dekadzie 12 policjantów rocznie popełnia samobójstwo za pomocą broni własnej. Nie macie pojęcia. Nie wiem, czy w ogóle zdajecie sobie sprawę z tego, że na Google po wpisaniu określonych fraz wyświetla się filmik, jak w 5 godzin sobie zrobić nielegalną strzelbę. Nie będę mówił, co trzeba wpisać, ale są tysiące instrukcji. Zajmijcie się nielegalną bronią. Dzisiaj na drukarce 3D można sobie wydrukować pistolet, z którego można strzelać, a wy czepiacie się myśliwych, którzy nie popełniają przestępstw za pomocą broni.

Pani poseł mówiła o doświadczeniach z Ukrainy. W pierwszych dniach wojny zaapelowano do myśliwych i nakazano im używać broni do obrony ojczyzny. Dzisiaj mamy 140 tys. myśliwych, a tylko 40 tys. żołnierzy WOT-u. To są ludzie, którzy za własne pieniądze kupują broń, amunicję, szkolą się i są gotowi w każdej chwili do działań w obronie ojczyzny. A wy ich krzywdzicie. Hańba dla środowiska Hołowni, Polski 2050, bo działacie przeciwko interesom bezpieczeństwa państwa i to trzeba głośno mówić.

W Polsce zbliżamy się do liczby 500 tys. osób, które posiadają broń, i ok. 1 mln broni bojowej tylko le-

Poseł Andrzej Tomasz Zapalowski

galnie zarejestrowanej, a wy uderzacie w środowiska, które zwiększają bezpieczeństwo Polski. Tak, robi to środowisko Hołowni, bo jesteście zwykłymi szkodnikami. *(Oklaski)*

Dzisiaj oglądają nas tysiące ludzi, środowisko myśliwych i strzelców, osób posiadających broń. To jest minimum 2 mln ludzi. I dzisiaj do nich apeluję: mówcie wszędzie, że na ludzi od Hołowni się nie głosuje, bo oni szkodzą Polsce. Bardzo dobrze, że teraz to zrobiliście, bo wasz kandydat na prezydenta się wyświecił. Pokazał po prostu, że jest przeciwko bezpieczeństwu państwa. Powinniśmy się dzisiaj zastanawiać, jak zwiększyć dostęp do broni, bo mamy najmniejsze współczynniki w Europie. Za chwilę zaleje nasze państwo nielegalna broń z Ukrainy. A wy mówicie, że tu gdzieś postrzelono. A ilu policjantów się pomyliło? Proszę państwa, partia Hołowni działa na szkodę bezpieczeństwa kraju. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę o kontynuowanie przedstawienia stanowiska Konfederacji posła Krzysztofa Tuduja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałbym powiedzieć, że miejsce tego projektu jest w śmietniku. Dlatego też jako klub Konfederacja składamy wniosek o odrzucenie tego projektu.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Wbrew temu, co padło z tej mównicy z ust wnioskodawcy, ten projekt jest przejawem ideologicznej nienawiści do myśliwych. Jest, jak najbardziej. Nie ogarniacie państwo tego, że są też pozwolenia do celów sportowych, do celów kolekcjonerskich. Na szczęście nie ogarniacie...

(Głos z sali: Ale proszę nie podpowiadać.)

...bo pewnie również tych chcielibyście eksterminować. Ale to wychodzi z ministerstwa – ze środowiska, które jest w ministerstwie, które jest znane z tego, że jest przeciwko myśliwym, przeciwko leśnikom, przeciwko polskiej gospodarce łowieckiej, leśnej. To jest wariactwo. W ogóle te uzasadnienia, które tutaj

padły, są emocjonalne, są wrywkowe. Kilka artykułów. To jest po prostu zabawne.

Ale najistotniejsze w tej sprawie jest to, że kierując się swoją motywacją, hoplofobią, uderzacie w środowisko, które ma największą kulturę posiadania broni w Polsce, które ma tradycje. My potrzebujemy w Polsce tego, żeby broni było znacznie więcej *(Dzwonek)*, żeby ludzie umieli się nią posługiwać. Wtedy będzie bezpiecznie, wtedy na Polskę nikt nie będzie chciał napaść, wtedy będzie dobrze. Nie wtedy kiedy pozabieracie pozwolenia. Czy wy myślicie, że myśliwi są idiotami, że jak są chorzy, to nie chodzą do lekarza, że jak mają problemy ze wzrokiem, to nie idą do okulisty? No ludzie... Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę pana posła Jarosława Sachajkę, by przedstawił stanowisko koła Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji budzi oczywiste wątpliwości i powinien zostać odrzucony. Bezpieczeństwo publiczne jest sprawą ważną, jednak ten projekt wprowadza regulacje, które są nieproporcjonalne, nieuzasadnione i uderzają w uczciwych obywateli.

Po pierwsze, uderzają w myśliwych. Projekt wprowadza obowiązek cyklicznych badań lekarskich i psychologicznych dla myśliwych, co jest niczym innym jak biurokratycznym obciążeniem stwarzającym wrażenie wielkiego zagrożenia. Myśliwi już teraz działają w ściśle uregulowanych warunkach, a odpowiedzialność i szkolenia są podstawą ich działania. Dlaczego nakłada się na nich dodatkowe obowiązki, skoro to nie myśliwi, a przestępcy bezprawnie posiadający broń są największym zagrożeniem dla społeczeństwa?

Po drugie, dyskryminacja osób starszych. Wprowadzenie częstszych badań dla osób powyżej 70. roku życia jest arbitralne i opiera się na stereotypach dotyczących wieku. Nie przedstawiono żadnych dowodów na to, że posiadacze broni w starszym wieku stanowią większe zagrożenie niż młodszy. Zamiast tego stygmatyzuje się ich i utrudnia się im korzystanie z praw nabytych zgodnie z przepisami.

Po trzecie, koszty i niepotrzebne obciążenia administracyjne. Regularne badania lekarskie i psychologiczne oznaczają koszt dla obywateli, zwłaszcza starszych, którzy mogą być emerytami. Ponadto generuje to dodatkowe obciążenia dla służb medycznych i Policji, które muszą kontrolować i przetwarzać te dane. Czy naprawdę jest to najlepsze wykorzystanie zasobów publicznych?

Posel Jarosław Sachajko

Po czwarte, brak skuteczności w walce z przestępczością. Projekt nie wprowadza rozwiązań ukierunkowanych na walkę z przestępczością związaną z nielegalnym posiadaniem broni. Osoby, które posiadają broń zgodnie z prawem, są regularnie weryfikowane, a mimo to projekt nakłada na nie kolejne restrykcje. Tymczasem osoby nielegalnie posiadające broń pozostają poza zasięgiem tych przepisów.

Podsumowując – ten projekt to przejaw nadmiernej regulacji i karania uczciwych obywateli zamiast rozwiązywania realnych problemów. Wysoka Izbo, zamiast tworzyć dodatkowe bariery dla posiadaczy broni, powinniśmy skupić się na skutecznej walce z nielegalnym posiadaniem broni i przestępczością.

Czy wnioskodawcy i wszyscy popierający ten projekt wiecie w ogóle, o jakiej skali mówimy, albo z czymś to porównaliście? Rocznie drzewa przydrożne zabijają ponad 300 osób. To może trzeba byłoby od tego zacząć. Niech ministerstwo klimatu zajmie się tymi przypadkami śmierci. To 300 przypadków śmierci. A tutaj rozmawiamy o jakiej skali? 3–5.

(Głos z sali: ...więcej ludzi zabijają.)

Jeżeli byśmy popatrzyli na użycie broni białej, to jest ponad 30 przypadków śmierci. Czy będą państwo rejestrowali i badali wszystkich posiadaczy noży? *(Dzwonek)* Rocznie ginie ponad 100 osób w wyniku wypadków z udziałem rowerzystów. To może zróbcie rejestr wszystkich rowerzystów.

(Głos z sali: Badania.)

A tak naprawdę uważam, że badania lekarskie i psychologiczne trzeba byłoby zacząć od posłów, słuchając tego, co państwo opowiadają. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wnoszę o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Mamy ponad 30 posłów, 35 posłów zapisanych do pytań.

Określam czas pytania na 1 minutę.

Zaczynamy od pani poseł Anny Paluch z PiS.

Proszę bardzo.

Jeżeli pani poseł nie ma na sali, proszę panią poseł Katarzynę Piekarską, Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

(Głos z sali: Do boju, pani poseł.)

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie! To, że Polski Związek Łowiecki jest określony jako podmiot obrony cywilnej, to akurat dobrze. Ja nie mam

nic przeciwko temu. Ale obrona cywilna i kwestia bezpieczeństwa to są dwie zupełnie różne sprawy.

(Głos z sali: Dlaczego?)

Moment, ja mam mało czasu.

(Głos z sali: Proszę mówić.)

Dlaczego nie mamy nic przeciwko temu, że badają się np. pracownicy ochrony, którzy nawet ze sobą cały czas broni nie noszą, że badają się kierowcy? Mam od razu pytanie do pana ministra: Jak wyglądają badania policjantów? O to bym zapytała.

Proszę państwa, las musi być miejscem bezpiecznym.

(Głos z sali: A droga?)

81% Polaków chodzi, spaceruje po lesie...

(Głos z sali: Tak, należy... zlikwidować. Będzie lepiej.)

...44% zbiera grzyby, 33% obserwuje przyrodę, 12% fotografuje itd. Naprawdę las musi być miejscem bezpiecznym, żebyśmy nie czytali, że znowu myśliwy kogoś zastrzelił *(Dzwonek)*, bo go pomylił z lisem, z dzikiem czy diabli wiedzą, z czym jeszcze.

I na koniec. Mówicie państwo, że te badania są drogie. Ale roczna składka, sprawdziłam to w tej chwili na stronie PZŁ, wynosi 546 zł. Chyba że ktoś ma powyżej 70 lat – to 296 zł. A jak ma powyżej 80 lat – tak, takie osoby też są w PZŁ – to płaci chyba 171 zł, jeżeli się nie pomyliłam.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Szanowni Państwo! To jest bardzo ważny projekt i spróbujmy porozmawiać. Jeżeli nie chcecie, żeby badać tych najmłodszych, to naprawdę zgódźmy się chociaż na to, żeby od pewnego wieku, może 50 czy 40 lat, po prostu się badać...

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: A dlaczego pani chce mnie badać?)

...bo wraz z wiekiem niestety pogarsza się, panie pośle, i wzrok, i nasza sprawność motoryczna.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Pani poseł, bardzo już...

Posel Katarzyna Maria Piekarska:

Tak ten świat jest zrobiony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo dziękujemy.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie chciałem pani poseł przerywać, bo tak się zaangażowała w swoją wypowiedź, że...

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: To wszystko przez tego pana, co mnie zagaduje.)

Liczyłem, że przejdziemy do jakiejś konkluzji.

Pani poseł Zanita Cwalina-Sliwowska.

Proszę bardzo.

Poseł Żaneta Cwalina-Śliwowska:

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Tak naprawdę dzisiaj... *(Gwar na sali)*

Ja przepraszam, jestem tu, halo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Wiem, że nie szkodzi, ale jednak jestem, wołają obyvateli, panie pośle. Też mam prawo do głosu i proszę mnie nie zagłuszać. *(Oklaski)*

Dzisiaj rozmawiamy tak naprawdę o fundamencie naszej demokracji, o równości wszystkich wobec prawa...

(Głos z sali: No właśnie.)

...więc nie rozumiem, dlaczego są grupy uprzywilejowane w momencie, kiedy to jest broń i to jest rzeczywiście zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi. Dlaczego kierowcy muszą przechodzić badania psychologiczne, ci, którzy jeżdżą samochodami służbowo?

(Głos z sali: A rowerzyści?)

Dlaczego? Bo mogą uszkodzić, zabić, spowodować kalectwo innych ludzi. A broń służy typowo do zabijania, więc nie rozumiem tutaj państwa postawy, dlaczego właśnie ta grupa miałyby być uprzywilejowana. *(Dzwonek)*

Bardzo proszę o to, abyśmy w komisji starli się jeszcze raz na argumenty, żebyście państwo, jeżeli uważacie, że ta ustawa jest zła, zaproponowali do niej poprawki. O to państwa proszę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz proszę o zabranie głosu pana posła Andrzeja Zapałowskiego, Konfederacja.

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Teraz ja będę pana zagadywać.)

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Tak? Bardzo jestem kontent, pani poseł.)

Proszę.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wspominałem, że w ostatniej dekadzie samobójstwo w Policji popełniły 122 osoby, czyli ok. 12 rocznie, wśród myśliwych nie było ani jednego. Nie chodzi o to, żeby zmieniać coś w Policji, bo pewne rzeczy są nie do zmiany. Po prostu jeżeli są podejrzenia, to się kieruje kogoś na badania, ale są przypadki, w których nie można tego zdiagnozować, zdefiniować. Związek zawodowy policjantów zwraca uwagę na to, dlaczego popełniali samobójstwo. Problemy z używaniem substancji psychotropowych – to może nastąpić w każdej chwili – problemy osobiste, konflikty w szerszej rodzinie, trudna sytuacja finansowa, czynniki związane ze środowiskiem pracy i zdrowotne, bez wskazywania na psychiczne.

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: A myśliwi takich nie mają?)

Pani poseł, myśliwi *(Dzwonek)*, wszyscy takie mają, też osoby tu, na sali. I nikt nie każe im się badać co 5 lat...

(Głos z sali: To jest akurat błąd.)

...a tak jak kolega mówi, wypadałoby. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz posła Jarosława Sachajkę, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Polska jest najbardziej rozbrojonym krajem w Europie, mamy najmniej broni na 1 tys. mieszkańców. A dlaczego? Bo takie projekty powstają. Bo jest straszenie właśnie bronią, mówienie, że broń służy do zabijania. A może czasami do obrony, pani poseł?

(Głos z sali: Brawo!)

My za chwileczkę możemy mieć duży problem na naszych wschodnich granicach, a państwo dalej, zamiast zachęcać ludzi do posiadania broni, zamiast budować strzelnice w każdym powiecie, żeby ludzie ćwiczyli, cały czas straszą i straszą.

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Ale każdy powinien mieć broń?)

Pani Poseł! Każdy, kto przejdzie badania, powinien mieć broń i nie powinien mieć żadnych problemów.

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: O! Jak przejdzie badanie...)

Zastanawia mnie tylko, dlaczego Polska 2050 i Lewica dyskryminują starsze osoby. Czy państwo naprawdę chcą dyskryminować osoby powyżej 70 lat? Przecież to jest objaw skrajnej dyskryminacji ze strony Lewicy i Polski 2050. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Krzysztofa Cieciorę, klub PiS.

Poseł Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Myślę, że warto byłoby też odnieść się po prostu do faktów, które przedstawił Polski Związek Łowiecki. Przez ostatnie 3 lata, w latach 2020–2023, odbyło się 19 mln polowań. W trakcie tych 19 mln polowań miały miejsce rzeczywiście te

Poseł Krzysztof Cieciora

zjawiska, 22 postrzelenia, w tym niestety 7 osób zginęło. Ale podzielimy to. To oznacza, że do postrzelenia dochodziło co 1 mln polowań, do śmiertelnego postrzału raz na 3 mln polowań, a do jakiegokolwiek zdarzenia, które zostało zarejestrowane, raz na 6 mln polowań. I co się okazuje? Że te 22 przypadki w latach 2020–2023 nie dotyczyły żadnego myśliwego, wobec którego teraz chcecie zastosować sankcje, żadnego. O czym w ogóle mówimy?

Minister Dorożala, który jest wielkim entuzjastą tej ustawy, to jest trener pilatesu. Śmiem twierdzić, że przez te 3 lata znacznie więcej (*Dzwonek*) zdarzeń, nawet śmiertelnych, miało miejsce w trakcie ćwiczeń pilatesu. Wprowadźcie badania lekarskie dla trenerów pilatesu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Psychiczne.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz głos zabierze pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Małgorzata Tracz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tu chodzi o bezpieczeństwo. We wprowadzeniu okresowych badań lekarskich i psychologicznych dla myśliwych chodzi o bezpieczeństwo. Chodzi o bezpieczeństwo milionów Polek i Polaków, którzy spacerują po lasach, po łąkach, po polach i którzy boją się o swoje własne zdrowie, o swoje własne życie, boją się o dzieci, z którymi spacerują, o psy, które zabierają na spacer. Jasno pokazują to badania. Mamy teraz kolejne, najświeższe badanie zrobione przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska. 86% Polek i Polaków chce wprowadzenia okresowych badań psychologicznych i lekarskich dla myśliwych. Wcześniej badania też pokazywały, że jest to ta okolica poparcia społecznego.

Chodzi tu o bezpieczeństwo i uważam, że każdy poseł i każda posłanka, którzy będą przeciwko temu projektowi (*Dzwonek*), przeciwko woli Polek i Polaków, za nic mają ich bezpieczeństwo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Największym niebezpieczeństwem to wy jesteście dla Polaków.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pani poseł Wioleta Tomczak, Polska 2050.

Poseł Wioleta Tomczak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa nie atakuje myśliwych. Ta ustawa wzmacnia społeczeństwo i ich bezpieczeństwo.

Proszę nie bagatelizować tego, że ktoś boi się myśli czy wejścia do lasu, panie Siarka. Należy szanować każdego i słuchać głosu społeczeństwa. (*Oklaski*) 88% badanych uważa, że myśliwi powinni przechodzić okresowe badania psychologiczne, a 86% – obowiązkowe badania lekarskie.

(*Głos z sali:* Kto robił te badania?)

To świeże badania z grudnia ub.r. robione przez IBRiS na reprezentatywnej próbie.

(*Głos z sali:* A 100%, że posłowie powinni przechodzić badania.)

Bać powinni się ci, którzy właśnie mają dysfunkcje, a chcą posługiwać się bronią. Wierzę, że takich osób będzie niewiele, ale każda z nich zagraża zdrowiu i życiu innych obywateli.

(*Głos z sali:* W 3 godziny można sobie to zrobić.)

Jako specjalistce zdrowia publicznego pozostaje mi właśnie przekonywanie innych parlamentarzystów (*Dzwonek*), by rozważali dalszą pracę nad tą ustawą.

A badania posłów, panie Sachajko, nie zaszkodzą. Mogę iść pierwsza. Również podpisałam się pod tym projektem ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam teraz pana posła Bartłomieja Pejo, Konfederacja. Nie widzę na sali, może później.

Poseł Grzegorz Lorek, PiS.

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Teraz czekamy na ustawę o wędkarzach, bo na pontonach stwarzają zagrożenie dla swojego życia, ale przede wszystkim łowią ryby. No a dla was to już jest w ogóle straszne, bo ryb nie wolno łowić. Więc słuchajcie państwo, to jest tylko kwestia czasu. Łapy precz od środowiska, łapy precz od leśników.

(*Poseł Paulina Hennig-Kloska:* Co to za język, panie pośle?)

Tak trzeba powiedzieć. Nie wolno dyskryminować poprzez dodatkowe procedury jakiegokolwiek środowiska.

Przez Skandynawię przetacza się dyskusja o dostępie do broni. W lutym 2022 r. skończył się pacyfizm. I to powinniście odrobić. Dzisiaj jest czas na myślenie, jak Polaków w kulturalny sposób zarazić dostępem do broni, jak zrobić, żeby nasz naród był mądry w posiadaniu broni, a nie ograniczać poprzez następne regulacje. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pan poseł Krzysztof Mieszkowski, Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie myśliwi, nie bójcie się badań, to nie boli.

(Głos z sali: Często miałeś?)

To jest bardzo dobre dla zdrowia; to jest bardzo dobre dla waszej świadomości; to jest także bardzo dobre dla bezpieczeństwa społecznego. Musicie mieć świadomość tego, że badania są przypisane nam jako ludziom i musimy po prostu tym badaniom się poddać, tym bardziej że im ludzie są starsi, tym bardziej pieczołowicie powinni spoglądać na swoje zdrowie.

A strzelanie do zwierząt jest oczywiście bardzo dużym wyzwaniem, także etycznym. Namawiam was zresztą do lektury znakomitej książki Olgi Tokarczuk „Prowadź swój pług przez kości umarłych”. Po tej lekturze z pewnością będziecie mieć pewne obawy, by tak bezkarnie, bez żadnych oporów strzelać do zwierząt. Janina Duszejko jest bardzo groźna i bardzo bezkompromisowa. *(Dzwonek)*

A swoją drogą zastanawiam się, czy pan Zbigniew Ziobro przychodzi jeszcze do Sejmu z pistoletem za paskiem. Bardzo byłbym ciekaw tej odpowiedzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Doradzam kontakt ze Strażą Marszałkowską, bo wiem posłowie przychodzący do Sejmu z bronią mają obowiązek tę broń zdeponować w odpowiednich skrytkach.

Teraz proszę panią poseł Elżbietę Burkiewicz, Polska 2050.

Proszę bardzo.

Poseł Elżbieta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do parlamentarzystów z prawej strony tej sali. Co trzeba mieć w głowie, żeby być przeciwnikiem zadbania o bezpieczeństwo obywateli?

(Poseł Dariusz Matecki: Rozum.)

Co trzeba mieć w głowie, żeby wiązać wprowadzenie badań dla myśliwych z poziomem bezpieczeństwa państwa?

(Poseł Anna Paluch: Zdrowy rozsądek.)

(Poseł Andrzej Tomasz Zapalowski: Ho, ho, ho!)

(Głos z sali: Właśnie, co trzeba mieć w głowie, by tego nie czuć...)

Szymon Hołownia i Polska 2050 nikogo nie dyskryminują. My chcemy tylko zadbać o bezpieczeństwo obywateli. Namawiam posłów z prawej strony sali do przemyślenia swoich poglądów. Namawiam, bo badania okresowe dla myśliwych to może być też okazja, jeżeli chodzi o profilaktykę zdrowotną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, Konfederacja. Nie widzę pana posła na sali.

Zapraszam zatem pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, klub PiS.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W obliczu trwającego konfliktu zbrojnego na Ukrainie oraz związanych z nim zagrożeń dla bezpieczeństwa Polski posiadanie w tym trudnym czasie każdej, podkreślam – każdej – sztuki broni przez odpowiedzialnych i przeszkolonych obywateli staje się istotnym elementem wzmocnienia obronności kraju. Doświadczenia sąsiednich państw pokazują, że zdolność społeczeństwa do samoobrony może odgrywać kluczową rolę w sytuacjach kryzysowych. W czasach wzmożonego ryzyka geopolitycznego należy dążyć do zwiększenia świadomości, odpowiedzialności oraz dostępu do środków samoobrony, a nie do ich ograniczania.

To nie jest czas na dyskusję, której efektem ma być jakiegokolwiek ograniczenie ilości broni w rękach prywatnych. Brakuje jednoznacznych dowodów na to, że osoby starsze z pozwoleniem na broń stanowią istotne zagrożenie, które uzasadnia aż tak rygorystyczne proponowane zmiany legislacyjne. Proponowane przepisy niesprawiedliwie stygmatyzują osoby starsze jako potencjalnie niezdolne do bezpiecznego *(Dzwonek)* posiadania broni, co może być odbierane jako dyskryminacja. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pani poseł Klaudia Jachira, klub KO.

Proszę bardzo.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myśliwi stanowią mniej niż 1% całego społeczeństwa, ale są bardzo wpływowi, co widać po tej dyskusji, i chcą mieć 100% kontroli i nad tą Izba, i najlepiej nad całym rządem. *(Oklaski)*

(Głos z sali: I mają.)

Posel Klaudia Jachira

Zabijanie jest dla nich rozrywką, niestety często zakrapianą alkoholem. Mają karabiny z noktowizorami, po lasach jeżdżą SUV-ami ze swoimi psami, zatrudniają nagonkę.

(Głos z sali: Z psami?)

Jednym słowem żyją jak w serialu „1670”. Tylko mamy XXI w., a w XXI w. jak się ma dostęp do broni, to ma się...

(Głos z sali: Yellowstone.)

(Głos z sali: ...psów nie było, pani poseł.)

...też regularne badania, i to nie jest żadna szkoda. Jak potrzebowałam zacząć na stałe nosić okulary, to zaczęłam nosić, i nie krzyczę, że to jest jakiś spiszek optyków, że nakazali mi nosić okulary. Po prostu nie widzę, zbadalam się i teraz noszę na stałe okulary.

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Trzeba było chodzić bez.)

Dlatego oczywiście z całego serca popieram ten projekt ustawy, która nakazuje badać myśliwych *(Oklaski)*, tak jak każdą inną grupę społeczną *(Dzwonek)*, zawodową w tym kraju. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Aleksandra Leo, Polska 2050.

Posel Aleksandra Leo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dlaczego myśliwi, największa grupa społeczna mająca w naszym kraju dostęp do broni palnej i używająca jej często w przestrzeni publicznej, wspólnej przestrzeni publicznej, korzystają z przywileju jednorazowych badań, jednorazowych badań niedostępnych w naszym kraju dla innych grup legalnych użytkowników broni, np. policjantów czy żołnierzy? Dlaczego od innych grup wymaga się badań okresowych, ale nie od myśliwych? Myśliwy, który miał robione badania np. pół wieku temu, obecnie ma 80 czy 90 lat, nie musi ich powtarzać. Chcielibyście spotkać takiego myśliwego z kniejówką podczas spaceru w lesie? *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Ja chciałbym spotkać.)

No ja bym nie chciała.

Szanowni Państwo! Równość wobec prawa jest fundamentem naszej demokracji. Dlaczego obecnie mamy do czynienia z faworyzowaniem jednej z grup – właśnie myśliwych? *(Dzwonek)* Bezpieczeństwo jest naszym priorytetem, dlatego najwyższa pora na nowelizację przepisów, zdroworozsądkową ocenę, a nie zasłanianie się partykularnymi interesami jednej grupy społecznej. Myśliwi muszą regularnie przechodzić badania okresowe. *(Oklaski)*

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Na szczęście miliony Polaków to...)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Andrzej Śliwka, klub PiS.

Posel Andrzej Śliwka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myśliwi od wieków stają na straży równowagi między człowiekiem a naturą, a teraz wygląda na to, że politycy Trzeciej Drogi Szymona Hołowni zamierzają ich postawić w roli podejrzanych i w sposób nieustający zmuszać ich do udowodnienia swojej poczytalności. Tutaj wielokrotnie panie posłanki wypowiadały się w sprawie badań opinii publicznej. Myślę, że jest inna grupa społeczna. Po dzisiejszej debacie, po przysłuchaniu się niektórym głosom, myślę, że Polacy w większości by chcieli, żeby inna grupa społeczna przeprowadzała te badania okresowe cyklicznie. Bo wsłuchując się w państwa głos, naprawdę można mieć duże wątpliwości...

(Głos z sali: Psychiatry.)

...związane z tym, czy ta poczytalność naprawdę u niektórych występuje, to po pierwsze.

(Poseł Katarzyna Maria Piekarska: Ale niech pan powie, u kogo nie występuje, by można było podyskutować.)

Po drugie, Polski Związek Łowiecki w sposób jasny i klarowny zmasakrował ten projekt ustawy, wskazując na to, że wiele przepisów, które zostały zaprezentowane w tej ustawie, jest po prostu nielogicznych *(Dzwonek)* i wrzuca w taki biurokratyczny gąszcz myśliwych.

I teraz odnosząc się do jeszcze jednego elementu, który często w tej debacie był prezentowany, czyli takiej prasówki związanej z tymi tragicznymi wydarzeniami, odsyłam państwa do wypowiedzi pana prezesa Możdżonka, który jasno powiedział, że nie można pomylić człowieka z dzikiem, że jest to linia obrony, że regulamin polowania jest jednoznaczny i precyzyjny. Jeżeli myśliwy ma wątpliwość, nie powinien strzelać.

(Głos z sali: Nie wolno mu strzelać.)

Chcę powiedzieć jedną rzecz. 20 mln polowań – tu pan poseł Cieciora już o tym mówił – a tych zdarzeń 22. Oczywiście o 22 za dużo, ale one nie mają nic wspólnego z tym, co państwo teraz prezentujecie w tej ustawie.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Andrzej Śliwka:

Dlatego bardzo głęboko wierzę w to, że znajdzie się większość w Sejmie do odrzucenia tego złego projektu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Dominika Jaśkowca, Koalicja Obywatelska.

Jeżeli nie ma pana posła, to pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050.

Proszę bardzo.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ani autorzy tego projektu, ani ci, którzy go popierają, bynajmniej wcale nie chcą atakować myśliwych ani kogokolwiek innego. Chodzi tylko i wyłącznie o kwestię bezpieczeństwa.

Przed nowym rokiem poszedłem na spacer do swojego prywatnego lasu, który razem z rodziną zalesiliśmy ok. 30 lat temu. W pewnym momencie kilkadziesiąt metrów ode mnie rozległ się strzał. Okazało się, że myśliwy w lesie polował. Nie krzyknął do mnie, że jest, że będzie strzelał, nie wiem, czy mnie widział.

(Głos z sali: Mógł się pomylić.)

Chciałbym mieć większą pewność, że osoby, które w lesie, także prywatnym, w moim, używają broni, mają doskonały wzrok i nie jestem narażony na kalcetwo albo na śmierć.

Natomiast mówią państwo o problemach z ograniczeniem badań lekarskich. Niech Polski Związek Łowiecki zorganizuje dla myśliwych prosty proces przeprowadzenia badań lekarskich, który nie będzie obciążał ich kieszeni i będzie to *(Dzwonek)* prosta rzecz do zrobienia cyklicznie, i nie będzie problemu.

A powstańcy ze strzelbami to byli w powstaniu styczniowym. Nikt dzisiaj w ten sposób nie broni granic. Tym zajęliśmy się w inny sposób. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, klub PiS.

Poseł Marcin Porzucek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejna kłótnia w rodzinie, w Trzeciej Drodze, między żółtymi a zielonymi. Kilka tygodni temu wyrzucono do kosza projekt wsparcia dla młodych polskich rodzin, aby mogły zdobyć mieszkanie. Teraz kolejna rzecz, która dzieli Trzecią Drogę.

Mam pytanie do Polski 2050. Obiecywaliście kilkanaście miesięcy temu, że każdy Polak, który w ciągu 30 dni nie uzyska porady u lekarza specjalisty

w ramach NFZ, może iść prywatnie i prosić o oddanie środków. Nie wprowadziliście tego.

(Głos z sali: My to wprowadziliśmy.)

Co więcej, nie widać tego w ogóle na horyzoncie, a chcecie teraz obciążyć służbę zdrowia, która jest w tragicznej sytuacji, dodatkowymi badaniami. Gdzie tutaj jest sens? Gdzie tutaj jest logika? Kiedy spełnicie obietnice wyborcze dotyczące służby zdrowia? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji stanowi krok w kierunku bezpieczeństwa publicznego. Wprowadzenie regularnych badań lekarskich i psychologicznych dla wszystkich, nie tylko części posiadaczy broni, niezależnie od celu jej posiadania wydaje się elementem wyrównania standardów odpowiedzialności. Uwzględnienie zmian związanych z wiekiem pokazuje, że projektodawca dostrzega zagrożenia wynikające z pogarszającej się sytuacji i kondycji psychofizycznej i na nie odpowiada.

Czy w toku pracy nad zmianą były rozważane inne działania, aby móc dodatkowo podnieść świadomość i odpowiedzialność wśród posiadaczy broni, a także przyczynić się do dalszego zwiększania bezpieczeństwa publicznego?

Wzmacnianie prewencji oraz troska o zdrowie i życie obywateli zasługują na uznanie. Dlatego uważam, że należy dalej pracować nad kształtem tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Barbara Okuła, Polska 2050.

Poseł Barbara Okuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konieczność wprowadzenia zasad bezpieczeństwa podczas używania broni oraz badania osób, które używają tak niebezpiecznego narzędzia, jakim jest broń palna, nie powinna budzić żadnych wątpliwości. Bezpieczeństwo podczas polowań można porównać z bezpieczeństwem w czasie kierowania pojazdami. Niezmiernie ważna jest ocena zdolności psychotechnicznych kierowcy i myśliwego oraz ich absolutna trzeźwość. Warto uświadamiać, że regularne badania naszego stanu

Poseł Barbara Okuła

zdrowia nie są niczym złym, są natomiast gwarancją, że jesteśmy zdolni do wykonywania danego zawodu albo realizowania hobby. Badania okresowe powinny więc stać się czymś naturalnym, a nie budzić emocje i wątpliwości, bo nie chcemy mieć żadnych wątpliwości, czy ktoś może używać broni, czy też nie. Jeśli stan czyjegoś zdrowia drastycznie się pogorszy lub ktoś straci ostrość widzenia, to czy nadal powinien używać broni bez dodatkowych badań lekarskich? Jeśli myśliwi nie będą się bali badań, to nikt nie będzie się bał myśliwych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posła Mariusza Krystiana, klub PiS.

Jeżeli pana posła nie ma, to zapraszam panią poseł Małgorzatę Gromadzką, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Gromadzka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z analizy danych udostępnionych przez Policję wynika, że w latach 2022–2023 popełnionych zostało 2469 przestępstw z użyciem broni palnej, dokonano 113 zabójstw, w większości zapewne przy użyciu broni nielegalnej; brakuje danych w tym zakresie. Natomiast z danych dotyczących Polskiego Związku Łowieckiego, z ewidencji polowań wynika, że w latach 2020–2023 odbyło się ponad 19 mln polowań, w czasie których doszło do 22 postrzeleń, z czego 7 było postrzeleniami śmiertelnymi.

Rodzą się więc pytania: Ile wypadków z użyciem broni popełnianych jest przez osoby posiadające ją w celach kolekcjonerskich, sportowych czy szkoleniowych? Dlaczego w przedmiotowym projekcie proponuje się objęcie wymogiem przeprowadzania badań okresowych jedynie grupy osób ubiegających się o pozwolenie na broń w celach łowieckich, pomijając inne – w celach kolekcjonerskich, sportowych czy szkoleniowych? Ponieważ liczby i dane mówią *(Dzwonek)* dużo, chciałabym dowiedzieć się od wnioskodawców, jakie są dane statystyczne w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam posła Artura Szałabawkę, klub PiS.

Poseł Artur Szałabawka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest takie typowe działanie lewactwa – w Sejmie, wiadomo, mamy Platformę Obywatelską i Trzecią Drogę – zożydzić,

zobrzydzić, zaszczyć tych, którzy naprawdę kochają przyrodę, czyli leśników i myśliwych, bo wy to robicie, a z drugiej strony jeszcze uzyskać kolejny efekt, efekt osłabienia naszego kraju. Oprócz tego, że nie kochacie przyrody – tylko zmiany klimatyczne chcecie robić – atakujecie tych, którzy naprawdę kochają przyrodę, a zarazem kochają Polskę. Szydercze mówienie o wieku myśliwych w tych ciężkich czasach, mówienie o jakimś tam wieku, o tym, że broń teraz jest niepotrzebna, że ze sztucerami... Jakimi sztucerami? Wy nie wiecie, w jakiej rzeczywistości żyjecie. *(Oklaski)* Ci myśliwi w razie czego będą was bronić przed najeźdźcami. A to, że kochają przyrodę, i to, że dbają o nasz ekosystem, jest dla was przeszkodą, bo są mądrzejsi od was. Wy w tych ministerstwach klimatu to, jak widziałem *(Dzwonek)*, jesteście tacy: niebieskie włosy, kolczyki w nosach – tyle wiecie o przyrodzie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Powinni mieć zielone włosy.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zwiększenie poczucia bezpieczeństwa, zwłaszcza w czasie wielu tragicznych zdarzeń na świecie, jest bardzo ważne. Projekt wymaga wnikliwej analizy, dlatego proszę o informację, jakie są statystyki dotyczące niekontrolowanego użycia broni w ostatnich 5 latach w Polsce. Ile takich zdarzeń miało miejsce i w jakim zakresie? Gdzie te zdarzenia miały miejsce i jakie były ich skutki?

Ponadto podczas dyskusji nad tym projektem i w wy danych opiniach podnoszony jest problem proponowanego terminu wejścia w życie ustawy. Czy ten termin jest wystarczający, aby ustawa mogła być respektowana przez obywateli? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Matecki, klub PiS.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowny Panie Marszałku! Mikołaj Dorożała jako wiceminister klimatu odpowiada za leśnictwo i łowiectwo. Leśnicy i myśliwi chcą, żeby Dorożała wylądował na śmietniku polityki. Zaproponowane zmiany przepisów dotyczących myśliwych to nic innego jak ideologiczna wojna wymierzona w polskie

Poseł Dariusz Matecki

łowiectwo. Chcecie badań psychologicznych? Niech wasi wiceministrowie przechodzą takie badania. Pytanie, czy wówczas pan Dorożala dalej mógłby być wiceministrem.

To jest kolejne wariactwo, które nie ma kompletnie nic wspólnego z rzeczywistymi potrzebami z zakresu bezpieczeństwa publicznego. Przeciwnie, jest próbą ograniczenia dostępu do broni i marginalizacji myśliwych, którzy od lat w sposób profesjonalny dbają o równowagę w naszych ekosystemach. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że myśliwi odgrywają kluczową rolę w zarządzaniu populacjami dzikich zwierząt i ochronie polskiej przyrody. Dzisiejsze przepisy są wystarczające, a liczba wypadków podczas polowań jest znikoma w stosunku do skali działalności myśliwych. *(Dzwonek)* Proponowane regulacje to czysta manipulacja. Wprowadza się narrację, jakoby myśliwi byli zagrożeniem, podczas gdy w rzeczywistości to oni mogą być gwarantem naszego bezpieczeństwa, także w obliczu kryzysów, jak choćby w zakresie obrony cywilnej.

Jako zwolennik szerokiego dostępu do broni apeluję: nie pozwólmy, by ideologiczne zapędy ograniczały wolność obywateli i osłabiały potencjał obronny Polski. Myśliwi to nie problem, to rozwiązanie. Broń to prawo wolnego człowieka. Odbieranie jej to droga do zniewolenia społeczeństwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam teraz pana posła Artura Łackiego, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie pośle Matecki, pan raz byś skorzystał z okazji i siedział cicho, i pomyślał nad linią obrony... To byłoby lepsze.

(Głos z sali: Milcz, kłamco!)

(Głos z sali: Przeprosz najpierw przyszłego prezydenta, chamie.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, Sejm jest miejscem rozmowy. Bardzo proszę.

Poseł Artur Jarosław Łacki:

Zaskoczę tutaj wszystkich obecnych, bo ja, w odróżnieniu pewnie od was, przed tym spotkaniem roz-

mawiałem z przedstawicielami kilkunastu kół łowieckich z mojego okręgu...

(Głos z sali: Których kół?)

...i muszę powiedzieć, że oni chcą się badać, moje panie, ale nie przymuszeni taką ustawą, która ich stygmatyzuje.

(Głos z sali: Które to koła?)

(Poseł Dariusz Matecki: Z kim rozmawiałeś?)

Dąb w Rogowie, Łabędź w... *(Gwar na sali)*

(Głos z sali: Zapytamy. Zobaczmy, czy nie kłamiesz.)

Poczekam, dobra?

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Artur Jarosław Łacki:

Dziękuję bardzo.

Tak więc chcą się badać i pewnie się będą badali, tylko nie, moje panie, w związku z tą ustawą, bo to uzasadnienie, które dołączyliście, jest kłamliwe, a nawet *(Dzwonek)*, co jeszcze gorsze, stygmatyzuje tych ludzi, a już szczególnie takich, którzy mają 70 lat. *(Oklaski)* Ja się zbliżam do tego wieku i nie uważam, żebym akurat był mniej sprawny niż ktoś 40-letni.

(Głos z sali: Intelktualnie?)

Trzeba badać wszystkich, którzy posiadają broń, i to jest naprawdę ważne, ale nie mówmy o rzeczach, które nie miały miejsca. Nie opowiadajmy o tym, że 5 myśliwych ginie na polowaniach co roku, dlatego że przez ostatnie 10 lat było 26 wypadków śmiertelnych na polowaniach, czyli rocznie ginie ich 2,6. Nie opowiadajmy bzdur, że myśliwy pomylił człowieka z dzikiem, bo to jest tylko jego linia obrony w sprawie, dlatego że są za to karani. Jeśli chcemy rozmawiać o tym poważnie, rozmawiajmy poważnie i przygotujmy poważną ustawę dotyczącą wszystkich posiadaczy broni.

I jeszcze jedno. Myślę, że pan minister to potwierdzi. W przestępstwach jest używana głównie broń kolekcjonerska, a nie myśliwska, która jest zarejestrowana we wszystkich możliwych rejestrach w tym kraju.

(Głos z sali: Broń nielegalna.)

(Głos z sali: Głównie nielegalna.)

Chodzi tu o broń kolekcjonerską, w dodatku jeszcze nielegalną, a nie o sztucery myśliwskie, o których wszyscy wszystko wiedzą, które muszą być przestrzeliwane, badane, rejestrowane i jeszcze nie wiadomo co.

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: Dokładnie tak.)

Tak, trzeba badać wszystkich, którzy posiadają broń, oni się muszą badać, ale zrobmy to normalnie i w sposób cywilizowany, a nie stygmatyzując. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Rafał Romanowski, klub PiS.

Poseł Rafał Romanowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Należałoby się zwrócić do państwa wnioskodawców z zapytaniem, kto wam pisał ten projekt ustawy. Bo ja znam z historii taką znamienitą sytuację, kiedy w jednym z krajów europejskich była prowadzona nagonka właśnie na myśliwych w identycznym stylu, w identyczny sposób. To był rok 2018. To była wojna hybrydowa Rosji z Ukrainą, to były działania skierowane przeciwko myśliwym ukraińskim, chodziło o to, żeby ich rozbroić. I w tej chwili dziwnym trafem powstaje – nie wiem, za czyje pieniądze – kolejny projekt, który sabotuje polskie łowiectwo.

Droży państwo, nauczcie się podstawowych pojęć, tego, co to jest urządzenie myśliwskie, co to jest optyka myśliwska, w jaki sposób wykonuje się polowanie, kiedy się na to polowanie wyjeżdża, kiedy się je wpisuje do ewidencji polowań, co to jest zwalczanie chorób zakaźnych z urzędu i w jaki znamienity sposób myśliwi w tym zwalczaniu chorób zakaźnych z urzędu uczestniczą, jak myśliwi, szczególnie ci seniorzy powyżej 70. roku życia (*Dzwonek*), uczestniczą i ile mają wyjść, jeżeli chodzi o szacowanie strat w rolnictwie spowodowanych przez zwierzęta łowieckie. Nie macie podstawowej wiedzy, a próbujecie wmówić, że myśliwi są złem i są niebezpieczni dla polskiego systemu. Jest wręcz przeciwnie.

Zwracam się tu do posła Ćwika: Drogi panie pośle, jeżeli ktoś w pana prywatnym lesie organizował polowanie, przeprowadzał polowanie... My w 2018 r. wprowadziliśmy przepis, dzięki któremu mógł pan ten swój prywatny las z tego wyłączyć, a wtedy ani żadne koło łowieckie, ani Polski Związek Łowiecki nie mogłyby takiego polowania zorganizować ani przeprowadzić. Podstawowa wiedza. Jeszcze raz powtórzę: Kto wam ten projekt pisał i za czyje pieniądze? (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam teraz posła Jerzego Meysztowicza, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powiem szczerze, że nie podzielam obaw, że ta ustawa mogłaby doprowadzić do tego, że łowiectwo zostanie w Polsce skasowane. Nie sądzę też, żeby doprowadziła do klęski

żywnościowej czy też klęski głodu. Niemniej jednak mam pytanie do zgłaszających ten projekt ustawy: Czy jeżeli myśliwy straci pozwolenie na broń, co może nastąpić z różnych względów, ale stan jego zdrowia się poprawi, to będzie mógł ponownie wystąpić o pozwolenie na broń? Czy w ogóle jest to dopuszczalne i o jaki termin by tu chodziło? A oprócz tego to nie powiem, żeby mnie to, co widzę, zdziwiło, ale mam nadzieję, że takie zaangażowanie i taka frekwencja będą nam towarzyszyły, kiedy będziemy rozpatrywać naprawdę ważne dla Polski ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam teraz pana posła Norberta Kaczmarczyka, klub PiS.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli mamy kogoś badać, to trzeba byłoby zacząć od Wysokiej Izby, trzeba byłoby zacząć od siebie. Natomiast kiedy mówimy o badaniu parlamentarzystów, to zawsze pojawia się śmiech, pojawiają się uśmiechy na twarzach, szyderstwo, mówienie o tym, że dany minister czy dany poseł pewnie po badaniach nie pełniłby swojej funkcji, czyli mówimy tu o badaniach psychologicznych. Natomiast czy my przechodzimy badania okresowe jako pracownicy w służbie narodu? Czy my przechodzimy te badania? Tu nie chodzi o to, żeby ktokolwiek z nas miał ograniczone możliwości sprawowania swojej funkcji, natomiast kiedy pewnie wielu z państwa dostąpi tak zaszczytnych funkcji, obejmie posady rządowe, okaże się, że przez kilka, kilkanaście lat państwo jako parlamentarzyści w ogóle nie przechodzili badań. Tak więc trzeba zacząć od siebie. (*Dzwonek*)

A z drugiej strony – pytanie do pana ministra Mrocza, który jest tutaj obecny: Czy tego typu projekt w sytuacji kryzysu na Ukrainie, w sytuacji wojny nie ogranicza w pewien sposób państwa polskiego w kontekście bezpieczeństwa, zapewnienia bezpieczeństwa obywatelom? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Teraz pan poseł Paweł Jabłoński, klub PiS.
Proszę bardzo.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! A zwłaszcza wnioskodawcy tego nieszczęsnego projektu! Trzecia

Posel Pawel Jablonski

Droga tutaj wychodzi po prostu sama z siebie i przekracza kolejne poziomy absurdu, bo to, co jest widoczne w liczbach, to, co widać w statystykach, w opinii na temat projektu przedstawił Polski Związek Łowiecki. Jeden wypadek śmiertelny na 6 mln polowań – taka jest skala tego problemu, a wy udajecie, że chcecie go rozwiązać. Waszym celem nie jest rozwiązanie problemu. Gdyby waszym celem było rozwiązanie problemu, to dużo poważniejsza skala wypadków śmiertelnych jest choćby w przypadku wypadków z udziałem rowerzystów czy ludzi, którzy jeżdżą na hulajnogach elektrycznych. Tam dziesiątki osób giną na drogach. Wy nie chcecie badać myśliwych, ale chcecie ich stygmatyzować. *(Oklaski)* Bo to nie jest wasz elektorat, to jest elektorat, który wasi wyborcy traktują jako kogoś gorszego, kogo trzeba się pozbyć. Chcecie ograniczyć liczbę myśliwych właśnie przez wprowadzanie takich restrykcji. Zapytajcie ludzi, którzy się na tym znają, jaki będzie efekt. *(Dzwonek)* Zmniejszy się liczba myśliwych. To jest być może wasz cel, tylko jakie on ma przełożenie na bezpieczeństwo. Ktoś tu się śmiał, że myśliwi kiedyś, w XIX w., bronili bezpieczeństwa Polski. Spójrzcie, drodzy państwo, jak wygląda poziom bezpieczeństwa w innych krajach, jak my jesteśmy rozbrojeni na tle innych państw. Im jest więcej myśliwych, tym jesteśmy bezpieczniejsi, choćbyście opowiadali brednie i powtarzali to samo.

Zachęcam wszystkich, którzy nas oglądają, którzy nas słuchają: spójrzcie na liczby. Jeden wypadek śmiertelny na 6 mln. To, co robicie, to nie jest rozwiązanie problemu, tylko to jest stygmatyzacja ludzi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Dariusz Piontkowski, klub PiS.
Proszę bardzo.

Posel Dariusz Piontkowski:

Kilka tygodni temu jedna z posłanek Koalicji Obywatelskiej groziła na posiedzeniu komisji ochrony środowiska, że wkrótce zakaze polowań. Być może ten projekt właśnie w tym kierunku miał zmierzać. On nie tylko stygmatyzuje myśliwych, ale także ma doprowadzić do tego, aby ich liczba w Polsce zdecydowanie się zmniejszyła. Po pierwsze, nie da się ponad 100 tys. badań wykonać w ciągu zaledwie kilku miesięcy. To praktycznie by uniemożliwiło wielu ludziom wykonywanie tego obowiązku czy realizowanie tej pasji. Po drugie, myśliwi mają dziś wiele obowiązków, m.in. szacują szkody łowieckie. Jeżeli zmniejszyłaby się liczba myśliwych, to kto dokonywałby szacunków tych szkód? Kto rolnikom wytłu-

maczy, dlaczego przestało to funkcjonować? Dlaczego dziś chcecie myśliwych traktować inaczej niż innych posiadaczy broni? Dlaczego jesteście bardziej progresywni niż większość krajów Europy, w których tego typu badań myśliwi nie mają obowiązku wykonywać? I sprawa, o której wielokrotnie tutaj mówiono: wypadki z bronią na polowaniach *(Dzwonek)* to jest margines. Jeden przypadek na ileś milionów polowań czy odstrzałów sanitarnych, a wy próbujecie z tego zrobić największe zagrożenie dla Polaków. Dodatkowo chcecie Polaków rozbroić. Nie tędy droga. Obyśmy nie musieli się przekonywać, że broń w posiadaniu myśliwych może także służyć do obrony naszego kraju nawet w XXI w. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Zapraszam pana posła Edwarda Siarkę, klub PiS.

Posel Edward Siarka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chcę jeszcze raz bardzo wyraźnie powiedzieć, że żadne zdarzenie z użyciem broni myśliwskiej w Polsce nie ma związku ze stanem zdrowia myśliwego. Projekt, który dzisiaj jest omawiany w Sejmie, jest związany tylko z nienawiścią do tego środowiska ze strony Polski 2050. To jest główny argument oczywiście bardzo sprytnie podparty kwestiami bezpieczeństwa. Ankieta, na którą się państwo powołujecie, jakoby społeczeństwo czuło się zagrożone ze strony myśliwych, została stworzona przez grupę aktywistów, którzy specjalnie tę ankietę przygotowali.

Czy zatem możemy powiedzieć, że rzeczywiście myśliwi są tym elementem, który gwarantuje nam również bezpieczeństwo? Przekonał się o tym, proszę państwa, w pierwszych dniach ataku hybrydowego *(Dzwonek)* na Polskę. To myśliwi byli pierwszą grupą, która wspierała strażników granicznych i Policję w pierwszych dniach, ponieważ dokładnie widzieli z ambon i wiedzieli dzięki urządzeniom optycznym, które i w jaki sposób przekraczana jest polska granica. Bardzo proszę, żeby pan minister spróbował to potwierdzić. Czy macie taką informację, że właśnie myśliwi wspierali obronę polskiej granicy? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Małgorzata Golińska, także klub PiS.

Posel Małgorzata Golińska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zarządzanie państwem wymaga podejmowania decyzji opartych na

Posel Małgorzata Golińska

rzetelnej wiedzy, na analizach i faktach. Tego wszystkiego zabrakło w tym projekcie. A polityk, który kieruje się emocjami zamiast faktami, szkodzi. Tak się kończy otaczanie się ludźmi, którzy są pełni uprzedzeń. Nawkładali wam do głów fałszywych treści, a wy kompletnie bezkrytycznie, nie weryfikując skutków, przyjęliście te wiadomości. W ten sposób zrobiliście już pierwsze niszczyielskie ruchy w zakresie gospodarki leśnej, leśników, teraz zabieracie się do myśliwych. Za chwilę będą hodowcy, rolnicy, pewnie też wędkarze, a potem kolejne grupy z listy, bo ona będzie cały czas rosła.

Koncentrujecie się na emocjonalnych przekazach, zamiast rzetelnie tłumaczyć społeczeństwu, na czym polega łowiectwo. Prowadzicie do podziałów, do tego, aby były wzbudzane negatywne emocje wobec myśliwych. *(Dzwonek)* Tymczasem rola myśliwych w społeczeństwie jest pozytywna. Zamiast osłabiać ich wizerunek, zróbcie coś pożytecznego. Do podstaw programowych dodajcie rzetelną edukację w zakresie zrównoważonej ochrony środowiska, w tym łowiectwa i leśnictwa. Z tego byłoby zdecydowanie więcej pożytku niż z waszego szkodliwego projektu. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Przemysława Wiplera, Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Przemysław Wipler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z danych, które zostały zaprezentowane podczas tej debaty, wynika, że rocznie mamy trochę ponad dwa przypadki zgonu w wyniku postrzału. Ale na te dwa przypadki na przestrzeni ostatnich 10 lat nie było ani jednego, gdy myśliwy, który kogoś śmiertelnie postrzelił, miał powyżej 70 lat. A więc stworzyliście ustawę, która nakazuje badania tysiącom polskich myśliwych, bo ich nie lubicie, ale która kompletnie nic nie zmienia. W związku z tym mam pytanie, ile pieniędzy publicznych wydaliście na tę ustawę. Dlaczego pytam? Bo pani minister Hennig-Kłoska przed chwilą chciała nam pokazywać badania, które ma przeprowadzone, dotyczące tego, które elektoraty to popierają. Z powodu elektoratów wydajecie pieniądze.

(Posel Paulina Hennig-Kłoska: To nie są badania ministerstwa.)

Pytanie, pani minister, czy z pieniędzy publicznych były kupione te badania, które pani pokazywała. *(Dzwonek)* Czy wydaliście jakiegokolwiek pieniądze publiczne na projekt, który niczego nie zmienia? Dlaczego nie zajmujecie się realnymi sprawami? W Polsce co roku ok. 10 osób ginie w wypadkach samocho-

dowych z łosiami. Jest ponad 100 wypadków, w których ginie ponad 100 łosi i 10 ludzi. Może tym się zajmiecie, łosiami i innymi problemami? Moje dzieci boją się wieczorem, ponieważ polskie miasta, od Gdyni przez Warszawę, Józefów i południe Polski, są opanowane przez dziki. Tutaj pomoc mogą myśliwi. Zmieńmy przepisy, żeby mogli się zająć dzikami w naszych miastach, dla których miasta to coraz większe pałniki. Dzikie są problemem społecznym. Głupie ustawy. Zajmiemy się konkretnymi. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Też byłbym rad, gdyby ci wszyscy obrońcy zwierząt wzięli sobie te dziki, które nam niszczą posesje, i zakwaterowali je u siebie na posesjach.

Pan poseł Paweł Rychlik, klub PiS.

Proszę bardzo.

Posel Paweł Rychlik:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wnioskodawcy przedstawiający ten projekt posiłkują się wynikami badań opinii publicznej. Szanowni państwo, opinia publiczna dała wyraz odnośnie do swojego głosu i swojej opinii dzisiaj na ul. Mysiej pod siedzibą PGE. Tam wyraz dali energetycy i górnicy z powodu likwidacji kopalni Dolna Odra czy Rybnik. Jakoś tam zabrakło was, pani minister klimatu, która była tam przez związkowców bardzo często cytowana. Szkoda, że pani minister tam nie było. Pani poseł z Polski 2050 mówi o tym, że przecież obowiązkowe badania to profilaktyka. Dlaczego akurat myśliwi mają być na takich preferencyjnych warunkach traktowani? Przecież marszałek Hołownia obiecywał, że lekarz będzie dzwonił do każdego z nas z propozycją badań, nie tylko do myśliwych. *(Dzwonek)*

Ta ustawa jest po prostu antypolska, ponieważ w obliczu wojny na Ukrainie, zagrożenia inwazją Rosji każda para rąk, która obsługuje, umie obsługiwać broń, jest na wagę złota. Wy po prostu chcecie polskich myśliwych obrzydzić, a oni tylko w procencie do zwierząt strzelają, przede wszystkim dbają o ich dobrostan.

(Posel Artur Jarosław Łącki: Dolna Odra to jest elektrownia, a nie kopalnia. To wy ją zamknęliście, a nie my.)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz głos zabierze pani poseł Anna Paluch, klub PiS.

Poseł Anna Paluch:

Drodzy Wnioskodawcy! Skoro tak wam zależy na profilaktyce zdrowotnej i chcecie badaniami objąć myśliwych, to pytam was: Dlaczego zlikwidowaliście program profilaktyczny 40+, badań profilaktycznych, który wdrożył nasz rząd kilka lat temu?

(Poseł Joanna Mucha: Bo był beznadziejny.)

Mamicie ludzi, że zależy wam na zdrowotności. Zmagacie się z jakimś kompleksem, proszę państwa. Każde zjawisko należy analizować statystycznie, również zjawisko wypadków z bronią przy polowaniach, a nie kierować się medialnymi informacjami i przekłamaniami. I proszę państwa, w takiej sytuacji, w jakiej się znajdujemy, należy dbać o rozwój potencjału obronnego Polski, o to, żeby ludzie wiedzieli, jak obchodzić się z bronią. Omawiany projekt w oczywisty sposób utrudni dostęp do broni, utrudni ludziom realizowanie swoich pasji i sprawi, że bardzo mała liczba Polaków będzie potrafiła obchodzić się z bronią. *(Dzwonek)*

Mam dla was dobrą radę. Wykonajcie wreszcie swoje zobowiązania wyborcze i przestańcie mamić wyborców nagonką na myśliwych i manipulować opinią publiczną. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Gramatykę, Polska 2050.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słucham tej dyskusji i nie wierzę własnym uszom. Jeżeli jestem pracownikiem, to muszę przechodzić badania okresowe, niezależnie od tego, gdzie pracuję, czy przy biurku, czy przy kasie, tak jak pan poseł Petru.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Oni nie są pracownikami.)

Jeżeli poruszam się samochodem służbowym do celów prywatnych, to muszę przechodzić badania. I te badania nie są ważne na wieki wieków. Kiedy ich termin minie, należy je powtórzyć. Jeżeli dostanę prawo jazdy, chcę jeździć samochodem, a mam wadę wzroku, to raz na 5 lat muszę badać swój wzrok. A państwo zastanawiacie się, czy potrzebne są badania okresowe osobom, które posługują się bronią palną. Przecież to jest jakieś kuriozum. Przy okazji ktoś zrecenzował pana ministra Dorożalę, że był trenerem pilatesu czy jak to się nazywa. A ja znam takich posłów z PiS-u, ale też z Koalicji Obywatelskiej, którzy poza polityką nie pracowali nigdzie. Czy to znaczy, że ich też chcecie w taki sposób recenzować? *(Dzwonek)* Któryś z posłów PiS-u powiedział, że niebieskie włosy i kolczyk w nosie dyskwalifikują kogoś

odnośnie do pracy w ministerstwie. Na szczęście był łysy, bo potraktowałem tę wypowiedź jako po prostu inspirowaną zazdrością. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Krzysztofa Mulawę, klub Konfederacja.

Poseł Krzysztof Mulawa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Trzecia Drogo, drogo donikąd! Myśliwy to naprawdę nie jest wasz wróg. Myśliwy to jest wasz sprzymierzeniec. Jeżeli wojna, nie daj Boże, kiedyś przeniesie się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, to ci ludzie będą stali przed waszymi domami i będą bronili waszego bezpieczeństwa. Jeden przypadek na 6 mln. Jeżeli już nawet pan poseł Łącki krytykuje waszą ustawę, krytykuje wasz pomysł, to naprawdę chyba ostatni wasz przyczółek runął. Poświęcę pół minuty mojego czasu i zaproszę którąś z koleżanek, żeby powiedziała, bo przecież samochody również zabijają, kiedy ostatnio odbywała regularne badania przed tym, jak weszła do swojego samochodu. Zapraszam chętnego na skonsumowanie tych 10 sekund. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz głos zabierze poseł Katarzyna Sójka, klub PiS.

Proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Katarzyna Sójka:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Politycy od Hołowni i Polska 2050, politycy Lewicy, Platformy Obywatelskiej ramię w ramię dziś chcą uzdrowić polską ochronę zdrowia. Chcą to zrobić, badając myśliwych. Kolejki do lekarzy są już dzisiaj dłuższe niż sezon na dzika.

Ale najwyraźniej waszym priorytetem jest przesłuchanie dzisiaj każdego z dubeltówką w rękę, bo przecież według was to myśliwi, a nie system zdrowotny, są winni temu, że na wizytę u specjalisty czeka się dzisiaj według najnowszego raportu średnio już ponad 4 miesiące. Zatrważająco w ostatnich miesiącach wydłużyły się kolejki do specjalistów: do okulistów, do psychiatrów, do których czeka się już dzisiaj średnio prawie 5 miesięcy, do psychologa. A lekarz pomimo waszych obietnic wcale nie dzwoni dzisiaj do pacjenta.

Poseł Katarzyna Sójka

Kiedy kolejny raz ktoś zapyta, dlaczego dziki wychodzą na ulice, odpowiedź będzie prosta: myśliwi są zajęci tym, że czekają w poczekalni na lekarza. Tradycja łowiecka, łowisko, bezpieczeństwo – wygląda na to, że to polityczny cel, do którego posłowie Lewicy i Polski 2050 Hołowni strzelają od dawna, ale bez dokładnego rozpoznania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub Konfederacja.
Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Szymański:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Wnioskodawcy! Co wam nomen omen strzeliło do głowy? Co wam strzeliło do głowy, żeby podważać bezpieczeństwo Polski, żeby utrudniać życie myśliwym, ludziom, którzy przecież dbają o nasze bezpieczeństwo? Myślałem, że te czasy są już dawno za nami, kiedy podważamy bezpieczeństwo, dostęp do broni. Kiedy za naszą wschodnią granicą jest niebezpieczna sytuacja, każda para rąk, która potrafi obsługiwać broń, jest na wagę złota. A wy co robicie? Traktujecie zwierzęta jak pluszowe misie, a bierzecie się za gospodarke, za łowiectwo.

Jak wy w ogóle wymyśliście założenia tego projektu? W moim zespole do spraw posiadania broni rozmawialiśmy z przedstawicielami Polskiego Związku Łowieckiego i oni powiedzieli, jaka jest statystyka. Pani poseł przytacza tę statystykę jako argument za, że jest kilka przypadków postrzałów na ileś tam milionów polowań. Przecież to jest znikoma skala, nie ma tego problemu. Staracie się tylko utrudnić życie tym myśliwym, którzy wkładają w to serce, którzy kochają polski las, którzy budują nasze bezpieczeństwo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo panie pośle.
Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo, także klub Konfederacja.

Poseł Bartłomiej Pejo:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niefortunny moment na taką ustawę. Od prawie 3 lat trwa wojna na Ukrainie. Jak sytuacja z posiadaniem broni wyglądała tam w momencie wybuchu wojny? Otóż szacowano, że każdego roku Ukraińcy kupują ok. 70 tys. sztuk

broni, a według MSWiA liczba jednostek legalnego uzbrojenia w obiegu sięgała 1,3 mln w 2022 r. Tak wygląda polityka posiadania broni w państwie, którego bezpieczeństwo jest zagrożone. A w Polsce? Tyle mówicie o szykowaniu się na ciężkie czasy, a jednocześnie uznajecie, że to odpowiedni moment na zaostrzenie przepisów, które i tak są już bardzo drakońskie. Powinniśmy iść w zupełnie innym kierunku. Pytam więc, jak rząd planuje zwiększyć poziom posiadania broni wśród Polaków w związku z możliwym zagrożeniem naszego bezpieczeństwa. Przypominam, że przed II wojną światową byliśmy o wiele mniej rozbrojonym narodem i to właśnie przesądziło o sukcesie polskiego podziemia. Dość zaostrzenia przepisów o posiadaniu broni. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Ostatnie pytanie ja pozwolę sobie zadać.

Poseł Krzysztof Bosak:

Dzisiaj wielu posłów, także z PiS, stroiło się w piórka obrońców lub też rzeczywiście broniło myśliwych, broniło łowiectwa. Tymczasem w poprzedniej kadencji Sejmu został popełniony fatalny błąd, który środowisko łowieckie pamięta nam, politykom, a mianowicie uderzenie w przekazywanie tradycji łowieckiej. Tradycja łowiecka była przekazywana w rodzinach, zabierano młodzież na polowania, uczono strzelać. To zjawisko to tradycyjny sposób przekazywania umiejętności strzeleckich. PiS swoją większością to zdelegalizował. Moje pytanie do polityków PiS-u: Czy jesteście gotowi naprawić ten błąd, aby przekazywanie tradycji łowieckiej z pokolenia na pokolenie było ponownie legalne? Aby to do rodziców, do ojców należała decyzja, kiedy zabiorą po raz pierwszy swoich synów na polowanie. Czy jesteście gotowi naprawić ten błąd wspólnie z nami, z posłami PSL-u, którzy wówczas byli temu przeciwko? Czy jesteście także gotowi naprawić błąd polegający na zdelegalizowaniu szkolenia psów do polowań? Kolejnej tradycyjnej metody polowań, której niestety zakazaliście.

(Głos z sali: Panie marszałku, a kto wprowadził tłumiki, żeby psy mogły lepiej polować?)

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.
Na tym kończy się lista pytań.
Odpowiedzi udzieli w tej chwili sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Czesław Mroczek.
Proszę bardzo.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Przede wszystkim chcę, zanim przejdę do pytań, przekazać informację, że w sprawie tego projektu ustawy nie ma formalnego stanowiska rządu. Właściwy w tej sprawie, jeżeli chodzi o dział administracji, jest minister spraw wewnętrznych i administracji. My oczywiście jesteśmy gotowi do współpracy w ramach pracy nad tym projektem. Ja dzisiaj chcę jedynie powiedzieć, że w tej sprawie istnieją przepisy unijne, które państwo macie przytoczone w stanowisku sejmowego biura ekspertyz. Z całą pewnością rozstrzygając tę kwestię, trzeba pamiętać o tych przepisach prawa europejskiego.

Jeżeli chodzi o pytania dotyczące sprawdzeń stanu zdrowia funkcjonariuszy, a w szczególności Policji, to funkcjonariusze w sposób oczywisty podlegają badaniom stanu zdrowia w zakresie dostępu do broni, zarówno w zakresie postępowania naborowego, tego pierwszego, jak i w zakresie szkolenia podstawowego. Po ukończeniu szkolenia podstawowego muszą mieć orzeczenie o zdolności do używania nie tylko broni, ale też środków przymusu bezpośredniego i podlegają co 3–4 lata badaniom okresowym w zależności od stażu pracy w Policji i zajmowanego stanowiska.

Chcę też wyraźnie powiedzieć, że rząd jest zainteresowany tym, by zdolność do posługiwania się bronią była większa. Samo funkcjonowanie organizacji pozarządowych, stowarzyszeń, takich jak Polski Związek Łowiecki, zwiększa odporność naszego państwa na zagrożenia, w tym na zagrożenie militarne. Podejmujemy wiele inicjatyw w celu zwiększenia zakresu szkoleń strzeleckich.

Jeżeli chodzi o nielegalną broń, proszę państwa, bo sami państwo chyba rozumiecie, że nie można mieszać różnych kwestii, to wykrywanie nielegalnej broni, a w szczególności w sytuacji, kiedy na świecie, tuż przy naszej granicy toczy się wojna, jest dla państwa, dla funkcjonariuszy, dla Policji wielkim wyzwaniem. To jest jedno z naczelných zadań. To nie przeszkadza innym działaniom państwa w zakresie regulacji dotyczących tego, jak powinny wyglądać system koncesjonowania posiadania broni i wymogi w tym zakresie. Ale chcę państwa zapewnić, że kwestia nielegalnej broni jest dla Policji jednym z największych zadań.

W związku z tym, proszę państwa, kończąc, jeszcze raz przypomnę, że nie ma oficjalnego stanowiska rządu w tej sprawie. Jeżeli będą trwały prace nad projektem, to minister spraw wewnętrznych będzie w tych pracach uczestniczył, przypominając o regulacjach europejskich w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz głos zabierze przedstawiciel wnioskodawców pani poseł Ewa Szymanowska.

Proszę bardzo.

Poseł Ewa Szymanowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wysłuchałam z uwagą państwa opinii i powiem szczerze, że jestem bardzo mocno zawiedziona. Mam wrażenie, że wielu z państwa w ogóle nie zrozumiało tej ustawy i materii tematu. My nie jesteśmy przeciwko myśliwym, my nie występujemy przeciw tej grupie. My nie chcemy zakazać myślistwa, a tym bardziej wędkarstwa i tego wszystkiego, co państwo tutaj z mównicy wskazywaliście. Chcemy bezpieczeństwa dla nas wszystkich, również myśliwych.

Co jest złego w tym, żeby okresowo się badać? Czy musi dojść do tragedii? Pan Wipler powiedział: nie było wypadku osoby, która ma więcej niż 70 lat. To musimy czekać, aż 70-letnia czy starsza osoba zabije, żebyśmy zaczęli myśleć o tym, że może ta broń być niebezpieczna? Czy musimy się narażać na takie rzeczy? To też nie ma stygmatyzować osób starszych. Przecież tak naprawdę każdy z nas wie, że im jesteśmy starsi, tym nasza zdolność do działania się po prostu zmienia. To jest naturalne. Każdy z nas choruje na różne schorzenia, przyjmuje różne leki. Super, jak ktoś jest zdrowy. Wtedy na pewno dostanie pozwolenie na broń i nie będzie takiego problemu.

To, co mnie też bardzo dziwi, to jest to, że mówicie, że rozbroimy myśliwych. Czyli bierzecie pod uwagę to, że wielu z nich nie powinno tej broni posiadać, a mimo to jesteście gotowi poświęcać życie i zdrowie ludzi. Chodzi o przypadki, gdy taka osoba, która pomyli człowieka z dzikiem albo nie dopatrzy, kto przechodzi drogą, postrzeli kogoś lub zabije.

Chciałabym powiedzieć też, że wielokrotnie w tej Izbie podejmowano tematy dopiero wtedy, gdy wydarzyła się prawdziwa tragedia. Przypomnę tutaj Kamilka. Wcześniej też były dzieci pobite, poparzone, różne rzeczy się działy, ale dopiero śmierć tego chłopca spowodowała, że stworzyliście prawo lex Kamilek. Teraz, kiedy mówi się o jakichś piratach drogowych, kiedy są coraz częściej jakieś wypadki na drodze, mówicie: trzeba działać. Trzeba powstrzymać takich kierowców, którzy naruszają przepisy. My nie jesteśmy przeciwko myśliwym, powtarzam to jeszcze raz. Nie stygmatyzujemy nikogo. Uważamy, że dla naszego bezpieczeństwa musimy zadbać o to, żeby każdy, kto posiada broń, był pewny, że jest zdolny do jej używania.

Była też poruszona kwestia czasu. Proszę państwa, oprócz tego, że ustawa by weszła w życie po 3 miesiącach od daty jej uchwalenia, podpisania, to jeszcze jest 12-miesięczny okres na przeprowadzenie tych badań. 15 miesięcy naprawdę. Mało tego, ci, któ-

Posel Ewa Szymanowska

rzy mają aktualne badania, są wykluczeni, nie muszą tych badań powtarzać. Ci będą mieli je zaliczone.

Jerzy Meysztowicz zapytał mnie, co wtedy, gdy ktoś jest w złym stanie zdrowia i straci uprawnienia, a później wróci do zdrowia. Oczywiście, że wtedy może ponownie wystąpić o pozwolenie na broń i tę broń posiadać.

Paweł Jabłoński: zmniejszy się liczba myśliwych. Czyli jednak uważacie, że stan zdrowia tych myśliwych nie jest właściwy. Powiem tak: rozmawiałam też z myśliwymi i wielu mi zwróciło uwagę na to, że właśnie tego się boją myśliwi: że część z nich nie będzie miała tej broni. Ale jednocześnie mówili mi: nie możemy tego powiedzieć wprost, oficjalnie, ale jesteśmy za tymi badaniami.

Andrzej Zapałowski. Powiedział pan, że nie było żadnego samobójstwa. To ja panu przytoczę pierwszy z brzegu przykład, który znalazłam w Internecie. Tak, oczywiście. Lipiec 2020 r., gmina Czarne na Pomorzu. 50-letni myśliwy zastrzelił żonę i popełnił samobójstwo. Wcześniej w tym domu były interwencje policji. W tym czasie w domu znajdowały się dzieci 10- i 16-letnie. Całe szczęście temu panu nie przyszło do głowy jeszcze zabić swoich dzieci, ale siebie i swoją żonę pozbawił życia. A więc to nie jest tak, że nie ma samobójstw. Ale to jest tylko ten jeden przypadek, który tak na szybko znalazłam. Jestem przekonana, że takich wypadków na pewno było zdecydowanie... A, przepraszam, jeszcze 26 czerwca 2010 r. Skoków, województwo wielkopolskie. Myśliwy zastrzelił kolegę, a później popełnił samobójstwo. To à propos samobójstw, których nie popełniają osoby, które są myśliwymi.

Naprawdę bardzo apeluję do państwa, żebyście to przemyśleli. Pracujemy nad tym w komisji. Powtarzam: nie jest to wymierzone przeciwko komukolwiek. Nie jestem żadną ekoaktywistką. Nie jestem osobą, która chce zakazać myślistwa. Zapewniam państwa, że jedyny cel tej ustawy to poprawa bezpieczeństwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy za chwilę w bloku głosowań.

W tej chwili ogłaszam 2 minuty przerwy.

Za chwilę marszałek Sejmu przerwie przerwę i rozpoczyna się głosowania.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 44 do godz. 17 min 46)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo! Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 947.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Komisja Finansów Publicznych przedłożyła sprawozdanie o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2025, druk nr 940.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Na podstawie art. 54 ust. 5 w związku z art. 51 ust. 2 regulaminu Sejmu uprawniony podmiot zgłosił wniosek o skrócenie terminu do rozpatrzenia sprawozdania komisji.

Wnioskodawca uzasadnia swój wniosek przyjętym przez Prezydium Sejmu harmonogramem prac nad ustawą budżetową.

Wniosek ten poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Głosujemy nad tym, żebyśmy mogli głosować dzisiaj nad poprawkami Senatu w sprawie budżetu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o skrócenie terminu, o którym mowa w art. 54 ust. 5 regulaminu Sejmu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Głos z sali: Nie działa!)

Czekam cierpliwie.

Kto jest przeciw?

Gdzie nie działa? *(Oklaski)* A, na pana premiera czekaliście. Ale jesteście fajni.

(Poseł Joanna Borowiak: Nie działa! Panie marszałku, nie działa!)

(Głos z sali: Działa!)

Teraz już działa, przyszedł i wszystko działa. Powiedzcie, jak on to robi? Jak on to robi? Nie no, działa. Nie działało, przyszedł i działa. To są ręce, które leczą.

(Poseł Joanna Borowiak: Zaklinanie rzeczywistości nic nie da.)

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. 400 – za, 20 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm wniosek przyjął.

Widzę, że tam chór się uaktywnił na życie. Tak? Pięknie.

No dobrze, to teraz wnioski formalne, zanim przejdziemy do bloku głosowań.

Pan poseł Andrzej Zapałowski, Konfederacja, jako pierwszy.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Sachajko drugi.)

Sachajko drugi.

No nie wiem, jak to wyszło, ale życie.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma dzisiaj ważniejszej rzeczy dla Polski niż bezpieczeństwo. To jest wartość, a wartość nie ma ceny, bezpieczeństwo nie ma ceny. Panie marszałku Hołownia, pan to powiedział. Startuje pan na prezydenta. Pytam: Kto pana podpuścił, żeby pana środowisko uderzyło w myśliwych?

(Poseł Konrad Berkowicz: Hańba!)

140 tys. myśliwych, 40 tys. żołnierzy WOT i przy obecnych zagrożeniach dla Polski pana środowisko uderza w bezpieczeństwo Polski. To jest niedopuszczalne. Myśliwi ładują broń tylko na łowisku. Tysiące policjantów, którzy mają prywatną broń, chodzą z nią na co dzień i przez okres służby nie muszą się badać specjalnie. To są tysiące osób posiadających broń, to są miliony osób, które są związane ze środowiskiem strzeleckim. Dobrze, że się pan wyświecił, bo pokazał pan jako kandydat na prezydenta, po której stronie Polski pan stoi. Nie stoi pan po stronie bezpieczeństwa ze swoim środowiskiem. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle Zapałowski, dla pana informacji, jeżeli uważa pan – a obaj jesteśmy już w tym wieku, że chyba powinniśmy mieć inne zdanie – że badania lekarskie to jest uderzanie w kogoś, to ja panu naprawdę serdecznie współczuję. *(Oklaski)* Badania lekarskie są czymś, co zawsze warto robić, również w poczuciu odpowiedzialności...

(Poseł Włodzimierz Skalik: W jakim trybie?)

...zwłaszcza wtedy kiedy się trzyma w ręku broń, która może zrobić niechcący człowiekowi dużo złego.

(Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski: No to jak pan marszałek się nie umie nią posługiwać.)

Ja w przeciwieństwie do pana w badaniach lekarskich nie widzę czegoś złego. Ale pamiętam różnych czarowników, którzy z takiego właśnie założenia wychodzili.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Republikanie.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Obecny Panie Premierze! Drodzy Polacy! Wczoraj polski rząd poprosił TSUE, aby decydowało, kto może być sędzią w Polsce. Co dalej? TSUE będzie decydowało, kto może być prezydentem Polski? Polska jest suwerennym państwem i powinna sama decydować o kształcie swojego sądownictwa, zgodnie z własną konstytucją i wolą obywateli. Nie może być tak, że sprawy fundamentalne dla naszego kraju są rozstrzygane poza jego granicami, najpierw przez Moskwę, a teraz przez Brukselę. Wy nie chcecie, aby Polacy decydowali o własnym sądownictwie.

Wy jak poddani oczekujecie instrukcji z zewnątrz. Czekacie tylko na wybory prezydenckie, aby hurtowo zrzec się w 65 obszarach suwerenności, zgadzając się na centralizację Europy.

Składam wniosek formalny o przerwę i informację obecnego pana premiera, jakie kompetencje odda Brukseli w przyszłym tygodniu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Tradycją jest, że zawsze wnioskowi pana posła Sachajki sprzeciwia się pani posłanka Gembicka, która uczyni to i tym razem.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Kto się lubi, ten się czubi.)

(Głos z sali: Przejdźmy do porządku obrad.)

Poseł Anna Gembicka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszam wniosek przeciwny, bo po co mamy słuchać informacji pana premiera Tuska, skoro i tak nas okłamię? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Niestety obecnie rządzący mają już tradycję biegania za granicę i żądania sankcji na Polskę. Teraz posuwają się jeszcze dalej – chcą oddać kompetencje sądownicze, bo uważają, że Bruksela zrobi to lepiej niż Polacy.

Jak kiedyś podsumował redaktor Ziemkiewicz: Jesteśmy wspaniałym narodem. Stworzyliśmy państwo, do którego ze wszystkich stron świata przybywali ludzie jak do ziemi obiecanej. Zatrzymaliśmy niemiecką ekspansję na wschód, pokonując państwo krzyżackie, a później zatrzymaliśmy ekspansję islamu na zachód, ratując Europę. Jako pierwsi w Europie stworzyliśmy republikę z parlamentem i władcą odpowiedzialnym przed prawem.

Szanowni Państwo! Panie Ministrze Bodnar! Jesteśmy w stanie sami za siebie odpowiadać. I naprawdę apeluję do pana, panie ministrze: Niech pan skończy z porównywaniem Polaków do zwierząt, które Niemcy oswoili *(Dzwonek)* i za które są odpowiedzialni, bo to jest wstyd. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pan poseł...

A nie, przegłosujemy wniosek o przerwę, bo przecież był wniosek o przerwę i wniosek o brak przerwy.

Poddaję ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw, uwaga, czyli zgadza się z posłanką Gembicką?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 190 – za, 241 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Pan poseł Sebastian Kaleta, Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Debata już była.)

Poseł Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan minister Domański kolejny dzień tkwi w swoich bezprawnych działaniach, nie wypłacając należnych środków opozycji.

(Głos z sali: Nie ma i nie będzie.)

Ale w tym samym czasie Rafał Trzaskowski lekką ręką wydaje pieniądze warszawiaków na swoją autopromocję. Wiecie państwo, ile Warszawa wydała na promocję przez prezydenturę Rafała Trzaskowskiego? 90 mln zł. W Warszawie, jak się wychodzi z domu, Rafał Trzaskowski na bilbordzie – na przystanku, w tramwaju. Dzisiaj rano otwieramy gazetę – Rafał Trzaskowski w gazecie. Za pieniądze warszawiaków.

Jesteście hipokrytami, jesteście kłamcami.

(Poseł Joanna Lichocka: Złodziejami.)

A Rafał Trzaskowski, co gorsze...

(Poseł Piotr Zgorzelski: Skandal!)

...tak bardzo jest w sobie zakochany i promuje siebie, ale nie chce pokazać, w ilu reklamach brał udział, ponieważ jego urząd bezprawnie odmawia posłom wglądu w informacje, na jakie reklamy Warszawa wydała pieniądze. Czego się boicie? *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Lichocka: Złodzieje.)

Marszałek:

Panie Pośle! Czy ja mogę zaoferować zakwaterowanie w hotelu poselskim, żeby może te traumy jakoś ograniczyć? Bo jak pan wychodzi z domu i wszędzie tego Trzaskowskiego widzi, to może w hotelu pan będzie, bo tu jest bezpiecznie w miarę.

Poseł Sebastian Kaleta:

Panie Marszałku! Wszędzie w Warszawie widać Rafała Trzaskowskiego, ale jakoś nie widać go w pracy. *(Oklaski)*

(Poseł Joanna Borowiak: Brawo!)

Marszałek:

Dobrze. Trudno jest mi zakwalifikować, o co wniósł dokładnie pan poseł Kaleta, który wszędzie widzi Rafała Trzaskowskiego.

A teraz pani posłanka Marcelina Zawisza z koła Razem, która też, dodam, zaprosiła do Sejmu organizatorów turnieju softball slow pitch z Byczyny. *(Oklaski)* Takich pozdrowień jeszcze nie mieliśmy. Bardzo serdecznie państwa pozdrawiam.

Pani posłanka Marcelina Zawisza, wniosek formalny w imieniu koła Razem.

Później pani posłanka Szymanowska.

Bardzo proszę.

Poseł Marcelina Zawisza:

Właśnie ukazał się raport fundacji Watch Health Care o tym, jak wyglądają w Polsce kolejki do lekarza. Są najdłuższe od co najmniej 12 lat...

(Poseł Joanna Borowiak: A miał dzwonić, panie marszałku.)

...bo tyle czasu cyklicznie wychodzi ten raport. Średnio w 2024 r. w kolejce do lekarza specjalisty trzeba było spędzić 4 miesiące i tydzień. Tyle średnia. A jak spojrzeć na szczegóły, to skóra cierpnie. Przykład: dziecko z epilepsją do zdiagnozowania tej choroby poczeka w kolejce średnio przeszło rok. Na endoprotezę stawu kolanowego razem z diagnostyką pacjenci i pacjentki muszą czekać przeszło 20 miesięcy, czyli prawie 2 lata. Na chirurga, neurochirurga poczekamy 8 miesięcy, na reumatologa – ponad pół roku. Na chirurga naczyniowego poczekamy prawie rok, a na endokrynologa – ponad rok.

(Głos z sali: Mieli dzwonić.)

Ile się czeka na USG tarczycy? Ponad 8 miesięcy.

Wnioskuje o uzupełnienie porządku obrad o punkt, w którym premier i ministra zdrowia powiedzą, ile jeszcze będziemy w Polsce *(Dzwonek)* czekać na to, by priorytetem rządu stała się likwidacja barier w dostępie do systemu ochrony zdrowia. Odziedzi-czyliście to po Prawie i Sprawiedliwości...

(Poseł Joanna Borowiak: Nieprawda.)

(Głos z sali: Kłamstwo.)

...ale mieliście rok, żeby to naprawić.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Poseł Marcelina Zawisza:

Mieliście rok, żeby naprawić sytuację w systemie ochrony zdrowia. Odrzuciliście poprawkę przysługującą dodatkowe...

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Wnioski o uzupełnienie porządku obrad – zawsze do godz. 21 w dniu poprzedzającym obrady.

Pani posłanka Ewa Szymanowska, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Ewa Szymanowska:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przed chwilą usłyszeliśmy z ust pana z Konfederacji, jak to chcemy działać przeciwko... Naprawdę, bezpieczeństwo związane z tym, że osoby, które powinny być badane cyklicznie, nie będą badane... Faktycznie straszne jest to, czego mogliśmy sobie zażyczyć. Wszyscy inni pracownicy są badani cyklicznie. Badani cyklicznie są kierowcy zawodowi. Ktoś, kto pracuje na wysokości powyżej 1 m, musi przechodzić cykliczne badania. A mamy wyłączyć tylko jedną grupę?

(Poseł Piotr Kaleta: A co z posłami?)

(Głos z sali: Co z członkami rządu?)

(Poseł Roman Fritz: Tych przebadać.)

(Głos z sali: Zbadać Tuska.)

(Poseł Barbara Bartuś: Punkt był przed głosowaniami.)

Chciałabym zauważyć, że chyba naprawdę musicie państwo poczekać na jakiś bardzo poważny wypadek, żeby przyszła myśl i jakaś refleksja na ten temat, bo inaczej tego nie widzę. Szkoda, że nie ma pana Kosiniaka-Kamysza, bo jest lekarzem, a chciałam go zapytać, tak samo jak chcę zapytać każdego z państwa, kto jest lekarzem czy pielęgniarką (*Dzwonek*), bo ta ustawa, która mówi o tym, żeby badać się cyklicznie, bo z wiekiem nasz stan zdrowia się zmienia: Czy naprawdę uważacie, że się nie zmienia? Że taki sam stan zdrowia ma trzydziestolatek i osiemdziesięcioletek? Dziękuję. (*Oklaski*)

(Poseł Konrad Berkowicz: Tak!)

(Poseł Barbara Bartuś: Posłów trzeba badać.)

(Poseł Michał Wójcik: Kworum by nie było.)

Marszałek:

Ja się zgadzam, żeby posłów badać. Też uważam, że powinny być takie badania. Pani marszałek Witek to zaproponowała. Ja absolutnie uważam, że to by było całkowicie na miejscu. My czasami trzymamy w rękę broń, która razi tak samo mocno.

(Poseł Konrad Berkowicz: Noże.)

To nie jest zły pomysł. Im więcej badań, tym lepiej, drodzy państwo. Więcej, a nie mniej. (*Gwar na sali*)

Tak, panie pośle Berkowicz, bo nie słyszałem?

(Poseł Konrad Berkowicz: Na siekierę badania!)

Już wiem, co pan przyniesie następnym razem, jak pan przyjdzie. Pan w kitlu przyjdzie ze stetoskopem. Bardzo serdecznie zapraszam.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 930.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 930, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Wszyscy byli za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm jednogłośnie uchwalił ustawę o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Armii Krajowej. (*Oklaski*)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego, ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 905.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 905, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. 411 – za, 19 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie przeciwdziałania wspieraniu agresji na Ukrainę oraz służących ochronie bezpieczeństwa narodowego, ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o rynku mocy.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 927.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 927, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 411 – za, 19 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o rynku mocy.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej.

W trakcie drugiego czytania do projektu uchwały zgłoszono poprawki.

Uprawniony wnioskodawca złożył uzasadniony wniosek o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały bez kierowania go do komisji.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam wniosek o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały bez kierowania go do komisji.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm skierował ponownie ten projekt uchwały do Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o przystąpienie do głosowania nad projektem uchwały bez kierowania projektu do komisji, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 242 – za, 178 – przeciw, 13 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął, a tym samym podjął decyzję o przystąpieniu do głosowania nad projektem uchwały bez kierowania go do komisji.

Przechodzimy do głosowania.

Zestawienie poprawek zostało państwu posłom doręczone do druku nr 929.

Komisja wnosi o podjęcie projektu uchwały z druku nr 929.

Komisja przedstawia również wniosek mniejszości.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam zgłoszony wniosek mniejszości i poprawki.

W jedynym wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują po akapicie pierwszym dodać nowy akapit. Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku mniejszości, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 195 – za, 237 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują w akapicie trzecim w zdaniu drugim skreślić wyrazy: Polski „ludowej”.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 201 – za, 229 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują w akapicie czwartym przed zdaniem pierwszym dodać nowe zdanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 196 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 929, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 406 – za, 2 – przeciw, 22 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 80. rocznicy Tragedii Górnośląskiej. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach w zakresie rozpoznawania przez Sąd Najwyższy spraw, związanych z wyborami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz wyborami uzupełniającymi do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, zarządzonymi w 2025 r.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam teraz pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 923, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 434 posłów. 178 – za, 218 – przeciw, 38 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który teraz poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 924, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. 28 – za, 403 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku z przystąpieniem Rzeczypospolitej Polskiej do wzmocnionej współpracy w zakresie Prokuratury Europejskiej.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Pan poseł Bogucki miał pytanie do wnioskodawców.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na pozór takie dobre rozwiązanie, bo chodzi o ściganie przestępców, ale co w istocie kryje się za przystąpieniem do Prokuratury Europejskiej? Przede wszystkim jest to przyjęcie prymatu prawa europejskiego nad prawem polskim. To jest zrzeczenie się części polskiej suwerenności.

(Głos z sali: Bzdura.)

(Głos z sali: Kłamstwo.)

To jest zrzeczenie się części polskiej suwerenności. Ale to jest również element szerszej gry, bo jeżeli dojdzie do tego, czego chcą Niemcy, do czego prą, do zmiany traktatu w tym kształcie, który by chcieli, czyli by stworzyć Unię Europejską federalną, scentralizowaną, to wtedy prokurator europejski będzie mógł ścigać nie tylko za przestępstwa finansowe...

(Głos z sali: Już się boisz?)

...lecz także np. za mowę nienawiści, za to, że ktoś powie, że są dwie płcie, a nie trzy czy więcej, za to, że ktoś będzie palił w kominku.

(Głos z sali: Bzdura.)

Szanowni Państwo! Po raz kolejny się wycofujecie i rzekacie się części polskiej suwerenności. *(Dzwonek)* Ja wiem, że dla premiera Tuska to jest upiorna myśl, żeby być w Polsce i żeby pilnować polskich spraw...

(Głos z sali: Spadaj.)

...ale my tych spraw będziemy pilnować. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

W związku z tym przystępujemy do głosowania. Oczywiście pan minister może, jeżeli pan chce. To jest wasz projekt.

1 minuta.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Wydawało się, że podczas pierwszego czytania to wybrzmiało dość klarownie, ale może panu posłowi wytłumaczę jak krowie na rowie. *(Oklaski)* Prokuratorzy europejscy, polscy prokuratorzy, prokurator europejska, zasłużona pani prokurator *(Gwar na sali, dzwonek)*, pani doktor, była prokurator Prokuratury Krajowej, delegowani prokuratorzy europejscy to są polscy prokuratorzy, którzy będą działali wyłącznie w oparciu o Kodeks postępowania karnego i będą zajmowali się tym, czym państwo nie chcieliście się zajmować przez ostatnie lata: oszustwami VAT-owskimi, nadużyciami finansowymi, praniem brudnych pieniędzy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Kłamiesz.)

Mam teraz tylko jedno pytanie: W czym imieniu dzisiaj państwo występujecie?

(Poseł Joanna Borowiak: Ekspresów do kawy.)

Tych, którzy chcą ścigać przestępców, czy w imieniu tych, którzy chcą uciekać przed Prokuraturą Europejską?

(Poseł Joanna Borowiak: Kogo ścigać?)

(Głos z sali: Kłamiesz.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

Doktryna Romanowskiego, widać, doskonale się sprawdza, bo w Prokuraturze Europejskiej poza Polską dzisiaj nie ma praktycznie tylko Węgier. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 906, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. 195 – za, 238 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu wyznaczam termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 21 stycznia 2025 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który teraz poddam pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 864, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. 196 – za, 238 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o broni i amunicji.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, a także Komisji

Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 867, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. 225 – za, 203 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął. *(Oklaski)*

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2025 (druki nr 919 i 940).

Proszę pana posła Janusza Cichonia o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Sprawozdawca Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Premierze! Wysoka Izbo! 19 grudnia Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy budżetowej na 2025 r. W tej uchwale zaproponował 28 poprawek. Komisja Finansów Publicznych rozpatrzyła wczoraj tę uchwałę i pozytywnie zaopiniowała wszystkie poprawki. W imieniu Komisji Finansów Publicznych rekomenduję zatem Wysokiej Izbie ich przyjęcie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Bardzo dziękuję panu przewodniczącemu.

Przypominam państwu oczywiście, że Sejm odrzuca poprawki Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeśli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Przechodzimy do rozpatrzenia 1. poprawki Senatu do art. 16 pkt 2 oraz załączników nr 2 i 6.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Pytanie ma poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za chwilę przystąpimy do głosowania nad 28 poprawkami senackimi. Niestety żadna z nich nie naprawia tego budżetu. Ten budżet jest niekonstytucyjny w związku z wyzerowaniem funduszu płac sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Jest to wprost niezgodne z art. 195 ust. 2

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

konstytucji. Niestety będziemy głosować nad takim budżetem. Klub Prawa i Sprawiedliwości w Sejmie i w Senacie złożył stosowne poprawki, żeby zapewnić konstytucyjność tego budżetu, ale niestety zostały one odrzucone. Złożyliśmy także poprawki mające na celu poprawę sytuacji w ochronie zdrowia, chodzi o 25 mld, a także zapewniające 10-procentową podwyżkę płac w sferze budżetowej, ale i te poprawki zostały odrzucone. Posłowie koalicji rządzącej muszą mieć świadomość, że za chwilę będą głosowali nad planem finansowym państwa, który godzi w podstawy demokracji. Trudno sobie wyobrazić uchwalenie niekonstytucyjnego budżetu. (*Dzwonek*) Poniesiecie za to państwo odpowiedzialność. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216 posłów. 194 – za, 232 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 2. poprawki Senatu do art. 16 pkt 2 oraz załączników nr 2 i 6.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. 1 – za, 409 – przeciw, 22 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 3. poprawki Senatu do art. 16 pkt 2 oraz załączników nr 2 i 6.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 404 – przeciw, 25 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 4. poprawki Senatu do art. 16 pkt 2 oraz załącznika nr 6.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. 1 – za, 411 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 5. poprawki Senatu do dodawanego pkt 51 w art. 28 i załącznika nr 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. 176 – za, 232 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 6. poprawki Senatu do art. 39.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. 5 – za, 328 – przeciw, 100 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 7. poprawki Senatu do załącznika nr 1.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, 409 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 8. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 408 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 9. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Marszałek

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. 175 – za, 234 – przeciw, 21 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 10. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. 20 – za, 407 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów tę poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 11. poprawki Senatu do załączników nr 2 i 8.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, 407 – przeciw, 23 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 12. poprawki Senatu do załączników nr 2, 8 i 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, wszyscy byli przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 13. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. Nikt nie był za, 408 – przeciw, 24 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 14. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 14. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. 199 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 15. poprawki Senatu do załączników nr 2, 8 i 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 15. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. 174 – za, 257 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 16. poprawki Senatu do załącznika nr 2.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. 1 – za, 410 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 17. poprawki Senatu do załącznika nr 6.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem 17. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. 1 – za, 410 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Rozpatrzymy 18. poprawkę Senatu do załącznika nr 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 432 posłów. Większość bezwzględna – 217. 1 – za, 406 – przeciw, 25 się wstrzymało.

Sejm wobec niezyskania bezwzględnej większości głosów, bo był 1 głos, poprawkę Senatu przyjął.

Marszałek

Przechodzimy do rozpatrzenia 19. poprawki Senatu do załącznika nr 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. 1 – za, 410 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 20. poprawki Senatu do załącznika nr 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem 20. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. 13 – za, 394 – przeciw, 24 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 21. poprawki Senatu do załącznika nr 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 21. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. 175 – za, 247 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Rozpatrzmy poprawkę 22. Senatu do załącznika nr 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa posłów jest za odrzuceniem 22. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, 425 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Rozpatrzmy 23. poprawkę Senatu do załącznika nr 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 23. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 404 – przeciw, 25 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przechodzimy do rozpatrzenia 24. poprawki Senatu do załącznika nr 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za odrzuceniem 24. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 427 posłów. Większość bezwzględna – 214. Nikt nie był za, 422 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Rozpatrzmy 25. poprawkę Senatu do załącznika nr 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nikt nie był za, 413 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Rozpatrzmy 26. poprawkę Senatu do załącznika nr 10.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 26. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 404 – przeciw, 25 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Przedostatnia, 27. poprawka Senatu do załącznika nr 12.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 27. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Większość bezwzględna – 215. 175 – za, 233 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Rozpatrujemy 28., ostatnią poprawkę Senatu do załącznika nr 13.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 28. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Nikt nie był za, 422 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę przyjął.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2025. A ja dzisiaj lub jutro rano wyślę ją do podpisu pana prezydenta.

Dziękuję państwu bardzo za pracę nad tą ustawą, ale to jeszcze nie koniec bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 916 i 918).

Proszę panią posłankę Elżbietę Gelert o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Gelert:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Do Komisji Zdrowia wpłynęło sześć poprawek. Poprawki te były przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Nie uzyskały akceptacji, w związku z powyższym proszę Wysoką Izbę o odrzucenie tych poprawek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Jak państwo słyszeli – już nie będę tego powtarzał za każdym razem – komisja wnosi o odrzucenie wszystkich poprawek Senatu.

W poprawkach 1., 2. i 4. Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Poprawki te rozpatrzmy łącznie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem poprawek 1., 2. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za – 404, przeciw – 7, wstrzymało się 19.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawki bezwzględną większością głosów.

W 3. poprawce do art. 4 ust. 3 pkt 4 ustawy o działalności leczniczej Senat proponuje zmiany o charakterze redakcyjno-legislacyjnym.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 429 posłów. Większość bezwzględna – 215. Za – 406, przeciw – 3, wstrzymało się 20.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce Senat proponuje dodać art. 5a w ustawie nowelizującej.

Komisja oczywiście wnosi o odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw odrzuceniu?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za odrzuceniem – 414, przeciw nikt nie był, wstrzymało się 17.

Sejm odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

W 6. poprawce Senat proponuje dodać art. 5b w ustawie nowelizującej.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za wnioskiem – 407, przeciw – 3, wstrzymało się 20.

Sejm wobec wyniku głosowania odrzucił poprawkę bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Przypominam państwu, że Klub Poselski Konfederacja złożył wniosek o uzupełnienie porządku dziennego o punkt: Informacja Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji w sprawie liczby przestępstw popełnionych przez cudzoziemców w latach 2015–2024 z podziałem na obywatelstwo przestępców.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o ten punkt.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowanie to nie jest poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym uzupełnienia porządku dziennego.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 433 posłów. Za – 197, przeciw – 236, nikt się nie wstrzymał.

Sejm ten wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 947).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu, przedłożyło państwu wnioski w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Marszałek

Czy ktoś z państwa pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji? Nikt się nie zgłasza.

W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 947, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za – 254, przeciw – 174, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

A my na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzisiaj.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeżeli ktoś z państwa pała chęcią wygłoszenia oświadczenia, a jeszcze nie mamy tego uwzględnionego w spisie pragnących wygłosić oświadczenie, niech to uczyni w tej chwili lub zamilknie na wieki.

(Głos z sali: Lub położy karteczkę.)

Dobrze powiedziałem, panie pośle Fritz, prawda?

Czy nie? Czy pan pragnie jeszcze? Już pan jest.

(Poseł Roman Fritz: Nie będzie przerwy?)

Dobrze, to proszę się wpisać w czasie przerwy, która potrwa minutę – zarządzam przerwę trwającą minutę – jeżeli ktoś chce, pragnie i pała chęcią wygłoszenia jeszcze dzisiaj oświadczenia, a oświadczeń wysłucha i procesem zarządzi pani wicemarszałek Dorota Niedziela.

Serdecznie zapraszam.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 38 do godz. 18 min 39)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Szanowni Państwo! Wznawiam obrady.

Proszę posłanki i posłów, którzy nie będą uczestniczyli w wygłaszaniu oświadczeń, o opuszczenie sali, a państwa, którzy chcecie jeszcze się zgłosić, zapraszam, bo zaraz zamykam listę. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Zamykam listę.

Pierwszego zapraszam pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny Konfederacja.

Ustalam czas na 1,5 minuty.

Poseł Roman Fritz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj w Warszawie byliśmy świadkami wielkiego protestu pracowników elektrowni, a więc pracowników z branży energetycznej, jak również górników z różnych kopalni węgla kamiennego i węgla brunatnego. Kilka tysięcy protestujących zgromadziło się przed gmachem PGE oraz przed Ministerstwem Aktywów Państwowych, aby

zademonstrować swoje logiczne i racjonalne przywiązanie do tradycyjnej energetyki konwencjonalnej opartej na węglu kamiennym, na węglu brunatnym. Chodzi nam wszystkim, bo przecież część z nas tam była, część posłów, aby wspierać tradycyjny model gospodarki energetycznej, który jest podstawą całego przemysłu. Nie jesteśmy w stanie jako Polska, jako kraj bazować na wiatraczkach i fotowoltaice. Musimy cały czas, i to jest nasza przyszłość, utrzymywać elektrownie konwencjonalne, takie jak elektrownia Rybnik, Łagisza, Łaziska, Siersza, Dolna Odra, jak elektrownie oparte na węglu brunatnym – jak Turów czy Bełchatów.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Panie pośle, proszę spojrzeć, jak PiS likwidował.)

Proszę mi nie przeszkadzać.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, proszę, ja to potem przekażę posłowi, panie pośle Gadowski.

Poseł Roman Fritz:

Chciałem w tym momencie...

Proszę sprawdzić pana posła, czy jest trzeźwy.

Proszę państwa, panie pośle, pan tutaj przychodzi i pan mi przeszkadza z mównicy. Proszę siadać na miejsce.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Pokazuję panu, jak likwidował PiS.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Chwileczkę, przepraszam bardzo. Czy pan poseł Gadowski przekaze mi pismo, a ja, jak pan poseł skończy, to mu je przekażę?

Poseł Roman Fritz:

Proszę państwa, chciałem w tym momencie serdecznie przywitać obecnych tutaj pracowników Elektrowni Łaziska z panem Bogdanem Tkoczem na czele, którzy również wsparli nasz protest, nasz wspólny protest. (*Oklaski*) Zróbmy wszystko, aby uratować elektrownie Rybnik, Łaziska, aby uratować kopalnie węgla kamiennego na Górnym Śląsku. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł, panią minister Paulinę Hennig-Kłoskę, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Goście! Dzisiaj Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął ustawę o rynku mocy. Panowie z branży na pewno wiedzą dokładnie, co to jest za ustawa.

(Głos z sali: O, wiatraczki.)

To jest ustawa, szanowni państwo, która przedłuży wsparcie z rynku mocy dla jednostek niespełniających norm emisyjnych. To ważne dla takich bloków węglowych jak m.in. Rybnik czy inne, które dzisiaj faktycznie w Warszawie domagały się dalszej pracy tych jednostek, jak również zapewnienia miejsc pracy.

Szanowni Państwo! Posłowie Konfederacji, którzy dzisiaj masowo podnoszą głosy przeciw wsparciu, głosząc wsparcie dla górników wydobywających węgiel i pracowników zatrudnionych w tych elektrowniach, w tych blokach węglowych, głosowali przeciwko tej ustawie, czyli głosowali przeciwko temu, by bloki węglowe dostały wsparcie w II połowie tego roku, w roku 2026, w roku 2027, w roku 2028. To zapewnia stabilność, bezpieczeństwo energetyczne naszego kraju. To ta właśnie ustawa, ten dokument – wiedzielibyście, gdybyście się nad nim pochylili, zechcieli się zastanowić, przeczytać, nad czym dzisiaj głosowaliśmy – daje właśnie bezpieczeństwo energetyczne państwu i zapewnia dalsze istnienie tym jednostkom. Zachęcam bloki węglowe, elektrownie węglowe do uczestniczenia w aukcjach rynku mocy. A państwa z Konfederacji zachęcam do czytania ustaw, nad którymi głosuje Sejm. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani minister.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Włodzimierz Skalik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chiny i Indie uruchamiają 1000 nowych elektrowni węglowych, a co w Polsce? W 2021 r. Zjednoczona Prawica wprowadza program likwidacji kopalń do 2049 r. Zły program PiS-u obecna koalicja rządząca realizuje z jeszcze większą determinacją, chcąc zlikwidować te kopalnie jeszcze wcześniej.

Fakt, dzisiaj górnicy i energetycy połączyli swoje siły w proteście. Byliśmy razem z nimi, ponieważ wspólnie chcemy obalić zielony ład. Sugerujemy, by górnicy i energetycy połączyli siły z rolnikami. Jest nadzieja, bo liczba protestujących dzisiaj w Warszawie dowodzi, że Polacy się przebudzili, Polacy zrozumieli, że jest jazda po naszej polskiej gospodarce. Chcemy razem z nimi obalić zielony ład, wspieramy protestujących.

Mam pytanie do posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. Czy nie wydaje się wam, że rząd Tuska bardziej przypomina nie rząd, tylko agenturę? Jak długo będziecie wspierali tę ekipę? *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: To czemu głosowaliście inaczej?)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Andrzeja Tomasza Zapawskiego, klub parlamentarny Konfederacja. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, klub Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Konfederacja broni i będzie bronić polskiej energetyki. Ta ustawa, którą przyjęliśmy, to jest tak naprawdę wyrzut sumienia katastrofalnej polityki... *(Gwar na sali)*

(Poseł Roman Fritz: Pani minister przeszkadza.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Tumanowicz, chwileczkę.

Bardzo proszę państwa na sali o uspokojenie się, bo nie można wysłuchać wystąpienia pana posła.

Bardzo proszę.

Poseł Witold Tumanowicz:

To jest wyrzut sumienia, to jest przyznanie się do tego, że ta polityka klimatyczna doprowadza do upadku polskiej energetyki. Zaraz będziemy widzieli to samo, co widzimy w Niemczech. Tam widać ten przykład, że wszystkie pogodowo zależne źródła energii nie zdały egzaminu. I co? Niemcy muszą kupować energię z zagranicy. Nas też to niedługo czeka. Do tego chcecie doprowadzić? Do blackoutów? Do tego, żeby właśnie w myśl ideologii klimacyzmu zamykać kopalnie?

Dzisiaj protestowała branża energetyczna, byliśmy tam na miejscu, wspieramy polskie firmy energetyczne i liczymy na to, że opamiętacie się w końcu i doprowadzicie do tego, żeby zablokować tę naprawę bardzo szkodliwą politykę zamykania kopalń i walki z firmami energetycznymi. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Szymańskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Czy cały klub się zapisał dzisiaj do wygłoszenia oświadczeń?

Poseł Krzysztof Szymański:

Tak, ważna sprawa.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Skandaliczny incydent, a raczej nawet kilka, dzisiaj podczas strajku górników i energetyków w Warszawie.

Posel Krzysztof Szymański

Po pierwsze i najważniejsze, to ta władza zaczadzona unijną polityką klimatyczną pokazuje, jak bardzo lekceważy głos branży, głos społeczny, tym, że nawet nie chcieli ich wysłuchać, nie chcieli wysłuchać ludzi, którzy przyjechali tutaj protestować w obronie tak swoich zakładów pracy, miejsc pracy, jak i zdrowego rozsądku, bezpieczeństwa energetycznego Polski. Nikt z zarządu nie był obecny w PGE. Nikt nie przyjął tych ludzi, na dół zszedł tylko jeden z dyrektorów i odebrał przed budynkiem pismo. Nie tak powinno wyglądać poważne traktowanie obywateli.

Ale jest jeszcze drugi incydent. W grupie posłów Konfederacji i PiS-u byliśmy tam na miejscu i w trybie interwencji poselskiej próbowaliśmy wejść do środka, do – jakkolwiek by było – jednak spółki państwowej. Proszę sobie wyobrazić, że prywatna firma ochroniarska uniemożliwiła nam wejście do tej instytucji.

(Poseł Roman Fritz: Hańba!)

(Poseł Włodzimierz Skalik: Skandal!)

Co więcej, policja, która była na miejscu, od której żądałem podjęcia natychmiastowej interwencji i wyegzekwowania mojego prawa wynikającego z ustawy o sprawowaniu mandatu posła i senatora, chodzi o dostęp do wszystkich pomieszczeń instytucji publicznych (*Dzwonek*), nie podjęła przez godzinę żadnej skutecznej aktywności w tej sprawie.

Szanowni Państwo! Na węglu opiera się nasze bezpieczeństwo energetyczne. (*Oklaski*)

(Głos z sali: Węgiel się kończy.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo, klub parlamentarny Konfederacja. Dziękuję, nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Grzegorza Loraka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rok rządów Donalda Tuska to najlepsza w historii doskonała ilustracja znanego powiedzenia, że kłamstwo ma krótkie nogi. Tusk oszukał, że w 100 dni dokona 100 konkretów, a prawie żadnej obietnicy nie spełnił.

Upadek gospodarki spowodował zahamowanie eksportu do zaledwie 10 mld. W zeszłym roku mieliśmy prawie pięć razy większy bilans handlowy. Zyski spółek Skarbu Państwa spadły o 83%, a w budżecie państwa mamy największy deficyt w historii. Tylko w 2025 r. będzie to 300 mld zł, czyli tyle, ile wyniósł skumulowany deficyt przez 8 lat rządów PiS-u. To wasz kolejny uśmiechnięty rekord.

Rok rządów Donalda Tuska to polityczna i gospodarcza katastrofa. Wyprowadziliście rolników na ulice, wyprowadziliście górników na ulice, chcecie wyprowadzić pocztowców, a w przyszłości cały naród będzie przeciwko wam.

Rok rządów Donalda Tuska to zniszczenie strategicznych projektów rozwojowych: nie ma Centralnego Portu Komunikacyjnego, elektrownia atomowa w powojakach, rozbudowa portu i transportu rzeczno-godzinowego zaniechana. Postawiliście na utopię samochodów elektrycznych, zabierając pieniądze z KPO przeznaczone na rozwój produkcji polskich leków i wydajecie je na dofinansowanie niemieckich elektryków, których nie chcą kupować nawet sami Niemcy. Hańba! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, nie wiem, czy ja nie pamiętam, czy pan nie pamięta, ale chyba premier Morawiecki obiecał elektryczne samochody.

Zapraszam pana posła Roberta Wardzałę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Robert Wardzała:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Tarnowie, mieście liczącym ok. 100 tys. mieszkańców, funkcjonuje jedna stacja kolejowa i jeden przystanek kolejowy, tymczasem przez miasto biegną dwie linie kolejowe.

Linia nr 91 Kraków Główny – Medyka. Odległość przystanku Tarnów Mościce od stacji Tarnów to ponad 4 km. Odległość między stacją Tarnów a przystankiem w Woli Rzędzińskiej poza granicami miasta to aż 9 km. Przystanków nie ma, choć tory biegną niedaleko dużych osiedli mieszkaniowych. Niebawem rozpocznie się bardzo poważna modernizacja ul. Lwowskiej w bezpośrednim sąsiedztwie linii nr 91. To idealny moment do wybudowania w tym rejonie przystanku kolejowego.

Linia nr 96 Tarnów – Leluchów. Odległość między stacją Tarnów a przystankiem w Kłokowej poza granicami miasta to ponad 7 km. Kiedyś pomiędzy nimi był przystanek kolejowy, więc być może udałoby się go po prostu odtworzyć. Został zlikwidowany podczas remontu linii Tarnów – Leluchów. Tymczasem w sąsiednim Nowym Sączu na tej samej linii wbudowano nowe dwa przystanki.

Nowe przystanki są konieczne do poprawy dostępności komunikacyjnej dla mieszkańców wielu tarnowskich osiedli, a także okolicznych gmin, dlatego jeszcze raz z tego miejsca bardzo proszę o uczciwą analizę i podjęcie decyzji o budowie w Tarnowie nowych przystanków kolejowych na obu liniach biegnących przez miasto. Będzie to miało ogromne znaczenie dla mieszkańców, a także dla środowiska. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Patryka Gabriela, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Pani poseł Maria Joanna Kozłakiewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Maria Joanna Koźlakiewicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy od ponad trzech dekad jest symbolem solidarności, empatii i zaangażowania milionów Polaków w pomoc potrzebującym. Dzięki jej działalności nasze szpitale zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt medyczny, ratujący życie i zdrowie pacjentów w całym kraju. Niestety w ostatnim czasie obserwujemy nasilenie ataków medialnych wymierzonych zarówno w fundację, jak i jej założyciela Jurka Owsiaka. Pojawiają się nieprawdziwe informacje oraz oskarżenia, które mają na celu podważenie zaufania do tej niezwykle ważnej inicjatywy społecznej.

Chciałabym stanowczo potępić wszelkie formy hejtu i dezinformacji skierowane przeciwko WOŚP oraz jej twórcy. Działania te nie tylko godzą w dobre imię fundacji, ale także podważają sens obywatelskiego zaangażowania i chęci niesienia pomocy innym.

Jako posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyrażam pełne poparcie dla działalności Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy oraz dla Jurka Owsiaka. Doceniam ogrom pracy, jaki wkładają oni w organizację corocznych finałów, mobilizując społeczeństwo do wspólnego działania na rzecz poprawy jakości opieki zdrowotnej w naszym kraju. Apeluję do wszystkich o zachowanie szacunku i odpowiedzialności w publicznej debacie. Nie pozwólmy, aby nieuzasadniona krytyka i mowa nienawiści osłabiły zaufanie do inicjatyw, które przynoszą realne korzyści nam wszystkim. Wspierajmy działania, które jednoczą społeczeństwo i przyczyniają się do budowy lepszego jutra. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsze wystąpienie jest na prośbę zarówno osób z niepełnosprawnościami, jak i osób pracujących w wojewódzkich zespołach do spraw orzekania o niepełnosprawności. Instytucja ta powstała w 1997 r. na mocy ustawy z dnia 27 sierpnia o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Przypomnę tylko, że 1 stycznia 2024 r. weszło w życie świadczenie wspierające, czyli nowa forma pomocy skierowanej bezpośrednio do osób z niepełnosprawnościami, którego celem jest wspieranie osób z największymi potrzebami. Zostało ono wprowadzone na ostatnim posiedzeniu Sejmu za rządów Zjednoczonej Prawicy.

Szanowni Państwo! Tych wniosków jest niesamowicie dużo. Ich skala daje świadectwo tego, jak niezwykle potrzebne jest to świadczenie wspierające nie tylko dla osób niepełnosprawnych, ale także dla osób po wypadkach, młodszych i starszych. Wojewódzkie

zespoły do spraw orzekania o niepełnosprawności po prostu się nie wyrabiają, nie mają mocy przerobowych. Jest tak dużo wniosków, że niektórzy muszą czekać od kilku miesięcy nawet do 1,5 roku. Zdarzają się takie przypadki. Bardzo przykro (*Dzwonek*), można stwierdzić w przypadku osób, które są starsze, że te osoby mogą nie doczekać takiej pomocy, takiego świadczenia.

Stąd pytanie, czy ministerstwo widzi te problemy. Czy rząd dostrzega takie problemy? Wobec tego, że zapowiadane było tak liczne wsparcie dla Polaków, dla wszystkich mieszkańców, że podczas kampanii wyborczej obiecaliście państwo, że będziecie pomagać, że widzicie te potrzeby, może ukłonilibyście się w stronę osób niepełnosprawnych i chorych. Być może można by było przenieść rozpatrywanie tych wniosków do innych instytucji w celu ułatwienia i skrócenia czasu oczekiwania, rozłożyć rozpatrywanie tych wniosków. Oczywiście w tej sprawie złożę również odpowiednią interpelację. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Monikę Pawłowską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł.

Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Szymon Giżyński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Krzysztof Maślón w tygodniku „Do Rzeczy”, zachęcając czytelników do uważnej lektury kolejnego patriotycznego arcydzieła prof. Andrzeja Nowaka „Naród niepokonany”, posłużył się cytatami, które krakowski profesor pomieścił w swojej książce, z Jarosława Marka Rymkiewicza: Najważniejsze z pytań jest takie, czy Polska może jeszcze być wielka i straszna. Czy może uderzyć duchem na wszystkie słowiańskie plemiona? Czy może to, co kona na naszych oczach: Europę, przymusić do zmartwychwstania w ludach? Żywoć obudzić grzmotem? No i co wy na to, Polacy? Jesteście gotowi uderzyć duchem? Macie tyle siły? Czy położycie się do trumny i zdechniecie razem z tą Europą całą? To już jak wolicie. I drugi cytat, z prof. Henryka Wereszyckiego: To obrona słusznej sprawy dawała Polakom uzasadnione poczucie moralnej wyższości nad zaborcą, a to właśnie było źródłem dumy narodowej, czynnika tak bardzo istotnego dla przetrwania niewoli. Dlatego we wszystkich moich publikacjach starałem się pobudzać dumę z naszych walk o niepodległość. Sądzę bowiem, że i dziś jest ona potrzebna. I na koniec (*Dzwonek*) cytat z samego pana prof. Andrzeja Nowaka: Niemcy nie znikną i Rosja też nie, podobnie jak ich niechęć i wrogość do istnienia państwa polskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Annę Soin, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Agnieszka Anna Soin:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z początkiem roku rozpoczęła się nasza prezydencja w Radzie Unii Europejskiej. Przez pół roku będziemy odpowiedzialni m.in. za ustalanie porządku obrad, posiedzeń i negocjacje państw członkowskich. Wierzę, że prezydencja Polski spowoduje wzmocnienie Europy i nie będzie wykorzystywana politycznie zarówno wewnątrz, jak i na arenie europejskiej. Przed nami wiele wyzwań: wojna w Ukrainie, zmiana na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych, przekonywanie do sfinansowania Tarczy Wschód, stworzenie specjalnej strefy na Bałtyku, zaostrzenie unijnych sankcji wobec Rosji.

Nasz kraj jest uznawany za wiarygodny przez Waszyngton dzięki obecnemu prezydentowi Andrzejowi Dudzie, który rozumie istotę silnych związków transatlantyckich dla jedności Zachodu. Polscy przedstawiciele w czasie prowadzenia negocjacji w sprawie przepisów i proponowania kompromisów powinni kierować się zasadą uczciwości i neutralności w rozmowach. Sprawy bezpieczeństwa powinny stać się głównym przesłaniem polskiej prezydencji: zarówno bezpieczeństwa zewnętrznego, jak i bezpieczeństwa ekonomicznego, energetycznego czy informacyjnego. Rola nas, polityków, to zapewnić to poczucie bezpieczeństwa każdemu Polakowi. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Annę Pieczarkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Pieczarka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Według wszelkich raportów o zatrudnieniu zawód pielęgniarki jest jednym z najbardziej poszukiwanych zawodów na rynku pracy zarówno w całej Polsce, jak i lokalnie. Najnowsze dane mówią, że już 20 tys. przedstawicielek tego zawodu wyjechało do pracy za granicę. Wśród tych, które zostały w kraju, większość lada chwila osiągnie wiek emerytalny i skorzysta z należnych im świadczeń. Oznacza to, że zapotrzebowanie na przedstawicieli tego zawodu z roku na rok wzrasta i nawet prywatne kliniki zmagają się z ich niedoborem.

Rosną także wymagania dotyczące wykształcenia pielęgniarek. Dziś, aby zostać pielęgniarką, należy w pierwszej kolejności skończyć studia medyczne na tym kierunku. Konieczne jest przygotowanie praktycz-

ne, trzeba również zdać egzamin z języka angielskiego na poziomie B2. Rokrocznie od wielu już lat kształcenie pielęgniarek na wyższych uczelniach, w tym na Akademii Tarnowskiej, bije rekordy popularności, czego z tego miejsca największej tarnowskiej uczelni serdecznie gratuluję. Aby poszerzać swoje kwalifikacje, pielęgniarki odbywają szkolenia specjalizacyjne w różnych medycznych dziedzinach. Wraz z zapotrzebowaniem na pracę dla pielęgniarek rośnie zapotrzebowanie na możliwość ich kształcenia. Ten fakt powinien być impulsem dla wyższych uczelni w Polsce do uruchamiania na wysokim poziomie opcji studiowania na tym kierunku, co dla szkół wyższych jest oczywistą szansą rozwojową. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! We wrześniu poprzedniego roku premier Donald Tusk wskazał prywatną fundację, Fundację WOŚP, na koordynatora doraźnej pomocy mieszkańcom terenów dotkniętych powodzią. Sam prezes Jerzy Owsiak wydawał się być w pełni przygotowany. Oświadczył, że pierwsze ciężarówki są już gotowe do wyjazdu i wspominał o 40 mln zł, które będą przekazane powodziannom, oraz o założeniu specjalnego konta zbiorowego.

W ocenie wielu ekspertów wzywanie WOŚP jako koordynatora pomocy było błędem. Szef BBN Jacek Siewiera trafnie podkreślił, że państwo nie ma prawa abdykować w takiej sytuacji. Poszkodowani potrzebują stabilnego, sprawnego rządu i pomocy, tymczasem WOŚP została podłączona do hydrantu publicznych pieniędzy. Na skutek poselskich interpelacji wiemy już, że fundacja otrzymała 14,5 mln zł dotacji od spółek Skarbu Państwa, w tym 4,2 mln zł od Fundacji Orlen, 2,5 mln zł od Fundacji PZU i 1 mln zł z PKO SA. Dodatkowo Orlen podpisał umowę na sponsoring trzech kolejnych finałów WOŚP, co według informacji medialnych wynosi prawie 4 mln zł. Od początku stycznia tego roku do WOŚP płyną również pieniądze z Orlenu, który z każdej kawy sprzedanej na stacjach swojej sieci przekazuje Jerzemu Owsiakowi złotówkę. Miesięczne wpływy fundacji z tego tytułu szacowane są na ok. 4 mln zł. *(Dzwonek)*

W tym miejscu nasuwa się pytanie: Dlaczego rząd w sprawie pomocy powodziannom korzysta ze wsparcia prywatnej fundacji, której transparentność działania już od dłuższego czasu pozostawia wiele do życzenia? Dlaczego nie skorzystano z potencjału administracji rządowej, samorządowej, co przełożyłoby się na realne, szybkie wsparcie najbardziej potrzebujących? Czyżby obecny rząd nie potrafił zadbać o swoich rodaków i infrastrukturę ojczyzny? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią Annę Ewę Cicholską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Anna Ewa Cicholska:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tradycje i obrzędy związane z okresem świąt Bożego Narodzenia są kultywowane w Polsce od stuleci. Jednym z symboli tych świąt jest orszak trzech króli i wspólne kolędowanie. Ta tradycja ma ok. 2 tys. lat. W ostatnich latach daje się zauważyć coraz większe zainteresowanie organizowaniem, ale też uczestnictwem w orszaku już nie tylko w dużych miastach, ale i w mniejszych miejscowościach. Władze samorządowe wspólnie z parafiami organizują orszaki trzech króli. Towarzyszą im jasełka, występują wspólne kolędowania.

W tym roku uczestniczyłam w orszaku w Mławie. Wzięły w nim udział całe rodziny ze wszystkich parafii. Czuło się atmosferę przyjaźni, radości, panowało poczucie wspólnoty. Godne naśladowania są też przykłady wspólnego kolędowania w małych miejscowościach wiejskich. Brałam również udział w takim kolędowaniu w gminie Ojrzeń. Tam wspólnie koła gospodyń wiejskich, mieszkańcy spotkali się na wspólnym śpiewaniu kolęd. To wspaniałe przykłady tworzenia magii świąt Bożego Narodzenia. *(Dzwonek)* Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Leniart:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od momentu przejęcia władzy w Polsce przez koalicję 13 grudnia obserwujemy nasilający się proces zwalczania katolików, dla PR-u nazwany opiółowywaniem. Nawet przywołana nomenklatura ma wzbudzać przeswiadczenie, że „opiółowywać” to znaczy pozbawiać nienależnych, nadmiernych przywilejów czy uprawnień. Proces zaczęła realizować instytucjonalnie ministra edukacji Barbara Nowacka, ograniczając liczbę lekcji religii w szkole, a następnie wskazując autorytarnie dyrektorom szkół, że dobrze by było, aby lekcje te były na początku oraz na końcu dnia zajęć, po to by łatwiej je było opuścić. Następnie w trosce o rozdział państwa od Kościoła prezydent miasta Warszawy, kandydat na prezydenta Rzeczypospolitej, zarządził oczyszczanie przestrzeni warszawskiego ratusza z krzyży, by przykład ze stolicy był naślado-

wany przez innych samorządowców. I ostatnia inicjatywa społeczna: ochronić dzieci przed stresem i nie prowadzić ich do pierwszej komunii świętej oraz spowiedzi przed osiągnięciem przez nie pełnoletności.

Pytam zatem: Gdzie prawo rodziców do wychowania dzieci w zgodzie z własnymi przekonaniami? Gdzie wolność wyznania? Czy katolik nie może korzystać ze swoich praw w Polsce? A może demokracja walcząca zwalcza także religię rzymskokatolicką? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pani poseł?

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Bożena Lisowska:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 23 grudnia 2024 r. weszły w życie nowe przepisy dotyczące montażu czujek pożarowych w domach, mieszkaniach, hotelach i apartamentach na wynajem. Nowelizacja rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i administracji wprowadza obowiązek instalacji co najmniej jednej czujki dymu w pomieszczeniach mieszkalnych, gdzie zachodzi proces spalania paliwa stałego, ciekłego lub gazowego. Dla istniejących lokali mieszkalnych wymóg ten zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2030 r. W przypadku nowo powstających lokali i pomieszczeń wymóg instalacji tych czujek obowiązuje już od 23 grudnia 2024 r. Nowelizacja przepisów ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa w gospodarstwach domowych, lokalach hotelarskich oraz zminimalizowanie zagrożenia związanego z ulatnianiem się groźnych, toksycznych substancji w pomieszczeniach zamkniętych, tam gdzie do ogrzewania używa się paliwa stałego *(Dzwonek)*, ciekłego lub gazowego. Zachęcam każdego do zamontowania takich czujek w swoim domu. W sytuacji ulatniania się tlenku węgla, czyli czadu, może to uratować życie całej rodziny lub ocalić życie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Grygorcewicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Efektywne funkcjonowanie samorządów stanowi jeden

Poseł Barbara Grygorcewicz

z filarów państwa polskiego. Niestety w wyniku 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości i wynikającej z nich niegospodarności budżety jednostek samorządu terytorialnego znalazły się w dramatycznym stanie. Dopiero od niedawna można zauważyć stopniową poprawę ich sytuacji finansowej. Miałam okazję rozmawiać z przedstawicielami samorządów województwa zachodniopomorskiego, sołtysami, wójtami, starostami, burmistrzami, prezydentami miast. W tych rozmowach wielokrotnie podkreślano, że mimo podejmowanych przez rząd działań wsparcie wciąż jest niewystarczające do tego, aby samorzady mogły w pełni realizować swoje zadania i odpowiadać na potrzeby mieszkańców. Apeluję do rządu o kontynuowanie oraz intensyfikację wsparcia samorządów, które wciąż borykają się z konsekwencjami wcześniejszych zaniedbań rządu Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Pawła Sałka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Marię Kulpę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wioletta Maria Kulpa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lokalny temat, ale jakże ważny. W powiecie plockim znajduje się gmina Bielsk, gdzie działa prężnie ochotnicza straż pożarna. Niestety strażacy podjęli akcję protestacyjną, ponieważ urzędujący wójt gminy Bielsk z PSL postanowił zlikwidować etat kierowcy konserwatora sprzętu dla OSP Bielsk. Strażak zatrudniony na stanowisku kierowcy i konserwatora ma zamiast czynności ratowniczo-gaśniczych zajmować się przewozem osób i pełnić obowiązki – uwaga – kierowcy gminnego samochodu służbowego. Nie ma żadnej komunikacji pomiędzy wójtem a zarządem OSP i komendantem gminnym OSP. W związku z brakiem zainteresowania – choć w trybie administracyjnym pan wójt jest zobowiązany do udzielania odpowiedzi – może to stanowić intencję co do likwidacji stanowiska. Taka decyzja godzi w szeroko rozumiane bezpieczeństwo na terenie gminy Bielsk, gmin ościennych i Płocka. Szkoda, że niektóre ugrupowania dość instrumentalnie traktują takie grupy zawodowe, tak ważne dla naszego życia i zdrowia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Dorywalskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Bartłomiej Dorywalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zarządzanie polskim przemysłem chemicznym osiągnęło nowy poziom absurdu. W momencie gdy ceny siarki notują zdecydowany wzrost, decydenci odpowiedzialni za funkcjonowanie Siarkopolu zdecydowali się na masowe zwolnienia, co, jak się wydaje, wynika nie z sytuacji rynkowej, ale raczej z braku pomysłów na zarządzanie tą spółką. W Grzybowie kilkadziesiąt osób traci pracę, a według pojawiających się informacji to dopiero początek, ponieważ najwyraźniej łatwiej jest zredukować zatrudnienie niż inwestować w rozwój.

Jednocześnie polski rynek nawozów został zalany przez import z Rosji. Tylko w ubiegłym roku wydaliliśmy na rosyjskie nawozy 1300 mln zł. A to oczywiście przykład najwyższego poziomu patriotyzmu gospodarczego. Miliardy złotych opuszczają kraj, wspierając interesy naszych wschodnich sąsiadów. Pracownicy protestują, słusznie wskazując, że zakład ma potencjał odbudowy, a wzrost cen siarki na rynku daje realną szansę na zyski. Ale decydenci wiedzą lepiej. Po co rozwijać firmę, skoro można zwolnić ludzi? Zamiast szukać rozwiązań, skutecznie prowadzi się zakład w stronę upadku, a pracowników pozostawia na lodzie. Dlatego apeluję o opamiętanie i natychmiastowe zaprzestanie działań prowadzących do destrukcji zakładu oraz pozbywania ludzi pracy. Polska gospodarka potrzebuje przemyślnych inwestycji, a nie pochopnych decyzji, które niszczą *(Dzwonek)* potencjał przemysłu chemicznego i oddają rynek w ręce konkurencji ze Wschodu. Czas działać odpowiedzialnie, zanim stracimy kolejną strategiczną firmę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Nie wiem, jak długo się pan zajmuje rolnictwem, ale w 2019 r. i 2020 r. 1 t nawozu kosztowała 4 tys.

(Poseł Bartłomiej Dorywalski: Ja mówiłem o Siarkopolu, pani marszałek.)

Tak, ale pan mówił o nawozach, o produkcji nawozów.

(Poseł Bartłomiej Dorywalski: To ma wpływ na funkcjonowanie firmy.)

No właśnie.

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Patryk Wichra:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Kilkanaście dni temu w polskim parlamencie na posiedzeniu zespołu do spraw energetyki, także energetyki atomowej, zespołu pana posła Ireneusza Zyski i pani poseł Soim odbyło się bardzo ważne spotkanie z ambasadorem Japonii, na którym to podsumowano bardzo istotny projekt, który został sfinansowany.

Posel Patryk Wicher

sowany przez polskie ministerstwo nauki, polską agencję zajmującą się energetyką atomową. W 2021 r. zakończono zasadniczy etap projektowania nowoczesnego wysokotemperaturowego reaktora atomowego IV generacji. To najnowocześniejsza technologia na świecie. Dysponują nią na dzień dzisiejszy Japończycy jako pierwsi i my, Polacy, jako drudzy. Mamy technologię, której jesteśmy współautorami.

I co się dzieje? Teraz trzeba przejść do drugiego kroku, czyli sfinansować projekt wykonawczy. I otóż nie ma pieniędzy, więc zawiesza się coś, co zostało uruchomione, coś, co zostało zakończone sukcesem. Złożono raporty kończące ten projekt. Ambasador przyszedł do nas i chwalił tę współpracę, chwalił naszych naukowców, którzy są rewelacyjni, a my chcemy znowu zamrozić tak ważną inwestycję. Tak samo jest w przypadku SMR-ów lekkowodnych. Też Japończycy wyciągają rękę do nas, żebyśmy mogli razem z nimi tę dodatkową elektrownię, te małe SMR-y budować.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Apeluję zatem: mamy technologię, mamy ekspertów, mamy specjalistów, jesteśmy gotowi do wdrożenia. *(Dzwonek)* W końcu warto wydać te pieniądze i zabezpieczyć energetycznie Polskę, a nie chować głowę w piasek jak struś, który tylko i wyłącznie tchórzy i udaje, że jest królem Europy, a tak naprawdę nawet nie jest marionetką. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Co łączy prawicowe media, polityków i Kościół w Polsce? Wiadomo – Święta Bożego Narodzenia, fajerwerki i orszaki trzech króli. Ale co ich tak naprawdę cementuje? Otóż nienawiść do WOŚP-u. Przykładają się do tego bardziej niż do obchodzenia własnych świąt. Za co tak nienawidzą Owsiaaka? Za to wszystko, czego im samym brakuje: za bezinteresowną pomoc, za otwartość...

(Posel Dariusz Matecki: Za 30 baniek na billboardy polityczne.)

...za tolerancję, entuzjazm, za to, że można pomagać i nie mówić o Bogu, że można grać i uśmiechać się, że da się prowadzić przez tyle lat tak wielką fundację i nie kraść, nie wziąć nic dla siebie, dla znajomych i rodziny, tak żeby nie musieć potem uciekać na Węgry i prosić o azyl.

(Posel Dariusz Matecki: Złoty Melon. Kto tam jest zatrudniony?)

To się po prostu nie mieści w ich głowach – nawet teraz, dzisiaj widać to tutaj, w tej Izbie – więc atakują. Pod adresem Owsiaaka i jego żony padają groźby. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Wicher...

Panie pośle Matecki, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu.

(Posel Dariusz Matecki: Ale to jest kłamstwo. Kto jest zatrudniony w Złotym Melonie?)

Do momentu wystąpienia pani poseł sala zachowywała się w porządku. Jeszcze raz usłyszę takie przeszkadzanie... Chce pan usłyszeć odczytywanie formuły drugi raz?

(Posel Patryk Wicher: Pani marszałek, Kościół można obrażać?)

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu po raz pierwszy. Pani poseł Jachira nie przeszkadzała panu, jak pan wygłaszał oświadczenie...

(Posel Dariusz Matecki: Ale pan poseł nie kłamał.)

...więc teraz bardzo proszę dać możliwość pani poseł wypowiedzieć swoje oświadczenie.

Bardzo proszę, pani poseł.

(Posel Mariusz Krystian: Ale pan poseł Wicher nikogo nie obrażał, pani marszałek.)

Panie pośle, naprawdę?

(Posel Mariusz Krystian: Ale co naprawdę?)

Naprawdę mam panu przeczytać, że pan uniemożliwia prowadzenie obrad?

(Posel Dariusz Matecki: Ale groźba.)

Bardzo proszę.

Wiecie co, państwo? Jest godz. 20. Do tej pory naprawdę większość posłów zachowywała się bardzo dobrze. Podziękowano nawet za informację bieżącą. Czy państwo nie potraficie wytrzymać trochę emocji podczas oświadczeń?

(Posel Dariusz Matecki: Jak się Kościół obraża...)

Czy pani poseł Jachira nie może wygłosić oświadczenia?

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Klaudia Jachira:

Dziękuję, pani marszałkini. Niestety, słowa prawdy bołą.

Zastraszani są też pracownicy fundacji, nachodzone są biura. Skala tego jest tak duża, że Jurek Owsiaak zamieścił wpis ze słowami: jeśli dożyję jutra. Niestety raz ta fala nienawiści już doprowadziła do tragicznego zdarzenia, do zabójstwa prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza. Dlatego bardzo ważne jest, by policja i służby nie były bezczynne. Teraz nie mogą się tylko bezczynnie temu przyglądać. Bardzo dobrze, że została zatrzymana osoba podejrzana o stosowanie tych gróźb, bo za tymi atakami stoją konkretni ludzie, często blisko związani z politykami, dziennikarzami i Kościołem. Trzeba pokazać – i to, co się przed chwilką wydarzyło, też to pokazuje – że w Polsce nie ma ani grama przyzwolenia na mowę nienawiści. *(Oklaski)*

(Posel Dariusz Matecki: Ha, ha, ha!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Od kilku lat w moim rodzinnym mieście, Chełmie, oraz powiecie chełmskim organizujemy w czasie między Bożym Narodzeniem a Świętem Trzech Króli zbiórkę darów dla dzieci, podopiecznych hospicjum im. Małego Księcia w Lublinie. Zbierane są rzeczy, które są wykorzystywane do codziennego funkcjonowania tej placówki. Aktualne potrzeby dotyczące rzeczy dla hospicjum są określane w uzgodnieniu z jego pracownikami.

Kilka słów o tej placówce. Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia od 1997 r., czyli od blisko 28 lat, świadczy bezpłatną opiekę perinatalną, stacjonarną oraz domową. W ramach hospicyjnej opieki perinatalnej pomaga rodzinom dotkniętym ciężkimi chorobami dzieci. Opieka hospicjum domowego umożliwia pobyt dziecka we własnym domu przy zachowaniu wszystkich standardów opieki medycznej, psychologicznej, pedagogicznej, socjalnej oraz duchowej. Gdy jest to potrzebne, gdy opieka i leczenie nie mogą być prowadzone w warunkach domowych, dzieci objęte są pełną opieką w warunkach stacjonarnych. Dom im. Małego Księcia to nowoczesny kompleks pozbawiony barier architektonicznych. Działa od stycznia 2009 r., służąc zarówno małym, jak i dorosłym pacjentom. Można powiedzieć, że towarzyszenie rodzinie na poszczególnych, praktycznie wszystkich etapach żałoby to jedno z realizowanych przez hospicjum zadań. Kiedy przychodzi moment pożegnania, kres cierpienia dla chorego, ci, którzy zostają, muszą uporać się z poczuciem straty, tęsknotą, osamotnieniem. Bardzo ważne jest wówczas wsparcie i te zadania realizują hospicja. *(Dzwonek)*

Idea wsparcia tego hospicjum poprzez zbiórkę darów w tym roku spotkała się z olbrzymim odzewem mieszkańców Chełma i powiatu chełmskiego. Określana jako #OrszakwChełmie już od kilku lat, od czasu pandemii wspiera w ten sposób – w mniejszym lub większym stopniu – funkcjonowanie tej placówki, bo wciąż systemowe finansowanie działań hospicjów jest niewystarczające.

Bardzo dziękuję wszystkim, którzy aktywnie włączyli się w tę formę wsparcia, często po raz kolejny. Dziękuję franciszkanom z Sanktuarium św. Antoniego w Chełmie, którzy udostępniili miejsce do zbiórki. Bez was to byłoby niemożliwe. Dziękuję Zakładowi Karnemu w Chełmie za pomoc w transporcie i dostarczeniu zebranych darów do hospicjum. To bardzo ważne wsparcie. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy przynieśli, przywieźli dary. Dziękuję za wasze otwarte na potrzeby innych potrzebujących serca. Jesteście wielcy. Bardzo wszystkim darczyńcom dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żenujące jest to, że przez lata politycy koalicji 13 grudnia pluili na Orlen, mówiąc, że jedyne, co tam mogą zrobić, to się wysikać, a teraz lansują się na prawo i lewo z kubkami kawy. Podpinając WOŚP pod Orlen, udajecie, że wszystko jest okej. Czy wy w ogóle wiecie, że Orlen ma własną fundację dobroczynną? Odkąd rządzą, nic już nie jest okej. To nie WOŚP potrzebuje pomocy. WOŚP, jak dobrze wiemy, świetnie sobie radzi. To Orlen potrzebuje pomocy finansowej, bo zysk tej spółki w porównaniu z ubiegłym rokiem spadł o 95%. Orlen na krawędzi zyskowności dzieli się dochodem z WOŚP. To jest absurd. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Dariusz Matecki:

Szanowna Pani Marszałek! Dziś tysiące górników i energetyków wyszło na ulice Warszawy, żeby walczyć o swoją przyszłość, przyszłość swoich rodzin i bezpieczeństwo energetyczne Polski. Ten protest był wyrazem sprzeciwu wobec haniebnej decyzji o przyspieszonym zamknięciu kluczowych elektrowni, takich jak Dolna Odra pod Gryfinem czy Rybnik, które od dziesięcioleci są filarami energetyki i lokalnej gospodarki. To, co się dzisiaj wydarzyło, też jest haniebne, ponieważ delegacja związków zawodowych, „Solidarności”, „Solidarności” 80, OPZZ nie została nawet wpuszczona do budynku PGE. Nie zostali wpuszczeni posłowie wraz z posłami Prawa i Sprawiedliwości, Konfederacji. Próbowaliśmy umożliwić delegacji wejście i złożenie petycji w budynku PGE. Pięciu członków zarządu PGE, nie było nikogo, kiedy wracaliśmy z Ministerstwa Aktywów Państwowych i znów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

...teraz udało nam się z kolei wejść do budynku, dowiedzieliśmy się, że nie możemy jako posłowie dowiedzieć się, co dzisiaj robią władze, zarząd PGE. Czy nagle, kiedy dowiedzieli się, że jest protest, wyjechali gdzieś? Nie wiem, na wakacjach są, chorobowe pobrali. Niestety to, co zrobiliście, kolejny raz pokazuje naszą całkowitą pogardę wobec społeczeństwa, wobec związków zawodowych, wobec ludzi pracy. Te działania narzucone przez ideologiczny zielony ład prowadzą nas po prostu ku katastrofie. Polska ma być zmuszona

Posel Dariusz Matecki

do rezygnacji z węgla, podczas gdy kraje takie jak Niemcy wciąż go wykorzystują. *(Dzwonek)* Ten protest był po prostu wołaniem o rozsądek, ale widać po waszych twarzach, że rozsądku tam zdecydowanie nie ma. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krzysztof Gadowski: Kłamstwo, kłamstwo, kłamstwo.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, tak, wiem, że pani poseł będzie mówiła odpowiednim tonem, ale naprawdę działają mikrofony. A po drugie, chciałam panu przypomnieć, pani pośle Matecki, że była taka komisja, w której zwracaliśmy się z prośbą, że kontrolerzy NIK-u nie weszli do Orlenu, kontrolerzy, którzy mają prawo do tego, nie weszli do Orlenu, ponieważ prezes Orlenu ich nie wpuścił na kontrolę. Tak że proszę sobie przypomnieć poprzednie lata.

(Poseł Barbara Bartuś: Ale nie wiem, czy pani marszałek powinna komentować oświadczenia posłów.)

(Głos z sali: Nie.)

Nie.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bartuś.

(Poseł Dariusz Matecki: Pani się do mnie może z imienia i nazwiska zwracać, a ja nie mogę...)

Ja się zwróciłam, ale to nie jest debata.

Bardzo proszę, pani poseł Bartuś.

(Poseł Dariusz Matecki: Skoro to nie jest debata, to czemu pani do mnie coś mówi?)

Bo marszałek Sejmu może zwrócić się do posła i ja się właśnie do pana zwróciłam, a kultura wymaga wysłuchać.

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś.

(Poseł Dariusz Matecki: Pani mnie kultury nie będzie uczyć...)

No właśnie pan sobie wystawia bardzo ładne świadectwo.

Bardzo proszę, pani poseł Bartuś.

Posel Barbara Bartuś:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 83 lata temu w okolicach Balearów w katastrofie statku zginął Jerzy Różycki. Był on jednym z trzech młodych matematyków, którzy w grudniu 1932 r. rozpracowali działania niemieckiego cudu techniki, maszyny szyfrującej Enigma, a następnie opracowali metody pozwalające na regularne odczytywanie niemieckich szyfrogramów. Dokonanie to uznane jest za jedno z najważniejszych wydarzeń II wojny światowej.

Od 1933 r. polski wywiad regularnie przekazywał Francuzom i Anglikom niemieckie depesze wojskowe uzyskiwane dzięki pracy polskiego Biura Szyfrów. Nie ujawniono jednak sposobu uzyskiwania informacji. Dopiero w 1939 r. na skutek pogarszających się

stosunków polsko-niemieckich kierownictwo Biura Szyfrów zdecydowało się ujawnić sojusznikom tajemnicę pracy polskich służb wywiadowczych. Oprócz egzemplarza polskiej Enigmy otrzymali oni matematyczne założenia dotyczące metod obsługi maszyny. Jerzy Różycki latem 1939 r. dostał powołanie do wojska, a we wrześniu został ewakuowany z Polski przez Rumunię. Polscy kryptolodzy kontynuowali pracę we Francji, a po jej kapitulacji w Wielkiej Brytanii. W 1941 r. Różycki został skierowany do nowego ośrodka kryptologicznego w Algierze.

Równie tajemnicza, jak była zagadka *(Dzwonek)* niemieckiej maszyny szyfrującej, jest sama śmierć tego wybitnego polskiego matematyka i kryptologa. 9 stycznia 1942 r. Jerzy Różycki wracał z Algierii do tajnego ośrodka polskich kryptologów zlokalizowanego w południowej, nieokupowanej części państwa Vichy. Statek, którym płynął, zatonął w pobliżu Balearów w niewyjaśnionych okolicznościach. Razem z nim w katastrofie zginęły 222 osoby. Wśród ofiar byli polscy i francuscy kryptolodzy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak, klub parlamentarny Razem, Koło Poselskie Razem.

Posel Paulina Matysiak:

Może kiedyś będzie klub.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam wygłosić oświadczenie o ostatnich doniesieniach o zwolnieniu dużej liczby pracowników Poczty Polskiej. Ponad 8,5 tys. osób ma stracić pracę. To już nie jest tylko program dobrowolnych odejść, który był uruchomiony w ubiegłym roku, ale zapowiedź zwolnień grupowych. To jest bardzo niepokojące, bo z jednej strony przyszłość dla wielu pracowników Poczty Polskiej rysuje się w czarnych barwach, to będzie tragedia, utrata pracy, ale to jest również kwestia utrzymania, a także poprawy jakości świadczenia usługi powszechnej, czyli przyjmowania, sortowania, doręczania przesyłek listowych, w tym przesyłek poleconych. Ta historia Poczty Polskiej w ostatnich miesiącach nie rysuje się w różowych barwach. Już w sierpniu ub.r. z rady nadzorczej zostali odwołani pracownicy, przedstawiciele załogi, a na ich miejsce przez długi czas nie powoływano następców. Tym samym złamano statut spółki. Z kolei w tym roku zostały zmienione terminy doręczeń, zgodnie z ministerialnym rozporządzeniem, i jeśli chodzi o przesyłkę najszybszej kategorii, teraz są 3–4 dni czekania na priorytet, a był 1 dzień czekania na priorytet. Naprawdę trudno mówić tutaj o jakimkolwiek poprawianiu jakości. Placówki pocztowe mają ograniczone godziny pracy. Przykład podawany na posiedzeniu podkomisji we wrześniu ub.r.: Klecza Górna, godziny

Posel Paulina Matysiak

otwarcia 10–12. Ten przykład podawał Robert Czyż (*Dzwonek*), przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Poczty.

Warto tu podkreślić: to w interesie nas wszystkich powinna być jak najlepsza i sprawnie funkcjonująca Poczta Polska, bo każdy z nas z usług tej instytucji korzysta. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Magdalенę Małgorzatę Kołodziejczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Gdańsk jest szczodry, Gdańsk dzieli się dobrem. Jesteście kochani, Gdańsk jest najcudowniejszym miejscem na ziemi.

Te słowa jako ostatnie 14 stycznia 2019 r. podczas finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy wypowiedział pan prezydent Paweł Adamowicz. Po tych słowach został brutalnie zamordowany.

Pan prezydent Adamowicz był wybitnym samorządowcem. Znałam go wiele lat i miałam ogromny zaszczyt i przyjemność z nim współpracować. Był wielkim orędownikiem współpracy i dialogu. Kochał Gdańsk, kochał ludzi, kochał być razem z nimi. Śmierć pana prezydenta to ogromna strata dla najbliższych przyjaciół, współpracowników, dla świata samorządowego i dla mieszkańców Gdańska. Sprawca tego haniebnego mordu został osądzony, a sąd stwierdził, że czyn ten miał podłoże polityczne. Pamiętamy ten czarny czas hejtu, szczucia i prześladowania prezydenta i wiemy, że tragedia ta była efektem języka nienawiści. Pamiętamy też o naszym przyjacielu. Dlatego już szósty raz spotkamy się w Gdańsku 13 stycznia o godz. 19, żeby oddać hołd i pochylić się przed panem prezydentem. Ale jest to też czas dobry i jednocześnie zobowiązanie do potępienia języka nienawiści i walki z nim. A z tym ciągle mamy do czynienia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Alicję Łuczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Łuczak:

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Mam jakby ciąg dalszy wypowiedzi koleżanki Magdy. Zwracam się do prawej strony tej sali, ale też do prawicowych mediów.

Śłuchajcie, już 33. raz gramy dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Lata Chrystusowe. Jerzy Owiak ze swoją fundacją stworzył markę – markę dobra, miłości, zdrowia, niesienia pomocy, markę, z której wszyscy powinniśmy być dumni. A co robią prawicowe media? Atakują, nawołują do nienawiści...

(*Posel Mariusz Krystian: Mówią prawdę.*)

...do hejtu, czego przykładem jest sprawa pana, który dzisiaj został aresztowany i przyznał się do winy.

Ile jeszcze? Czy już wam jest wstyd, czy jeszcze nie? Kiedy to się skończy? Kiedy ten język nienawiści znajdzie finał? Zastanówcie się trochę, bo to jest naprawdę wstyd i hańba. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Swoje dzisiejsze oświadczenie poselskie pragnę poświęcić dwóm ważnym wydarzeniom w dziedzinie szeroko pojętej komunikacji w Małopolsce.

23 grudnia w Krakowie odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia północnej obwodnicy Krakowa i ostatniego brakującego odcinka trasy ekspresowej S7. W pierwszym przypadku 12,5 km, w drugim przypadku ponad 13 km, w sumie ponad 25 km trasy wybudowanej za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości. To ogromny sukces rządu Prawa i Sprawiedliwości i ogromny sukces również pana ministra Andrzeja Adamczyka. Z tego miejsca składam panu ministrowi gratulacje.

Ale to nie koniec dobrych informacji na okres ferii. Zarząd Województwa Małopolskiego z Prawa i Sprawiedliwości wprowadził w okresie ferii zimowych bilet za złotówkę dla dzieci i młodzieży podróżujących po Małopolsce Kolejami Małopolskimi, ale również dotyczy to innych przewoźników, czyli np. Kolei Śląskich czy spółki Polregio. To dobry ruch w kierunku rozwoju turystyki w Małopolsce, ale również w kierunku rozwoju komunikacji publicznej. Wielkie gratulacje za ten gest. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(*Posel Maria Koc: Chyba nie ma.*)

Nie ma pana posła.

Pani poseł Maria Koc, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Maria Koc:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jednym z głównych motorów napędowych polskiej gospodarki w ostatnich latach był eksport. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2015–2023 eksport Polski wzrastał najszybciej w Europie. To wzrost z 751 mld zł w 2015 r. do 1613 mld zł w 2023 r. To wzrost eksportu o 115%, aż o 115% przez 8 lat. Rekordowo zwiększył się także udział Polski w globalnym eksporcie. Polska gospodarka za rządów Prawa i Sprawiedliwości pędziła do przodu z niespotykaną wcześniej siłą. Wprawdzie kryzysy związane z COVID-em, lockdownem, kryzysem energetycznym czy wybuchem wojny na Ukrainie wyhamowały nasz wzrost gospodarczy i ekspansję eksportową, jednak dzięki odpowiedzialnej polityce premiera Mateusza Morawieckiego i tarczom antykryzysowym polska gospodarka utrzymała swój potencjał i szybko wróciła na drogę dynamicznego rozwoju. W 2023 r. eksport osiągnął tę rekordową wartość wspomnianego wcześniej 1613 mld zł.

I co było dalej? Przyszedł rok 2024, kiedy to polski eksport zaliczył spektakularny spadek aż o 7,7% rok do roku. (*Dzwonek*) Eksperci złapali się za głowę, oceniając, że rok 2024 r. to najgorszy rok dla polskiego eksportu od wielkiego kryzysu finansowego w 2008 r. Co takiego wydarzyło się w ubiegłym roku, że aż tak ucierpiał nasz handel zagraniczny? Czy Polskę nawiedziła jakaś plaga, wojna? Nic z tych rzeczy. Wystarczyło, że do rządu wrócił Donald Tusk. Efekty tego powrotu do rządu pana premiera Donalda Tuska szybko odczuliśmy. Odczuł to także nasz eksport. I znowu z lidera staliśmy się outsiderem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler, Klub Parlamentarny Polska 2050.

Poseł Ewa Schädler:

Wielce Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Słowa mają moc, mają moc czynienia czegoś dobrego i czegoś złego, zarówno te słowa mówione, którymi się tutaj posługujemy, jak i te słowa pisane. I niestety w czasach mediów społecznościowych mają moc zabijania. Albania w tym roku zablokowała TikToka, jedną ze znanych nam platform. Z jakiego powodu? Z takiego, że czternastolatek został zamordowany.

Z tego miejsca chciałabym do wszystkich państwa zaapelować, abyście ważyli słowa, słowa pisane i słowa mówione. Jako dumna członkini komisji etyki niestety co posiedzenie Sejmu zmagam się ze słowami, które są przez nas nadużywane. I taki negatywny przykład dajemy również naszym wyborcom. Tak że jeszcze raz apeluję, żebyśmy wszyscy razem ważyli słowa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Marcin Józefaciuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce możliwe jest kształcenie w prawie 250 zawodach na poziomie technikum i branżowej szkoły I stopnia. Zawody są przyporządkowane do jednej z 32 branż, uwzględniając specyfikę umiejętności zawodowych lub zakres, w jakim umiejętności te są wykorzystywane podczas wykonywania zadań zawodowych. W tych zawodach kształcą się zarówno młodzi absolwenci szkół podstawowych, jak i osoby dorosłe. Niektórzy praktykują u pracodawcy, a niektórzy uczą się na praktykach zawodowych w szkole. W większości są to pasjonaci danego zawodu realizujący swoje pasje życiowe oraz posiadający aspiracje do uzyskania kwalifikacji zawodowych. Z pasją i nieukrywaną radością chłoną wiedzę i umiejętności zawodowe. Aby zdobyć certyfikat kwalifikacji zawodowej, aspirujący zawodowcy muszą podejść do egzaminu złożonego z dwóch egzaminów: pisemnego, wykonywanego najczęściej na komputerze, oraz praktycznego, bardzo często kończącego się wykonaniem produktu lub usługi w ramach danego zawodu. Aby zdać, należy uzyskać minimum 50% możliwych punktów w części pisemnej oraz 75% w części praktycznej.

Dzisiaj rozpoczęła się sesja egzaminacyjna egzaminów zawodowych w szkołach publicznych, niepublicznych, dla młodzieży i dla dorosłych. Egzaminy te potrwać do 20 stycznia, a wyniki zostaną ogłoszone 28 marca. Wszystkim podchodzącym do egzaminów składam życzenia połamania piór, lonż, grzebień, noży, śrubokrętów i innych narzędzi wykorzystywanych w waszym zawodzie, a kierownikom centrów egzaminowania, zespołom egzaminacyjnym, asystentom technicznym i innym zaangażowanym w przeprowadzenie egzaminu zawodowego życzę dużo spokoju i bezproblemowego przebiegu sesji egzaminacyjnej. Powodzenia. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Kowala, klub parlamentarny Lewicy.

Poseł Piotr Kowal:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zdecydowana większość mieszkańców regionu wrocławskiego z wielkim niepokojem przyjęła decyzję generalnego dyrektora ochrony środowiska o uchyleniu

Posel Piotr Kowal

decyzji środowiskowej dla projektu budowy zapory na Wiśle w Siarzewie. Decyzja ta nie tylko stawia pod znakiem zapytania przyszłość tej kluczowej inwestycji, ale również uderza w bezpieczeństwo powodziowe, gospodarcze i społeczne naszego regionu. Zapora w Siarzewie to projekt o strategicznym znaczeniu, który miał być odpowiedzią na kilka krytycznych wyzwań: organizowanie bezpieczeństwa przeciwpowodziowego, przeciwdziałanie skutkom suszy, a także wsparcie lokalnej gospodarki, w tym sektora rolnego i energetycznego. Bez tej inwestycji mieszkańcy dolnej Wisły pozostaną narażeni na katastrofy naturalne oraz negatywne skutki zmian klimatycznych. Zadaję sobie pytanie, czy brak decyzji środowiskowej to wynik rzeczywistych wątpliwości merytorycznych, czy może jest to decyzja o podłożu politycznym. Czy mieszkańcy Włocławka i całego regionu mają cierpieć z powodu administracyjnych przepychanek? Stawiam również pytanie, czy organ, który blokuje realizację tej inwestycji, weźmie na siebie odpowiedzialność moralną i prawną w razie pęknięcia tamy we Włocławku. W związku z tym apeluję do rządu oraz do odpowiednich organów o podjęcie pilnych działań w tej sprawie. Oczekuję, że generalny dyrektor ochrony środowiska uchyli swoją decyzję bądź strona wnioskująca o budowę zapory szybko złoży nowy wniosek, a proces rozpatrywania będzie przejrzysty i uwzględni rzeczywiste potrzeby mieszkańców regionu kujawsko-pomorskiego. Dziękuję.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Henryk Szopiński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Właśnie dzisiaj obchodzimy Dzień Ligi Ochrony Przyrody, która rozpoczęła swą działalność 9 stycznia 1928 r. Liga od początku włączyła się czynnie do prowadzonej, szczególnie przez Państwową Radę Ochrony Przyrody, kampanii ochrony przyrody tatrzańskiej i powołania na tym obszarze parku narodowego. Z chwilą wybuchu II wojny światowej działalność ligi została brutalnie przerwana, a wielu jej czołowych działaczy zginęło na polach walki, w obozach lub na skutek działań wojennych. Gdy działania wojenne na ziemiach polskich ustały, podjęto trud odtworzenia Ligi Ochrony Przyrody. Dużą rolę w ochronie przyrody i środowiska w Polsce odegrały opracowywane przez ligę raporty o stanie przyrody i środowiska oraz wnioski i postulaty zgłaszane władzom państwowym. Dzisiaj Liga Ochrony Przyrody współpracuje z licznymi krajowymi i międzynarodowymi organizacjami ekologicznymi, takimi jak międzynarodowa koalicja wolontariuszy przyrody Europa Nostra oraz Światowe Towar-

zystwo Ochrony Zwierząt. Jest też m.in. członkiem założycielem Światowej Unii Ochrony Przyrody i prowadzi Europejskie Centrum Ekologiczne, które jest inicjatorem i realizatorem Europejskiej Zielonej Karty. Prowadzi szeroką i znaczącą działalność edukacyjną i wydawniczą, znaną z wielu ciekawych publikacji książkowych, plansz tematycznych, plakatów i kalendarzy, a szczególnie miesięcznika „Przyroda Polska”. Za swoje zasługi została odznaczona krzyżem Polonia Restituta.

Dziękuję członkom, działaczom i sympatykom Ligi Ochrony Przyrody za wszystkie podjęte działania na rzecz ochrony przyrody w Polsce. Z okazji dzisiejszego święta życzę wielu nowych inicjatyw, dużo siły (*Dzwonek*) i wytrwałości w kontynuowaniu wszystkiego, co służy poprawie stanu środowiska, w którym żyjemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym poinformować, przypomnieć i wypromować fakt, że 9 lutego 2025 r. w Radomsku odbędzie się referendum, w którym będą mogli wziąć udział mieszkańcy. Referendum będzie miało trzy pytania. Pierwsze: Czy chce pan/pani, żeby w Radomsku przy ul. Prymasa Wyszyńskiego 151 została wybudowana spalarnia odpadów? Drugie pytanie: Czy chce pan/pani, aby ewentualna przebudowa skweru przy pl. 3 Maja w Radomsku uwzględniła wycinkę rosnących tam obecnie drzew? I trzecie, uwaga, niezwykle skomplikowane pytanie: Czy chce pan/pani, aby składowiska odpadów oraz instalacje przetwarzania odpadów na terenie miasta Radomska były lokalizowane na obszarze rewitalizacji przyjętym w uchwale numer XXXI/332/21 Rady Miejskiej w Radomsku z dnia 28 maja 2021 r., zmienionym uchwałą numer XXXII/355/21 Rady Miejskiej w Radomsku z dnia 24 czerwca 2021 r.?

Szanowni Mieszkańcy Radomska! Nie mam pojęcia, kto wymyślił te pytania. Natomiast referendum będzie i należy się do niego przygotować. Zapraszam na konsultacje do mojego biura poselskiego w sprawie tych pytań i w sprawie całego referendum.

(*Głos z sali: Jaki adres?*)

Spróbujemy zlokalizować te wszystkie uchwały i odpowiedzieć sobie na pytanie, czego te pytania tak naprawdę dotyczą. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Jaki jest adres biura?*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Piotra Kandybę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W przyszły wtorek, 14 stycznia będziemy mieli szóstą rocznicę tragicznej śmierci Pawła Adamowicza, śmierci niepotrzebnej, spowodowanej nienawiścią i szczeniem określonych grup i środowisk na prezydenta Gdańska.

Gdy czytam wpis Jerzego Owsiaka, mam wrażenie, że nie odrobiliśmy tej tragicznej lekcji. Groźby i życzenia śmierci, deklaracje podłożenia bomby i ogromna kampania nienawiści rozkręcona przez dwie firmy powiązane z polską prawicą, które pod przykrywką telewizji uprawiają obrzydliwą propagandę i sieją nienawiść w naszym społeczeństwie. Dzisiaj już wiemy, że osoba, która groziła Jerzemu Owsiakowi, to 71-letni mężczyzna. Zgadnijcie państwo, jaki podał powód: Działiałem pod wpływem tego, co mówiła Telewizja Republika.

(Głos z sali: To było zdementowane.)

(Głos z sali: Kłamstwo!)

Pięknie. Ile jeszcze tragedii i zabójstw powodowanych nienawiścią, podsycanych propagandą, opłacanych rublami musi mieć miejsce, abyśmy powiedzieli dość temu procederowi?

Jerzy Owsiaku! Wolontariusze! Polki i Polacy! Idziemy po kolejny rekord po raz 33. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Mejzę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Prokuratura zdementowała.)

Poseł Łukasz Mejza:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kochana Polsko! Rząd Tuska złapał na haczyk...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Momencik. Naprawdę troszkę ciszej, dobrze? Ja słyszę bardzo dobrze.

Poseł Łukasz Mejza:

Bo mam donośny, silny głos, żebym był słyszany w całej Polsce.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Tak, dokładnie, naprawdę ma pan bardzo mocny głos. Ale są mikrofony, będzie pana słyszeć.

Poseł Łukasz Mejza:

Z ust pani marszałek takie komplementy. A więc jeszcze raz.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kochana Polsko! Rząd Tuska złapał na haczyk kolejną grupę społeczną, którą planuje wypatroszyć. Tym razem są to wędkarze. Wiecie, co nasze grube rządowe ryby wymyśliły tym razem? Za rządów PiS wprowadzono program „Nasze łowiska”, dzięki któremu wędkarze uiszczali opłatę uprawniającą do połowów we wszystkich obszarach rybackich zarządzanych przez Wody Polskie. Rząd Tuska teraz ten program wygasił. Dzięki programowi wprowadzonemu za rządów PiS koszt wędkowania w całej Polsce wynosił jedyne 250 zł. Teraz gdyby ktoś chciał łowić na wszystkich obszarach w całym naszym kraju, byłoby to aż 5535 zł. W ten właśnie sposób rząd Donalda Tuska złapał po raz kolejny na wędkę Polaków.

Zresztą, szanowni państwo, jak nazwać gościa, który przed wyborami wychodził w stroju złotej rybki ze stowarzyszeniami, a potem to wszystko utopił w mętnej wodzie? Znam tylko jedno określenie: zwykły, pospolity, polityczny leszcz. *(Dzwonek)*

Szanowni Państwo! Kiedyś – pani marszałek, zaznaczam, że zacytuje – było bardzo popularne hasło: Donald, matole, twój rząd obalą kibole. Teraz można by było powiedzieć, i tak się już mówi w polskim Internecie: Donald, cielaku, wędkarze powieszą Plat-formę na spinningowym haku. Dziękuję serdecznie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję.

Ale leszcz to chyba ładna rybka.

(Głos z sali: Smaczna.)

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zakończyliśmy procedowanie nad projektem budżetu państwa na rok 2025. Ustawa trafia na biurko pana prezydenta i warto dzisiaj powiedzieć kilka zdań. Z całą pewnością budżet państwa, który został przyjęty przez Wysoką Izbę, nie jest budżetem ambitnym, nie jest budżetem rozwojowym, tak naprawdę to budżet na przetrwanie obecnej ekipy. To budżet, który zakłada gigantyczny deficyt, ponieważ ten deficyt wynosi ponad 289 mld zł. To niespotykana kwota deficytu.

Wprowadziliście państwo jako koalicja 13 grudnia poprawkę, która tak naprawdę zeruje wynagrodzenia dla sędziów, powoduje tym samym, że funkcjonowanie Trybunału Konstytucyjnego będzie właściwie niemożliwe. Tym samym złamaliście konstytucję, art. 178 konstytucji, który mówi wyraźnie, że sędziom zapew-

Posel Sylwester Tułajew

nia się godziwe warunki pracy, że sędziom gwarantuje się godziwe wynagrodzenie.

Zaproponowałem również podczas pierwszego czytania poprawki regionalne. Chciałem, aby w Lublinie powstała szkoła podstawowa przy ul. Majerankowej przy wsparciu rządu, przy wsparciu budżetu państwa. Zaproponowałem kwotę 36 mln zł. Odrzuciliście tę poprawkę. Proponowałem również przekazanie 79 mln zł na szkołę przy ul. Jemioluszki. Również tę poprawkę odrzuciliście.

Jako Prawo i Sprawiedliwość przekazaliśmy w poprzednich latach ponad 67 mln zł na budowę szkoły specjalnej w Lublinie. Rząd Donalda Tuska o Lublinie zapomniał, zapomniał o mieszkańcach województwa lubelskiego, zapomniał o mieszkańcach mojego miasta Lublina. Dlatego głosowałem przeciwko temu budżetowi, bo nie godzę się na takie pominięcie Polski Wschodniej, pominięcie województwa lubelskiego, pominięcie miasta Lublina.

Apeluję do was o to, abyście dojrżeli do tego, że Polska jest jedna, że Polska potrzebuje wsparcia. Polska powiatowa, Polska lokalna bez pieniędzy na inwestycje sobie nie poradzi. Pokazaliśmy przez 8 lat, że potrafimy to robić. Dzisiaj weźcie z nas przykład i wspomóżcie samorządy, które – jak mówicie – są wam bardzo bliskie, ale kiedy przychodzi do konkretnych rozstrzygnięć, do decyzji, tych decyzji nie ma. Pozostawiliście samorządy same sobie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Marię Kurowską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Jest pani poseł.

Posel Maria Kurowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W latach 90. wielu polityków i ekonomistów powtarzało hasło: It's the economy, stupid, czyli: gospodarka, głupcze. Dlaczego o nim mówię? Dlatego że ten rok w naszej ojczyźnie zamknął się katastroficznie. A dlaczego, szanowni państwo? Bo nastąpiły potężne zwolnienia. Pozwolę sobie przytoczyć dane. PKP Cargo – 3665 osób, Poczta Polska – 9 tys. osób, Stallantis w Gliwicach – 500 osób, FCA – 468 osób, MA Polska – 260 osób, IKEA – 130, Pomorska Fabryka Mebli – 270 osób, Azoty – 200 osób, PGG – 400 osób, ABB – 600, Levis – 650 osób, Beko – 1800 osób, fabryka porcelany – 180 osób, Octopus – 270 osób, Aptiv – 200 osób, Agora – 180 osób, do tego 180 tys. zamkniętych jednoosobowych działalności gospodarczych. Do tego dług publiczny rośnie w zatrważającym tempie i tylko w 2024 r. wzrósł o ponad 200 mld. Ktoś mi napisał na WhatsApp: Oni nas zar-

zną w najbliższym roku. Normalnie szok. Przypuszczałam, że będą nas zarzynać, nie sądziłam, że w takim tempie.

Szanowni Państwo! Dlaczego o tym mówię? Aby wreszcie nasz rząd się opamiętał i aby nastąpił odwrót, aby do kogoś dotarło to amerykańskie hasło: gospodarka. Nie chciałabym dodawać drugiego członu, ale aż się prosi, aby przytoczyć to w całości: gospodarka, głupcze. Bardzo proszę nasz rząd o pamiętanie, żeby gospodarka stanęła na pierwszym miejscu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Jarosława Wiesława Wiczorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Wiesław Wiczorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj w Warszawie odbył się wielki protest w sprawie obrony polskiego przemysłu, w obronie elektrowni głównie węglowych, węglowodorowych. Mówimy tu o elektrowniach Rybnik, Łaziska, Dolna Odra. Uczestnicy przyjechali nie tylko bronić miejsc pracy, nie tylko bronić swojej przyszłości, swoich rodzin, ale również przyjechali po to, aby bronić przyszłości, bezpieczeństwa energetycznego nas wszystkich, wszystkich Polaków. To dzisiaj system energetyczny oparty na źródłach ciepłych, na elektrowniach węglowych i elektrowniach gazowych gwarantuje stabilny system energetyczny w Polsce. Jak wejda sobie państwo na stronę dotyczącą przesyłu energii, to mogą sobie państwo uświadomić, że w okresie zimowym każdego dnia od 80% do 98% energii elektrycznej jest wytwarzane właśnie z tych elektrowni ciepłych. Uczestnicy protestu dzisiaj w tym celu przyjechali.

Ja apeluję do rządu, aby nie doprowadził do upadku polskiego przemysłu, żeby ideologia zielonego ładu nie przysłała polskiej racji stanu. O to bardzo proszę, bo my nie możemy czekać, aż elektrownie atomowe zostaną wybudowane, bo nie wiem, czy ten rząd jest zdolny do tego, żeby tę elektrownię atomową wybudować. Na teraz potrzebujemy stabilnej energii, gwarantuje nam to sektor wydobywczy, gwarantują nam to elektrownie węglowe i elektrownie gazowe. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Kazimierza Gwiazdowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. *(Posel Rafał Weber: Chyba nie ma.)*

Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Początek każdego roku jest dobrym czasem na podsumowanie. Zróbmy to, drodzy państwo. W tych kilku zdaniach chcę podsumować rok 2024 od strony gospodarczej. Oddam głos mediom, zacytuję fragment pewnego artykułu, który bardzo precyzyjnie opisywał stan polskiej gospodarki w roku 2024, czyli w pierwszym roku rządów ekipy Tuska.

Z lidera do outsidera. Tak można w skrócie podsumować to, co się stało z polską gospodarką na przestrzeni ostatniego roku, czyli roku 2024. Jeszcze rok temu, czyli w roku 2023, ze wzrostem o 1,8% kwartał do kwartału w Unii nie ustępowaliśmy nikomu, a w Europie – tylko Albanii. Teraz Europa rośnie, a my spadamy i tylko dwa kraje Wspólnoty są w gorszej sytuacji. Koniec cytatu.

Szanowni Państwo! Czy można w bardziej precyzyjny sposób opisać to, co dzieje się w polskiej gospodarce za rządów Donalda Tuska? Czy liczby i statystyki, które w sposób bardzo szczegółowy obrazują kondycję polskiej gospodarki, można zniekształcić? Otóż nie. Oczywiście powiedzieć można wszystko. Można w Radzie Ministrów mówić, że polska gospodarka się obudziła, ale to są kłamstwa. (*Dzwonek*) Liczby mówią jednoznacznie: z powrotem rządu Donalda Tuska powróciła do Polski zapaść gospodarcza. A będzie jeszcze gorzej.

Wyraz temu dali protestujący dzisiaj w Warszawie, którzy sprzeciwiają się mocnym ograniczeniom energetycznym w Polsce, zwolnieniom grupowym, które mają miejsce zarówno w sektorze prywatnym, jak i w spółkach Skarbu Państwa. Ponad 8 tys. ludzi zwolniono z Poczty Polskiej, ponad 4 tys. – z PKP Cargo, a to dopiero początek.

Szanowni Państwo! Wrócił Tusk, wróciła zapaść gospodarcza. Lepiej nie będzie, chyba że powróci Prawo i Sprawiedliwość. Wtedy nastawimy Polskę na dobre gospodarcze tory. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Władysław Kurowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Górnicy i energetycy protestowali dziś w Warszawie w obronie polskiej gospodarki i miejsc pracy. To nie jest manifestacja poparcia, ale bunt – bunt wobec zielonego ładu i polityki Donalda Tuska. Rząd co innego

mówi, a co innego robi. Okazuje się, że 11 grudnia przedstawiciele rządu Donalda Tuska w ramach konsultacji z Danią i Cyprzem przyjęli dokument wzywający do szybkiej implementacji tzw. paktu migracyjnego oraz zielonego ładu. Tymczasem nasi sąsiedzi zza Odry wdrażają zielony ład w wersji niemieckiej. Niemieckie media informują o uruchomieniu wszystkich dostępnych elektrowni węglowych w kraju. Decyzja została podjęta w związku z gwałtownym spadkiem produkcji energii ze źródeł odnawialnych. Pochmurna pogoda i gęsta mgła spowodowały znaczące ograniczenie mocy instalacji wiatrowych i słonecznych.

Czy należy dziwić się temu protestowi i innym protestom w całej Polsce? Nie. Czy Niemcom wolno więcej? Przecież jesteśmy krajem Unii Europejskiej i chcemy równego traktowania i stabilnej gospodarki, opartej na stabilnych, pewnych źródłach energii. Już dziś zauważamy spadek konkurencyjności gospodarki europejskiej w stosunku do gospodarki np. chińskiej czy Stanów Zjednoczonych, co niestety przekłada się na obniżenie perspektyw (*Dzwonek*) na godne życie również w naszej ojczyźnie. Dziś już chyba wszyscy widzą, że jest to związane z nieodpowiedzialnym, generującym gigantyczne koszty zielony ładem. Pannie i panowie z ekipy rządzącej, czas wysłuchać protestujących Polaków, bo fala niezadowolenia rośnie. My, Zjednoczona Prawica, ich wspieramy, bo to nasz wspólny, polski interes. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Tak dotarliśmy do końca oświadczeń poselskich.

Wszystkim posłom, którzy są na sali, bardzo dziękuję za dzisiejszy dzień.

Wysłuchaliśmy ponad 50 oświadczeń poselskich. Jeśli mogę, podzielę się taką refleksją, że to bardzo przykre, że przynajmniej ok. 10 oświadczeń było tak naprawdę atakiem na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy, a trudno nie zauważyć, że w prawie każdym szpitalu sprzęty przekazywane przez Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i przez Jurka Owsiaka codziennie ratują życie dzieciom, starszym i ludziom, którzy tam przebywają. To bardzo przykre.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. 10 stycznia br., do godz. 9.

Wszystkim pracownikom Kancelarii Sejmu i funkcjonariuszom Straży Marszałkowskiej dziękuję za pracę.

Dobranoc państwu.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Oświadczenia poselskie

Poseł Krzysztof Gawkowski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowny Panie Marszałku! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem za w głosowaniu nr 35 na 26. posiedzeniu Sejmu w dniu 9 stycznia 2025 r. o godz. 18:25:51 w punkcie 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy budżetowej na rok 2025. Było to głosowanie nad poprawką 17. Moją intencją było zagłosowanie przeciw.

Poseł Marcin Skonieczka

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś obchodzony jest Dzień Ligi Ochrony Przyrody. Został on ustanowiony na pamiątkę pierwszego zjazdu tej organizacji, który miał miejsce 9 stycznia 1928 r. Pomysłodawcą stowarzyszenia był botanik i rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Władysław Szafer. Jest to najstarsza organizacja ekologiczna w Polsce.

Liga od początku swojego istnienia kładła silny nacisk na prowadzenie działalności edukacyjnej skierowanej do całego społeczeństwa, a zwłaszcza dzieci i młodzieży. Organizacja ta inspirowała do podejmowania i realizowania inicjatyw społecznych na rzecz środowiska lub sama takie inicjatywy podejmuje. Dzięki propagowaniu wiedzy ekologicznej świadomość ochrony dóbr przyrody została znacznie poszerzona i upowszechniona wśród Polaków. To Liga Ochrony Przyrody zabiegała o stworzenie resortu ochrony środowiska, powołanie sejmowej komisji ochrony środowiska lub opracowanie przez rząd polityki ekologicznej państwa.

W Dniu Ligi Ochrony Przyrody wyrażam szczerze wyrazy uznania dla dokonań tej organizacji na rzecz ochrony zasobów przyrodniczych w Polsce. Obecny rząd i wszystkim członkom stowarzyszenia życzę dynamicznego rozwoju organizacji i skutecznej realizacji założonych celów. Dziękuję.

Poseł Andrzej Szejna

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie „Programu Polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej”

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę wyrazić głęboką aprobatę i satysfakcję z powodu zaprezentowanego „Programu Polskiej Prezydencji w Radzie Unii Europejskiej”, która przypada na pierwsze półrocze 2025 r. Dokument ten świadczy o kompleksowym podejściu do wyzwań, przed którymi stoi cała Europa, oraz o ambicjach Polski jako aktywnego i odpowiedzialnego członka Wspólnoty Europejskiej. Jest to dla nas niezwykle ważny czas, by pokazać, że Polska potrafi nie tylko skutecznie przewodzić unijnym projektom, ale również wyznaczać nowe standardy współpracy i jedności w obliczu wspólnych wyzwań.

Program polskiej prezydencji zasługuje na uznanie ze względu na jego spójność oraz szerokie spektrum priorytetów. W szczególności pragniemy podkreślić znaczenie działań zmierzających do wzmocnienia europejskiego bezpieczeństwa w każdym jego wymiarze: zewnętrznym, wewnętrznym, energetycznym i informacyjnym. Szczególnie istotne są inicjatywy wspierające Ukrainę oraz dążące do zakończenia agresji rosyjskiej. Priorytetowe traktowanie relacji transatlantyckich oraz budowa trwałych więzi z partnerami spoza Unii Europejskiej, w tym z USA, jest godnym pochwały przejawem odpowiedzialności za stabilność globalnego ładu międzynarodowego.

Jako członek rządu, reprezentujący Lewicę będącą częścią koalicji rządzącej, z dumą wspieram te inicjatywy. Wspólnie z naszymi partnerami politycznymi realizujemy ambitne cele, które umacniają pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Wspieranie praworządności i podstawowych wartości Unii Europejskiej to priorytety, które leżą u podstaw naszego programu prezydencji. Wspólnota Europejska opiera się na poszanowaniu demokracji, wolności i równości, a promowanie tych zasad przez Polskę w trakcie prezydencji ma szczególne znaczenie w obliczu współczesnych wyzwań geopolitycznych i społecznych. Zach-

wanie wspólnych wartości jest kluczowe dla budowy odpornej i solidarnej Europy.

Nie możemy pominąć także ambitnych planów w zakresie transformacji energetycznej, które zakładają odejście od zależności od rosyjskich surowców energetycznych oraz wsparcie dla czystych źródeł energii. Polska jako państwo członkowskie musi być liderem w budowie nowoczesnej i zrównoważonej gospodarki, czego wyrazem są przedstawione inicjatywy. Realizacja tych celów nie tylko przyczyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego, ale również umożliwi Polsce odegranie kluczowej roli w kształtowaniu polityki klimatycznej i energetycznej Unii Europejskiej.

Jednym z kluczowych aspektów programu jest też wspieranie spójności gospodarczej i społecznej na obszarze całej Unii Europejskiej. Rozwój jednolitego rynku, redukcja barier biurokratycznych i promocja innowacyjności to kroki, które umożliwiają skuteczną realizację strategicznych celów polityki unijnej, w tym wspieranie równego dostępu do korzyści integracji europejskiej. Równocześnie szczególną wagę przywiązujemy do polityki spójności, która stanowi fundament budowy trwałego rozwoju w krajach członkowskich, redukuje nierówności i wzmacnia integrację międzyregionalną.

Na uwagę zasługuje również nacisk położony na zdrowie publiczne i opiekę zdrowotną, w tym na zdrowie psychiczne dzieci i młodzieży, a także poprawę bezpieczeństwa lekowego w UE. Te elementy są niezbędne dla budowy trwałej odporności społecznej w obliczu dynamicznie zmieniających się uwarunkowań globalnych. Priorytetem jest również zapewnienie dostępu do wysokiej jakości opieki medycznej dla wszystkich obywateli Unii Europejskiej oraz wspieranie inicjatyw zmierzających do poprawy zdrowia publicznego poprzez rozwój technologii i innowacyjnych rozwiązań.

Polska prezydencja stawia także na budowanie partnerskich relacji z kluczowymi graczami na światowej scenie politycznej, co ma na celu wzmacnianie pozycji nie tylko Polski, ale także całej Unii Europejskiej w wymiarze globalnym.

Polska prezydencja jest dla nas wielką szansą na pokazanie, że potrafimy skutecznie przeprowadzić pracom unijnym, budować jedność i solidarnie odpowiadać na wspólne wyzwania. Jestem przekonany, że zrealizowanie wyznaczonych priorytetów wzmocni

nie tylko Polskę, ale i całą Unię Europejską, co przyczyni się do poprawy jakości życia wszystkich jej obywateli.

Posel Tadeusz Tomaszewski

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie zabytkowej trybuny Stadionu Miejskiego w Grodzisku Wielkopolskim

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! W 7. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości – 11 listopada 1925 r., przy asyście gen. Kazimierza Sosnkowskiego, otwarty został Stadion Miejski w Grodzisku Wielkopolskim. Stadion posiadał jedną, istniejącą do dziś, drewnianą trybunę, płytę boiska i bieżnię lekkoatletyczną. Na tym stadionie swoje sukcesy święcił lokalny klub – Dyskobolia Grodzisk Wielkopolski – który jeszcze na początku XXI w. rywalizował w europejskich pucharach z takimi drużynami jak Manchester City, Girondins Bordeaux czy Hertha Berlin. Obecnie miasto jest właścicielem obiektu, mając jednocześnie podpisaną umowę dzierżawy stadionu z pierwszoligowym klubem Warta Poznań, który rozgrywa tutaj swoje mecze.

Umowa o dzierżawie obiektu nie dotyczy jednak zabytkowej trybuny, która została otwarta właśnie w 1925 roku. Jest to trybuna w tzw. stylu angielskim, jedna z trzech na kontynencie europejskim poza Wielką Brytanią. Od kilkunastu lat miłośnicy grodziskiego klubu walczą o pieniądze na renowację trybuny. Potrzebne są środki na odnowę drewnianych elementów konstrukcji. Już w 2020 r. i 2023 r. temat zgłaszany był ówczesnym ministrom sportu i turystyki, jednak projekt remontu nie uzyskał dofinansowania z Rządowego Programu Ochrony Zabytków w ramach funduszu inwestycji strategicznych.

Wobec powyższego uprzejmie proszę o odpowiedzi na pytania o potencjalne programy, w ramach których samorząd miasta i gminy Grodzisk Wielkopolski mógłby uzyskać dofinansowanie ww. inwestycji:

Jakie programy Ministerstwo Sportu i Turystyki przewiduje w zakresie restaurowania zabytków sportowych?

W jakich instytucjach samorządy mogą uzyskiwać dofinansowania na przeprowadzenie remontów obiektów sportowych, które mają znaczenie historyczne dla lokalnej społeczności?